

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Joachim Brudziński, Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska, Stanisław Tyszką i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie. (Gwar na sali, dzwonek)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Kubow, Arkadiusza Marchewkę, Artura Sobonia oraz Krzysztofa Truskolaskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krzysztof Kubów i Krzysztof Truskolaski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Arkadiusz Marchewka i Artur Soboń.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krzysztof Truskolaski:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 9.10,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 10,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10,
- Ustawodawczej – godz. 10.20,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 12,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
- Zdrowia – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 13.30,
- Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 13.30,

- Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 14,
 - do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 15,
 - Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15,
 - Polityki Senioralnej – godz. 15,
 - Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,
 - Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
 - Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16,
 - Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 17,
 - Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17.
- W dniu dzisiejszym odbędą się również posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:
- Parlamentarnego Zespołu ds. Brydża Sportowego – godz. 9.30,
 - Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 10,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Realizacji Inwestycji Środkowoeuropejskiego Centrum Logistycznego w Łodzi – godz. 10.30,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Wyzwań Demokracji XXI wieku – godz. 12,
 - Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa – godz. 13,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. przyszłości Unii Europejskiej – godz. 13,
 - Parlamentarnego Zespołu na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce „Antysmogowego” – godz. 13,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia wspólnie z Parlamentarnym Zespołem ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 15,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów – godz. 15,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Policji – godz. 17,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa, posiedzenie wyjazdowe – wyjazd o godz. 16.45 przed hotelu poselskiego,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Dialogu i Komunikacji Społecznej – godz. 17.30,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 18,

Sekretarz Posel Krzysztof Truskolaski

— Parlamentarnego Zespołu Historii i Tradycji Wojska Polskiego wspólnie z Parlamentarnym Zespołem Miłośników Historii – godz. 19. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Mikołajczyka w 50. rocznicę śmierci.

Projekt to druk nr 1147.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdania o projektach uchwał:

— w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej,

— w sprawie uczczenia 75. rocznicy śmierci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1142 i 1123.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę sprzeciwu.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich,

— o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych,

— o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1132, 1133 i 1131.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1125 i 1146.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła opinię w sprawie kandydatury na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Opinia komisji to druk nr 1135.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Mikołajczyka w 50. rocznicę śmierci (druk nr 1147).

Informuję Wysoką Izbę, że Prezydium Sejmu przedstawia ten projekt uchwały w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów na wniosek Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Mikołajczyka w 50. rocznicę śmierci

W dniu 13 grudnia 2016 r. minęła 50. rocznica śmierci Stanisława Mikołajczyka, męża stanu, przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego, premiera Rządu RP na uchodźstwie.

Stanisław Mikołajczyk należy do grona tych polskich polityków, dla których wolna, niepodległa, spra-

Marszałek

wiedliwa i demokratyczna Polska była dobrem najwyższym. Swoim życiem i działalnością dawał tego niezbite dowody.

W latach 1918–1919 uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim, a w 1920 r. jako ochotnik brał udział w obronie ojczyzny w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W 1937 r. kierował Wielkim Strajkiem Chłopskim wymierzonym przeciwko autorytarnym rządóm sanacji. Do walki o niepodległość kraju stanął także w 1939 r.

Na emigracji jako premier rządu RP w Londynie zabiegał o należne Polsce miejsce wśród wolnych, demokratycznych narodów Europy, nie zawsze znajdując zrozumienie i poparcie wśród własnych polityków i wśród aliantów. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju i stanął na czele Polskiego Stronnictwa Ludowego, które dążyło do budowy państwa opartego na społecznej sprawiedliwości i rządzonego przez władze wybrane w demokratycznych wyborach.

Pełen wiary w lepszą przyszłość Polski wszedł w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, uznanego przez aliantów za reprezentację narodu. Rząd ten w założeniu miał łączyć różne środowiska polityczne na rzecz odbudowy kraju. Mikołajczyk przegrał walkę o demokrację z totalitaryzmem komunistycznym. Zmuszony do wyjazdu na emigrację dalej walczył o wolną Polskę. Zawsze pozostawał wierny swoim przekonaniom.

W 50. rocznicę śmierci Stanisława Mikołajczyka Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd przywódcy ruchu ludowego i obrońcy demokracji”.

Proszę państwa posłów o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Mikołajczyka w 50. rocznicę śmierci.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się panowie posłowie.

Posel Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trybie art. 184 ust. 3 regulaminu Sejmu wnoszę o odroczenie posiedzenia Sejmu do czasu wprowadzenia do porządku obrad punktu: Informacja premier rządu w sprawie likwidacji kopalni, miejsc pracy na Śląsku w związku z decyzją rządu o połączeniu Katowickiego Holdingu Węglowego z Polską Grupą Górniczą.

Na Śląsku, pani premier, trwają protesty.

(Posel Grzegorz Janik: Przez was podżegane.)

Górnicy i ich rodziny chcą usłyszeć, co ich czeka. Górnicy i ich rodziny chcą usłyszeć, co przygotowaliście im na święta. Dziś na tej sali na galerii są gór-

nicy z kopalni Makoszowy, górnicy, którzy nie *(Oklaski)* wiedzą, co z ich losem, co będą robili. Co się zmieniło, pani premier? 22 stycznia 2015 r. z tej tribuny padły słowa: Wiem, bo wyniosłam to z rodzinnego domu, ile jest warta praca górnika i jak górnicy podchodzą do tego, do kopalni. Dla nas, mieszkańców górniczych gmin – mieszkańców Śląska – kopalnia jest matką żywicielką. Nawet ci, którzy nie pracują w kopalni, wiedzą doskonale, że to jest zakład pracy, który także daje i im zarobić, daje zarobki, daje im wyżywienie. I dzisiaj też ci przedsiębiorcy, którzy współpracują z kopalniami, martwią się, jaki będzie ich los, jak kopalnie przestaną istnieć.

Pani premier, co się zmieniło od tego czasu? Czy te słowa straciły już dziś na wartości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przede wszystkim informuję pana posła, że pan pozaregulaminowo wystąpił, bo to jest wniosek co do porządku obrad, który powinien być złożony Konwentowi Seniorów, i to wcześniej, przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, a nie wniosek formalny, bo ten dotyczy wyłącznie spraw będących już przedmiotem porządku obrad. Tak że proszę na przyszłość pamiętać, że jest różnica między tego typu wnioskami.

Ale w tej sprawie chciał wystąpić pan minister...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski: To najpierw pan poseł, a potem ja.)

Aha, pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15, także z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny o wyjaśnienie sytuacji dotyczącej kopalni Makoszowy, ale sytuacji w kopalni Makoszowy, która zaistniała jeszcze za rządów koalicji Platformy...

(Głos z sali: Bieruta.)

...Obywatelskiej i PSL. Niemoc pamięci posła z wystąpienia poprzedzającego moją wypowiedź polega na tym, że...

(Posel Rafał Grupiński: Co się stało?)

...nie jest w stanie zauważyć, że kopalnia Makoszowy została przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, czyli, mówiąc inaczej, instytucji, która zamyka kopalnie, za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Samiście dali tę kopalnię *(Oklaski)* do likwidacji, a teraz jej bronicie? Jest to cynizm, cynizm i jeszcze raz kłamstwo. Nic innego nie mogę na ten temat powiedzieć. Dziękuję bardzo.

(Posel Ewa Kopacz: Do PiS-u.)

Marszałek:

No dobrze, tylko...

Ja dziękuję panu posłowi za te informacje, jednak zwracam uwagę, że nie powinniśmy rozpoczynać debaty na ten temat, ponieważ nie jest to przedmiot wniosku formalnego. (*Gwar na sali*)

Proszę się uspokoić.

Panie ministrze, czy pan minister, bo przedstawiciel rządu ma prawo w każdym momencie zabrać głos... Tak?

Proszę bardzo, pan Grzegorz Tobiszowski, minister energii, wiceminister.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale też pytanie zadaje? Wniosek formalny?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Swoście na naszych oczach dokonuje się cud adwentowy, po 8 latach bowiem...

(*Głos z sali*: Same cuda.)

...w momencie kiedy jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, kolega Krzysztof Gadowski, reprezentujący Platformę Obywatelską, mówi o trosce o sektor węgla kamiennego, gdy wszyscy pamiętamy (*Oklaski*)...

(*Posel Ewa Kopacz*: Przestań kłamać.)

...w jakiej sytuacji zostawiono górnictwo w zeszłym roku, kiedy nie było pieniędzy na Barbórkę, a 13,5 mld było zadłużenia.

(*Posel Czesław Mroczek*: A dzisiaj?)

To tak tytułem przypomnienia. A dzisiaj, panie pośle, właśnie dzisiaj, pierwsze to Makoszowy.

(*Posel Rafał Grupiński*: A wy zamykacie kopalnie.)

Dziękuję, panie pośle, za tę informację, że pan chce usłyszeć, co zostało podpisane 17 stycznia 2015 r. Próbuje to przekazać w mediach, ale ten zamęt, ten chaos, ten jazgot powoduje, że trudno... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Arogancja.)

(*Posel Magdalena Kochan*: Kłamstwa.)

Nawet w Sejmie jest ciężko mówić spokojnie, tak by być wysłuchanym, dlatego że niektórzy nie chcą słuchać.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Trzeba mieć wiedzę.)

Ale, proszę państwa, my wiemy, prawda niekiedy bywa bolesna. 17 stycznia 2015 r. – porozumienie zawarte między rządem a stroną społeczną mówiące w pkt 1, że będą prowadzone prace restrukturyzacyjne, będzie program naprawczy dla następujących kopalń: kopalnia Piekary, kopalnia Bobrek-Centrum, Centrum idzie do SRK, czyli do likwidacji, następnie Sośnica-Makoszowy będzie funkcjonować, rejon Makoszowy do likwidacji, następnie KWK Brzeszcze będzie objęta procesem restrukturyzacyjnym. Jak wiemy, kupił to Tauron.

(*Posel Iwona Arent*: Nikt nie straci miejsc pracy.)

I w pkt 4, co jest bardzo ważne, przedstawiciele rządu wraz ze stroną społeczną 17 stycznia, przypomnę, 2015 r., a przez cały 2015 r. był jeszcze rząd PO-PSL, podpisują, że będzie program naprawczy restrukturyzacyjny i, proszę państwa, nie znajdziecie żadnego dokumentu, że taki program powstał. Nie ma.

(*Posel Ewa Kopacz*: Nie kłam.)

Proszę przejrzeć dokumenty w ministerstwie.

(*Głos z sali*: Kowalczyka zapytajcie.)

Dalej, w pkt 4, proszę państwa, jest adnotacja, że wszystko, co będzie się działo w ramach programu naprawczego, będzie oparte na decyzji Rady z dnia 10 grudnia 2010 r. Co ta decyzja mówi? Ta decyzja mówi, proszę państwa, że można likwidować kopalnie z wykorzystaniem pomocy publicznej, ale zamyka się proces restrukturyzacji. I na posiedzenie Rady wtedy nie pojechał ówczesny wicepremier i minister finansów Rostowski, aby zabrać w tej sprawie głos. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent*: Właśnie.)

Decyzja, proszę państwa, się uprawomocniła i od tego momentu możemy tylko...

(*Głos z sali*: Głośniej!)

...w SRK likwidować, a z wykorzystaniem pomocy publicznej nie możemy restrukturyzować.

(*Posel Ewa Kopacz*: Guzik prawda. Wasza restrukturyzacja jest tylko personalna.)

(*Posel Iwona Arent*: Złodzieje...)

Proszę państwa, to jest w pkt 4. W pkt 10 tego porozumienia... Wszyscy mówią, że byli inwestorzy, że ponoć Makoszowy miały inwestora, to, chcę o tym państwu powiedzieć, dlaczego w pkt 10 tego porozumienia znajduje się zapis, że jeśli nie będzie zrealizowany plan związany z nabyciem, z inwestorem, to będzie alokacja pracowników do innych kopalń? Proszę mi powiedzieć, jaki jest sens tego, kiedy ja mam inwestora, który ma przejąć Makoszowy, że wtedy mówię, że jak się nie uda z inwestorem, to wszyscy pracownicy będą mieć miejsca pracy.

I chcę powiedzieć tak, proszę państwa.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Panie marszałku, chciałem prosić o głos.)

Jak wiecie, na czym polegała pomoc publiczna...

Marszałek:

Panie ministrze, jakby pan mógł...

(*Posel Ewa Kopacz*: Górnikom powiedz.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie przerywaj.)

...skrócić swoje wystąpienie, ponieważ jesteśmy przy zupełnie innym punkcie obrad. Tak że bardzo bym prosił pana o konkluzję.

(*Posel Ewa Kopacz*: Co to jest?)

Przedstawiciel rządu ma prawo zabrać głos w każdym momencie, ale ja bym prosił jednak, żeby...

(*Głos z sali*: Chcemy debaty, to zrobmy debatę.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Proszę państwa, pomoc publiczna polega na tym, że nie można w SRK z roku na rok powiększać wydatkowanych pieniędzy, tylko trzeba zmniejszać.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Panie marszałku, debata jest potrzebna w tej sprawie.)

Już kończę, panie pośle.

Co się stało?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie kończ.)

W Makoszowach wydaliśmy więcej w 2016 r. niż w 2015 r., a związkowcy pojechali do Brukseli to zgłosić, przez co Bruksela zauważyła, że nie do końca realizujemy założenia poprzedniego rządu co do likwidacji KWK Makoszowy, bo myśmy, ten rząd, Makoszowom dali szansę.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Ewa Kopacz: Tak, oczywiście, czas pokaże.)

I przy notyfikacji, proszę państwa...

Dlatego, panie marszałku, o tym mówię (Oklaski), że mamy wielką hipokryzję, chaos i zamęt wprowadzany do opinii publicznej.

Unia Europejska, dając nam notyfikację, stwierdziła, że jeśli poprzedni rząd podjął decyzję o likwidacji przez porozumienie, to my mamy realizować te założenia. I, proszę państwa, niech to wybrzmi na całą Polskę, wszyscy pracownicy KWK Makoszowy mają ofertę pracy, ponad 1000 osób, nikt nie straci pracy, wszyscy mają, w Knurowie-Szczygłowicach w PGG, wszyscy.

(Poseł Ewa Kopacz: Czas pokaże.)

A co się wydarzyło?

(Poseł Andrzej Halicki: A kopalnię zlikwidujemy.)

(Poseł Bartosz Artukowicz: Co to jest, panie marszałku?)

W związku z tym z inspiracji m.in. kolegi posła związkowcy zablokowali miejsca, gdzie można oddać blankiety co do przechodzenia do kopalni. Takie mamy zjawisko przez ten zamęt i wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest za punkt? Ja nie rozumiem, panie marszałku.)

Marszałek:

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

I kończąc, proszę państwa...

Marszałek:

Właśnie, panie ministrze.

(Poseł Ewa Kopacz: Siadaj, czas pokaże, kto kłamie.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani premier, proszę, spokojniej.

Jeśli chodzi o Katowicki Holding Węglowy...

(Poseł Ewa Kopacz: Przestań kłamać.)

...to zadłużenie, z którym się zetknęliśmy po objęciu władzy, to 2,5 mld. I wszyscy pracownicy będą przeniesieni, jeśli będzie potrzeba, bo chcemy łączyć PGG z KHW, by ratować miejsca pracy.

(Poseł Ewa Kopacz: Czas pokaże.)

Bo za naszych rządów mamy oferty pracy, nikt nie straci miejsca pracy.

(Poseł Ewa Kopacz: Za waszych rządów wszyscy mają miejsca pracy...)

I to jest problem państwa, dlatego że nie umiecie wykazać, że my rozwijamy górnictwo, a wy chcieliście je zlikwidować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Panie marszałku, sprostowanie. Pan rozpoczął debatę. To jest niemożliwe, żeby...)

Proszę państwa, nie, nie...

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Panie pośle...

Niech mi pan da regulaminowy...

(Głos z sali: Tu jest.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale równość stron musi być.)

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest w ogóle?)

Proszę opuścić mównicę.

Informuję Wysoką Izbę, że sprawa...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale już opuścił...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Gadowski, zwracam panu uwagę, że w tej chwili zakłóca pan obrady Sejmu.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Siadaj.)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu przywołuję pana do porządku. (Oklaski)

(Głosy z sali: Złodzieje.)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Likwidator! Likwidator! Likwidator!)

Na podstawie art. 175 ust. 4 stwierdzam, że unie możliwia pan prowadzenie obrad.

Ja niestety będę musiał bardziej ostro reagować. Na zachowania czterech posłów z państwa klubu patrzyłem przez palce.

(Poseł Ewa Kopacz: Niech panuje pan nad sytuacją.)

To są skutki finansowe.

(Poseł Ewa Kopacz: A na swoich niech pan patrzy. Na swoich.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale dlaczego przez palce?)

Marszałek

No niestety, bo ja jestem liberałem w tym względzie. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Trzeba patrzeć na swoich.)

Ale ten czas chyba będzie musiał się skończyć.

Proszę państwa, informuję, że sprawy górnictwa... ta sprawa, o której tutaj mówiliście panowie, będzie albo jest już przedmiotem posiedzenia komisji energii, bo tę sprawę do komisji skierowałem. Jeżeli komisja uzna, że należy przeprowadzić debatę...

(*Poseł Ewa Kopacz*: Należy.)

...proszę bardzo, na następnym posiedzeniu Sejmu tę debatę, ten punkt proponuję uwzględnić w porządku obrad.

Po drugie, proszę państwa, w jednym z pytań w sprawach bieżących ten temat również jest uwzględniony, więc zapraszam państwa do wysłuchania wystąpienia i odpowiedzi pana ministra na te pytania.

Zanim panu posłowi Bartoszowi Arłukowiczowi udzieli głosu, to proszę, niech pan do mnie podejdzie i powie, w jakiej sprawie... (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Nie. Co to się robi? Jakiś prywatny folwark.)

Panie pośle, czego dotyczy pański wniosek...

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Ustawy w sprawie aptek, którą pan marszałek skierował wczoraj do komisji deregulacyjnej.)

Ale, panie pośle, to nie jest przedmiotem obecnego posiedzenia.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Ale to wniosek formalny.)

No to proszę na piśmie złożyć wniosek formalny.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Chcę złożyć wniosek formalny.)

(*Poseł Ewa Kopacz*: To jest skandal, panie marszałku. To jest skandal.)

Przypominam państwu, że wnioski formalne...

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Przecież wczoraj stan wojenny...)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ty jesteś kozak.)

...można zgłosić wyłącznie w sprawach... mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem przebiegu obecnego posiedzenia Sejmu i porządku dziennego.

Proszę państwa, tego tematu nie ma w porządku dziennym, tak że dziękuję panu posłowi.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Panie marszałku, chcę złożyć wniosek formalny.)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Ale to jest skandal.)

To proszę złożyć mi ten wniosek pisemnie albo w oświadczeniu.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Panie marszałku, chcę złożyć wniosek formalny.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Chodzi o prowadzenie obrad, i to w pana sprawie chcę złożyć wniosek formalny.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: W pana sprawie.)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Proszę opuścić mównicę.)

Panie pośle, przywołuję pana do porządku...

(*Poseł Piotr Kaleta*: Śmiało, Bartek, pokaż, że jesteś kozak.)

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: W pana sprawie chcę złożyć wniosek formalny.)

...na podstawie art. 175 ust. 3. Jeszcze raz pana proszę, żeby pan opuścił mównicę.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Tylko proszę do mnie podejść i przedstawić mi, jaki to jest wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Cenzura! Cenzura! Cenzura!)

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Panie marszałku, w przedszkolu to ja byłem ponad 40 lat temu.)

Proszę mi...

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: To wniosek formalny dotyczący porządku obrad...)

Wniosek dotyczy...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują*: Regulamin! Regulamin! Regulamin!)

..jak pan powiedział, wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego, tak? W innym przypadku wyłączę panu głos.

(*Głos z sali*: Głosu się nie da wyłączyć.)

(*Głosy z sali*: Ooo!)

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że pan mi nie wyłączy mikrofonu. Chciałem zadać pytanie dotyczące porządku obrad.

Panie marszałku, gdzie jest uchwała w sprawie wprowadzenia stanu wojennego 35 lat temu? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

To nie jest, panie pośle... Zwracam panu uwagę, że pan złamał regulamin.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Wniosek formalny o przerwę, panie marszałku.)

Proszę bardzo, pan poseł Arłukowicz, wniosek formalny.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Przecież widać po nim, że kłamie.)

Poseł Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trybie art. 184 wnoszę o przerwę, ponieważ stwierdzam bardzo poważne braki w pana warsztacie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Zespół parlamentarny do spraw aptek...

Posel Bartosz Arłukowicz

Panie marszałku, ja nie będę składał wniosku, dopóki pan nie uciszy tego wycia. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Prezesa nie mają, to od razu...*)

...tajemniczy zespół w składzie – z tej strony: muzyk, prawnik, rolnik, politolog – napisał ustawę o aptekach.

(*Posel Sławomir Nitras: Odczep się od politologów.*)

I proszę pana marszałka o wyjaśnienie, co się stało, że pan jako marszałek kieruje ustawę o aptekach – uwaga – do komisji deregulacyjnej, a nie do Komisji Zdrowia.

Marszałek:

Panie pośle, ale nie jest to wniosek formalny.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Co ukrywacie w tej ustawie? Czego się pan boi? (*Poruszenie na sali*) Że Latos i Sośnierz powiedzą prawdę o tym, co tam napisaliście?

Marszałek:

Panie pośle, nie występuje pan z wnioskiem formalnym.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Można się z nimi nie zgadzać, ale znają się na systemie.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Panie marszałku, to jest skandal. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że wniosek formalny dotyczyć może wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego, a nie spraw, o których pan mówi.

(*Posel Rafał Grupański: Był wniosek o przerwę.*)

Bo ta sprawa nie dotyczy porządku dziennego. Tak że ponownie panu zwracam uwagę i przywołuję pana do porządku...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Był wniosek o przerwę.*)

...bo pan zakłóca w tej chwili posiedzenie Sejmu.

(*Posel Bartosz Arłukowicz: Ja pana też przywołuję do porządku.*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Są pytania.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Magdalena Kochan: Podejdź do marszałka.*) (*Wesołość na sali*)

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie marszałku, może...

Marszałek:

Proszę zadawać pytanie.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Na początku mówimy o budżecie roku 2016 i sprostowaniu błędnych i nieprawdziwych informacji przekazanych przez ministra Tobiszowskiego. Platforma Obywatelska zapewniła pieniądze na Barbórkę...

(*Posel Piotr Kaleta: Ale na którą Barbórkę?*)

...i na 14. pensję. Zapewniła środki na restrukturyzację w wysokości 3 mld zł. Państwo z tych pieniędzy korzystali. Dodatkowo wprowadzono w bieżącym roku środki w wysokości 4 mld zł. A zatem nieprawdziwe są słowa ministra, że program restrukturyzacji kopalń był nieprzygotowany. O tym mówi budżet roku 2016. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo!*)

Ale proponujecie państwo, pani premier proponuje nowelizację budżetu na rok 2016. Tajemniczą, bo pani premier nie pisze... Pan minister nie udzielił Wysokiej Izbie żadnej odpowiedzi. I stawiam wszystkie pieniądze, że pan marszałek prawie nie wie, o co chodzi. (*Dzwonek*) Ile pieniędzy będzie przeznaczonych na zakup dóbr kultury? Czy pani premier...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...odpowie? Jeśli nie, prosimy o...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...utajnienie obrad komisji finansów, tak aby nie łamać konstytucji...

Marszałek:

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystyna Skowrońska:

...i aby parlament miał prawo kontrolować...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale proszę nie przerywać!)

...przekroczyła pani czas.

Pani Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że będziemy za odrzuceniem tych projektów. I, Wysoka Izbo, wcale nie ze względów merytorycznych, ponieważ oszczędzanie i kumulowanie tych środków pod koniec roku i wykorzystanie ich w celach racjonalnych jest jak najbardziej uzasadnione, powiedziałabym, świadczy nawet o pewnej operacyjności ministra finansów. Ale to, w jakim stylu zafundowaliście nam debatę nad tymi projektami, urąga wszelkiej przyzwoitości. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Wczoraj pan poseł Cymański tak pięknie mówił o współpracy, o porozumieniu, o tym szczególnym czasie debatowania. I co zrobiliście z tego? Debatę utajnioną, nie wiadomo, o co chodzi, skąd pieniądze i na co będą wykorzystane. Mówiła o tym pani poseł Skowrońska. A sam przebieg debaty *(Dzwonek)*, moi drodzy... Rząd i posłowie PiS-u urządzili sobie konwersację, klub dyskusyjny na sali plenarnej. Marszałek nie był w stanie skutecznie reagować. Jest nie do przyjęcia takie traktowanie Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu

ustawy zawartego w druku nr 1129, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 222, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016 Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1130, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 225, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu poddam pod głosowanie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw. Pani poseł Skowrońska zgłosiła sprzeciw.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Poprosiłabym o głos.)

W takim razie będziemy głosować...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Uzasadnienie.)

...nad skierowaniem tego projektu do Komisji Finansów Publicznych, bo został zgłoszony sprzeciw.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, niechże się pan opamięta.)

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 317, przeciw – 79, wstrzymało się 10. (*Wesołość, poruszenie na sali, oklaski*)

Sejm sprzeciw odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do komisji finansów.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie do komisji kultury.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o dodatkowe skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 1130 do Komisji Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 223, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt, jak mówiłem, wyłącznie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 39
do godz. 9 min 47)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1063 i 1111).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1063 i 1111.

To przedłożenie rządowe przewiduje powierzenie Służbie Więziennej zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz w Prokuraturze Krajowej. Szczególny charakter zadań wykonywanych przez ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego może wiązać się z wystąpieniem zagrożeń dla bezpieczeństwa urzędu obsługującego ministra sprawiedli-

wości pełniącego jednocześnie funkcję prokuratora generalnego. Takiego poziomu ochrony nie zapewniają podmioty wykonujące zadania na podstawie ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia.

Zasadne jest uzupełnienie porządku prawnego o przepisy przewidujące powierzenie zadań z tego zakresu Służbie Więziennej będącej formacją dysponującą zarówno wiedzą, jak i doświadczeniem z zakresu zapewnienia ochrony zakładów karnych i aresztów śledczych przed działaniami świata przestępczego, w tym w szczególności zorganizowanych grup przestępczych. O zakresie zadań zdecyduje minister sprawiedliwości jako zwierzchnik Służby Więziennej przy uwzględnieniu okoliczności, że zarówno urząd obsługujący ministra sprawiedliwości, jak i Prokuratura Krajowa są usytuowane w kilku lokalizacjach.

Do wykonywania zadań określonych w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej niezbędna stała się zmiana ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, a w szczególności art. 35 ust. 2 pkt 10 określającego przypadki, w których funkcjonariusz Służby Więziennej jest uprawniony do podjęcia decyzji o użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego wyłącznie w przypadku usiłowania bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionej lub innej osoby, usiłowania ucieczki przez osobę pozbawioną wolności, a także pościgu za nią lub osobą, która dokonała bezpośredniego, bezprawnego zamachu na obiekty zakładu karnego, aresztu śledczego lub innej jednostki organizacyjnej, w której Służba Więzienna zapewnia porządek i bezpieczeństwo.

Następuje również zmiana art. 40 § 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, co stanowi konsekwencję zmian wprowadzonych do ustawy o Służbie Więziennej i ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa prokuratury. Realizują to podmioty wykonujące zadania na podstawie ustawy o ochronie osób i mienia z wprowadzonymi przepisami umożliwiającymi wykonywanie tych zadań w odniesieniu do Prokuratury Krajowej przez Służbę Więzienną. Te zmiany zostaną sfinansowane ze środków, które Prokuratura Krajowa wydaje na ochronę swoich obiektów w ramach zakupu usług ochrony osób i mienia.

Przewidywana data wejścia w życie ustawy to dzień po dniu ogłoszenia. Podyktowane jest to terminem wygaśnięcia obecnie obowiązującej umowy na ochronę prokuratury rejonowej... przepraszam, Prokuratury Krajowej – z dniem 31 grudnia 2016 r. Za skróceniem *vacatio legis* przemawia istotny interes publiczny – zapewnienie bezpieczeństwa ministrowi sprawiedliwości – prokuratorowi generalnemu i pracownikom Prokuratury Krajowej z dniem 1 stycznia 2017 r. przez funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2016 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Ponownie poproszę pana posła Andrzeja Matusiewicza, aby w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabrał głos w dyskusji.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony projekt dopiero co szczegółowo omówiony przez sprawozdawcę. Pragnę dodać, że zawiera on zaledwie cztery artykuły i są tu zmiany przeprowadzone w trzech ustawach. Pierwsza zmiana dotyczy ustawy o Służbie Więziennej, która to zmiana zapewnia porządek i bezpieczeństwo w urzędzie obsługującym ministra sprawiedliwości oraz prokuratora krajowego za sprawą doświadczonych funkcjonariuszy Służby Więziennej. Również z ich obowiązkami jest związana zmiana w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 24 maja 2013 r. Kolejna zmiana w ustawie Prawo o prokuraturze dotyczy jednostki organizacyjnej Prokuratury Krajowej.

Vacatio legis jest bardzo krótkie z uwagi na zawarte wcześniej umowy ochrony mienia, które wygasają z dniem 31 grudnia 2016 r. Klub parlamentarny będzie popierał tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Platforma Obywatelska w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Projekt komisja sprawiedliwości omówiła w dniu 6 grudnia tego roku. Projekt jest rządowy. Ten projekt dotyczy powierzenia Służbie Więziennej zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz Prokuraturze Krajowej. Według rządu szczególny charakter zadań wykonywanych przez ministra sprawiedliwości może wiązać się z występowaniem zagrożeń dla bezpieczeństwa urzędu obsługującego ministra sprawiedliwości, tutaj rząd podkreśla, że jedno-

cześnie minister pełni funkcję prokuratora generalnego, a także dla bezpieczeństwa prokuratury. Co jest istotne, powierzenie Służbie Więziennej zadań związanych z zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa w jednostce organizacyjnej prokuratury, w Prokuraturze Krajowej, która znajduje się w lokalizacji, mieści się w Warszawie przy ul. Rakowieckiej, będzie finansowane przez samą prokuraturę.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że rzecznik praw obywatelskich występuje cyklicznie do dyrektora generalnego Służby Więziennej. Analiza porządków wewnętrznych 33 jednostek penitencjarnych, dokonana w ubiegłym roku w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pod kątem oceny zapewnienia osobom pozbawionym wolności możliwości realizacji prawa do korzystania z różnych rzeczy, nie pokazuje zbyt dobrego obrazu. Jak rozumiem, ta ustawa ma charakter przede wszystkim techniczny, ale jednocześnie prosilibyśmy, aby dyrektor generalny Służby Więziennej też zwracał uwagę na wnioski problemowe, które rzecznik praw obywatelskich do pana dyrektora generalnego Służby Więziennej kieruje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Chrobak zabierze głos w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dotychczasowym systemie prawnym w zakresie kompetencji Służby Więziennej istniała wyraźna luka. Funkcjonariusze Służby Więziennej dysponowali uprawnieniem do podjęcia decyzji o użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego w przypadku usiłowania bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionej lub innej osoby, usiłowania ucieczki przez osobę pozbawioną wolności, a także w przypadku pościgu za osobą pozbawioną wolności oraz w pościgu za osobą, która dokonała bezpośredniego, bezprawnego zamachu na obiekty zakładu karnego lub aresztu śledczego. Za słuszne uznać należy uzupełnienie tego przepisu w odniesieniu do przypadku pościgu za osobą, która dokonała bezpośredniego, bezprawnego zamachu na obiekty innej jednostki organizacyjnej, w której Służba Więzienna zapewnia porządek i bezpieczeństwo, w szczególności chodzi tu o obiekty podległe Ministerstwu Sprawiedliwości i Prokuraturze Krajowej. Obecnie zapewnienie bezpieczeństwa w jednostkach organizacyjnych prokuratury realizują podmioty wykonujące zadania na podstawie umowy o ochronie osób i mienia. Jest to bezsporne i nie budzi wątpliwości,

Posel Barbara Chrobak

że przepisy te wymagają uzupełnienia o funkcyjnariuszy Służby Więziennej.

Stąd też klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem ustawy w brzmieniu proponowanym przez autorów projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę pana posła Mirosława Suchonia z klubu Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, ujętego w druku nr 1063, po przedstawieniu sprawozdania komisji ujętego w druku nr 1111.

Szanowni państwo, przedmiotowy projekt ustawy został przedstawiony Wysokiej Izbie, gdyż – co wskazano w uzasadnieniu – minister sprawiedliwości obawia się zagrożeń, wobec których może okazać się, iż zapewnienie adekwatnego poziomu ochrony przez podmioty wykonujące zadania na podstawie ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia będzie niewystarczające. W związku z tym rząd przedłożył Wysokiej Izbie ustawę, która zawiera rozwiązania zmierzające do powierzenia Służbie Więziennej zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości oraz na terenie Prokuratury Krajowej.

Wysoka Izbo! Co do zasady w pełni podzielamy postulat zapewnienia właściwego poziomu porządku i bezpieczeństwa we wszystkich urzędach administracji publicznej. Zazwyczaj jednak, poza nielicznymi wyjątkami, obowiązki te realizowane są przez wyspecjalizowane firmy, które posiadają odpowiednią wiedzę i zaplecze. Te firmy muszą posiadać także koncesję, która poświadcza ich kompetencje. Już w tym miejscu rodzą się pierwsze pytania. Otóż jakie są te zagrożenia, wobec których ochrona realizowana przez wyspecjalizowane firmy może okazać się niewystarczająca? Bo przecież to specyfikacja przetargowa określa, jakiego typu zagrożenia powinny być przedmiotem usług ochrony, to w specyfikacji wskazuje się określony ich typ. Jeżeli zaś nie ma firmy zdolnej do zrealizowania zamówienia, w co, umówmy się, ciężko byłoby uwierzyć, to nikt nie złożyłby oferty. Do tej pory zaś nic takiego nie miało miejsca. Potwierdza to uzasadnienie przedstawione przez rząd. Wyjaśniono tam, iż na terenie Prokuratury Krajowej umowa o ochronę realizowana w obecnej chwili za-

kończy się w związku z wygaśnięciem umowy w dniu 31 grudnia 2016 r. (*Gwar na sali, dzwonek*) Z uzasadnienia nie wynika także, jakoby usługi świadczone dotychczas były niewystarczające. Tak więc rząd na wszelki wypadek, co w zasadzie nawet wprost przyznaje w uzasadnieniu, chce zmienić przepisy w tym zakresie. Czy taka zmiana jest zasadna, trudno ocenić na tym etapie, tym bardziej że projekt nowelizacji nie powstał w wyniku braku ofert w kolejnych postępowaniach przetargowych, tylko, jak już mówiłem, na wszelki wypadek. Podobnych wątpliwości i pytań dotyczących projektu znajdziemy więcej, bo niestety projekt raczej przypomina efekt nie do końca prześlanych ambicji kolejnego już ministra rządu PiS. Będzie o tym mowa także w dalszej części stanowiska Klubu Poselskiego Nowoczesna. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan Jerzy Meysztowicz zabierze głos w pozostałym czasie przeznaczonym dla klubu Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście staraliśmy się poszukać podstaw tej decyzji, dlatego że mamy ostatnio takie przykłady nacjonalizacji różnych sfer życia. Mamy nacjonalizację banków, tutaj dowiadujemy się z prasy, że będzie nacjonalizowana „Dama z gronostajem”. Teraz okazuje się, że firmy zewnętrzne, które często wykonywały usługi bardzo dobrze i były do tego odpowiednio przygotowane, zostają pozbawione jakichś dodatkowych możliwości funkcjonowania, dlatego że obiekty Ministerstwa Sprawiedliwości i budynki prokuratora krajowego będzie chronić Służba Więzienna. Nic się takiego nie wydarzyło, żeby to zmieniać. Ja nie wiem, jaki był zlecony zakres obowiązków tych firm ochroniarskich. Rzeczywiście wygląda to trochę tak, że tutaj ministrowie PiS prześcigają się w tworzeniu własnych formacji, którym będą mogli wydawać rozkazy. Pan minister Macierewicz tworzy Wojska Obrony Terytorialnej, a tu widzę, że pan minister sprawiedliwości tworzy Służbę Więzienną, która będzie na jego rozkazy chroniła obiekty. Nie wiem, czy to jest dobra droga, żeby tak działać.

Pytanie jest takie: Czym się różniły obowiązki firm, które do tej pory wykonywały te zlecenia, od tych obowiązków, które zostaną przekazane Służbie Więziennej? Chciałbym się też dowiedzieć, czy firma, która do tej pory chroniła, mogła użyć broni, czy będzie to rzeczywiście tylko i wyłącznie w obecnie proponowanym rozwiązaniu, czyli że Służba Więzienna będzie mogła użyć broni w wypadku zagrożenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Omawiany projekt ma w założeniu powierzyć Służbie Więziennej zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz Prokuraturze Krajowej. Jak piszą projektodawcy w uzasadnieniu, szczególny charakter zadań wykonywanych przez ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego może wiązać się z wystąpieniem zagrożeń dla bezpieczeństwa urzędu obsługującego ministra sprawiedliwości pełniącego jednocześnie funkcję prokuratora generalnego, a także dla bezpieczeństwa Prokuratury Krajowej zapewniającej obsługę prokuratora generalnego, wobec których to zagrożeń może okazać się niewystarczające zapewnienie adekwatnego poziomu ochrony przez podmioty wykonujące takie zadania. Służba Więzienna jako formacja dysponująca zarówno wiedzą i doświadczeniem z zakresu zapewnienia ochrony zakładów karnych i aresztów śledczych przed działaniami świata przestępczego, w tym zorganizowanych grup przestępczych, jak i odpowiednio przeszkolonymi funkcjonariuszami ma odąd chronić prokuratora generalnego. Powierzenie Służbie Więziennej zadań związanych z zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa w jednostce organizacyjnej Prokuratury Krajowej w lokalizacji mieszczącej się w Warszawie przy ul. Rakowieckiej zostanie sfinansowane ze środków, które obecnie Prokuratura Krajowa wydaje na ochronę swoich obiektów w ramach zakupu usług ochrony osób oraz mienia.

Rodzą się oczywiste pytania. Czy odciąganie funkcjonariuszy od zadań im powierzonych przysłuży się tej formacji? Czy nie odbędzie się to ze szkodą dla tych zadań, które przede wszystkim są w ich zakresie? Podstawowym zadaniem Służby Więziennej jest przecież ochrona zakładów karnych, nie zaś ministra. Rodzi się też pytanie, które tu już dzisiaj nie będzie pytaniem po raz pierwszy zadany ani jakoś specjalnie oryginalnym. Można odnieść takie wrażenie, że oto pan minister szuka rozwiązania, by właśnie jakąś swoją specjalną służbę uruchomić. Teraz w odróżnieniu od innych resortów, finansów czy spraw zagranicznych, minister sprawiedliwości właśnie takowe swoistego rodzaju własne wojsko uzyska. Dobrze, żeby państwo, panie ministrze, też rozważali takowe wątpliwości.

Jak słusznie zauważa w swojej opinii do projektu NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, w projekcie brak jest szczegółowego wyliczenia skutków finansowo-kadrowych dla Służby Więziennej wynikających z wprowadzenia tej ustawy. Tu wydaje się to takim abecadłem, które powinno być zapisane. Warto też powtórzyć pytanie, jakie zadali związkowcy. Czy do realizacji nowych zadań będą przydzielone nowe etaty? Czy służba ma zapewnić realizację nowych zadań w ramach obecnych zasobów kadrowych? Powierzenie nowych zadań nie może nastąpić bez wzmocnienia etatowego i finansowego służby.

Wreszcie kwestia pośpiechu w procedowaniu ustawy, wynikającego, jak państwo piszecie w uzasadnieniu, z kończącej się umowy o ochronę Ministerstwa Sprawiedliwości. Przecież to też było wiadomo, że z końcem roku ta umowa się kończy. Można było naprawdę znacznie, znacznie wcześniej dać sobie tu czas, żeby procedować, bo przecież nie bronimy wam tego, żeby takie rozwiązania proponować, tylko niepotrzebnie po raz kolejny taki pośpiech, który znowu też mnoży pytania, dlaczego, po co tak szybko.

Przewidywana data wejścia w życie ustawy – z dniem następującym po dniu ogłoszenia – podyktowana jest faktem, iż realizowana w chwili obecnej przez podmioty działające na podstawie ustawy o ochronie osób i mienia ochrona budynków zakończy się w związku z wygaśnięciem umowy 31 grudnia. Już mówiłem, że to jest właśnie kolejny raz pokazanie, że sprawy bieżące, doraźne dyktują stanowienie prawa w Polsce. To nie jest dobry kazus, dobry precedens na przyszłość.

Panie i Panowie Posłowie! Klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem tego projektu do dalszych prac. Natomiast aby uzyskać on nasze poparcie, naprawdę będzie w co najmniej kilku miejscach potrzeba dosyć gruntownych zmian, ale oczywiście jesteśmy otwarci, aby o tych zmianach rozmawiać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli nie ma więcej osób chętnych do zadania pytania, to zamykam listę osób, które zapisały się do pytań.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z końcem bieżącego roku wygasa umowa na ochronę budynków Prokuratury Krajowej. Zgodnie z niniejszą ustawą to zadanie zostanie powierzone Służbie Więziennej, która będzie wykonywać zadania związane z zapew-

Posel Małgorzata Pępek

nieniem bezpieczeństwa i porządku w Ministerstwie Sprawiedliwości i Prokuraturze Krajowej. W uzasadnieniu stwierdza się, że wprowadzenie tego rozwiązania jest zasadne ze względu na zagrożenia, jakie mogą wiązać się ze szczególnym charakterem zadań wykonywanych przez ministra sprawiedliwości i Prokuraturę Krajową. Dzięki ustawie mają powstać oszczędności wynikające z rezygnacji z usług ochrony w wysokości 450 tys. zł.

W związku ze zmianami wynikającymi z niniejszej ustawy chcę zapytać: Czy realizacja nowych zadań przez Służbę Więzienną będzie wsparta dodatkowymi etatami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zadanie pytania.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać konkretne pytanie: Kto i na jakich zasadach ochrania w tym momencie Ministerstwo Sprawiedliwości? Drugie pytanie: Czy podjęto próbę przeprowadzenia przetargu na usługi ochrony w prokuraturze na okres od 1 stycznia 2017 r., czyli po dniu, w którym wygasa dotychczasowa umowa na te usługi? Czy nowa stawka minimalnej płacy godzinowej miała znaczenie dla rezygnacji z usług firm komercyjnych? Czy po rozpoznaniu rynku – mam nadzieję, że takie było – okazało się, że te koszty będą znacznie wyższe? Ważne pytanie: Czy firma ochroniarska – teraz ta firma – mogła w czasie ochrony użyć broni palnej, bo to jest jedna ze zmian, która budzi nasz niepokój w tym zakresie? Chciałbym również zapytać: Ilu funkcjonariuszy będzie delegowanych do ochrony urzędów? Czy zostaną przyjęci nowi funkcjonariusze, czy też to zadanie będzie realizowane przy pomocy obecnych zasobów kadrowych? Jeżeli tak, to z którego zakładu karnego zostaną przesunięci funkcjonariusze właśnie po to, aby chronić urzędy?

Na koniec, panie ministrze, zasadniczo chciałem panu powiedzieć, że idea, aby Służba Więzienna pilnowała pana ministra i panów wiceministrów, jest wielowymiarowa i przez to bardzo interesująca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Paszyka o zabranie głosu.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak de facto dwa pytania. Pierwsze, domyślam się, że pan minister nie wszystko będzie tu w formule otwartej debaty mógł powiedzieć, ale na tyle, na ile oczywiście można: Czy w ostatnim czasie zaszły jakieś zdarzenia tudzież pojawiły się informacje, które dawały takie niepokojące wrażenie podwyższonego zagrożenia ministerstwa, osób kierujących tym ministerstwem, bo gdzieś w tle tego projektu można takie wrażenie odnieść? Drugie pytanie: Jak w związku z tym ma się ochrona, którą zapewnia Biuro Ochrony Rządu ministrom, osobom kierującym resortem sprawiedliwości? Czy ta ochrona jest niewystarczająca? Jeśli tak, to dlaczego potrzeba aż tak daleko idących zmian? Oczywiście głównie chodzi o zabezpieczenie, domyślam się, budynku i infrastruktury, ale jak to się ma do ochrony, którą gwarantuje Biuro Ochrony Rządu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę pana posła Stefana Romeckiego o zadanie pytania.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy środki, które były przekazywane na firmy ochroniarskie, będą wystarczające na nowe zadania? Czy powierzenie Służbie Więziennej zadań związanych z zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa w jednostce organizacyjnej prokuratury będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami powyżej 450 tys. zł? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Patryka Jakiego.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na wątpliwości, które pojawiły się w przedmiotowej dyskusji, chciałbym zwrócić uwagę na jed-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

na rzecz, że Służba Więzienna jest elementem komplementarnym, zabezpieczającym, gwarantującym bezpieczeństwo polskiemu państwu. Dlatego jeżeli tutaj w dyskusji pojawiają się jakieś wątpliwości na temat kompetencji funkcjonariuszy Służby Więziennej, to są one całkowicie nieuzasadnione.

Przypominam, że na co dzień Służba Więzienna chroni polskie państwo przed ponad 70 tys. osób skazanych za różnego rodzaju przestępstwa i robi to wyjątkowo skutecznie, również mimo pewnych problemów związanych z niedofinansowaniem tej służby, o których będziemy mówić w kolejnym punkcie – robi to wyjątkowo skutecznie. Dlatego zarzuty, które padają z tej mównicy, dotyczące kompetencji funkcjonariuszy tej służby są absolutnie nieuzasadnione.

Ponadto były tu takie wątpliwości czy nawet teza, że minister sprawiedliwości tworzy sobie kolejną służbę, a nawet padła teza daleko idąca, że pan minister tworzy Służbę Więzienną podporządkowaną sobie. Chciałem zwrócić uwagę, że tę służbę stworzył nie Zbigniew Ziobro, a marszałek Józef Piłsudski w 1919 r. Właśnie niedługo będziemy mieć 100-lecie funkcjonowania tej służby, od 1919 r., straży więziennej z bardzo chlubną tradycją.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy ta nowelizacja nie spowoduje, że będziemy wydawać większe środki na zapewnienie bezpieczeństwa w tych budynkach. Tutaj chciałbym od razu podkreślić, że tak się nie stanie, tzn. nie będzie żadnych dodatkowych wydatków. Środki przeznaczone na te zadania pozostaną na dotychczasowym poziomie.

Było też pytanie dotyczące tego, w jaki sposób ta nowelizacja koresponduje np. z ochroną odnośnie do BOR-u. Tutaj chciałbym zaznaczyć, że oczywiście Biuro Ochrony Rządu nie ochrania budynków, a tego dotyczy nowelizacja. Co do pytania, kto w tej chwili ochrania budynek Ministerstwa Sprawiedliwości – jak jest to wskazane w przedmiotowej nowelizacji, robi to już właśnie Służba Więzienna. Dlatego ta nowelizacja ma w naszej ocenie tylko i wyłącznie charakter techniczny i jest uzasadniona zapewnieniem bezpieczeństwa opisanym budynkom przez funkcjonariuszy, którzy mają do tego stosowne kompetencje, kwalifikacje i umiejętności, które potwierdzają w codziennej służbie. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

I pytanie, czy pan poseł sprawozdawca chce zabrać...

Nie, nie chce zabrać głosu.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (druki nr 1060 i 1112).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Bartłomiej Wróblewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przedstawiam w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, druk nr 1060.

Program ma m.in. na celu poprawę bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych oraz ich doposażenie w odpowiedni sprzęt oraz poprawę warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych więziennictwa. Jego realizacja ma stworzyć warunki do prawidłowego wykonywania przez Służbę Więzienną jej zadań oraz ma istotnie poprawić skuteczność służby, co w konsekwencji ma doprowadzić do poprawienia bezpieczeństwa państwa i obywateli. Ustawa przewiduje szereg środków do realizacji tych celów.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 25 listopada 2016 r. projekt ustawy do komisji sprawiedliwości do pierwszego czytania. Na posiedzeniu komisji w dniu 6 grudnia 2016 r. przeprowadzono pierwsze czytanie, rozpatrzono projekt ustawy. Nie zgłoszono pisemnych opinii do tego projektu. Projekt przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoł. Wszystkie regulacje załączonego projektu zostały w sposób systematyczny omówione. Nie zgłoszono poprawek merytorycznych, a jedynie poprawki legislacyjne. Za przyjęciem projektu ustawy głosowało 14 posłów, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Komisja sprawiedliwości po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 1112.

Chciałbym podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac w komisji. W razie szczegółowych pytań pozostają do dyspozycji Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko klubu w sprawie tej ustawy.

Należy na wstępie podkreślić, że to jest pierwsza tego rodzaju ustawa, która w sposób kompleksowy przedkłada program optymalnych warunków realizacji zadań ustawowych Służby Więziennej. Jest to program wieloletni, obejmuje lata 2017–2020, pierwszy po 1989 r. Program obejmuje przede wszystkim zakup uzbrojenia, zakup sprzętu i wyposażenia specjalnego, zakup i modernizację urządzeń zabezpieczenia techniczno-obronnego oraz sprzętu ratowniczo-pożarniczego, termomodernizację obiektów budowlanych, zapewnienie bezpieczeństwa elektroenergetycznego jednostek penitencjarnych, poprawę stanu technicznego infrastruktury budowlanej, zakup i wymianę taboru samochodowego, modernizację podmiotów leczniczych dla osób pozbawionych wolności, zmianę systemu zatrudnienia personelu medycznego. Chcę tutaj podkreślić, że brakuje ok. 100 lekarzy w Służbie Więziennej i należy stworzyć odpowiednie warunki zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych.

Sprawa uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz pracowników Służby Więziennej. Te kwestie również znajdują odpowiednie zabezpieczenie w budżecie państwa na lata 2017–2020, a nawet w dalszej perspektywie, do roku 2026. Kwota z budżetu państwa w pierwszym okresie do 2020 r. wyniesie 1 520 265 tys., i jest ona rozpisana w ustawie i w załączniku do ustawy na poszczególne lata, a do roku 2026 – 2 917 269 tys. Nadzór nad realizacją tego programu będzie sprawował minister sprawiedliwości. Należy podkreślić, że Służba Więzienna jest jedyną formacją w kraju, która nie była modernizowana od 1989 r. Jest to formacja uzbrojona.

W programie planuje się również zakup subkarabinków półautomatycznych, granatników, co jest związane z programem wycofania w 2015 r. broni innego rodzaju, kbk AKMS oraz RWGŁ, z wyposażenia Służby Więziennej w związku z koniecznością przebrożenia służby w broń o mniejszej sile rażenia. Planuje się również zakup zestawów ochronnych udaroodpornych w ilości ponad 1000 szt., kasków ochronnych – ponad 1500 szt., kamizelek kuloodpornych na łączną kwotę 2200 tys. Zaplanowano również zakup urządzeń do wykrywania środków odurzających, urządzeń do wykrywania telefonów komórkowych.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa elektroenergetycznego jednostek penitencjarnych niezbędne są

zainstalowanie lub wymiana 51 zespołów prądowociowych. Planowana jest likwidacja Zakładu Karnego w Opolu i budowa nowego w okolicach Opola o pojemności ok. 650 miejsc dla skazanych. Koszt inwestycji ustalono na 250 mln.

Planowane są podwyżki uposażenia funkcjonariuszy od 1 stycznia 2017 r., przy wzroście wielokrotności kwoty bazowej, stanowiącej przeciętne wynagrodzenie funkcjonariuszy z 3,01 do 3,19, przeciętnie średnio o 250 zł wzrośnie wynagrodzenie od 1 stycznia 2017 r. Nastąpi również zwiększenie wynagrodzeń dla pracowników cywilnych. Należy podkreślić, że funkcjonariuszy jest ponad 27 tys., a pracowników cywilnych – ponad 1800. Osadzonych w zakładach karnych jest ponad 70 tys.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt jako projekt niezbędny dla modernizacji Służby Więziennej w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pana posła Wojciecha Wilka proszę o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że większość zapisów w projekcie ustawy, o którym mówimy, zasługuje na ocenę pozytywną. Mam tu na myśli zapisy dotyczące zakupu uzbrojenia, zakupu sprzętu i wyposażenia specjalnego, zakupu i modernizacji urządzeń ochronnych oraz sprzętu ratowniczo-pożarniczego, zmniejszenia zużycia energii poprzez termomodernizację budynków, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, poprawy stanu technicznego budynków, wymiany taboru samochodowego, unowocześnienia systemów informatycznych i łączności, poprawy stanu placówek lecznictwa dla osób pozbawionych wolności i wreszcie wzmocnienia motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Gdyby udało się zrealizować cele, o których powiedziałem przed chwilą, to niewątpliwie przyczyniłoby się to do zwiększenia bezpieczeństwa w zakładach karnych i aresztach śledczych, zwiększyłby się komfort pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych więziennictwa, odczuliby to również osadzeni poprzez polepszenie warunków bytowych czy poprawę stanu placówek leczniczych. Powiedziałem: gdyby, bowiem moją wątpliwość budzi

Posel Wojciech Wilk

realność finansowa tego programu. Przypomnę, ogólna kwota wydatków na realizację programu w latach 2017–2020 wyniesie 1 502 265 tys. zł, a gdy przesuniemy granicę do roku 2026, jak napisaliście państwo – 2 917 269 tys. zł. Natomiast w art. 1 ust. 3 projektu, o którym mówimy, możemy przeczytać, że program nie jest programem wieloletnim w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, więc nie mamy gwarancji finansowania programu w latach kolejnych.

W uzasadnieniu napisali państwo również, że to jest pierwsza ustawa modernizacyjna. Ustawa tak, natomiast cofając się trochę w historii, działania modernizacyjne i reformujące Służbę Więzienną w ciągu ponad ćwierćwiecza istnienia wolnej Polski były moim zdaniem bardzo intensywne. Mam tutaj na myśli pierwsze lata po 1989 r., kiedy Centralnym Zarządem Zakładów Karnych przy Ministerstwie Sprawiedliwości kierował Paweł Moczydłowski, reformując zarówno Służbę Więzienną, jak i postępowania wobec osadzonych, poprawiając warunki bytowe w zakładach karnych. Moim zdaniem takim kamieniem milowym była również ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej – akt prawny, który kompleksowo uregulował sprawy związane z funkcjonowaniem Służby Więziennej; ustawa, która dopasowała Służbę Więzienną do standardów obowiązujących w innych służbach mundurowych, a także do wymogów konstytucji i prawa Unii Europejskiej.

W ostatnich latach również sukcesywnie wyposażano formację w nowy sprzęt, budowano zakłady karne – takim przykładem jest Zakład Karny w Opolu Lubelskim – zapewniając osadzonym właściwe warunki do odbywania kary, a funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym zapewniając lepsze warunki pracy. Inne przykłady to chociażby budowa obiektu produkcyjno-magazynowego w Strzelcach Opolskich czy termomodernizacja budynku zakładu karnego. To przykłady inwestycji, które zakończyły się, zdaje się, w 2015 r.

Tak jak powiedziałem, proces modernizacji Służby Więziennej trwa. Dostrzegamy pozytywny aspekt przedstawionego projektu, ale jego realizacja jest uzależniona od zabezpieczenia w budżecie państwa środków na kolejne lata jego funkcjonowania, a tego nie ma, i to budzi nasze wątpliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I panią poseł Barbarę Chrobak proszę o zabranie głosu.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Służby państwowe w wielu przestrzeniach znajdowa-

ły się w zapaści. Dotychczas brak było spójnych wizji modernizacji czy to Policji, czy to Służby Więziennej. Jako pracownik prokuratury miałam okazję obserwować z bliska zapaść infrastrukturalną i finansową tych służb. Do tego czasu widoczne były pogłębiające się dysproporcje: w centrali Służby Więziennej – względny dobrostan, a im niżej, tym gorzej.

Policja w obecnej kadencji doczekała się ustawy modernizacyjnej, pora na inne służby, pora na Służbę Więzienną, a w dalszej kolejności pora na – zaniebawaną infrastrukturalnie – prokuraturę. Dlatego z optymizmem podchodzimy do przedłożonego przez ministerstwo „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”. Program ten sprzyjać będzie przede wszystkim bezpieczeństwu. Program w efekcie powinien unowocześnić posiadane przez Służbę Więzienną wyposażenie, sprzęt oraz obiekty infrastruktury. Jako klub parlamentarny oceniamy ten program pozytywnie. Wiemy bowiem, że Służba Więzienna jako jedyna formacja mundurowa w kraju od czasów zmiany ustroju politycznego w 1989 r. nie została objęta modernizacją. Jako ruch obywatelski – apeluję tu do przedstawiciela ministra sprawiedliwości – oczekujemy w najbliższym czasie podobnego projektu w zakresie prokuratury, która spaja cały system bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I pana posła Mirosława Suchonia proszę o zabranie głosu.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, ujętego w druku nr 1060, po przedstawieniu sprawozdania komisji, ujętego w druku nr 1112.

Szanowni Państwo! „Program modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” przedstawiony w projektowanej ustawie to niewątpliwie program potrzebny, konieczny, zasadny i oczekiwany. Służba Więzienna, co podkreślono w uzasadnieniu, jako jedyna formacja mundurowa w kraju nie została objęta programem modernizacyjnym mimo podejmowania przez resort sprawiedliwości kolejnych inicjatyw w tym zakresie w ostatnich latach. Tymczasem dekapitalizacja zasobów będących we władaniu tej służby powoduje systematyczne, od wielu już lat, obniżanie poziomu bezpieczeństwa.

Posel Mirosław Suchoń

Program, którego szczegóły zostały ujęte w przedłożeniu, ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych. Jak czytamy w uzasadnieniu, głównym kierunkiem w zakresie wydatków majątkowych będzie wyposażenie zakładów karnych i aresztów śledczych w odpowiedni sprzęt. Ważnym elementem inwestycji będzie również poprawa warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych więziennictwa.

Zgodnie z założeniami rządu w efekcie modernizacji ujętej w przedłożeniu powstaną warunki odpowiednie do prawidłowego i optymalnego wykonywania przez Służbę Więzienną jej ustawowych zadań. Modernizacja ma wpłynąć także na działania Służby Więziennej w taki sposób, aby istotnie poprawić jej skuteczność. Oczywiście w konsekwencji poprawę bezpieczeństwa powinni odczuć również obywatele. Zgodnie z założeniami rządu realizacja programu w efekcie unowocześni posiadane przez Służbę Więzienną wyposażenie i sprzęt.

Szanowni Państwo! Kwota wydatków przeznaczonych na realizację tego programu w latach 2017–2020 to ponad 1,5 mld zł. Wśród przedsięwzięć, które będą realizowane w tym zakresie i o których warto powiedzieć, znajduje się m.in. program termomodernizacji obiektów budowlanych, na który przewidziano ponad 116 mln zł. To inwestycja, która spowoduje spadek kosztów ogrzewania, co w przyszłości pozwoli na przeznaczenie zaoszczędzonych środków na inne cele. Innym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa elektroenergetycznego jednostek penitencjarnych. To obszar, który w dobie powszechnego stosowania rozwiązań elektronicznych wymaga dofinansowania. W programie przewidziano, że będzie to prawie 7,5 mln zł. Z kolei niezbędna modernizacja systemów informatycznych i systemów łączności pochłonie prawie 62 mln zł.

Z uwagi na szczupłość czasu na tym poprzestanę, jednak już wymienione przeze mnie aspekty wskazują na konieczność uchwalenia przedmiotowego programu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
I proszę pana posła Jerzego Meysztowicza.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jakbym miał porównywać te dwie ustawy: tę, którą przed chwilą omawialiśmy, i tę, to ta jest zdecydowanie lepsza, jest dobrze przygotowana, jest rozsądna. Powiem, że rzeczywiście szkoda, że ten program mo-

dernizacji Służby Więziennej dopiero teraz się pojawia, ale lepiej późno niż wcale.

Pytanie jest takie: Czy te środki wystarczą na realizację tych wszystkich projektów? Jest to rozłożone w czasie, więc mam nadzieję, że tak, bo faktycznie Służba Więzienna była zaniedbana od wielu lat. I nie chodzi tylko o funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale też chodzi o całe zaplecze, czyli powiedzmy, i budynki więzienne, i szpitale przywiezienne. To są rzeczy, które należy rzeczywiście poprawić: system łączności, system elektronicznego zabezpieczenia. Cały ten program i ten harmonogram wydatków wydaje się bardzo ułożony i taki spójny, dlatego że on obejmuje praktycznie zakres funkcjonowania całej służby. Warto również zwrócić uwagę, że środki zostały też przeznaczone na poprawę wynagrodzeń całej Służby Więziennej. Dlatego jeżeli mówimy o służbie mundurowej, to warto pamiętać, że będziemy dalej procedować nad następnymi ustawami dotyczącymi służb mundurowych i dobrze, że nie ma w tej chwili tak, że jedno służby mundurowe są inaczej traktowane, drugie inaczej, że ten projekt będzie również to obejmował.

Tak że klub Nowoczesnej będzie popierał dalsze procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
Proszę pana posła Krzysztofa Paszyka.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! W imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Program zakłada cały szereg inwestycji i zakupów, m.in. niezwykle potrzebnych tej formacji 1200 subkarabinków automatycznych za kwotę blisko 5 mln, 400 granatników za 2,5 mln zł. Łączna kwota zaplanowanych zakupów uzbrojenia wynosi 12 mln. Ponadto dzięki programowi ma być kupionych m.in. 1000 zestawów ochronnych udaroodpornych, 1500 kasków ochronnych z osłoną twarzy, 1000 kamizelek kuloodpornych, 500 kajdanek oraz 500 pałek typu tonfa. Łączna kwota zaplanowanych zakupów sprzętu i wyposażenia specjalnego wyniosła 8,7 mln zł.

W ramach programu ma również nastąpić modernizacja systemów informatycznych i systemów łączności Służby Więziennej. I tu nie ulega wątpliwości, że system łączności radiowej Służby Więziennej z roku 2000 stał się, delikatnie rzecz biorąc, przestarzały. Ze względu na brak szyfrowania nie gwarantuje on już wymaganego poziomu bezpieczeństwa i jest narażony na możliwość podsłuchu. Aktualnie obo-

Posel Krzysztof Paszyk

wiążącym standardem jest łączność oparta na technologii cyfrowej – podkreślono w uzasadnieniu i trudno się z tym nie zgodzić.

Program zakłada również poprawę stanu infrastruktury więziennej. Wytypowano w jego ramach więzienia, które wymagają poprawy w trybie pilnym. Chodzi np. o wymianę dachów, remonty lub przebudowy budynków, wymianę sieci ciepłych i wodno-kanalizacyjnych. Ponadto przewiduje się termomodernizację budynków, co z pewnością wpłynie na obniżenie kosztów funkcjonowania więzień. Szacowany koszt poprawy stanu technicznego więzień to kwota ponad 800 mln zł. Przewidziano również modernizację zakładów leczniczych dla osób pozbawionych wolności na łączną kwotę 55 mln zł. Dodatkowe środki mają też być przeznaczone na wynagrodzenia personelu medycznego w tych zakładach.

Wymienione mają być także wyeksploatowane pojazdy Służby Więziennej, co warto podkreślić. Planuje się kupić 36 tzw. więźniarek za kwotę 23 mln. W sumie ma dojść do wymiany 200 pojazdów Służby Więziennej.

W programie uwzględniono zakupy sprzętu medycznego dla więziennej służby zdrowia na kwotę 15 mln zł. Ma to pozwolić na wymianę wyeksploatowanego sprzętu oraz zakup nowego, który umożliwi ograniczenie wydatków na świadczenia zdrowotne wykonywane w placówkach więziennych.

Bez wątplenia należy docenić trudną i wymagającą służbę funkcjonariuszy Służby Więziennej i dobrze, że projekt uwzględnia też podwyżki uposażeń dla tej formacji. W projekcie przewidziano wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy, co pozwoli na zróżnicowanie uposażeń funkcjonariuszy oraz ich powiązanie ze specyficznymi warunkami ich służby. Planowane są podwyżki uposażeń dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. W 2018 r. łączny wzrost uposażeń w porównaniu z uposażeniami z 2016 r. wynieść ma ok. 274 zł, czyli jest to wzrost o 6%, a dla pracowników cywilnych łącznie podwyżki w 2020 r. wyniosą blisko 600 zł, czyli wzrost o 16%.

Klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego również, tak jak to wcześniej zostało tu przez przedmówców powiedziane, będzie za dalszym procedowaniem tego projektu. Chcielibyśmy to docenić wbrew temu, co czasami państwo o nas mówicie, bo dobre projekty, dobrze przygotowane, przemyślane, racjonalne mogą liczyć na nasze poparcie i tak w przypadku tego programu faktycznie się stanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

4 osoby zapisały się do pytań.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tomasz Kostuś.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na s. 7 uzasadnienia przedmiotowej ustawy czytamy, cytuję: W związku z planowaną likwidacją Zakładu Karnego w Opolu uwzględniono budowę nowej jednostki penitencjarnej w okolicach Opola, o pojemności ok. 650 miejsc dla skazanych. Koszt inwestycji ustalono na kwotę 250 mln. Ogółem szacowany koszt realizacji poprawy stanu technicznego infrastruktury jednostek penitencjarnych oszacowano na 476 826 tys. zł.

Pytania: O którym zakładzie karnym w Opolu przeznaczonym do likwidacji państwo piszecie? Czy może o zakładzie karnym przy ul. Partyzanckiej 72, zakładzie dla mężczyzn typu otwartego – jedynym tego typu na Opolszczyźnie, zakładzie, który nie tak dawno był gruntownie remontowany? A może chodzi o areszt śledczy w Opolu? Dlaczego, z jakich powodów planowana jest ta likwidacja? Gdzie zamierzacie zlokalizować nową jednostkę penitencjarną? W uzasadnieniu jest napisane, że blisko Opola. Co to znaczy, gdzie dokładnie, czy aby na pewno w województwie opolskim? Na koniec. Jakie kwoty, ile dokładnie wydano na unowocześnienie więziennictwa w latach 2013–2015, w szczególności w województwie opolskim? Proszę o odpowiedź również w formie pisemnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pana posła Jerzego Meysztowicza proszę o zabranie głosu.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W wielu krajach odchodzi się już od tego, że to państwo prowadzi zakłady karne. Pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo w ogóle rozważało taką sytuację, w której mogłoby zlecać prowadzenie zakładów karnych firmom zewnętrznym? W wielu krajach to się sprawdziło. Sądzę, że koszty mogłyby być mniejsze, można by było na tym zaoszczędzić, tym bardziej że wiemy, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o obecną sieć zakładów karnych, chodzi o przepełnienie. Dochodzi czasami do bardzo dziwnej sytuacji, że skazani będą się musieli zapisywać do odbycia kary, jest lista oczekujących. Czy w ogóle pojawiły się takie pomysły, czy raczej ministerstwo nie bierze tego w ogóle pod uwagę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Wojciech Wilk.

Poseł Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zakres programu określony w art. 3 przedstawionego projektu zawiera m.in. poprawę stanu technicznego infrastruktury budowlanej. W uzasadnieniu zaś piszecie państwo, że straż więzienna wytypowała jednostki penitencjarne wymagające remontu. Chciałbym prosić pana ministra: Czy mógłby pan minister nam przedstawić, o które to jednostki chodzi i w jakiej kolejności będą ewentualnie remontowane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Stefan Romecki.

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa króciutkie pytania: Czy minister sprawiedliwości przewiduje unowocześnienie Służby Więziennej – obiektów, infrastruktury, sprzętu i wyposażenia? Drugie pytanie: Czy minister sprawiedliwości przewiduje podniesienie wynagrodzenia pracownikom Służby Więziennej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.
Pana ministra Patryka Jakiego proszę o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytania i różne zagadnienia, które pojawiły się podczas dyskusji, chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie ma bezpieczeństwa państwa polskiego bez Służby Więziennej. Właśnie dlatego, jak już wspomniałem podczas poprzedniego punktu, marszałek Józef Piłsudski jako jedną z pierwszych służb powołał właśnie straż więzienną. Właśnie dlatego, że miał pełną świadomość, że ważnym elementem bezpieczeństwa państwa jest straż więzienna,

dzisiaj Służba Więzienna. Problem polega na tym, że praktycznie od 1989 r. Służba Więzienna była bardzo mocno zaniedbana. To, że inne służby mundurowe były obejmowane różnymi, kolejnymi programami modernizacyjnymi, a Służba Więzienna stała z boku, też wpływało w sposób oczywisty na morale pracowników tej służby, których – jak państwo wskazaliście w dyskusji – jest prawie 30 tys. Nie bez znaczenia jest również to, że polskie państwo przejęło zobowiązania związane m.in. z tym, że w kolejnych latach będziemy przejmowali więźniów będących Polakami z różnych państw Unii Europejskiej, co będzie dla Służby Więziennej dodatkowym zadaniem.

Jeżeli chodzi o problemy, to tych problemów jest bardzo wiele, ale te najważniejsze, na które chciałbym zwrócić państwa, Wysokiej Izby, uwagę to fakt, że paręnaście albo parędziesiąt budynków zakładów karnych, jednostek penitencjarnych pochodzi z XIX w. To są jednostki, które w sposób oczywisty są dzisiaj bardzo drogie w utrzymaniu. Jeżeli chodzi o sposób ich ochrony, termomodernizacji czy też całkowitej obsługi, to koszt jest paręnaście razy wyższy niż w przypadku nowoczesnych jednostek. Również z punktu widzenia takiego czystego bezpieczeństwa, jeżeli np. część z tych jednostek penitencjarnych znajduje się w centrum miasta, gdzie na górze są wieżyczki, to z punktu widzenia ochrony takiej instytucji jest to rzecz, mówiąc bardzo delikatnie, eufemistycznie, przestarzała. Tak samo jeżeli chodzi o wyposażenie. Jest stare i już od dawna potrzebuje zmian. Wynagrodzenia pracowników Służby Więziennej. Mamy wiele luk, awanse de facto się odbyły, ale nie poszły za tym środki finansowe, bo po prostu nie mieliśmy ich, nie dysponowaliśmy nimi w służbie. Tak samo jeżeli chodzi o różnego rodzaju dodatki, które z mocy ustawy przysługują pracownikom Służby Więziennej. Systemy łączności są stare, co generuje dodatkowe koszty i wiąże się z tym, siłą rzeczy, dość słabe poczucie bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia jest również to, że od lat w Służbie Więziennej w wyniku różnej polityki prowadzonej m.in. poprzez instytucje europejskie zabierane są kompetencje na rzecz osadzonych. To powoduje obniżenie morale pracowników Służby Więziennej. I to wszystko, ta ustawa ma za zadanie odbudować tę niezwykle istotną, często niedocenianą, ale bardzo ważną z punktu widzenia państwa służbę publiczną. I Służba Więzienna, Wysoki Sejmie, się zmienia. Tutaj pragnę wymienić tylko kilka najważniejszych elementów: program pracy więźniów, bardzo dobrze odbierany przez społeczeństwo, program budowy hal produkcyjnych. Udało nam się zwiększyć już prawie o 20% zatrudnienie więźniów. To jest najlepszy wynik od lat, jeżeli chodzi o ten obszar funkcjonowania państwa. Przedstawiany tutaj program modernizacji jest kolejnym tego elementem. Chciałbym również powiedzieć, przekazać Wysokiemu Sejmowi, że w Ministerstwie Sprawiedliwości powstał zespół, który przygotowuje kompleksową reformę Służby Więziennej również w innych wrażliwych obszarach jej funkcjonowania. Ten

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Patryk Jaki**

zespół pracuje już rok z praktykami i najlepszymi teoretykami w Polsce. Wkrótce będą przedstawione Wysokiej Izbie efekty tej pracy. Pracujemy również, są powołane zespoły, które pracują nad reformą systemu readaptacji społecznej i resocjalizacji. Jest to kolejne ważne zadanie z punktu widzenia pracy jednostek penitencjarnych. Nie bez znaczenia jest również bardzo dobra współpraca Służby Więziennej – są efekty, którymi możemy się dzisiaj pochwalić – w zakresie elementów probacyjnych, takich jak np. system dozoru elektronicznego, który udało się po ostatnich latach zapaści odbudować. Mamy ponad 1 tys. osób więcej w systemie dozoru elektronicznego, który jest tańszy i skuteczniejszy niż ten, który mieliśmy wcześniej, co również po części jest obowiązkiem Służby Więziennej.

I teraz odpowiem na pytania, które padły. Jeżeli chodzi o nowe jednostki to jeszcze nie przesądzamy tej sprawy. Natomiast jest oczywiste, że jeżeli w Opolu jednostka będzie likwidowana, to musi tam powstać nowa jednostka. Jeżeli chodzi o ewentualne miejsce, to być może w tym tygodniu rozstrzygną to rozmowy z przedstawicielami samorządu dotyczące nowej lokalizacji. Przypominam również, że nie dotyczy to tylko Opolu, ale również Kalisza i być może jakiejś trzeciej lokalizacji, gdzie powstaną nowe jednostki penitencjarne.

Jeżeli chodzi o bardzo ciekawe pytanie dotyczące prowadzenia przez firmy prywatne jednostek penitencjarnych, to chciałbym powiedzieć, że w ramach zespołu, który pracuje nad reformą Służby Więziennej, analizowany jest również ten wątek. W ostatnim tygodniu byłem w Stanach Zjednoczonych, gdzie oglądałem, jak działa ten system prywatnych więzień. Chęć powiedzieć, że ma on swoje plusy i swoje minusy, ale przyjdzie jeszcze czas, żeby dyskutować w Wysokiej Izbie na ten temat. Na pewno jako Ministerstwo Sprawiedliwości jesteśmy otwarci na rozwiązania, które są dobre z punktu widzenia państwa.

Było jeszcze takie pytanie, taka teza dotycząca przepełnienia zakładów karnych. Chciałbym powiedzieć Wysokiej Izbie, że na dzień dzisiejszy mamy prawie 15 tys. wolnych miejsc w zakładach karnych. Jest to bardzo dobry wynik, który jest również elementem bardzo skutecznej i rozwijanej przez nas pracy probacyjnej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Czy pan poseł Wróblewski chce zabrać głos?

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Dziękuję, nie.)

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020” (druki nr 1062 i 1089).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2016 r. wnosi, żeby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Szanowni państwo, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wysłuchała przedstawionego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji przedmiotowego projektu ustawy i przeprowadziła dyskusję na ten temat. Chęć bardzo wyraźnie zaznaczyć, że o wartości tej dyskusji, o jakości tego dokumentu świadczy to, iż komisja jednogłośnie i jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt ustawy, oczywiście po przeprowadzeniu dyskusji.

Szanowni państwo, ustawa obejmuje lata 2017–2020. W wyniku przyjęcia tego projektu ustawy ogólna kwota wydatków na realizację programu modernizacji Policji wyniesie 9 186 697 tys. zł – jest to szacunkowa kwota – natomiast maksymalny limit wydatków na realizację programu wyniesie 17 mld. W toku dyskusji poruszono kilka istotnych zagadnień związanych z potrzebami Policji, jak również z tymi dokumentami, które towarzyszyły i towarzyszą rządowemu projektowi ustawy o ustanowieniu programu modernizacji Policji, bo chcę przypomnieć, że w tym roku Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przyjęła już ustawę o Policji, która zmieniła istotnie kompetencje Policji.

Również na posiedzeniu komisji w toku dyskusji poruszane były kwestie mapy bezpieczeństwa, która to mapa tworzona jest w taki sposób uspołeczniony poprzez serię spotkań policji i innych służb z mieszkańcami w poszczególnych powiatach i gminach. Poruszana była też kwestia powrotu do sieci posterunków Policji, ok. 40 posterunków Policji zostało przywróconych. Przypomnę, że ponad połowa z 800 posterunków Policji została w ostatnich latach zlikwidowana. Przy tym programie modernizacji Policji była też poruszana kwestia nowych i nowoczesnych technologii, które w wyniku

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

tego programu trafiają do Policji. Tutaj przypomnę takie zagadnienia jak aplikacja: Moja komenda czy nowoczesne sposoby ochrony imprez masowych, rola dzielnicowych.

Jeżeli chodzi o pozostałe służby, to odnotowaliśmy w toku dyskusji kwestię przywracania posterunków Straży Granicznej, w tym Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, jak również wyposażenia go w nowoczesny sprzęt, tak żeby granica była chroniona w nowych warunkach europejskich. Mam tu na myśli oczywiście potężną migrację ludności z Południa, z Afryki, z Bliskiego Wschodu do Europy, ale też i nowoczesne urządzenia, jak chociażby ostatnie zakupy dla Straży Granicznej nad Zalewem Wiślanym, co zresztą było wspierane przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, ponieważ mogliśmy na miejscu, na wyjazdowym posiedzeniu komisji zapoznać się z potrzebami Straży Granicznej.

Szanowni Państwo! Jak powiedziałem na początku, program modernizacji Policji został poparty przez całą komisję. Na pewno Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych z ciekawością po roku funkcjonowania zapozna się z efektami tego programu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Polaczek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”.

Przede wszystkim chcę tutaj ponownie wspomnieć o tym, iż jest to, po pierwsze, element kontynuacji programu modernizacji Policji, który został, można powiedzieć, zainicjowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w latach 2006–2007. Ten program to jest bardzo realny wymiar polityki konkretów w odniesieniu do istotnych kwestii dotyczących bezpieczeństwa państwa i instytucji, które są za to bezpieczeństwo odpowiedzialne. To jest również przede wszystkim spełnienie zapowiedzi programowych Prawa i Sprawiedliwości, rządu pani premier Beaty

Szydło i kierownictwa Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Warto tutaj przypomnieć kilka podstawowych liczb związanych z tą ustawą. Pan przewodniczący Czartoryski wspominał o tym, iż wszystkie kluby parlamentarne poparły ten projekt. Modernizacja służb w latach 2017–2020 to ponad 9,1 mld zł, w tym ponad 5,5 mld zł to środki, które są ujęte w kolejnych budżetach tych formacji, natomiast dodatkowo ponad 3,2 mld zł stanowią środki zewnętrzne, które będą ujmowane w latach 2017–2020 w odpowiedniej rezerwie budżetowej.

Po drugie, warto przypomnieć, iż program modernizacji tych formacji będzie dotyczył m.in. w szczególności inwestycji budowlanych w postaci budowy i modernizacji użytkowanych obiektów, wymiany sprzętu, wzmocnienia motywacyjności systemu uposażeń Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu. Chcę tutaj choćby wspomnieć o tym, że właśnie ten aspekt w ostatnich latach nie był respektowany ani realizowany skutecznie przez poprzedni rząd.

Odnosnie do sfinansowania programu modernizacji Policji chcę tutaj przypomnieć, iż to ponad 6 mld zł na najbliższe 4 lata, z tego ponad 3,5 mld to tzw. wkład własny, a ponad 2,5 mld zł to środki z rezerwy celowej. Kwoty robią, jak myślę, nie tylko dobre wrażenie, ale są to realne, powiedziałbym, nakłady, które będą czynione choćby na takie aspekty programu, jak sam zakup sprzętu transportowego, lądowego czy lotniczego – to ponad 600 mln zł. W szczególności zwróciłbym tutaj uwagę na pilne potrzeby związane z wyposażeniem Policji w nowe śmigłowce wielozadaniowe czy obserwacyjno-patrołowe. Poza tym są to wymiana ponad 2400 pojazdów, jakimi dysponuje Policja, technika specjalna, uzbrojenie, nakłady na informatykę w Policji – to ponad 650 mln zł. Warto również przy tej okazji wspomnieć nakłady towarzyszące w ramach tego programu: na modernizację, na unowocześnienie bazy dydaktycznej szkół policyjnych – to jest również bardzo ważny aspekt związany z przygotowaniem dobrych narzędzi do kształcenia przyszłych policjantów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Bardzo istotnym elementem tego programu są również nakłady na wzrost uposażeń policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej czy też Biura Ochrony Rządu – tutaj wspominałbym o podwyżce w latach 2017–2020 dla Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej *(Dzwonek)* średnio o ponad 13,5%, a w BOR prawie o 15,5%.

I w ostatnim zdaniu, tutaj już pan marszałek sygnalizuje upływ czasu, wspomnę również o realizacji postulatu programowego rządu dotyczącego dofinansowania w ramach tego programu ochotniczych straży pożarnych. To również ma bardzo istotny wymiar nie tylko rzeczowy, ale i społeczny.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w całej rozciągłości popiera rządowy projekt ustawy w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pana posła Tomasza Szymańskiego proszę o zabranie głosu.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Zapewnienie bezpieczeństwa obywateli to jedno z kluczowych zadań naszego rządu, każdego rządu. Profesjonalizm funkcjonariuszy Policji i Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej czy Biura Ochrony Rządu bez wątpienia jest podstawą, fundamentem niezbędnym do realizacji tego zadania. Cieszę się, panie ministrze, że proponowany przez rząd program jest niejako kontynuacją działań rządu Platformy Obywatelskiej i PSL. Bezdyskusyjne jest, że bezpieczeństwo i profesjonalizm kosztują. Dlatego, chcąc zapewnić bezpieczeństwo obywatelom naszego kraju, musimy przeznaczać możliwie duże środki na ten cel. Doskonale było to widoczne w działaniach poprzedniego rządu, który na modernizację i budowę nowych komend i komisariatów Policji zaledwie w ciągu 3 lat przeznaczył 1 mld zł, który zwiększył wydatki budżetowe na obronność do 2% PKB, który gwarantował bezpieczeństwo i stabilizację wszystkim Polakom, bez wyjątku. Odpowiedzialnie, uczciwie, transparentnie i z szacunkiem.

Procedowany dziś projekt ustawy, jak już wcześniej wspomniałem, jest niejako kontynuacją tych działań. Różnica polega jednak na tym, że działania rządu PO–PSL realizowane były na podstawie aktów prawnych szczegółowo opisujących sposób tego działania, dzięki czemu były transparentne. Przedłożony Wysokiej Izbie projekt, mimo że zakłada wydatkowanie ze środków publicznych, nie określa dokładnego sposobu ich podziału ani kryteriów, którymi kierować miałyby się – wręcz byłyby zobowiązane do tego – osoby dokonujące ostatecznego podziału tychże środków. Jest co prawda dokonany podział środków na konkretne formacje i szeroko rozumiane działania, brakuje jednak konkretnego, transparentnego sposobu, tzw. klucza, swoistej instrukcji dalszego, ostatecznego podziału tychże środków.

Panie ministrze, ostatnie wydarzenia na Podlasiu utwierdzają mnie w przekonaniu, że w procedowanym projekcie ustawy konieczne jest zapisanie klucza co do ostatecznego podziału środków w poszczególnych formacjach. I nie chodzi tu mi o klucz polityczny, panie ministrze, lecz o konkretne zapisy: jednostce spełniającej takie i takie kryteria należy się taka i taka kwota na konkretne działania, np. remont, broń, pojazd. Jestem przekonany, że bez takich zapisów dochodzić będzie do nadużyć: ci rozrzucili konfetti, to dostaną nowy radiowóz, ci zatańczyli, to wyremontują im komisariat, ci nie byli kreatywni, to nie dostaną nic, lub, idąc dalej, tu burmistrz udzielił

mi poparcia w wyborach, to wyremontują komisariat, tu poparcia nie było, to i remontu nie będzie.

Panie ministrze, w swoim wystąpieniu podkreślił pan, że procedowany projekt wpłynie na poprawę skuteczności i sprawności działania poszczególnych służb, stworzy warunki sprzyjające realizacji ich ustawowych zadań, zwiększy motywację do pracy. Twierdził pan minister, że ów program wpłynie na jakość funkcjonowania polskich służb. Zapomniał jednak pan minister dodać, że profesjonalizm kształtuje się przez lata. Zapomniał pan minister, że do sprawnego, profesjonalnego funkcjonowania każdej formacji niezbędne jest budowane latami doświadczenie oraz poczucie stabilizacji. Niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości degraduje lub wyzbywa się z Policji, Straży Granicznej, straży pożarnej czy Biura Ochrony Rządu funkcjonariuszy z wieloletnim stażem w służbie, z wieloletnim doświadczeniem – profesjonalistów. Wyzbywa się ich tylko dlatego, że urodzili się w takiej, a nie innej rzeczywistości, tylko dlatego, że choćby przez chwilę zajmowali szeregowie stanowisko w konkretnej formacji słusznie minionego ustroju. Osobiście znam funkcjonariuszy, którzy w poprzednim ustroju zaczynali pracę i wykonywali ją dobrze na rzecz mieszkańców lokalnej społeczności, nigdy przeciwko nim. Dziś wielu z tych funkcjonariuszy zostało zwolnionych. Zapomniał pan minister powiedzieć o tym elemencie modernizacji Policji, Straży Granicznej, straży pożarnej czy Biura Ochrony Rządu. Zapomniał pan minister powiedzieć o prawdziwej modernizacji w wykonaniu „dobrej zmiany”.

Jednak mając na uwadze to, o czym wcześniej powiedziałem, chcę stwierdzić, że te pieniądze, które przyczynią się do modernizacji i do poprawienia funkcjonowania służb mundurowych, spowodują też nasze zainteresowanie pracą w komisji nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pana posła Pawła Szramkę proszę o zabranie głosu.

Posel Pawel Szramka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu czytamy, iż ustanawiany program stanowi odpowiedź na narastające zagrożenia dla państwa i obywateli. Realizacja proponowanych w programie przedsięwzięć przyczyni się do zwiększenia sprawności, skuteczności i efektywności działania Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu, a tym samym znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa publicznego i ochronę obywateli.

Elementami nowego wyposażenia Policji mają być m.in. laserowe mierniki prędkości pojazdów z reje-

Posel Paweł Szramka

stracją obrazu oraz urządzenia do pomiaru stężenia alkoholu i narkotyków, które umożliwią zapewnienie transparentności prowadzonych kontroli uczestników ruchu drogowego. Wśród wielu rodzajów wymienionego w uzasadnieniu sprzętu, jaki planuje się zakupić na rzecz Policji, nie widać jednak kamerek personalnych dla funkcjonariuszy Policji prowadzących kontrolę ruchu drogowego oraz kamer samochodowych w ich pojazdach. Zakup tego sprzętu przewiduje złożony przez klub Kukiz'15 obywatelski projekt ustawy Prawo o ruchu drogowym, który powstał we współpracy ze Stowarzyszeniem Prawo na Drodze.

Nowe Prawo o ruchu drogowym wprowadzi zasadę, że wszystkie pojazdy służbowe Policji drogowej będą wyposażone w kamery, które będą rejestrować zdarzenia na drodze, a nagrania te będą służyć jako dowód w sprawie. Ponadto każdy policjant ruchu drogowego będzie wyposażony w kamerę personalną, która będzie nagrywać wszystkie jego interwencje. Respektowanie tego wymogu wzmocni zasadę jawności procedur podejmowanych przez organy demokratycznego państwa prawa, urzeczywistni zasadę prawdy obiektywnej oraz ograniczy lub nawet wyeliminuje przypadki nadużywania uprawnień przez funkcjonariuszy w stosunku do kierujących pojazdami. Aby ustawa Prawo o ruchu drogowym mogła wejść w życie w pełnym wymiarze, niezbędne jest zabezpieczenie w budżecie państwa oraz w projektowanym rządowym programie kwoty rzędu 1 mln zł na zakup 1000 kamerek personalnych i 500 kamerek samochodowych.

W związku z powyższym w imieniu kierowców i uczestników ruchu drogowego apeluję do pana ministra o dokonanie odpowiednich korekt w projektowanym programie i tym samym o uwzględnienie zakupu wyżej wymienionego sprzętu dla Policji. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020” ujętego w druku nr 1062, po przedstawieniu sprawozdania komisji ujętego w druku nr 1089.

Szanowni państwo, przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy dotyczy ustanowienia programu modernizacyjnego, którego celem będzie poprawa skuteczności i sprawności działania Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu. Zgodnie z założeniami ustawy w rezultacie realizacji przedsięwzięć stanowiących elementy programu powstaną warunki sprzyjające realizacji zadań wymienionych przeze mnie formacji.

Główne zadania programu to modernizacja infrastruktury, sprzętu i wyposażenia, a także wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy oraz zwiększenie konkurencyjności wynagrodzeń pracowników formacji. Przedłożenie rządowe przewiduje wydatkowanie w ciągu 4 lat z budżetu państwa środków w łącznej kwocie ponad 9186 mln zł. Na tę kwotę składają się środki finansowe ujęte w budżetach poszczególnych formacji, tj. ponad 5470 mln zł, a także środki zewnętrzne, które zgodnie z uzasadnieniem przedstawionym przez rząd będą ujmowane w poszczególnych ustawach budżetowych na lata 2017–2020 w odpowiedniej rezerwie celowej i będzie to kwota ponad 3715 mln zł. Natomiast maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na realizację programu będący skutkiem finansowym ustawy w ciągu 10 lat wynosi ponad 17 927 mln zł.

Szanowni państwo, w ramach kwot, o których mówiłem powyżej, poszczególne formacje posiadają wyodrębnione środki przeznaczone na realizację swoich zadań. Łączne środki na sfinansowanie przedsięwzięć Policji wyniosą ponad 5993 mln zł i zgodnie z przedstawionym uzasadnieniem środki te zostaną przeznaczone m.in. na budowę komisariatów czy też na otworzenie kompleksu obiektów szkoleniowo-dydaktycznych. Ponadto Policja przewiduje zakupy sprzętu transportowego, uzbrojenia i techniki specjalnej. To oczywiście powinno przyczynić się do poprawy poziomu bezpieczeństwa obywateli i dostępności Policji, co jest głównym celem programu.

Nożyczek, szanowni państwo, tam nie widziałem, więc może unikniemy kolejnych żenujących przykładów delegowania funkcjonariuszy do zadań, których absolutnie nie powinni wykonywać.

Na realizację programu dla Straży Granicznej przewidziano wydatki w łącznej kwocie ponad 1267 mln zł. W ramach tych środków planuje się inwestycje budowlane i zakup sprzętu związanego z ochroną granic. Tu chcę zaznaczyć, iż Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych miała okazję obserwować działania funkcjonariuszy Straży Granicznej i jako członek komisji w zakresie informacji, które posiadam, jestem przekonany o właściwym kierunku modernizacji tej służby.

Na realizację programu dla Państwowej Straży Pożarnej przewiduje się wydatki w kwocie ponad 1723 mln zł, natomiast dla Biura Ochrony Rządu program przewiduje kwotę ponad 203 mln zł. Oczywiście dla każdej z tych służb uzasadnienie zawiera kierunki modernizacji. Niestety w ustawie, ale i w uzasadnieniu, brakuje kryteriów przydziału środków, co

Posel Mirosław Suchoń

jest istotną wadą tego projektu. Oczywiście część programu to środki finansowe na wynagrodzenia.

Z uwagi na szczupłość czasu na tym poprzestane, jednak wymienione już przeze mnie aspekty wskazują na konieczność i potrzebę uchwalenia przedmiotowego programu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam czasami wrażenie, że w ogóle nikt nie czyta ustaw, które są przedkładane. Przykładem to, co się wczoraj wydarzyło, kiedy przy pracy nad tzw. ustawą dezubekizacyjną funkcjonariusze, którzy pracowali w wolnej Polsce przez 20 lat i którzy nadal pracują, zostali określani i potraktowani jak ubecy i esbecy. W jednej ustawie tym ludziom, którzy jeszcze pracują w służbie, zabieracie państwo przywileje emerytalne, a w dzisiejszej ustawie nagradzacie ich i proponujecie podwyżki – przecież to jest po prostu chore. Jak możecie tych, którzy pracowali przed 1990 r., traktować w ustawie emerytalnej tak, że zabieracie im przywileje, a w tej ustawie tak samo traktujecie tych, którzy pracowali przed 1990 r., że dostają takie same podwyżki jak ci, którzy pracują po 1990 r.? Czy w ogóle panujecie nad tą sytuacją? Wydaje mi się, panie ministrze, że wy w ogóle nie wiecie, jakie projekty przygotowujecie. To powinno być, moim zdaniem, spójne, tzn. uważam, że dzisiejsza ustawa jest w porządku – można mieć co do niej pewne wątpliwości – natomiast powinniście (*Dzwonek*) jak najszybciej wycofać się z tej, którą pan przedstawiał wczoraj. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Funkcjonowanie oraz skuteczność i sprawność działania Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu, zwanych dalej formacjami mundurowymi, zależą od wielu czynników. Omawiany dzisiaj na tej sali program modernizacji tych służb to zaledwie jeden z tych czynników. Priorytetem jed-

nakże rzeczywiście prawidłowego ich funkcjonowania są tak naprawdę ich przełożeni, na czele z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych. O tym zapominać nam nie wolno i pomijać tego także nie wolno. Jak dowodzą wydarzenia ostatnich dni, nawet stosowne doinwestowanie może dzięki działaniom przełożonych służby te ośmieszyć, a ich bezpośrednie działania zdeprecjonować.

Chociaż w programie mowa jest o środkach innych niż pochodzące z programu wieloletniego w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, to i tak mówimy o środkach finansowych publicznych. Owe środki służyć mają celowi stworzenia warunków sprzyjających realizacji ustawowych zadań Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu poprzez modernizację infrastruktury, sprzętu i wyposażenia, wzmocnienie systemu uposażeń funkcjonariuszy i – co nie mniej ważne – zwiększenie konkurencyjności wynagrodzeń pracowników tych formacji.

Projekt ustawy, i słusznie, obejmuje realizację takich zadań i przedsięwzięć jak inwestycje budowlane, zakupy wyposażenia w zakresie sprzętu transportowego, uzbrojenia, w tym techniki specjalnej, informatyki i łączności, a także zakupy wyposażenia osobistego i ochronnego. Jest rzeczą oczywistą, że uchwalony w tej Izbie program realizować będą komendanci trzech pierwszych formacji oraz szef Biura Ochrony Rządu. Z zadowoleniem przyjąć należy, iż programem objęte zostaną jednostki ochrony przeciwpożarowej włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz jednostki ochotniczych straży pożarnych realizujące zadania zlecone z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Mam jednak nadzieję, że środki na ten cel będą większe niż do tej pory, czego nie jestem wcale pewien, kiedy słyszę słowa płynące z ust przedstawicieli obecnej władzy, że strażacy ochotniczej straży pożarnej nie mogą dysponować lepszym sprzętem niż strażacy Państwowej Straży Pożarnej. Proszę nie myśleć i nie mówić, że cokolwiek tu, na tej sali, wymyślam. Ja osobiście te słowa słyszałem.

Mimo iż, począwszy od 2017 r., wzrastać będą kwotowo nakłady na wydatki przeznaczone na realizację programu, uderza tutaj gwałtowny wzrost tychże kwot przewidzianych na rok 2019. To jest rok wyborczy, co nawet mało uważny czytelnik projektu gołym okiem dostrzeże. Polskie Stronnictwo Ludowe nie wnosi większych zastrzeżeń co do kwestii wzrostu wielokrotności kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy. W odniesieniu zaś do maksymalnego limitu wydatków z budżetu państwa na realizację omawianego programu będącego skutkiem ustawy także w oczy bije kwota zaplanowana na rok 2019 jako rok szczególny i wyjątkowy, bo to przecież rok wyborczy. Ale to przecież tylko zwykły przypadek. Zwykłym przypadkiem jest także określony w załączniku nr 4 podział kwot środków z rezerwy celowej przeznaczonych na realizację programu we wszystkich formacjach.

Posel Zbigniew Sosnowski

Panie i Panowie Posłowie! Polskie Stronnictwo Ludowe nigdy nie stało i nie stoi w opozycji do rozwiązań słusznych i racjonalnych, służących bądź zwykłym obywatelom, bądź służbom stojącym na straży ich bezpieczeństwa, ładu i porządku. Pomimo dysproporcji w wieloletnim programie w odniesieniu do jego kwotowego wsparcia Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowie się za przyjęciem ustawy o jego ustanowieniu, chociaż wcale nie jesteśmy pewni, że kwoty przeznaczone na realizację programu będą relatywnie większe od środków z różnych źródeł wydatkowanych na te służby w latach poprzednich, z tą tylko różnicą, że zebrane w jednej ustawie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Siedmioro posłów zapisało się do pytań.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Józef Brynkus.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Opracowanie programu modernizacji funkcjonowania Policji na lata 2017–2020 jest konieczne. Ale mam pytanie: Czy w tym programie znajdą się przedsięwzięcia wychowujące i uczące policjantów, że Policja jest dla ludzi, a nie dla władzy? Pytanie to uzasadniam konkretnym przypadkiem, choć takich przypadków pewnie jest więcej, a mianowicie działalnością policji w Wadowicach, gdzie w przeddzień 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego policja w sposób niezwykle brutalny wyprowadziła z urzędu miejskiego młodą kobietą, skuliła ją kajdankami, nie pozwalała się ubrać i jeszcze wykręciła ręce tak, że upadła. Są filmy pokazujące akcję policji, potraktowano ją gorzej niż posła Burego i europosła Pinióra. Policja uczyniła to na wezwanie burmistrza, wcześniej spoliczkowanego przez tę kobietę, bo zabrał jej telefon, gdy próbowała nagrać pracę jednej z urzędniczek. Kobieta ta przez kilka godzin była przetrzymywana w areszcie, ale dyspozycyjność policji w tym przypadku poszła znacznie dalej. Policja natychmiast, co dziwne, rozpoczęła przesłuchiwanie wskazanych przez burmistrza świadków. Nie jest to pierwszy taki przypadek współpracy miejscowej policji i burmistrza.

Panowie ministrowie, pytam więc, komu służy Policja i czy w programie modernizacji znajdą się środki na nauczanie jej tego, że służy obywatelom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Furgo.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Projekt zakłada przeznaczenie znaczących środków na wyposażenie polskich formacji mundurowych gwarantujących bezpieczeństwo wewnętrzne. Wzrośnie również uposażenie funkcjonariuszy, co według wnioskodawców pozytywnie przełoży się na motywację do bardziej efektywnej i skutecznej pracy. To jest bardzo dobra wiadomość. Odnosząc się jednak do pierwszego wątku, zwiększenia środków przeznaczanych na modernizację obiektów oraz unowocześnienie sprzętu, którym dysponują funkcjonariusze, proszę o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu przewidywane zamówienia modernizacyjne realizowane będą przez polskie firmy. Czy dostarczane broń, pojazdy i systemy informatyczne będą w całości sygnowane nazwami polskich firm produkcyjnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Wysoka Izbo, zanim poproszę kolejnego parlamentarzystę o zadanie pytania, chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że naszym obradom przysłuchują się harcerze, którzy dotarli do nas dzisiaj ze światłem pokoju.

Witamy druhny i druhów bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

I proszę o zadanie pytania pana posła Zbigniewa Chmielowca.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy stworzenia stabilnych warunków do pełnej realizacji ustawowych zadań przez formacje bezpieczeństwa i porządku publicznego dzięki poprawie skuteczności działania tych formacji przez wymianę i unowocześnienie uzbrojenia, sprzętu specjalistycznego i transportowego oraz wyposażenia i sprzętu ochrony osobistej funkcjonariuszy, budowę nowych oraz modernizację starych obiektów służb policji czy straży. Chciałem gorąco i serdecznie podziękować panom ministrom za tę ustawę i zadać pytanie: Jak to możliwe, że w tak krótkim czasie powstał wieloletni „Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”? Czym była spowodowana taka determinacja ministerstwa, że w tak krótkim czasie ten projekt

Posel Zbigniew Chmielewicz

powstał? I pytanie, na które tu już odpowiedź padła, ale mimo wszystko je zadam, i chciałem jednocześnie serdecznie podziękować: Czy jednostki ochotniczych straży pożarnych będą mogły liczyć na wsparcie finansowe przy zakupie samochodów i modernizacji obiektów?

Panowie ministrowie, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków – tutaj są również członkowie tego zespołu – chciałem gorąco i serdecznie podziękować. Nie podzielam obaw pana posła Sosnowskiego, który w takim bardzo charakterystycznym swoim wystąpieniu wyraził wątpliwości, bo (*Dzwonek*) liczymy na to, że tak się stanie.

Harcerze, przed wami kiedyś droga do ochotniczych straży pożarnych, czego wam życzę. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy.

I pan poseł Grzegorz Piechowiak.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszymy, że ten program modernizacyjny nastał. Patrząc na mieszkańców, którzy licznie przychodzą w dniach otwarcia komisariatów – są tym zainteresowani po tym, jak państwo z poprzedniego rządu zamknęli ponad 400 takich komisariatów – widać, że to, że dzisiaj odbudowujemy cały ten system komend i komisariatów, to bardzo ważna rzecz.

Natomiast pytanie moje dotyczy przede wszystkim szkolnictwa policyjnego. Czy w ramach tego programu są również przeznaczone pieniądze na budowę akademików przy szkołach Policji? To jest jakby pierwsza rzecz. A druga rzecz, chodzi mi o to, czy w tym programie są przewidziane również środki finansowe na terminale mobilne dla funkcjonariuszy do kontroli danych w systemach policyjnych i pozapolicyjnych, takich jak przykładowo CEPiK czy też PESEL. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Arkadiusza Czartoryskiego bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nawiązując do pytania skierowanego przez pana posła Tomasza Szymańskiego z Platformy Obywatelskiej – tzn. stwier-

dzenia w zasadzie, nie pytania – który powiedział, że program modernizacji obecnego rządu jest kontynuacją programu rządu Platformy Obywatelskiej, chciałbym zapytać pana ministra, skoro jest to kontynuacja według pana posła Tomasza Szymańskiego, to jak wyglądała kwestia podwyżek w ostatnich 8 latach funkcjonowania rządu Platformy Obywatelskiej, a jak wygląda kwestia podwyżek w Policji zaplanowanych w tym programie modernizacji, bo jest tu konkretna kwota zamieszczona, jak również tych podwyżek, które już zostały przekazane w kończącym się roku budżetowym. Jeżeli jest to kontynuacja, to chciałbym zapytać, jak wygląda kwestia zamykania oddziałów Straży Granicznej. No, skoro jest to kontynuacja, to rozumiem, że pan poseł Tomasz Szymański miał na myśli co – likwidację oddziałów Straży Granicznej? A teraz będą likwidowane oddziały Straży Granicznej czy są one przywracane? I skoro jest to kontynuacja, to chciałbym zapytać, jak wyglądają konkretne liczby, jeżeli chodzi o posterunki Policji. Ile w czasach Platformy Obywatelskiej zlikwidowano posterunków Policji, a ile teraz jest tych przywróconych? No bo troszeczkę się zdziwiłem, że z taką radością pan poseł Tomasz Szymański stwierdził tutaj, że to jest po prostu kontynuacja programu Platformy Obywatelskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

(*Posel Tomasz Szymański*: Można, panie marszałku?)

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałem zapytać o jedną rzecz, jako że w programie modernizacji jest podana kwota prawie 600 mln zł, która zostanie przeznaczona na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy, a także wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych. Do tego zaraz wrócę. Natomiast chciałem również zapytać o kwestię tego podziału. Tak jak wspominałem w ramach przedstawiania stanowiska klubowego, nie ma określonych, jasnych zasad, kryteriów podziału, tego, jak te środki będą dystrybuowane, w związku z czym chciałem zapytać o konkretne miejsca. Otóż gdyby pan minister był uprzejmy przedstawić, jakie środki – jaka to będzie skala środków – trafią do powiatu bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego oraz żywieckiego, a także do Bielska-Białej. Jak rozumiem, w tym momencie akurat tak szczegółowych danych pan minister może nie mieć, w związku z tym prosiłbym o odpowiedź na

Posel Mirosław Suchoń

piśmie na pytania, jaka to będzie kwota, ta dotycząca tych powiatów, tych miejscowości, jaki to będzie sprzęt, w jakim zakresie w tych miejscach będą wykorzystywane te środki dotyczące modernizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wróć do kwestii, którą poruszyłem w wystąpieniu klubowym, dlatego że bardzo mnie niepokoi, jak państwo będziecie chcieli rozwiązać to rozdzielenie jaźni, tak bym to określił. Wczoraj w komisji pan minister Zieliński powiedział, że nie będzie zabierał wyższych wynagrodzeń tym funkcjonariuszom, którzy zaczęli służbę przed 1990 r. Dziękuję bardzo, to naprawdę duża łaskawość z pana strony. Ale wcale nie jestem przekonany, czy w związku z tym, że dzisiaj podnosicie wszystkim, planujecie podwyżki dla wszystkich funkcjonariuszy, również tych, którzy zaczęli przed 1990 r. swoją pracę i nadal pracują... Nie mam pewności, czy za ileś miesięcy czy za rok państwo nie powiecie: No nie, rzeczywiście, oni służyli państwu totalitarnemu, trzeba zabrać im te pieniądze. Jaka wartość mają pana słowa, skoro jeśli chodzi o te zobowiązania państwa polskiego w 1990 r., które zostały jasno określone wobec tych ludzi, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani i zostali potraktowani jako ludzie godni zaufania, żeby pracowali dla wolnej Polski, wy te słowa i te przyrzeczenia państwa... Jaki obywatel ma mieć szacunek do państwa, które łamie swoje zobowiązania? I to nie łamie samo, tylko przez was łamie. To wy łamiecie te zasady i te zobowiązania, które państwo polskie zobowiązało się spełniać wobec tych ludzi. Jaka ci ludzie mają gwarancję, że za rok państwo nie powiecie: Nie, nie *(Dzwonek)*, te podwyżki się im nie należą? Proszę to wyjaśnić, ten dualizm. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od kontynuacji, jaką jest ten program modernizacji służb mundurowych. On jest rzeczywiście kontynuacją, ale jest kontynuacją programu ustanowionego przez rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego w 2007 r. Tak, to jest kontynuacja tego programu. A co zrobił rząd koalicji PO–PSL z programem rozpoczętym w 2007 r.? A więc, po pierwsze, obniżył wartość tego programu o 0,5 mld zł, a po drugie, wydłużył go w czasie, bo ten program miał być pierwotnie zrealizowany w latach 2007–2009, był realizowany do roku 2011. A chodziło o to, żeby zachować nazwę, zachować szyld, ale w istocie oszczędzać na bezpieczeństwie Polski i Polaków. Bo na własnych przywilejach oczywiście politycy koalicji PO–PSL nie oszczędzali, nie, ręce precz od ich przywilejów, tylko na bezpieczeństwie Polaków mogli sobie pooszczędzać.

Program składa się z trzech płaszczyzn.

Po pierwsze, jest to infrastruktura. I rzeczywiście gros tych pieniędzy jest przeznaczony na odtwarzanie zlikwidowanych za czasów rządów koalicji PO–PSL posterunków Policji. Zlikwidowano 418 posterunków Policji, oszczędzano na bezpieczeństwie, szczególnie Polski lokalnej. To było zwijanie Polski lokalnej właśnie w ten sposób, to jeden z koronnych przykładów.

Drugim elementem będzie nowoczesny sprzęt. I rzeczywiście planujemy, żeby wyposażyć patrole policyjne w kamery. Dzięki temu zapis z materiału będzie służył do rozstrzygania sporów, jakie mogą powstawać pomiędzy Policją a obywatelami. A więc to są standardy, które funkcjonują na zachodzie Europy, w Stanach Zjednoczonych. To jest nawiązanie do tych standardów. Na tym polega właśnie też modernizacja służb mundurowych.

Trzeci element to podwyżki wynagrodzeń. Już od 1 stycznia przyszłego roku w ustawie budżetowej są zagwarantowane środki na ten cel, w sumie 270 zł od 1 stycznia przyszłego roku. A jak wyglądały podwyżki za rządów koalicji PO–PSL? A więc, tak jak powiedziałem, program wydłużono do 2011 r., obniżając jego wartość, była jedna podwyżka w ciągu tych 8 lat – w 2012 r. w wysokości 300 zł. Tak wyglądała dbałość rządów koalicji PO–PSL o bezpieczeństwo Polski i Polaków.

Wprowadzono program standaryzacji, ale w rezultacie tego programu standaryzacji, o którym mówił rząd koalicji PO–PSL, doszło do zwiększenia kosztów budowy obiektów, które służyły później za komisariaty, cena metra kwadratowego prawie się podwoiła. A w prokuraturze jest sprawa używania czcionki – używanie tej specyficznej czcionki do druków kosztować miało 6 mln zł rocznie. No, cóż tam, 6 mln zł rocznie tak lekką ręką można sobie wydać, bo przecież można. A kto koalicji PO–PSL zabroni?

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

Obywatele zabronili, obywatele, wyborcy zabronili w październiku 2015 r.

Oczywiście stworzenie warunków do tego, żeby polskie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo mogły wykonywać swoje zadania w sposób realny, to jest zadanie dla kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. A więc stąd ten projekt, który służy realizacji programu Prawa i Sprawiedliwości.

Ale nawet najlepiej wyposażona Policja nie będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwa obywatelom, jeżeli nie będzie współpracy między Policją a ludźmi, mieszkańcami. Aby ta współpraca była w praktyce, służą temu programy wprowadzone przez kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a więc program mapy zagrożeń bezpieczeństwa – każdy może zgłosić anonimowo, jeżeli zauważy, że dzieje się coś złego w miejscu swojego zamieszkania. Program: dzielnicowy bliżej ludzi to program, który odciążał administracyjnie pracę dzielnicowych i spowodował, że dzielnicowi koncentrują swoją uwagę właśnie na patrolowaniu rewirów, kontakcie z ludźmi. Uruchomiona została specjalna bardzo prosta aplikacja. Zachęcam, żeby z niej skorzystać. Zachęcam, żeby upowszechnić wiedzę na temat funkcjonalności tej aplikacji, która pozwala na znalezienie kontaktu do dzielnicowego, imię, nazwisko, rejon, za który dzielnicowy odpowiada, numer telefonu. W prosty sposób można te informacje pozyskać i warto z nich korzystać wtedy, kiedy zauważamy, że dzieje się coś złego.

Co jest jeszcze bardzo istotne w pracy Policji, a także innych służb mundurowych? Etos służby. Tak, etos służby, proszę państwa. Policja ma pomagać ludziom. Tak było podczas Światowych Dni Młodzieży, tak było 11 listopada tego roku, tak było 10 grudnia tego roku, tak było wczoraj, 13 grudnia tego roku. Tak było, tak jest i tak będzie za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, bo to jest nasz standard. Natomiast nie będzie tak, jak można było wysłuchać na taśmie prawdy, kiedy rozmawiała wicepremier Bieńkowska z byłym szefem CBA Wojtunikiem, kiedy usłyszeliśmy, że policja podpaliła budkę strażniczą przy ambasadzie rosyjskiej podczas Marszu Niepodległości. Dlaczego? Dlatego żeby wywołać rozruchy, żeby dokonać prowokacji. Zapewniam państwa, że póki ja jestem ministrem, do takich sytuacji dochodzić nie będzie, a za czasów rządów koalicji PO–PSL do takich sytuacji dochodziło.

Sprawę, o której mówił pan poseł Brynkus, znam. Rozmawiałem z komendantem małopolskiej Policji. Komendant małopolski wszczął postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Zapewniam pana, że mimo że jestem krytykowany i atakowany, zawsze stanę po stronie ofiary. Policja ma być silna wobec silnych, a nie silna wobec słabych. To jest kolejny przykład.

W Gdańsku kobieta została potraktowana w sposób niewłaściwy przez policję. Będę wyciągał konsekwencje wobec komendantów, natomiast komendanci mają wyciągać konsekwencje wobec podwładnych. Zresztą wszyscy wiemy, kto jest burmistrzem Wadowic. To człowiek politycznie bardzo, bardzo daleki od Prawa i Sprawiedliwości. A więc nie kieruję się względami politycznymi. Kieruję się podstawową zasadą, że policja ma pomagać ludziom, że policja ma stawać po stronie słabszych, a nie po stronie silniejszych. Tę zasadę konsekwentnie wprowadzam w życie.

Polskie firmy. Tak, oczywiście rząd Prawa i Sprawiedliwości odbudowuje polski przemysł. Tak, te zamówienia będą lokowane w polskich firmach. Chodzi o miejsca pracy. Nawet jeżeli te firmy nie są polskie, to one utworzyły miejsca pracy w naszym kraju, za inwestowały w Polsce, a pewne dziedziny dotyczące bezpieczeństwa, chodzi tutaj o produkty przemysłu, nie są wytwarzane w Polsce, a dokładniej, precyzyjniej – nie są one wytwarzane w zakładach, które są własnością polską. Ale tam, gdzie to jest możliwe, oczywiście priorytetem będą zamówienia realizowane w zakładach przemysłowych, które reprezentują polski kapitał. To będzie zgodne z przepisami. Wcześniej mówiono nam, że kapitał nie ma narodowości. Tylko tak się jakoś dziwnie dzieje, że francuska policja wykorzystuje samochody, które są produkowane we Francji, niemiecka policja wykorzystuje samochody, które są produkowane w Niemczech. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Właśnie.)

Tak się to dziwnie dzieje, prawda? To nie jest nic zdumiewającego. To jest zasada, która powinna być przyjmowana wszędzie. Przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie zrealizowania tej zasady. A o tym, że jesteśmy konsekwentni, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest konsekwentny, świadczy chociażby repolonizacja banków, wykupienie banku Pekao SA. A więc z ziemi włoskiej do Polski wrócił bank Pekao SA. To jest zasada, której będziemy przestrzegać. *(Oklaski)*

(Poseł Jerzy Meyszutowicz: Pendolino.)

Tak, Pendolino to panowie jeździliście, tak? Kupowaliście, koalicja PO–PSL kupiła dużo droższy włoski pociąg Pendolino, podczas gdy polskie firmy świetnie sobie radzą na tym rynku, produkując pociągi porównywalne, jeżeli chodzi o możliwości techniczne.

Gdzie te pieniądze popłyną? Otóż kryterium dotyczy potrzeb, a nie podziału terytorialnego. Kierujemy się potrzebami poszczególnych służb. Chcemy, żeby poziom tych służb był równomiernie wysoki, żeby zapewnić bezpieczeństwo na całym terytorium naszego kraju. Jeśli chodzi o spór z obrońcami SB, który znowu tu się pojawia – za chwilę zresztą będzie bardzo dobrze słyszany, bo za chwilę będzie drugie czytanie ustawy, która ogranicza przywileje byłym funkcjonariuszom reżimu totalitarnego – to moja ocena jest inna niż niektórych spośród państwa. Ja PRL uważam za kraj totalitarny *(Oklaski)*, za kraj,

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

który był podległy Moskwie, i tych, którzy służyli aparatowi opresji, uważam za ludzi, którzy nie powinni korzystać z przywilejów, jakie się należą tym, którzy...

(*Posel Elżbieta Gelert*: Czy to do tego tematu?)

Nie, to pan poseł wywołał ten punkt, a więc ja staram się być uprzejmy, odpowiadam. Dwukrotnie pan poseł Meysztowicz ten punkt wywoływał, a więc wrócimy do tego jeszcze.

Kiedy posłuchamy, co mówią ci ludzie, byli funkcjonariusze SB, bo podkreślam, że ustawa nie dotyczy milicjantów, nie dotyczy funkcjonariuszy straży pożarnej, tylko funkcjonariuszy SB, możemy usłyszeć, że oni uważają za karę to, że będą żyli na poziomie przeciętnego Polaka.

(*Posel Tomasz Jaskółta*: Swoich ofiar.)

Tak. Uważają, że to jest dla nich kara, że będą żyli na poziomie przeciętnego Polaka. To jest rezultat tych wszystkich lat, w których pod różnymi szyldami rządziła w istocie ta sama grupa ludzi, którzy mieli wpływy w PRL-u, do których doszłusowała pewna część dawnej opozycji. (*Oklaski*) I to był ten układ władzy z małymi przerwami, z przerwą na rząd pana premiera Jana Olszewskiego, z przerwą na rząd Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Elżbieta Gelert*: Znowu nie ten temat.)

Teraz rząd jest oczywiście inny. My realizujemy w praktyce zasadę sprawiedliwości społecznej. Ja wiem, że nie wszystkim to się podoba, jest bardzo duża rzesza obrońców dawnego systemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy pan poseł Czartoryski?

Nie.

To dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druki nr 1061 i 1146).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym połączone Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny rozpatrzyły przedmiotowy projekt ustawy i również na tymże posiedzeniu zostały rozpatrzone poprawki, w tym poprawki, które zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości. Komisja wnosi, ażeby Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Co do poprawek negatywnie zaopiniowanych przez komisję, ale zgłoszonych jako wnioski mniejszości, jest to poprawka nr 1 zgłoszona przez pana posła Marka Wójcika wnioskująca o nowe brzmienie art. 15c. Drugim wnioskiem mniejszości jest poprawka zgłoszona przez pana posła Maciejewskiego dotycząca skreślenia ust. 3 w art. 15c. Kolejna poprawka zgłoszona jako wniosek mniejszości to jest poprawka, która zaszkutkuje nowym brzmieniem art. 22a, i to też jest poprawka zgłoszona przez pana posła Marka Wójcika. 4. wniosek mniejszości dotyczy rent rodzinnych i również jest zgłoszony przez pana posła Marka Wójcika. 5. poprawka również zgłoszona przez pana posła Marka Wójcika dotyczy nowego brzmienia art. 2. Dwa wnioski mniejszości zostały zgłoszone przez pana posła Jerzego Meysztowicza. Jeden dotyczy ust. 4 w art. 6 i jest związany z przeznaczeniem środków zaoszczędzonych w wyniku nowelizacji ustawy. Drugi dotyczy przesunięcia terminu wejścia na 1 stycznia 2019 r. Zatem mamy siedem wniosków mniejszości.

Pozytywnie zostały przez komisję przyjęte cztery poprawki. Pierwsza z poprawek dotyczy art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret piąte. Nowe brzmienie tego tiret piątego: Akademia Spraw Wewnętrznych, a w jej ramach kadra naukowa, dydaktyczno-naukowa i naukowo-techniczna pełniąca służbę w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa Akademii Spraw Wewnętrznych oraz na etatach Służby Bezpieczeństwa, a także słuchacze i studenci, którzy przed skierowaniem do Akademii Spraw Wewnętrznych pełnili służbę, o których mowa w ust. 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 2 pkt 1. Chodzi tutaj o to, żeby tych osób, które pracowały w milicji bądź w straży pożarnej, a skończyły Akademię Spraw Wewnętrznych, a nie były funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, ta nowelizacja nie obejmowała, i ta poprawka zyskała akceptację całej komisji.

Druga poprawka, która została przyjęta, dotyczy art. 13b, a w zasadzie dodania art. 13c w brzmieniu: Za służbę na rzecz totalitarnego państwa nie uznaje się służby w rozumieniu art. 13b, która rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż w dniu 12 września 1989 r. Intencją tej poprawki jest to, ażeby osób, które po wyborach, a w zasadzie po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, po raz pierwszy przyszły do służb, chociaż były to jeszcze służby SB, nie skrzywdzić, bo może być takie domniemanie, że przyszły w dobrej wierze, żeby te służby zmieniać. Chcę

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

bardzo wyraźnie podkreślić, tych osób ta ustawa nie obejmuje w wyniku tej przyjętej poprawki. Druga: których obowiązek wynikał z przepisów o powszechnym obowiązku obrony. Wiemy, że różnie bywało w PRL-u, czyli że jeżeli ktoś był wzięty do wojska, do służby zasadniczej, był kierowany w różne miejsca. Ich również ta poprawka nie obejmuje. Ta poprawka również zyskała akceptację całej komisji.

I, proszę państwa, dwie poprawki. Jedna wynika z przepisów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ażeby komunikat mówiący o terminach naliczeń był wydawany w terminie 7 dni i ten dotyczący wysokości emerytury też, a nie w terminie 12 dni. Chodzi o ujednolicenie tych przepisów. I jeszcze jedna poprawka, która została przyjęta. Chodzi tutaj o poprawkę nr 4: W art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu... I tutaj nie będę cytował już całego brzmienia. Chodzi o to, żeby uspołnić, zsynchronizować przepisy nowelizowanej ustawy z pracami Senatu, chodzi o zasady waloryzacji.

Tak że, szanowni państwo, komisja wnosi o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dzień dobry państwu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Janusza Śniadka.

Posel Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Co to za kraj, w którym bohaterowie żyją w biedzie, a ich oprawcy pobierają sówite emerytury, panie Meysztowicz? Te słowa to bardzo ciężkie oskarżenie pod adresem wolnej Polski. Polska okazuje się nie być sprawiedliwą matką dla wszystkich swoich dzieci. Może nie tyle Polska – pytanie, czy Polska – ale elity sprawujące od lat władzę, elity z taką konsekwencją realizujące pomagdałenkowy układ. Wszystkie wcześniejsze ustawy dezubekizacyjne, także ta, ze stycznia 2009 r., okazały się niewystarczające. Podkreślić trzeba, że omawiana dzisiaj ustawa nie jest karą, szykaną ani odwetem. Ta ustawa przywraca elementarne poczucie sprawiedliwości. Totalitarny, komunistyczny reżim w Polsce był oparty na systemie przywilejów. Lojalność oparta była na ucisku i tę lojalność wobec partyjnej nomenklatury uzyskiwano

przez dostęp do nienależnych korzyści. Między innymi, oprócz niskich zarobków, wielką ułomnością PRL-owskiego systemu była niedostępność dóbr konsumpcyjnych. Lepsze zarobki i ułatwiony dostęp do deficytowych towarów to były przywileje, dla których ludzie, przezwyciężając skrupuły moralne, wstępowali do tych służb. Powtarzam, celem tej ustawy jest pozbawienie nienależnych przywilejów. Wymaga tego poczucie sprawiedliwości społecznej.

Oglądałem wczoraj w telewizji migawkę z protestu stu kilkudziesięciu ubeków tutaj, pod Sejmem. Pewien człowiek w starszym wieku podawał, że ma 80 lat. Wołał z gniewem i oburzeniem, że pozbawia się go środków do życia, że za 2 tys. zł on nie jest w stanie żyć. Dokładniej za 2050 zł, bo tyle wynosi w tej chwili średnia emerytura w Polsce. Co to oznacza? Że połowa Polaków otrzymuje emeryturę niższą od tej kwoty i musi z niej żyć. Zgorszenie moje budzi też to, że ten funkcjonariusz nie widzi związku pomiędzy istnieniem aparatu opresji, w którym uczestniczył, a niedorozwojem i zapóźnieniem gospodarczym, niską stopą życiową społeczeństwa. To jest cena, jaką ciągle płacimy za PRL. Taka dygresja co do tego protestu, która mi się nasuwa: Jeżeli pod Sejmem gromadzą się byli esbecy, aby protestować w obronie traconych nienależnych im przywilejów, czy trzeba lepszego dowodu na to, że w końcu żyjemy w wolnej Polsce? *(Oklaski)*

Trzeba przyznać, że to twarda ustawa. Wymierzona na sprawiedliwość jest w duchu raczej Starego Testamentu niż w duchu miłosierdzia i wybaczenia Ewangelii. Jedynym kryterium pozbawiającym przywilejów emerytalnych jest służba w SB przed 15 września 1989 r. Katalog wymieniony jest w art. 13. Pod uwagę bierze się miejsce pracy, a nie wykonywany zawód, np. sekretarka, nauczyciel WF-u, jak wczoraj pan Meysztowicz argumentował. Dlaczego? Ponieważ wyjątek stanowi zasadnicza służba wojskowa. Ludzie, którzy w PRL decydowali się na pracę w aparacie opresji, robili to z pobudek materialnych, dla przywilejów wyzbywali się skrupułów moralnych. *(Oklaski)* Nie ma wątpliwości, że tu nie krzywdzimy nikogo.

Na koniec chciałbym dodać, że w tej chwili równolegle w Sejmie procedowany jest senacki projekt ustawy, druk nr 936, o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz o osobach represjonowanych z powodów politycznych. Ta ustawa przyniesie określone koszty. Szacowane są one na ok. 300 mln zł. Trzeba powiedzieć, że budżet to system naczyń połączonych. Owszem, te emerytury, o których dzisiaj mówimy, finansowane są z nieco innych źródeł, ale, tak jak mówię, budżet to system naczyń połączonych, stąd można przyjąć, że środki, które oszczędzimy na redukcji nienależnych przywilejów w służbach *(Dzwonek)*, będą wydatkowane na zadośćuczynienie osobom zasłużonym dla Polski.

Pani Marszałek! Wnoszę o uchwalenie przedłożonej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle, za wystąpienie.

A w imieniu klubu Platforma Obywatelska proszę o zabranie głosu pana posła Marka Wójcika w pierwszej kolejności, a potem pana posła Tomasza Szymańskiego.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska dotyczące sprawozdania połączonych Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska doprowadziła do uchwalenia w 2009 r. ustawy likwidującej przywileje emerytalne byłych esbeków i obniżającej emerytury za służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Gdyby z analizy działania obecnie obowiązującej ustawy wynikało, że powinna ona zostać zmieniona i uszczelniona bądź że tą ustawą powinny zostać objęte, w związku z badaniami IPN-u, jakieś nowe grupy funkcjonariuszy służących w organach bezpieczeństwa PRL-u, to chętnie taką ustawę Platforma Obywatelska by poparła. Niestety przygotowany przez rząd projekt nie ma nic wspólnego z deubekizacją. Rząd zaproponował ustawę obniżającą emerytury głównie w części wypracowanej już w wolnej Polsce, wypracowane przez funkcjonariuszy służących po 1990 r. Mechanizm zaproponowany w tej ustawie jest prosty: im dłużej ktoś służył po 1990 r., tym większą część emerytury ta ustawa takim funkcjonariuszowi zabierze.

(Posel Mirosław Pampuch: Dokładnie.)

Problem z tą ustawą polega również na tym, że ta ustawa jest kompletnie niedopracowana. Opiera się na innej konstrukcji niż ustawy przyjęte do tej pory. Katalog instytucji, w związku z zatrudnieniem w których albo służbą w których emerytury i renty będą obniżane, stworzył IPN. Natomiast z wypowiedzi wiceprezesa IPN-u wczoraj w komisji wynikało, że IPN nie bierze za to w pełni odpowiedzialności. Wie o tym, że odpowiedzialność za tworzenie katalogu spoczywa na nas, natomiast ten katalog nie był konsultowany, dlatego że rząd nie skonsultował przedłożonego Wysokiej Izbie projektu z partnerami społecznymi, w związku z czym nie konsultował również tego katalogu.

Dziś w praktyce minister Błaszczak sprzedaje Wysokiej Izbie kota w worku, dlatego że nawet nie wiemy, ilu funkcjonariuszy będzie podlegało pod tę ustawę. Co więcej, na posiedzeniu komisji na to, że nie mieliśmy czasu na zapoznanie się z tym katalogiem, zwracali uwagę również posłowie Prawa i Sprawiedliwości, dlatego że my dziś odpowiedzialnie nie możemy podjąć decyzji, czy służba albo praca w jakiejś instytucji była pracą na rzecz totalitarnego pań-

stwa, czy nie. Niestety państwo tym trybem prac, który nam zafundowaliście, zmuszacie nas do podejmowania takiej decyzji. My w tym podejmowaniu decyzji nie zamierzamy brać udziału.

Ta ustawa jest, jak już wspomniałem, niedopracowana, i niestety konstrukcja przewidziana przez tę ustawę utrudnia jej poprawienie. Zaproponowaliśmy do tej ustawy poprawki, o których mówił pan przewodniczący, i te poprawki sprowadzają się do tego, żeby sankcje przewidziane tą ustawą stosować wyłącznie do tych funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę wyłącznie w organach bezpieczeństwa PRL, a nie obejmować tymi sankcjami tych funkcjonariuszy, którzy przez 25 lat służyli w wolnej Polsce.

Niestety celu, który państwo sobie planujecie, prawdopodobnie nie osiągniecie, dlatego że ustawa jest tak skonstruowana, że daje bardzo poważne podstawy do tego, aby funkcjonariusze odwoływali się od zapisów tej ustawy m.in. do trybunałów międzynarodowych. Za kilka lat będziecie państwo tutaj, na tej sali żalić się, że trybunały międzynarodowe przez to prawo, które dziś tworzycie, nakazują Polsce wypłacanie odszkodowań. Trzeba mieć trochę wyobraźni, tworząc prawo, i nie zapisywać takich rozwiązań, które zwiększają ryzyko wypłaty tego typu odszkodowań. Niestety państwu, kiedy tworzyliście tę ustawę, takiej wyobraźni zabrakło.

Na koniec wczorajszego posiedzenia komisji pan minister Zieliński powiedział, że oś podziału dotycząca tej ustawy to jest oś podziału dotycząca Magdaleny. Pan minister pewnie myślał o obradach w Magdalence w 1988 r., w których uczestniczył zarówno Lech Wałęsa, jak i Lech Kaczyński, natomiast dla nas symbolem rzeczywiście jest Magdalena, ale Magdalena z 2003 r., dlatego że w Magdalence w 2003 r. w akcji Policji ginęli i odnosili rany zarówno funkcjonariusze, którzy rozpoczęli swoją służbę przed 1990 r., jak i tacy, którzy rozpoczęli służbę po 1990 r. Szanowni państwo, ich krew miała taki sam kolor, oni byli tam z tego samego powodu: walczyli z bandytami. (Dzwonek) Dziś nie możemy tych funkcjonariuszy traktować w inny sposób w zakresie, w którym służyli wolnej Polsce po 1990 r.

Dlatego, Wysoka Izbo, składam wniosek o odrzucenie projektu w drugim czytaniu, ale składamy również poprawki, które obejmą regulacjami proponowanymi przez państwa tych prokuratorów, którzy w stanie wojennym służyli totalitarnemu państwu i oskarżali opozycję w imieniu tego totalitarnego państwa. Jak możecie się państwo spodziewać, ta poprawka dotyczy również okoliczności, które ostatnio zostały ujawnione, dotyczy to państwa klubowego kolegi. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Szymański już nie wygłosi oświadczenia, gdyż pan poseł Marek Wójcik wykorzystał, nawet ponad miarę, przyznany czas 5 minut.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

W związku z tym w imieniu klubu Kukiz'15 pan poseł Jarosław Porwich.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze się stało, że połączone Komisje Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Polityki Społecznej i Rodziny przyjęły kilka poprawek, o których mówił właśnie poseł Czarotoryski. One są naprawdę bardzo istotne, m.in. ta, która mówi, że za służbę na rzecz totalitarnego państwa nie uznaje się służby, która rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż w dniu 12 września 1989 r., przypomnę, to dzień powołania pierwszego niekomunistycznego rządu po 1989 r. To jest bardzo dobra poprawka, należy tylko liczyć, że tę poprawkę, mającą swoje merytoryczne uzasadnienie, przyjmie także Sejm.

Druga pozytywna zmiana, o której też mówił poseł Czarotoryski, dotyczy wyłączenia z katalogu osób służących na rzecz totalitarnego państwa m.in. słuchaczy i studentów Akademii Spraw Wewnętrznych, którzy docelowo zatrudnieni byli m.in. w straży pożarnej czy w Biurze Ochrony Rządu.

Na dzisiaj ustawa mimo wszystko w dalszym ciągu posiada pewnego rodzaju mankamenty, brakuje pewnej gradacji w mojej ocenie, natomiast, tak jak powiedziałem podczas pierwszego czytania, idea jest słuszna, cel jest słuszny, a projekt – uzasadniony. Jednak mimo wszystko pewne mankamenty w tej ustawie są.

Skorzystam z okazji i w dalszym ciągu będę powtarzał pytania, które pojawiły się już podczas mojego poprzedniego wystąpienia, zarzut, że brak jest projektu ustawy uwzględniającego niezwyfikowanych esbeków. Dlatego też jeszcze raz zadam pytanie: Co z tymi esbekami, którzy pracowali w SB, poszli do pracy w cywilu, zostali nauczycielami, przedsiębiorcami i dopiero później nabyli praw emerytalnych?

Wykroczę troszeczkę poza zakres przedmiotowy i zadam pytania, które w dalszym ciągu nurtują mnie i nurtują Kukiz'15 i które chciałbym zadać partii rządzącej, czyli Prawu i Sprawiedliwości. Korzystam z tej okazji. Czy będzie projekt ustawy o odebraniu przywilejów emerytalnych osobom piastującym kierownicze funkcje w PPR-ze, PZPR-ze czy też w satelitach, które określały zakres represji i zniewolenia i nie można ich nie zaliczać do aparatu represji? Czy będzie projekt ustawy o odebraniu przywilejów emerytalnych sędziom i prokuratorom, którzy w sposób świadomy wsadzali opozycjonistów do więzień... (Oklaski)

(Poseł Andrzej Maciejewski: Brawo!)

...i również stanowili część aparatu represji? To są naprawdę bardzo ważne pytania. Mówimy tylko o tych szarych wykonawcach – i bardzo dobrze, że

o nich mówimy – natomiast powinniśmy się pokusić o coś więcej, o coś, co de facto w sumie docelowo będzie stanowiło, na tyle, na ile to możliwe, sprawiedliwość społeczną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I poproszę o zabranie głosu w imieniu klubu Nowoczesna pana posła Adama Szłapkę.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym, żeby to padło na początku mojego wystąpienia: nikt z nas, myślę, nikt na tej sali nie ma wątpliwości co do tego, że osoby, które współtworzyły tamten system komunistyczny, były agentami, inwigilowały ludzi, prowadziły prowokacje, powinny być rozliczone i że powinny im być odebrane wszystkie przywileje. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. (Oklaski) Uzasadnienie państwo tę ustawę sprawiedliwością, ale czy ta ustawa jest sprawiedliwa? Czy sprawiedliwa jest odpowiedzialność zbiorowa? Ta ustawa obejmuje policjantów, którzy służyli Polsce 25–27 lat, narażali życie, walczyli z przestępczością zorganizowaną, walczyli z Pruszkowem, Wołominem, narażali życie. Ta ustawa obejmuje także – o czym mówił pan poseł Śniadek – panią, która w tamtych czasach pracowała w okienku paszportowym i wydawała paszporty. Ta ustawa obejmuje funkcjonariuszy wywiadu, którzy działali na rzecz wolnej Polski. Co więcej, ta ustawa obejmuje też żonę funkcjonariusza wywiadu, który zginął na służbie dla wolnej Polski, albo dzieci, także dzieci niepełnosprawne, funkcjonariuszy wywiadu, którzy zginęli na rzecz wolnej Polski. Ta ustawa, panie ministrze, objęłaby też osobę, która moim zdaniem ma nieporównywalnie większe zasługi dla wolnej Polski od pana, czyli gen. Petelickiego. Ta ustawa objęłaby też jego emeryturę. Czy sprawiedliwe jest w takim razie rozliczanie wszystkich funkcjonariuszy bez względu na to, jaką funkcję pełnili?

Tutaj dochodzimy do kolejnej rzeczy. Mówiłem o sprawiedliwości. Tutaj dochodzimy do kolejnej rzeczy, czyli do zaufania do państwa. Jak się ta ustawa ma do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r.? Ten wyrok nie kwestionuje tego, że przywileje niesłusznie przyznane w latach peerelowskich powinny być odebrane. Ale jak się mają czuć policjanci – bo tutaj jest mowa o przywilejach nabytych w wolnej Polsce – którzy teraz przyszli do pracy w Policji i widzą, że ich kolegom, z którymi pracowali, są odbierane nabyte w czasie wolnej Polski przywileje emerytalne?

(Poseł Piotr Kaleta: A jak było z nauczycielami, jak odbierano karty nauczycielskie?)

Posel Adam Szlápka

Jak – a może dojść do takiej sytuacji – ci ludzie mają mieć zaufanie do państwa i jak, służąc teraz Polsce, mają być pewni tego, że nikt nie odbierze im w którymś momencie przywilejów, które nabyli? To jest...

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale czy to jest uczciwe?)

Proszę nie przeszkadzać. (*Dzwonek*) Pan chociaż raz by się wypowiedział z mównicy. Pan tu coś pokrzykuje.

(*Posel Piotr Kaleta*: Zaraz będę to robił.)

Podważacie państwo tą ustawą szacunek i bezpieczeństwo pracy, zaufanie do państwa funkcjonariuszy, bardzo ważnej grupy, na której opieramy nasze bezpieczeństwo.

Trzecia bardzo ważna rzecz, o której prawie nikt na tej sali nie mówił i o której nikt nie mówił, uzasadniając ten projekt ustawy, to jest bezpieczeństwo Polski. Czy projektując tę ustawę, wzięliście państwo pod uwagę, ilu funkcjonariuszy wywiadu i ilu funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy albo przejdą teraz na emeryturę, albo przeszli niedawno na emeryturę, obejmie ta ustawa? Czy zastanawialiście się, jaką wiedzą oni dysponują i jakie to może mieć skutki, kiedy służby obcych państw zainteresują się tymi ludźmi? Bo państwo wypowiadacie umowę z tymi ludźmi, umowę, którą z tymi ludźmi podpisała wolna Polska. Mówicie tyle o sprawiedliwości w sprawie tej ustawy, ale dlaczego nie zrobiliście tego 10 lat temu? Bylibyście 10 lat do przodu.

Panie ministrze, pan był wtedy, 10 lat temu, szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Od 10 lat pewne przywileje byłyby zlikwidowane. Dlaczego teraz o tym mówicie? Dlaczego ta ustawa nie obejmuje konkretnych ludzi, którzy mieli wpływ na tamten zbrodniczy system? Mogę być oczywiście złośliwy i mówić o Piotrowiczu, o Kryżem, o Jasińskim, ale mówię o konkretnych ludziach, którzy prowadzili inwigilacje itd. Nie obejmujecie tych osób. Powinniście skupić się przede wszystkim na tym, żeby znaleźć właśnie takie osoby, które prowadziły inwigilacje. Jednak ze względu albo na swoją nieudolność, albo na lenistwo wolicie zrobić taką ustawę, która jest zbiorowa i obejmuje wszystkich bez względu na to, kto ma jakie zasługi. Dlatego proponujecie ustawę, która przede wszystkim jest niezgodna już teraz z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2010 r., która jest niesprawiedliwa, która podważa zaufanie do państwa, i która jest niedobra dla bezpieczeństwa Polski. Jednak najgorsze w tej ustawie jest to, i myślę, że panowie ministrowie doskonale z tego zdają sobie sprawę, że ona przede wszystkim faworyzuje i chroni tych prawdziwych ubeków, tych ludzi, którzy albo nie przeszli weryfikacji w 1990 r., albo wiedząc, jakie rzeczy popełniali, odeszli ze służby sami. Oni mieli okazję wypracować sobie prawa emerytalne już przez 25 lat, nie będąc funkcjonariuszami, mieli czas prowadzić bi-

znesy, zajmować się nawet często działalnością przestępczą, zarobić pieniądze, i teraz mogą śmiać się z tych funkcjonariuszy, którzy poświęcili się budowie wolnej Polski i mówić: byliście naiwniakami (*Dzwonek*), bo zaufaliście państwu, które was teraz oszukuje.

Dlatego w imieniu Nowoczesnej składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

A wniosek?

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego poproszę pana posła Krzysztofa Paszyka.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego nasze stanowisko w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej.

Na wstępie muszę jednak powiedzieć, panie ministrze, że bardzo mnie osobiście dotknęły słowa, które pan w poprzednim punkcie, wyprzedzając niejako dyskusję o tym projekcie, powiedział, jakoby tylko pan, pana środowisko polityczne nie było związane z PRL-em. Chcę panu powiedzieć, że ja też nie czuję się związany z PRL-em.

(*Posel Piotr Kaleta*: No, ale pana środowisko.)

Całą drogę, która dzisiaj doprowadziła mnie do tej Izby...

(*Posel Piotr Kaleta*: Środowisko pana to ZSL.)

...podjąłem kilkanaście lat temu...

(*Posel Piotr Kaleta*: A ZSL?)

...i te słowa odbieram jako bardzo krzywdzące.

Natomiast chciałbym, panie ministrze, rozpocząć swoje wystąpienie klubowe od stwierdzenia, że dzisiaj, myślę, wielka radość w domach tych ludzi, którzy, po pierwsze, nie zostali pozytywnie zweryfikowani na początku lat 90., a w gronie tych osób znajdujemy najwięcej takich, którzy pastwili się nad ludźmi ówczesnej opozycji, pastwili się nad tymi, którzy podjęli walkę o przywrócenie Polsce wolności w tamtym czasie, albo też wiedząc, jak bogata jest ich kartoteka w tej oprawczej dziedzinie, sami z tej służby odeszli. Dzisiaj, myślę, tym projektem nieprzeżywaną wielką satysfakcją czynicie państwo tym ludziom. I to nie jest rzecz dobra.

Nie byłoby pewnie tego problemu, gdybyśmy dali sobie więcej czasu, gdybyście państwo jako projektodawcy dali sobie więcej czasu i najzwyczajniej w świecie po prostu przygotowali ten projekt lepiej. A tak

Posel Krzysztof Paszyk

mamy niedobry projekt i niestety dajecie państwo swoim krytykom argument, że ta ustawa jest tylko i wyłącznie po to przygotowana, aby przykryć problemy waszego środowiska. Nie używając nazwisk, nazwę ten problem lustracyjnym w ramach środowiska PiS-u.

Przechodząc dalej, pan przewodniczący Śniadek powiedział, że to jest sprawiedliwy projekt ustawy. No właśnie, panie przewodniczący, on przez to, o czym chwilę temu powiedziałem, niestety za sprawiedliwy, nawet jakbyśmy bardzo chcieli, mamy bowiem, i tu z całą mocą, panie ministrze, Wysoka Izbo, to powiem. Zgadza się z panem i moi koledzy również się zgadzają z krytyczną oceną tamtego systemu i ustroju. Nie macie państwo, wiele tracie, wydaje mi się, w oczach Polaków, czyniąc się monopolistami, jeśli chodzi o krytyczną, sceptyczną ocenę tamtego systemu i osób tworzących tamten system.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji zgłoszono wiele poprawek, były one tu dzisiaj przez posła Czaratorskiego prezentowane, które, delikatnie to powiem, cywilizują ten projekt. Mój klubowy kolega poseł Zbigniew Sosnowski był jednym z pierwszych posłów, złożył poprawkę wyłączającą spod restrykcji tego projektu grupę funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. To bardzo dobrze, ale to jest ciągle za mało...

(Poseł Piotr Kaleta: A więc wyłączmy wszystkich.)

...żeby można było uznać ten projekt za dobry z punktu widzenia dalszego procedowania, za projekt, który będzie projektem i prawem sprawiedliwym. Odwołam się do wystąpienia pana przewodniczącego Śniadka, bo nam wszystkim zależy na tym, żeby zmierzyć się z problemem. Zresztą byliśmy w 2009 r. akurat tymi, którzy podjęli tę próbę. Można ją dzisiaj oczywiście różnie oceniać, ale to była pierwsza próba rozwiązania problemu uprawnień osób, które funkcjonowały w poprzednim systemie.

W związku z tym jako Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego składamy również wniosek o odrzucenie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I o zabranie głosu proszę pana posła Stanisława Huskowskiego, Koło Poselskie Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Posłanki i Posłowie! Chciałbym się odnieść zarówno do samego projektu, jak i do części dyskusji, która tutaj miała miejsce.

Po pierwsze, uważamy ten projekt za głęboko niesprawiedliwy. O tym szerzej mówił zresztą pan poseł Marek Wójcik z Platformy Obywatelskiej. Mianowicie on ogranicza do średniej krajowej emeryturę, tzn. traktuje tak samo tych funkcjonariuszy, którzy przepracowali w PRL-u ogromną większość swojego czasu pracy, a w wolnej Polsce krótko – rok, 2, 3, 4 lata, 5 lat – i tych, którzy przepracowali rok w poprzednim ustroju, a dwadzieścia parę lat w Polsce po przejściu weryfikacji, po pozytywnym przejściu weryfikacji. To jest bardzo głęboko niesprawiedliwe, dlatego poczucie niesprawiedliwości wśród tych funkcjonariuszy, tych drugich, o których mówię, jest ogromne. I państwo oczywiście też o tym wiecie, państwo projektodawcy. Nie jest prawdą to, o czym mówił pan poseł Śniadek, że to dotyczy wyłącznie esbeków. To nie dotyczy wyłącznie esbeków. Jest ogromny katalog załączony do tej ustawy. Tam było wykonywanych bardzo wiele różnych funkcji, wcale nie esbeckich. W związku z tym projekt nie dotyczy esbeków. On jest rozszerzony na bardzo dużo innych zawodów generalnie ze służb podległych MSW. Nie chcę bronić tamtych ludzi, absolutnie, jest mi daleko do tego, żeby ich bronić, ronić łyż nad esbekiem czy innym funkcjonariuszem ówczesnego MSW, ale karanie ich w wolnej Polsce, odbieranie im wszystkiego za to, co zrobili dla kraju przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat w wolnej Polsce, często narażając swoje zdrowie, życie itd. – wiadomo, że funkcjonariusze narażają zdrowie i życie – karanie ich za to, że mają epizod, obrzydliwy, ale epizod, w swoim życiu i potraktowanie ich dokładnie tak samo jak tych, dla których to nie był epizod, którzy przez 20 lat czy cały stan wojenny byli np. prokuratorami...

(Poseł Piotr Kaleta: Jezus...)

...a nie, przepraszam, oni nie są objęci tą ustawą, funkcjonariuszami SB przez 10 lat, cały stan wojenny, a potem dosłużyli, przeszli pozytywną weryfikację, dosłużyli do emerytury, przeszli na emeryturę i mają ją dokładnie taką samą jak ci, którzy w tamtym ustroju mieli tylko incydent, jest głęboko niesprawiedliwe. Jestem przekonany, że nie tylko moralnie jest to niesprawiedliwe. Trybunał Konstytucyjny, który zniszczyliście – już wiem po co, przecież nie dla 500+, tylko dla tego typu projektów zniszczyliście Trybunał Konstytucyjny – będzie milczał w tej sprawie albo powie, że wszystko jest okej, bo na pewno ta ustawa trafi do trybunału. Natomiast co zrobią z tym sądy, międzynarodowy wymiar sprawiedliwości? Oczywiście będą sprawy Polska versus pan Iksiński, Igrekowski i Zetowski. Polska będzie przegrywała wszystkie te procesy i będzie płaciła wielkie odszkodowania esbekom. I wtedy będzie nas serce bolało, was też. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę.

A więc jest on nie tylko niesprawiedliwy, ale pauperyzuje i upokarza tych funkcjonariuszy, którzy dobrze pracowali w Polsce wolnej, Polsce ostatnich 26 czy 27 lat. Ktoś z posłów już podnosił, co brzmi niewiarygodnie i śmiesznie, że dotknie to tych esbeków czy funkcjonariuszy MSW, którzy zostali zwerifikowani w 1990 r. przez komisję weryfikacyjną

Posel Stanisław Huskowski

pozytywnie, bo nie pracowali w Departamencie IV itd. – nie odnoszę się tylko do esbeków, bo to dotyczyło szerzej MSW – i Polsce w nowym ustroju, wolnej Polsce oddali najlepszą część swojego życia i pracy zawodowej. To oni będą mieli maksimum 2050 zł brutto emerytury. Natomiast ci, którzy przeszli negatywnie weryfikację i musieli sobie znaleźć inną pracę, jestem przekonany, w ogromnej większości będą mieli emerytury dużo wyższe. Inaczej mówiąc, ci pierwsi wyszli na frajerów. *(Dzwonek)*

I chcę jeszcze powiedzieć, że poczucie zgorzknienia i rozczarowania jest wielkie wśród tych oficerów, tych porządných. Oni rozumieją, że państwo ich zdradza, oni mają poczucie, że państwo, dla którego pracowali kilkadziesiąt lat, ich zdradza. Nie jestem pewien, czy oni nie zdradzą tego państwa, niektórzy z nich, a wiedzę mają ogromną. Dziękuję bardzo i przepraszam... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nic się nie stało.

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Wolni i Solidarni proszę panią Małgorzatę Zwiercan. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Tak, panie pośle Szłapka, bezwarunkowe poparcie dla tej ustawy.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie tzw. ustawy dezubekizacyjnej.

Podczas prac w komisji zarówno posłowie Nowoczesnej, jak i Platformy Obywatelskiej zgłosili wnioski o wysłuchanie publiczne w styczniu 2017 r. Oba wnioski odrzucono, i bardzo dobrze. Próba obrony tych, którzy krzywdzili Polaków, jest niedorzeczna. Zdaję sobie sprawę, że posłowie Nowoczesnej to osoby młode...

(Posel Krzysztof Mieszkowski: Ja mam 60 lat.)

...ale to nie upoważnia ich do tego, by nie znały historii, w zgodzie z którą okrucieństwa wobec Polaków dopuściły się osoby otrzymujące dzisiaj najwyższe uposażenia emerytalne i rentowe.

Nie rozumiem słów pań i panów posłów, którzy uważają, że obniżenie zawyżonej emerytury tym, którzy krzywdzili innego człowieka, nie jest elementem sprawiedliwości społecznej. Wiem jednak, że tak myśli spora grupa Polaków. Nie tylko powiązani ze zbrodnictwami resortami czy członkowie rodzin tracących przywileje. To również ci, którzy stan wojenny znają z książek lub z relacji innych, bo tylko wów-

czas, gdy nie dotyczyło to ich bezpośrednio, gdy nie doznawali krzywdy lub nie obserwowali cierpienia swoich najbliższych, sąsiadów, kolegów czy nawet nieznajomych na ulicach, mogą domagać się utrzymania szczególnych przywilejów dla tych, którzy prześladowali patriotów.

Podczas prac w komisji podniesiono ważną kwestię dotyczącą weryfikacji osób, które pełniły służbę dla narodu totalitarnego. Podkreślono, że katalog instytucji, które wliczono do elementów państwa totalitarnego, jest bardziej istotny niż sama weryfikacja. Zgadzam się z panem ministrem, który podkreślił edukacyjny i wychowawczy charakter ustawy. Dziękuję panu ministrowi za te słowa. Ciągłe, nie tylko najmłodszemu pokoleniu, brakuje podstawowej wiedzy o funkcjonowaniu państwa totalitarnego.

Podkreślałam zawsze, że w Polsce trzeba rozliczyć się z poprzednim systemem, jednoznacznie określić, kto był tam, gdzie stało ZOMO, uhonorować tych, którzy na to zasługują, i pozbawić przywilejów tych, co dla osobistych korzyści wspierali zbrodnictwy system, a przede wszystkim ukarać tych, którzy mają na rękach krew Polaków, którzy zadawali Polakom cierpienia. Ta ustawa jest jednym z elementów tego dość późnego rachunku sumienia.

Warty podkreślenia jest fakt, że ustawa jednakowo traktuje wszystkich służących w reżimowych służbach, bez względu na staż. To bardzo dobrze, bo istotą uzyskania przywilejów był sam fakt wstąpienia do zbrodnictwych formacji. Ważne były intencje znalezienia się w wiernej sowieckim namiestnikom gwardii. Nie chcę oceniać, czy z chęci uzyskania przywilejów, czy gorzej: z chęci służenia Sowietaom. Podkreślałam już wcześniej: do tych formacji nie brali z łapanek nieświadomych ludzi. Każdy, kto nawet w schyłkowym okresie istnienia Służby Bezpieczeństwa trafiał w jej szeregi, wiedział, że będzie służył przeciw narodowi polskiemu. Nikt nie wiedział, że efektem okrągłego stołu będzie zmiana ustroju, a fakt, że wolna Polska pozwoliła byłym ubekom pracować nadal w zreformowanej Policji, i tak dawał im przywileje wcześniejszego przejścia na emeryturę. Nie musieli pracować w kopalniach, stoczniach czy na budowach do ukończenia 65. roku życia.

Cieszy mnie, że projekt został pozytywnie zaopiniowany podczas prac w komisji, i mam nadzieję, że szybko przejdzie cały proces legislacyjny. Czekałaliśmy na to długo, zdecydowanie za długo.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera rządowy projekt ustawy odbierający część przywilejów ludziom wspierającym zbrodnictwy system. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na listę posłów zapisanych do głosu wpisało się 17 osób.

Czy ktoś jeszcze chce wpisać się na tę listę?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

O zadanie pytania jako pierwszego poproszę pana posła Cezarego Tomczyka, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

(Poseł Małgorzata Pepek: 1,5 minuty.)

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Napisał do mnie oficer Wojska Polskiego, po 5 latach studiów na Wojskowej Akademii Technicznej, kierunek: elektronika. Rozpoczął służbę dokładnie dzień przed terminem, który określacie państwo w ustawie. 1 dzień dla totalitarnego państwa, misja w Bośni i Hercegowinie, misja w Kosowie, w 1997 r. medal NATO „In Service of Peace and Freedom”, w 2000 r. medal ONZ, w 2008 r. Złoty Krzyż Zasługi nadany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w 2011 r. złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju”, odebrana emerytura w 2017 r.

Drugi przykład – ten pan do mnie nie napisał – Stanisław Piotrowicz, poseł i prokurator, były członek egzekutywy PZPR w Prokuraturze Wojewódzkiej i Rejonowej w Krośnie.

(Poseł Piotr Kaleta: A Świącicki napisał czy nie?)

W stanie wojennym był autorem aktu oskarżenia przeciwko działaczowi opozycji Antoniemu Pikulowi, oskarżonemu o kolportaż wydawnictw drugiego obiegu.

Czy to nazywacie sprawiedliwością społeczną? (Dzwonek) Stawiam na szali z jednej strony polskiego oficera, który 1 dzień pracował w PRL-u, który był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przez Lecha Kaczyńskiego, z drugiej strony Stanisława Piotrowicza, prokuratora stanu wojennego, też odnanzonego, ale w PRL-u, po stanie wojennym, który dzisiaj zasiada w waszych ławach i jest symbolem łamania praw opozycji i Trybunału Konstytucyjnego.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Cezary Tomczyk:

To jest sprawiedliwość? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Kolejne pytanie zada pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu na tym posiedzeniu zablokował przyjętą przez komisję kultury uchwałę o uczczeniu pamięci ofiar stanu wojennego. Uchwałę zastąpiły trzy lakoniczne i tchórzliwe zdania o tragicznych wydarzeniach, które miały wówczas miejsce. Dziś Sejm przyjął równie skandaliczną uchwałę, w której żyruje się demokratyczny charakter rządu komunistycznego po II wojnie światowej. Chodzi o uchwałę dotyczącą uczczenia 50. rocznicy śmierci Stanisława Mikołajczyka.

Czego się boicie, posłowie PiS-u? Jednoznacznie potępić juntę Jaruzelskiego, jego siepaczy? Boicie się słów o ofiarach stanu wojennego? Wstydzicie się wymienić ich imiona, a wychwalacie Wajdę. Doceniam Jarosława Kaczyńskiego, który miał odwagę wyjść wtedy, kiedy była przyjmowana ta uchwała. Boicie się słów, że ofiary stanu wojennego cierpią biedę. (Dzwonek) Sejm jest i tak podzielony. Trzeba było przyjąć tę uchwałę i dziś z podniesionym czołem procedować ustawę o przywilejach emerytalnych esbeków.

Na koniec pytanie: Czy jesteście na tyle odważni, by odebrać też przywileje wysokim funkcjonariuszom partii, funkcjonariuszom sądownictwa i prokuratury Polski Ludowej? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! W październiku 2017 r. wejdzie w życie nowa ustawa dezubekizacyjna, stara z 2009 r. przestanie obowiązywać. Wyobraźmy sobie, że byli funkcjonariusze, a już mamy zapowiedzi tego, zaskarżą nową wysokość swoich świadczeń do sądu pracy. W związku z tym, iż w chwili uchwalenia nowej ustawy dotychczasowa z 2009 r. przewidująca emerytury esbekie według przelicznika 0,7% przestaje jednak obowiązywać, pojawia się niebywale niebezpieczna sytuacja prawna. Sądy pracy w Polsce w razie uznania słuszności pozwu, np. wówczas gdy stwierdzą, że powód nie jest byłym funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa PRL w rozumieniu ustawy dezubekizacyjnej, lub Europejski Trybunał Praw Człowieka, np. po ewentualnym stwierdzeniu, że brak w nowej ustawie proporcjonalnego naliczania świadczenia po 31 lipca 1990 r. godzi w prawa człowieka, nie będą (Dzwonek) mogły bowiem przywrócić emerytury po przeliczniku 0,7, gdyż ten nie będzie już obowiązywał. W polskim ustawodawstwie obowiązywać będzie

Posel Grzegorz Furgo

już tylko jeden, inny przelicznik – 2,6, jak dla wszystkich innych emerytur, ustalony w ustawie z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym byłych funkcjonariuszy Policji, UOP, Straży Granicznej itd. Sytuację wówczas mamy następującą: funkcjonariusze SB odzyskują w przypadku pozytywnego dla siebie wyroku...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Posel Grzegorz Furgo:

...utraconą emeryturę – pani marszałek, ostatnie zdanie – w wysokości sprzed 2009 r. po przeliczniku 2,6 i w tym przypadku PiS zyska opinię największego sojusznika organów bezpieczeństwa państwa.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Furgo:

To jest czarny scenariusz, ale bardzo możliwy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to bubel, który krzywdzi wiele osób. Miał pozbawić przywilejów emerytalnych osoby związane czynnie z poprzednim systemem, a dotknie rzeszę zasłużonych dla wolnej Polski, takich, którzy przez lata z poświęceniem i faktycznym narażeniem życia służyli demokratycznej ojczyźnie, nigdy nie współpracując z SB czy z pokrewnymi jej jednostkami. Projekt tej ustawy jednakowo traktuje osoby związane przez większość swojego życia zawodowego z SB i osoby, które służyły państwu polskiemu po okresie transformacji, decydując się bronić bezpieczeństwa kraju. Zgodnie z przedłożonym projektem niższe świadczenia otrzymają nawet osoby dopiero uczące się w owym czasie, jak wykonywać zawód policjanta, które nigdy nie były funkcjonariuszami SB ani służb pokrewnych i nie podlegały weryfikacji. Częstokroć są to osoby nagradzane i odznaczane krzyżami zasługi *(Dzwonek)*

za pracę na rzecz wolnej Polski. To tysiące policjantów, żołnierzy, uczestników misji pokojowych, to rzesze ludzi oddanych służbie w wolnej Polsce. Krzywdzi się ich rodziny, wdowy, krewnych nie tylko fizycznym obniżeniem świadczeń, ale także moralnie, zrównując ich z oprawcami i zbrodniarzami Służby Bezpieczeństwa.

Panie ministrze, jak dalece posuniecie się w swoich krzywdach wobec uczciwych Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.
A pani poseł dziękuję.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panowie ministrowie tak bardzo ładnie mówią podczas debaty na temat tego projektu ustawy o tym, że, zacytuję pana ministra: osoby zwalczające demokratyczne państwo prawa, prawa obywatelskie i prawa człowieka nie mają żadnych praw. To warto byłoby, żeby panowie ministrowie również i cały PiS o tym pamiętali, kiedy uchwalacie ustawy, które depreczują prawa obywateli zapisane w konstytucji, tak jak niedawno uchwalona przez was ustawa o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach. Otrzymałem setki listów, w których osoby prywatne, ale także organizacje mówią, że ich oszukaliście. Oszukaliście, ponieważ podczas konsultacji społecznych podsunęliście im nie ten projekt ustawy, który później trafił do Sejmu.

Panie ministrze, czy to prawda, że podczas konsultacji społecznych przedstawiliście organizacjom społecznym do konsultacji projekt inny *(Dzwonek)* niż ten, który jest obecnie procedowany w Sejmie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.
A panu posłowi Mirosławowi Suchoniowi dziękuję.
Panie pośle, proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przekleństwem tej Izby jest to, że nigdy tutaj tak naprawdę nie było dekomunizacji. Problemem naszej Izby...

(Posel Tadeusz Cymański: O, to prawda.)

Posel Andrzej Maciejewski

...jest to, że nigdy nie było lustracji. Problemem jest to, że nigdy nie było opcji zerowej w służbach specjalnych, tego, co zrobiono w Niemczech, w innych państwach bloku wschodniego. My dzisiaj po 26 latach w naszej Izbie, Izbie polskiego parlamentu, głoszącemu komunę, tłuste kocury, które nigdy nie przeszły weryfikacji i nigdy nie zostały tak naprawdę osądzone, i nigdy nie zostały zdegradowane. Nie ma degradacji, proszę państwa, wysokich funkcjonariuszy, oni ciągle żyją jak tłuste misie, poszli na posady na uczelnie, do administracji państwowej, do banków, całej sieci dochodowej, a, przepraszam za określenie, frajerzy poszli służyć Polsce niepodległej, bo uwierzyli po raz drugi, że Polska się odrodziła i coś od nich chce. Ja dostałem wczoraj (*Dzwonek*) list od byłego funkcjonariusza UOP-u, który przepraszał żonę i dzieci, że uwierzył Polsce i naraził ich na to, że dzisiaj tak naprawdę musi zaczynać wszystko od nowa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zanim udzielię głosu następnemu w kolejce panu posłowi Stefanowi Romeckiemu, pozwolicie państwo, że pozdrowię uczniów i nauczycieli II i IV liceów ogólnokształcących z Częstochowy – im. Traugutta i Sienkiewicza. (*Oklaski*)

Mam nadzieję, że ten dzień będzie dniem przyjemności związanej ze zwiedzaniem Sejmu, chociaż pogoda jest nieszczególna. Życzę miłych wrażeń.

A pana posła proszę o zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Droga Młodzieży! I pytanie: Kiedy przywilejów emerytalnych pozbawione zostaną osoby, które nie pracują bądź nie pracowały w Policji, ABW itd. po 1989 r., a przywileje te nabyły w okresie Polski Ludowej, służąc w jej aparacie represji? Te osoby, które szły do pracy w oświacie, administracji, samorządach – nie może być tak, że one cieszą się przywilejami nadal, np. wdowa po Kiszczaku.

Czekamy na zmianę funduszu świadczeń emerytalnych w tym zakresie. Do mnie też napisali z Koszalina emerytowani milicjanci, nie wszyscy są... zahaczyli tam gdzieś jakiś dzień... Ale nie ma litości dla oprawców. Ja mam kolegów, którzy byli gnębieni, zamykani, nie mają pracy, chodzą jak cienie, a ci dzisiaj wypowiadają się – mają 18 tys., 17, 15 – że oni za 2 tys. nie przeżyją. Niech (*Dzwonek*) zejść tam na dół do tych ludzi i niech spróbują żyć za te 2 tys. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Biernacki, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Posel Marek Biernacki:

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ustawa jest ustawą deubekizacyjną, ale tak naprawdę nie rusza jądra ubecji i esbecji, czyli ubeków, którzy tak aktywnie działali do roku 1990 i nie poddali się weryfikacji. Ich praktycznie nie rusza to, co robili później, po roku 1990, gdy powiedzieli, że nowe państwo to nie jest ich państwo. Mówimy teraz o funkcjonariuszach, którzy byli lojalni wobec państwa polskiego. Byli lojalni przy wyprowadzaniu Rosjan z Polski, byli lojalni przy wejściu Polski do NATO, byli lojalni przy wprowadzaniu Polski do Unii Europejskiej. Byli lojalni przy rozbijaniu gangów i walczeniu z korupcją. Byli lojalni w Bośni, w Sarajewie, w Kosowie. Byli lojalni w Iraku, byli lojalni w Afganistanie i teraz są w Syrii. Oni byli lojalni, ale państwo dzisiaj się okazuje wobec nich nielojalne.

Panie ministrze, chcę tylko jednego. Pan odpowiada za bezpieczeństwo. Czy pan zagwarantuje, że po tym akcie oni będą nadal (*Dzwonek*) lojalni wobec państwa, gdy państwo złamało słowo, które zostało zawarte w umowie w 1990 r.? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Kolejne pytanie, pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabieram głos jako ten, który miał wątpliwą przyjemność rozmów, kontaktów z byłymi esbekami, oficerami WSW i zomolami. I zapewniam panów, panie pośle Szlępka, panie pośle Tomczyk, to była wątpliwej jakości...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Zomowcom nie zabieracie.)

...przyjemność. Nie brońcie tego środowiska, ja...

(*Posel Adam Szlępka*: Piotrowiczowi nie zabieracie.)

...wiem, że to jest wasze środowisko. Wasze środowisko, środowisko esbeków, byłych zomowców i temu podobnych kanalii. Piotrowiczowi do pięt nie dorastacie uczciwością i pracowitością. Jak pan popracuje tyle lat co on dla wolnej Polski, to będziemy mogli rozmawiać jak równy z równym.

Posel Jan Mosiński

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się składa, że jest to pewien element sprawiedliwości społecznej. Oddajemy sprawiedliwość tym, którzy dzisiaj żyją za 882 zł miesięcznie.

Mam pytanie do pana ministra. Czy rząd planuje w niedalekiej przyszłości dalsze działania (*Dzwonek*) dotyczące odbierania przywilejów osobom, które przyczyniły się do tego, że trwaliśmy tyle lat w totalitarnym państwie zbrodni i zakłamania politycznego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

A do pana posła z klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałam tylko skierować uwagę odnośnie do tego wystąpienia, że żeby rzucać zarzuty, trzeba mieć dowody.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W filozofii państwa PiS odwołujecie się do głębokiego, ciemnego, prymitywnego, gomulkowskiego PRL-u. Z tych wartości chętnie korzystacie, czego najlepszym dowodem są wasze decyzje personalne, ale także decyzje polityczne.

Czyściciele i higieniści historii są bardzo niebezpieczni. To jest zagrożenie dla demokratycznego kraju. Jeżeli państwo używacie kryterium odpowiedzialności zbiorowej, to znaczy, że myślicie kategoriami totalitarnymi. Jest taki paradoks, śmiech historii, który za chwilę się odezwie. Otóż czyściciele i higieniści z IPN-u korzystają z pracy byłych funkcjonariuszy SB, a wy im chcecie odebrać przywileje emerytalne.

Trzeba karać tych wszystkich, którzy popełnili zbrodnie, którzy mają krew na rękach, ale nie można w państwie demokratycznym, jakim jest jeszcze ciągle Polska, karać ludzi (*Dzwonek*) za to, że pełnili służbę dla Polski niepodległej, demokratycznej. Trzeba pamiętać o tym, że ludzie, którzy podejmowali tak trudną pracę, również narażali swoje życie. Trzeba mieć szacunek do pracy.

Ja jestem pacyfistą i mam głęboko krytyczny stosunek zarówno do wojska, jak i policji. Ale szanujcie tych...

(*Posel Piotr Kaleta: Co ty tu robisz?*)

...wszystkich, którzy podejmują trudne, ważne decyzje dla obrony i sensu istnienia naszego kraju.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Nim zadam pytanie, chciałbym się zwrócić do pana posła Kalety, do pana posła Mosińskiego, żebyście panowie, nawet przy pracach nad tak trudną ustawą jak ta, nie odreagowywali jakichś własnych emocji, rzucając obelgi w kierunku przeciwnej strony sali, przeszkadzając przy wystąpieniach. Naprawdę myślę, że można pokusić się, żeby o tym rozmawiać w cywilizowanych warunkach.

Natomiast chciałem...

(*Posel Piotr Kaleta: Jeżeli nie jesteście z ZSL-u, to...*)

...do pana ministra zwrócić się z pytaniem, które jest kluczowe, myślę, na tym finalnym etapie prac nad tą ustawą. Czy jest pan minister w stanie określić jakieś ramy czasowe uzupełnienia tej ustawy o tych niezwyfikowanych pozytywnie funkcjonariuszy, jak również przedstawicieli aparatu prokuratury tamtych lat, którzy też, niestety, złą sławą się (*Dzwonek*) cieszą do dnia dzisiejszego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Kaleta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można by powiedzieć tak: no, panowie, maski opadły. Okazało się dzisiaj, kogo tak naprawdę bronicie, mieliście przecież 8 lat, żeby te sprawy uporządkować. A już ze wstydem, naprawdę z pewnym zgorznięciem obserwowałem to, jak poseł Mieszkowski mówił, że jest pacyfistą, a dwaj członkowie Komisji Obrony Narodowej biją mu brawo. W jakim żyliśmy państwie, w jaki sposób państwo zapewnialiście nam bezpieczeństwo?

Ale ponieważ musimy tutaj mówić o pytaniach, w związku z tym te pytania również chciałbym szanownemu panu ministrowi zadać. Najpierw, nawiązując jeszcze do wypowiedzi moich szanownych przedmówców z lewej strony sali: panowie, można by was ocenić w taki sposób w czasie tej dyskusji, żeście z chłopców wyrosli, ale do chłopów żeście nie dorośli. Tak można powiedzieć i tak, w ten sposób podcho-

Posel Piotr Kaleta

dziecie do elementarnych zasad sprawiedliwości w naszym kraju.

Pytanie do ministra jest takie. To nie jest pytanie, czy zajmujemy się jeszcze sprawami innych osób, które wówczas narażały na szwank bezpieczeństwo obywateli. *(Dzwonek)* Pytanie jest, kiedy to zrobimy i czy jest to możliwe, panie ministrze, żebyśmy zrobili to jak najszybciej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Na potrzeby tejże ustawy rząd Prawa i Sprawiedliwości posłużył się nowo utworzoną definicją tzw. państwa totalitarnego.

Szanowni państwo, drodzy Polacy, drodzy uczniowie, właśnie się dowiedzieliście, że po częściowo wolnych wyborach w 1989 r. i prawie w całym 1990 r. pracowaliście, uczyliście się, wy być może się rodziście albo wasi przyjaciele czy znajomi, wasi rodzice może zdobywali dyplomy – w państwie totalitarnym. Do tej pory urodzeni w roku 1989 i roku 1990 nosili miano dzieci wolności, od dzisiaj jesteście, niestety, resortowymi dziećmi.

Ja mam konkretne pytanie: Z jakich to źródeł prawa wywiedliście państwo definicję państwa totalitarnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska, bardzo proszę, zada kolejne pytanie.

(Poseł Cezary Tomczyk: Jeszcze Cymański.)

Przepraszam, panie pośle, źle sobie oznaczyłam, nie zamierzałam panu odebrać głosu.

Pan poseł Tadeusz Cymański, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Moja kwestia jest prosta: padła komuna, ludzie tamtego systemu totalitarnego, ich drogi się

rozeszły. Część wyrzucono, wygarnięto, wypłuto, jako obciążonych, niegodnych, winnych itd., ale część zostawiono. Zostawiono ich, dano im szansę, uznano, że są godni, żeby dalej pracować dla wolnej Polski. I teraz jest pytanie podstawowe: Czy nie będzie tak, że ci pierwsi, którzy odeszli i byli wyrzuceni, ci źli, będą drwić i szydzić z tych, którzy, a jest wiele takich przykładów, bardzo wiele lat pracowali, mieli nagrody, też za naszych czasów? To jest problem, czy to się mieści w sprawiedliwości i jak się ma do tego ta ustawa.

(Poseł Marek Wójcik: To co my mówimy.)

Takie sygnały do mnie docierają i byłbym nieuczciwy, gdybym tutaj ministrom tego problemu nie zasygnalizował.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Poproszę tym razem właśnie pana posła Marka Wójcika, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panu posłowi Cymańskiemu można podziękować za uczciwość w tym pytaniu.

(Poseł Tadeusz Cymański: Za odwagę może.)

I odwagę, o, jasne, w pana środowisku politycznym to bardzo cenne.

Panie ministrze, pan bardzo często i pan minister Zieliński również używacie takiego argumentu kilkunastotysięcznej emerytury wypłacanej funkcjonariuszowi, który rozpoczął swoją służbę jeszcze w okresie PRL-u. Otóż, panie ministrze, czy pan wie, że to nie jest emerytura esbecka, to jest emerytura strażacka? Panie ministrze, to jest emerytura, która została wypracowana nie w okresie PRL-u, tylko większa część tej emerytury została wypracowana w okresie już wolnej Polski, w służbie w Państwowej Straży Pożarnej. Dlatego, panie ministrze, chciałbym zapytać, czy pan wie o tym i świadomie pan podaje ten nieprawdziwy przykład, czy też został pan wprowadzony w błąd przez swoich współpracowników co do tego, kto tak naprawdę tę emeryturę otrzymuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Żeby było jasne, jutro minie 35 lat od dnia, w którym ZOMO i esbecy przyszli pacyfikować strajk na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Ja byłem wśród strajkujących i nie mam żadnego powodu, żeby bronić, chronić esbeków, ale w tej kwestii ważne jest jedno: państwo, które było miłosierne, dopuściło do służby tych, którzy służyli wcześniej staremu systemowi, i składali ślubowanie, które brzmiało, rozpoczynało się od słów: Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję..., i służyli potem wiernie Rzeczypospolitej. *(Dzwonek)*

Czy ta ustawa nie powoduje, że zostaną zwolnieni z tego ślubowania, z tej przysięgi, w której także przysięgali zachować w tajemnicy wszystkie fakty, które podczas służby przyjęli do wiadomości? Gdy państwo przestaje być lojalne wobec nich, oni mogą także stać się nielojalni wobec państwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! U źródeł tej regulacji leży niezrozumienie interesów państwa polskiego, nieodpowiedzialność za państwo polskie, ale też chęć złupienia jednych grup społecznych, by spłacić zobowiązania w stosunku do innych grup społecznych. Jesteście pierwszym rządem i jesteście pierwszą formacją polityczną, która w Polsce uderza...

(Poseł Piotr Kaleta: Czyli nigdy nie chcieliście tego zrobić. Przyznał się pan do tego.)

...w funkcjonariuszy, w policjantów, strażaków, żołnierzy, którzy służyli po 1989 r., w ludzi, którzy podjęli i wykonywali sumienną, uczciwą pracę, którzy ryzykowali własne zdrowie i życie dla ojczyzny.

(Poseł Piotr Kaleta: Mój Boże.)

Nie rozumiecie interesów państwa polskiego, jesteście ugrupowaniem nieodpowiedzialności. Ci strażacy, którzy w wielkiej powodzi 2007 r. podjęli wielką akcję pomagania ludziom, ci strażacy podlegają tej regulacji. Cechą waszego rządu jest również nieudolność. Nie potraficie *(Dzwonek)* zrobić ustawy, która oddawałaby sens i potrzebę państwa polskiego, jesteście partią nieodpowiedzialności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Tym pytaniem wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu.

Proszę pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka o zabranie głosu w odpowiedzi na zadane pytania.

Bardzo proszę.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przysłuchiwałem się wystąpieniom klubowym, wystąpieniom kół, zadawanym pytaniom. I cóż? Z jednej strony mam takie sygnały: to za mało, to zbyt delikatnie, pytania, czy inne grupy społeczne będą objęte podobnymi przepisami. Ja konsekwentnie moją aktywność polityczną rozpocząłem i prowadzę w ugrupowaniu, które zawsze opowiadało się za dekomunizacją. To jest nasz cel, a więc my będziemy przeprowadzać tego rodzaju zmiany, bo my nie jesteśmy uwikłani tak jak inni w jakieś dziwne zależności, w jakieś dziwne interesy, a więc zrobimy to konsekwentnie. Dziś mamy drugie czytanie ustawy, która pozbawia funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL-u nienależnych przywilejów. Wbrew temu, co państwo mówicie, ta ustawa dotyczy SB – dotyczy SB, nie dotyczy milicjantów...

(Poseł Czesław Mroczek: Tysięcy policjantów po 1990 r.)

...nie dotyczy funkcjonariuszy straży pożarnej. Ona dotyczy funkcjonariuszy SB, Służby Bezpieczeństwa, która była zbrojnym ramieniem władzy totalitarnego państwa, władzy podległej Moskwie. Tak było i wasze zakłęcia nic tu nie zmienią. Tak było, takie są fakty historyczne. *(Oklaski)*

(Poseł Czesław Mroczek: Chodzi o konkretne osoby.)

Takie są fakty historyczne, a z drugiej strony słyszymy – to już jest kuriozalne – panią poseł Pępek z Platformy Obywatelskiej, która mówi...

(Poseł Piotr Kaleta: Chłopaki, nie wychodźcie.)

...o uczciwych Polakach z SB. Uczciwi Polacy z SB – nie było takiego przykładu, a jeżeli nawet ktoś się pojawił, to ma na podstawie tej ustawy taką szansę, np. mjr Hodysz, który współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa. Art. 5 pkt 5 tej ustawy mówi: „Przepisów (...) nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego”. Jest taki przepis. Jeżeli znalazł się jeden wśród tych tysięcy, dziesiątek tysięcy oprawców i bandytów, jeżeli znalazł się uczciwy, jest taka możliwość – na podstawie tej ustawy nie będzie podlegał tym przepisom.

Państwo pytacie, pan minister Biernacki, pan poseł Biernacki straszy, mówi: Czy będą lojalni? To

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak

ja mogę odwrócić pytanie: A czy kupicie ich lojalność w ten sposób? Czego wy się boicie? Powiedzcie mi, czego wy się boicie. Czy tego, o czym mówił dziś nieżyjący Kiszczak, który nie został rozliczony, że aureole pospadają, jak on pokaże te kwity, które miał w biurku? Jedną teczkę pokazał, teczkę Bolka pokazał.

(*Posel Józef Brynkus: Brawo!*)

Proszę państwa, jeżeli popatrzymy na przepisy tej ustawy, otóż one odnoszą się do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest zasada sprawiedliwości społecznej. Rozpatrując te przepisy, możemy się zastanowić nad ważeniem zasad: Czy prawa nabyte, czy sprawiedliwość społeczna? A jeżeli się zastanawiamy nad prawami nabytymi, to zastanówmy się, czy te prawa były nabyte w sposób zasadny. W moim przekonaniu nie, nie zostały nabyte w sposób zasadny. Tu państwo – już wyszli – cytowali jakieś rzekome listy. To ja odwołam się do wypowiedzi śp. marszałka Romaszewskiego, który zapytał: A czymże różniła się sprzątaczką, która pracowała w SB, od sprzątaczk, która pracowała w cywilu? Dlaczego sprzątaczką, która pracowała w SB, ma otrzymywać emeryturę kilkakrotnie wyższą niż sprzątaczką, która pracowała na etacie cywilnym? Dlaczego? W imię czego? W moim głębokim przekonaniu są to nienależne przywileje, to są właśnie nienależne przywileje.

Dziwne rzeczy państwo wyczytujecie z tej ustawy, bo po prostu nie chcecie doprowadzić do tego, żeby te nienależne przywileje nie obowiązywały, chcecie utrzymać to, co przez lata działa się w Polsce. Mówicie o tym, że inni esbecy, którzy odeszli z SB, mają wyższe przywileje. Często poodchodzili do biznesu, często uwłaszczyli się na majątku publicznym, ale to też jest wasza wina, bo wy przez te wszystkie lata do tego dopuściliście, wy uważaliście, że jest wszystko w porządku. Tylko rząd premiera Jana Olszewskiego, tylko rząd Prawa i Sprawiedliwości z lat 2005–2007 i tylko ten rząd inaczej podchodzi do tych fundamentalnych spraw. Przedstawiciel PSL-u mówił o tym, jak wiele trudu wkładali w ustawę z 2009 r. To ja przypominę, jak zachowywał się lider PSL-u 4 czerwca 1992 r. Jest taki film „Nocna zmiana”. Taki ma tytuł. Proszę sobie obejrzeć ten film i wtedy to usłyszycie i zobaczycie postawę lidera PSL-u, tak, podczas tej nocnej zmiany. I to mówi wszystko. Jedno zdjęcie mówi więcej niż tysiąc słów.

Mówicie o karach. Karą będzie to, że byli esbecy będą żyć na poziomie przeciętnego Polaka. To dla was jest kara.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W moim głębokim przekonaniu ta ustawa realizuje zasadę sprawiedliwości społecznej, a więc opowiadam się za tym, żeby Wysoka Izba przyjęła tę ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Arkadiusz Czartoryski też chce zabrać głos?

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Zamykam więc dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie słyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1048 i 1113).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Przedstawiam w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Projektowana ustawa ma na celu zapewnienie skutecznego wykonywania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 655/2014 z dnia 15 maja 2014 r. Rozporządzenie to ustanawia procedurę europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym w celu ułatwienia transgranicznego dochodzenia wierzytelności w sprawach cywilnych i w sprawach handlowych.

Sejm na 31. posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2016 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Na posiedzeniu komisji w dniu 6 grudnia rozpatrzono ten projekt ustawy. Nie zgłoszono pisemnych opinii dotyczących projektu. Projekt przedstawił zastępca dyrektora Departamentu Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulićko. Wszystkie regulacje przedmiotowego projektu zostały w sposób systematyczny w komisji omówione. Przyjęto liczne poprawki, w zdecydowanej większości o charakterze legislacyjnym. Za przyjęciem projektu ustawy opowiedziało się 12 posłów, 1 był przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

Muszę jednak dodać, że w sprawozdaniu komisji w art. 3 pkt 1 lit. a wystąpiła oczywista omyłka tech-

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski

niczno-legislacyjna dotycząca odesłania zawartego w tym przepisie. Zamiast „art. 105b ust. 2” winno być „art. 105c”. Analogiczna omyłka wystąpiła w art. 5 pkt 1 lit. a, gdzie zamiast odesłania do art. 9fa ust. 2 powinno być odesłanie do art. 9fb. Zmiana powyższych odesłań jest konsekwencją legislacyjną zmian dokonanych przez komisję w trakcie prac legislacyjnych. Chodziło o uniknięcie nowelizacji w czasie vacatio legis ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoki Sejm raczył załączony projekt ustawy w brzmieniu proponowanym w sprawozdaniu komisji uchwalić.

Chciałbym podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac komisji. W razie szczegółowych pytań pozostają do dyspozycji Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I o zabranie głosu proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Panowie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Od początku rozpatrywania tej ustawy zgadzamy się z celem, który przyświecał wnioskodawcom, który przyświecał Radzie Ministrów przy przygotowaniu tego projektu, a więc z potrzebą zapewnienia skutecznego wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej określającego procedurę europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności w sprawach cywilnych i handlowych na terenie Unii Europejskiej. Uważamy to za ważne, aby umożliwić wierzycielom uzyskanie zabezpieczenia ich wierzytelności na rachunku bankowym dłużnika na tych samych warunkach we wszystkich

państwach członkowskich, a więc niezależnie od tego, w którym państwie prowadzony jest rachunek.

Podzielamy zdanie, że zachodzi konieczność zmiany niektórych przepisów prawa polskiego, jak również wprowadzenia nowych regulacji, bez których prawidłowe i skuteczne wykonywanie rozporządzenia w Polsce nie będzie możliwe. Dlatego za uzasadnione uważamy zmiany i uzupełnienia w Kodeksie postępowania cywilnego, a ponadto w Prawie bankowym, ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, ustawie o komornikach sądowych i egzekucji oraz ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W naszej ocenie poprawki, w tym poprawki legislacyjne, wprowadzone w czasie rozpatrywania projektu w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poprawiają projekt ustawy.

W związku z powyższym, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub popiera dalsze prace nad tym projektem.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska poproszę panią posel Joannę Frydrych.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie wnosi zastrzeżeń do przedstawionego sprawozdania. Wnosi zatem o skierowanie proponowanego projektu ustawy do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Kukiz'15 – pan posel Paweł Grabowski.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt jest na tyle niekontrowersyjny, że myślę, że będzie tutaj pełny konsensus.

W imieniu klubu Kukiz'15 również nie wnosimy zastrzeżeń do przedłożonego sprawozdania i rekomendujemy naszym posłom popieranie tego projektu oraz skierowanie go do dalszych prac. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesna – pan poseł Mirosław Pampuch.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna chcę powiedzieć, tak jak podczas pierwszego czytania, że uważamy ten projekt za zasadny. Ułatwi on z całą pewnością dochodzenie wierzytelności od dłużnika w postępowaniu cywilnym i handlowym.

W związku z tym, że podczas prac w komisji nad tym projektem zmiany, które zostały wprowadzone, dotyczyły w zasadzie materii wyłącznie legislacyjnej, i tym samym nie wprowadzono jakichkolwiek innych zmian merytorycznych, które mogłyby być przedmiotem kontrowersji, tak jak w pierwszym czytaniu, w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wnoszę o dalsze procedowanie nad projektem tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, pan poseł Krzysztof Paszyk.

Ale nie widzę pana posła.

Jeżeli chodzi o listę posłów zapisanych do głosu, to nie zapisała się żadna osoba. W związku z tym nie ma potrzeby zamykania listy czy też w ogóle odnośnienia się do takiej listy, skoro ona nie istnieje.

Panie ministrze, chce pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak: Tak.)

Wszyscy byli zgodni, ale bardzo proszę, ma pan do tego prawo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwól sobie zabrać głos, bo projekt jest na tyle niekontrowersyjny, że sytuacja jest dość wyjątkowa w naszym parlamencie, bo wszyscy popierają projekt. Chciałbym tylko powiedzieć, że bardzo serdecznie dziękuję wszystkim przedstawicielom klubów, którzy poparli projekt przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Myślę, że cel i wykonanie są dobre. Cieszę się, że niezależnie od różnic politycznych jesteśmy w stanie tutaj wspólnie dobrze pracować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpię w bloku głosowań.

W związku z tym, że nie mamy sprawozdawcy do kolejnego punktu, ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 14
do godz. 13 min 26)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady po przerwie.

Zanim przystąpimy do następnego punktu, chciałam pozdrowić uczniów liceum ogólnokształcącego w Grodzisku Wielkopolskim. Mam nadzieję, że zwiedzanie Sejmu jest przyjemnością, czego życzę. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 795 i 1125).

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 795 i 1125.

Prace Komisji Finansów Publicznych poprzedzone zostały pracami w podkomisji nadzwyczajnej, chodzi o rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw. Na posiedzenia podkomisji i Komisji Finansów Publicznych zaproszeni byli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych podmiotów. Z prawa głosu mógł skorzystać każdy przedstawiciel. Czas wypowiedzi nie był ograniczany i ilość razy zabierania głosu też nie była ograniczana, a zatem dyskusja trwała na trzech posiedzeniach podkomisji i na posiedzeniu komisji. W wyniku prac podkomisji i komisji został wypracowany ostateczny kształt projektu ustawy, który jest w druku nr 1125.

W toku prac nad zapisami poszczególnych zmian zaproponowanych przez rząd w projekcie ustawy z druku nr 795 rozpatrywane były zgłoszone przez posłów poprawki. Część z tych poprawek miała charakter językowy i logistyczny. One zostały omówione, przedyskutowane i przyjęte w głosowaniu łącznym. Kilka rozpatrywanych poprawek o charakterze me-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Maria Zuba

rytorycznym uwzględnia uwagi zawarte w opinii Biura Analiz Sejmowych. Cel tych poprawek to uszczelnienie zapisów, aby usunąć wątpliwości interpretacyjne. Poprawki te doprecyzowują m.in. zapisy dotyczące np. katalogu gier podlegających zakresowi ustawy o grach hazardowych. Rządowy projekt ustawy określa konieczne do spełnienia warunki urządzania gier objętych monopolem państwa. Nakłada się na monopolistę obowiązek posiadania zatwierdzonego przez ministra finansów regulaminu. W przyjętej przez komisję finansów poprawce doprecyzowany został termin, w którym minister właściwy do spraw finansów publicznych ma obowiązek zatwierdzenia tego regulaminu.

Przypomnę, że jednym z celów zmian zaproponowanych przez rząd jest ochrona graczy gier hazardowych, a w szczególności graczy nieletnich. Kolejna przyjęta przez komisję poprawka zobowiązuje podmiot wykonujący monopol państwa do wdrożenia regulaminu odpowiedniej gry, w którym będzie zawarta procedura weryfikacyjna ukończenia 18. roku życia przez uczestników gry, ale w tym regulaminie powinien również być zawarty zapis mówiący o procedurze weryfikacji wieku osób wchodzących do salonu gier.

Doprecyzowaniu w opinii wnioskodawców kolejnej poprawki, z którą zgodzili się członkowie Komisji Finansów Publicznych, powinny ulec przepisy dotyczące teleinformatycznego systemu rejestrującego i archiwizującego, gdzie zostało zapisane, że czas archiwizacji w wypadku danych z gier na automatach powinien wynieść 5 lat. Ta poprawka podniesie skuteczność nadzoru organów państwowych nad urządzaniem gier na automatach w salonach gier.

Posłowie komisji przyjęli również poprawkę, która swoimi zapisami objęła archiwizację wszelkich danych związanych z grą hazardową, a więc również te gry, które są organizowane poprzez Internet. Komisja w kolejnej poprawce przyjęła zapis jasno precyzujący, że podmiot wykonujący monopol państwa w zakresie gier liczbowych i loterii pieniężnych ma również możliwość urządzania gier multijurysdykcyjnych. W nawiązaniu do tego rozwiązania przyjęto też poprawkę umożliwiającą spółce wykonującej monopol państwa powierzanie czynności związanych z urządzaniem takich gier podmiotowi będącemu organizatorem danej gry multijurysdykcyjnej.

Ustawa wprowadza obowiązek rejestracji urzędzeń losujących. Unormowanie wprowadzone przez jedną z poprawek umożliwia również cofnięcie takiej rejestracji. Wprowadzona została możliwość cofnięcia w uzasadnionych przypadkach. Cofnięcia może dokonać minister właściwy do spraw finansów publicznych na podstawie uzasadnionych przesłanek. Minister właściwy do spraw finansów publicznych może również wycofać udzielone upoważnienie do badań technicznych.

Komisja, kierując się m.in. potrzebą ochrony społeczeństwa, w tym nieletnich, a w szczególności potrzebą chronienia przed negatywnymi skutkami hazardu, wprowadziła poprawkę ograniczającą zakres reklamy. W kolejnych poprawkach zostało również zapisane, że sposób ograniczenia i cały system ograniczenia, tryb ograniczenia tych reklam ma być określony w rozporządzeniu wydanym przez właściwego ministra.

W art. 35 ustawy, który precyzuje, jakie załączniki winien zawierać wniosek o udzielenie koncesji na prowadzenie kasyna, komisja w przyjętej poprawce określiła obowiązek w postaci składania oświadczeń o niezaleganiu w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa oraz o niezaleganiu w zapłacie składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne. Poprawka ta porządkuje zapis. Ponieważ odpowiedzialność karna ciąży konkretnie na osobie fizycznej, w związku z tym zapis tej poprawki został tak sformułowany, aby jasno było określone, kto może takimi karami być obciążany.

Zostały również doprecyzowane zapisy, których brak uniemożliwałby ustalenie podstawy opodatkowania gier urządzanych w sieci Internet.

Wprowadzone zostały regulacje określające sankcje karne, jeśli chodzi o podmioty naruszające monopol. W kolejnych zmianach komisja wprowadziła unormowania umożliwiające organowi nakładającemu karę pieniężną określenie jej wysokości z uwzględnieniem okoliczności, przy czym te powody, które byłyby przyczyną nałożenia kar, zostały określone w opisanym katalogu.

Komisja przyjęła również poprawki, które są odpowiedzią na uwagi Komisji Europejskiej zgłoszone do projektu ustawy. Jedną z tych zmian polega na zmianie wymogu posługiwania się językiem polskim w mowie i piśmie na możliwość komunikowania się w języku polskim w zakresie niezbędnym do wykonywania obowiązków przedstawiciela. Ten zapis został zliberalizowany, zmiekczony. Przyjęliśmy również poprawkę wynikającą z uwag Komisji Europejskiej dotyczących potrzeby ujednolicenia podejścia do kwestii reklamy obu rodzajów zakładów wzajemnych, czyli bukmacherskich i totalizatorów.

W związku z tym, że oczekiwaliśmy przez 3 miesiące na uwagi Komisji Europejskiej, stąd też w konsekwencji tej sytuacji wprowadzenie tej ustawy w terminie od 1 kwietnia 2017 r. byłoby niemożliwe. Dlatego przyjęliśmy zmianę polegającą na zmianie terminu wejścia w życie ustawy – z 1 kwietnia na 1 lipca 2017 r.

Do komisji wpłynęły również poprawki, których przyjęcie spowodowałoby dodatkowe opodatkowania zagranicznych bukmacherów, m.in. proponowane w tych poprawkach zmiany wychodzą poza zakres zmian zaproponowanych przez rząd. Dlatego zarówno podkomisja w głosowaniu zdecydowała o ich odrzuceniu, jak również o ich odrzuceniu zdecydowała Komisja Finansów Publicznych. Niemniej jednak wnioskodawcy zgłosili te poprawki w formie wniosków mniejszości, nad którymi wraz z innymi po-

Posel Sprawozdawca Maria Zuba

prawkami będziemy głosować podczas jutrzejszego głosowania.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedkładam sprawozdanie, przyjęte przez Komisję Finansów Publicznych, druk nr 1125. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu, tak jak to zrobiła Komisja Finansów Publicznych, w takim kształcie w głosowaniu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę również panią poseł Marię Zubę.

Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako sprawozdawca dość szczegółowo odniosłam się do poprawek, które zostały wprowadzone podczas prac podkomisji nadzwyczajnej, jak również Komisji Finansów Publicznych. Stąd też pragnę tylko wniesić, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował tak, jak przyjęła Komisja Finansów Publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wystąpi pan poseł Zbigniew Konwiński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawię stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 795 i 1125.

Ustawa została dość szczegółowo omówiona podczas pierwszego czytania. Podczas pierwszego czytania zwracaliśmy uwagę na sprawy, które w dalszym ciągu są aktualne. Naszym zdaniem ta ustawa jest zła, ma przede wszystkim cel fiskalny. Państwo według różnych obliczeń szacowaliście, że po jej wprowadzeniu wpływ z tego tytułu do budżetu państwa

mogą wzrosnąć. Według różnych szacunków chodzi o 15–24 mld zł. Z jednej strony wprowadzacie monopol państwa na część hazardu, z drugiej strony rozszerzacie dostępność tego hazardu, który sami w uzasadnieniu do ustawy nazywacie tym najbardziej szkodliwym i tym, który w największym stopniu powoduje uzależnienia. Mówię tutaj o grach na automatach do gier.

Naszym zdaniem ta ustawa jest nie do przyjęcia i dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wnoszę o odrzucenie tego projektu ustawy w całości w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poproszę o zabranie głosu w imieniu klubu Kukiz'15 pana posła Rafała Wójcikowskiego.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana zmiana ustawy tak naprawdę sprowadza się z jednej strony do ustanowienia monopolu w zakresie hazardu, zwłaszcza hazardu związanego z grą na automatach. Państwowy monopol, jak tu powiedziałem już podczas pierwszego czytania, na jednoręki bandytów nie jest rozwiązaniem, które skutecznie, po pierwsze, rozprawi się z nałogiem hazardu w Polsce, ograniczy ten nałóg czy sprawi, że będzie mniej drastyczny, mniej szkodliwy społecznie. Po drugie, monopol państwowy na pewno nie będzie bardziej efektywny, niż byłaby zorganizowana, koncesjonowana, ale jednak konkurencja podmiotów wyspecjalizowanych, podmiotów prywatnych. Jedyńm usprawiedliwieniem dla tej koncepcji jest to, z czym mamy aktualnie do czynienia, czyli chaos i tak naprawdę wszechrządzający szary czy czarny rynek panujący w tej dziedzinie biznesu oraz drastycznie zmniejszające się wpływy do budżetu, nawet wpływy podatkowe, już nie mówiąc o wpływach z tytułu renty monopolowej.

W toku prac podkomisji, której byłem członkiem, oraz komisji sejmowej zgłosiliśmy szereg poprawek, które, po pierwsze, miały na celu złamanie tego monopolu albo niedopuszczenie, żeby ten monopol miał miejsce, zablokowanie inicjatyw zmierzających do ocenzurowania Internetu i instytucji zagranicznych, które poprzez Internet oferowały te usługi. Nasze poprawki miały na celu zalegalizowanie istniejących na rynku firm, zwłaszcza jeżeli chodzi o instytucje zagraniczne, działających w szarej strefie, tak aby one dobrowolnie opodatkowały się 5 lat wstecz przy udziale niezależnych audytorów, tak żeby ten podatek rzeczywiście był dobrowolnym podatkiem, a nie

Posel Rafał Wójcikowski

jakaś jałmużną wpłacaną przez firmy działające w szarej strefie na rzecz państwa. Zwracaliśmy uwagę, że rozwiązania proponowane przez rząd to jest grubo ponad 2 mld bezpośrednio, a ok. 5 mld bezpośrednio inwestycji, tak żeby ten monopol uruchomić. Tak więc jesteśmy przeciwni temu, żeby państwo, żeby budżet państwa, żeby spółki Skarbu Państwa, żeby w ogóle podatnicy finansowali i dotowali, w pierwszej fazie jakby łożyli na twardy hazard. To jest jakieś nieporozumienie. Nie po to podatnicy utrzymują państwo, żeby państwo bawiło się w monopol hazardowy za ich pieniądze.

Złożyliśmy poprawki, które miały na celu poprawienie sytuacji, jeżeli chodzi o zakłady wzajemne. Proponowaliśmy inny sposób opodatkowania, nie przychodowy, tylko bardziej dochodowy, i nie po stronie gracza, tylko bardziej po stronie zakładów wzajemnych, co spowodowałoby zniknięcie de facto problemu instytucji zagranicznych. Podejście do stawek oferowanych, graczy, byłoby inne. Te stawki byłyby konkurencyjne względem firm działających w szarej strefie.

Złożyliśmy poprawki, które miały na celu przezczenie kosztów z firm telekomunikacyjnych na państwo, jeżeli chodzi o to blokowanie stron internetowych i jakby nadzór nad płatnościami przez Internet, jeżeli chodzi o hazard. Złożyliśmy poprawkę, zgodnie z którą instytucje mogłyby się odwoływać od decyzji ministra, a nie tak jak w tej chwili, nie miałyby już zamkniętej drogi do tego typu odwołań.

Złożyliśmy szereg poprawek. Te wszystkie poprawki zostały odrzucone, chociaż tak na dobrą sprawę korespondowały z tymi niedostarczonymi do Sejmu poprawkami pana ministra Gowina, które niebawem mają się podobno przełożyć na drugą nowelizację tej samej ustawy. I apelujemy o to, żeby rozważyć ich poparcie jako wnioski mniejszości, ponieważ one, zamiast powodować, że państwo wydaje 5 mld, w efekcie już w pierwszym roku przyniosłyby ok. 1 mld zł dochodu państwu – zamiast 5 mld wydatków, 1 mld zł dochodu. A kluczowa poprawka, na której nam zależy, to poprawka, która mówi o dochodach, o zmianie opodatkowania zakładów wzajemnych z przychodowych na dochodowe.

Bardzo proszę w imieniu klubu Kukiz'15 (*Dzwonek*) o poparcie naszych wniosków mniejszości, gdyż są sensownie zredagowane i naprawdę rozwiązują w inny sposób problemy, które państwo chcecie rozwiązać za pomocą ustawy wprowadzającej monopol. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, druki nr 795 i 1125.

Analiza tego projektu i dyskusja nad tym projektem były w podkomisji nadzwyczajnej, a także na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. W toku prac wprowadzono kilka poprawek, w większości o charakterze redakcyjno-legislacyjnym i doprecyzowującym. Kilka poprawek było również o charakterze merytorycznym, m.in. takie normujące archiwizowanie, jeżeli chodzi o ten temat, a także inne, mniej znaczące, np. sprawa posługiwania się językiem polskim w sposób niezbędny do komunikowania się.

Omawiany projekt podlegał notyfikacji przez Komisję Europejską i stąd 3-miesięczne opóźnienie w jego wprowadzaniu. Zatem ulega zmianie termin wejścia w życie niektórych pozycji: z dniem 1 kwietnia, a był 1 stycznia, a innych artykułów z dniem 1 lipca, a nie 1 kwietnia.

W toku prac zgłoszono również poprawki merytoryczne, m.in. chodzi o opodatkowanie zagranicznych bukmacherów, i takie, które wychodziły poza treść notyfikowanych już zapisów, co powodowałoby ponowną notyfikację i dalsze opóźnienie, jeżeli chodzi o termin wejścia w życie niniejszego projektu. Poprawki te za zgodą rządu zostały odrzucone głównie przez członków komisji z partii rządzącej.

Przypominając główne założenia projektu ustawy, należy zauważyć, że głównym jej celem jest likwidacja tzw. szarej strefy w zakresie gier na automatach oraz gier w sieci Internet. Projekt generalnie dokonuje znaczącego rozszerzenia zakresu hazardu i obejmuje hazard monopolem państwa. Rozszerzenie oferty polega na wprowadzeniu gier liczbowych i loterii pieniężnych do sieci Internet, urządzaniu gier na automatach nie tylko w kasynach gry, ale również w salonach gier na automatach oraz oferowaniu gier hazardowych on-line.

Projekt zakłada również liberalizację zasad gry w pokera oraz umożliwia urządzanie gier kasynowych poprzez Internet, wykonywaną przez spółkę państwową. Podobnie wprowadza się monopol państwa w salonach gier na automatach. Procedowany projekt obejmuje również problem ochrony graczy przed negatywnymi skutkami hazardu, a także podniesienia poziomu społecznej świadomości co do zagrożeń, i to uważamy za problem bardzo istotny. I w tym celu wprowadza się możliwość blokowania dostępu do stron internetowych oferujących nielegalne gry hazardowe, zakaz udostępniania usług płatniczych przez dostawców tych usług na rzecz nielegalnych podmiotów, a więc jest to utrudnianie płatności.

Posel Genowefa Tokarska

Wszystkie podmioty ubiegające się o koncesję lub zezwolenie na prowadzenie działalności będą zmuszone do opracowania i stosowania regulaminu odpowiedzialnej gry, który będzie podlegał zatwierdzeniu przez ministra finansów. On obejmuje szczegółowo rozpisane, kto, kiedy, na jakich zasadach... Już nie będę mówiła o tych szczegółach, ale to bardzo ważny dokument.

Projekt nie dokonuje zmian w zakresie podatków związanych z grami hazardowymi. Nie ulegają zmianie ani stawki podatkowe, ani formy ich rozliczeń, natomiast jest rozszerzenie katalogu podmiotów podlegających karze pieniężnej i znaczne podwyższenie wysokości kar dla nielegalnych operatorów. Karze będą podlegać nie tylko podmioty zarządzające gry hazardowe z naruszeniem koncesji czy zezwolenia, ale również podmioty władające lokalem, podmioty naruszające przepisy dotyczące blokowania stron internetowych, podmioty dokonujące płatności, a także osoby pełniące funkcje kierownicze w podmiotach zarządzających gry hazardowe bez koncesji.

Podsumowując, oceniamy, że rynek hazardowy wymaga uporządkowania. Obecny poziom kontroli państwa nad rynkiem gier hazardowych jest niewystarczający i nie widzimy przeciwskazania, by hazard był objęty monopolem ze strony państwa.

Bardzo istotnym problemem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest sprawa uzależnień, ochrona graczy przed negatywnymi skutkami hazardu, a także podnoszenie poziomu społecznej świadomości co do tych zagrożeń. I w zakresie tych właśnie zagadnień liczymy na zdecydowaną poprawę sytuacji. Liczymy, że monopol państwa, jeżeli chodzi o hazard, nie tylko będzie miał charakter fiskalny, ale przede wszystkim prewencyjny i ochronny przed jego negatywnymi skutkami.

Dlatego też będziemy głosować (*Dzwonek*) zgodnie z rekomendacją Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

A w imieniu Koła Wolni i Solidarni wystąpi pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, że obecnie obowiązująca ustawa o grach hazardowych ma duże wady i poważne braki, wszyscy wiemy. Regulacje w niej zawarte sprzyjają rozwojowi szarej strefy, a wadliwe rozwiązania przynosiły dotychczas polskiemu budżetowi jedynie straty. Celem zaproponowanej nowelizacji jest zmiana dzisiejszej

hazardowej rzeczywistości. Liberalizacja niektórych przepisów, zaostrzenie innych, podniesienie kar finansowych to rozwiązania, które zdaniem naszego rządu powinny przynieść zamierzone rezultaty, głównie zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z formy rozrywki, jaką jest hazard, ale również redukcję szarej strefy. Nie bez znaczenia są także przewidywane wpływy do budżetu. Wśród najbardziej kontrowersyjnych rozwiązań tej nowelizacji wymienia się m.in. objęcie monopolem państwa znacznej części gier hazardowych oraz blokowanie nielegalnie działających stron internetowych z grami hazardowymi.

Nie widzę nic kontrowersyjnego w zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony graczy przed negatywnymi skutkami hazardu, co gwarantują zawarte w nowelizacji daleko idące wymagania przy organizowaniu gier. Wymagania, które przysłużą się także zmniejszeniu ilości nadużyć, sprzyjające zasadom odpowiedzialnej organizacji gier. Nic kontrowersyjnego nie widzę również w blokowaniu nielegalnie działających serwisów. Nie przekonuje mnie argumentacja, że jak ktoś będzie chciał, to i tak znajdzie sposób na obejście tej blokady. Nie jest to powód, dla którego jako państwo powinniśmy zaprzestać prowadzenia działań zmierzających do uregulowania kwestii hazardowej w Polsce, bo jest to kwestia, która obecnie praktycznie wcale nie jest uregulowana, aktualnie zaś obowiązująca ustawa nazywana jest po prostu bulem prawnym.

Istotny przy procedowaniu tego projektu jest fakt, że jest on notyfikowany przez Komisję Europejską, co wytrąca przeciwnikom tej nowelizacji część ich argumentacji. Istotne jest również, że według zapowiedzi Ministerstwa Finansów jest to pierwszy krok podjęty w celu naprawy prawa hazardowego w Polsce, w moim odczuciu – krok w dobrym kierunku.

Koło Wolni i Solidarni popiera projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O wystąpienie w imieniu klubu Nowoczesna poproszę pana posła Pawła Pudłowskiego.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trafia do nas projekt ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw po pracach w komisji. W zasadzie główne założenia projektu ustawy pozostają bez zmian. Rząd PiS, po 7 latach działania złej ustawy wprowadzonej przez rząd PO-PSL, powołując się na walkę z szarą strefą w środowisku gier hazardowych i podniesienie poziomu ochrony obywateli przed szkodliwymi skutkami ha-

Posel Pawel Pudlowski

zardu, proponuje nam rozwiązania jeszcze gorsze, jakby z zupełnie innej epoki – monopol i cenzurę pryncyjalną. Kluczowym bowiem rozwiązaniem zawartym w nowej ustawie hazardowej ma byc wprowadzenie monopolu państwowego w grach na automatach poza kasynami. Rząd uważa, że wprowadzając monopol, wyeliminuje szarą strefę. Niestety w krajach, które byly objęte monopołem, rozwiązania te nie sprawdzily się i wycofano się z nich. Przykładem mogą być Hiszpania, Włochy i Dania. Monopol nie jest niestety odpowiedzialnością, a ochrona mlodych przed hazardem wprowadzona tą metoda w ww. krajach okazala się niestety iluzoryczna.

Hazard jest obecnie bez watpienia ogromnym biznesem, wytwarzającym w państwach rozwiniętych nawet do kilku procent PKB. W samym hazardzie, dobrze zorganizowanym i prowadzonym pod odpowiedzialnością kontrolą, nie ma nic złego, hazard ma przeciż wiele obliczy. To gry karciane, w tym poker, ruletka, automaty do gier, gry on-line, zakłady sportowe. Jest on rozrywką zarówno dla lepiej sytuowanych obywateli, jeśli chodzi o grę w kasynach, jak i dla tych biedniejszych, którzy liczą na to, że wygrają w zakładach Lotto. Problemem jest oczywiście hazard patologiczny, czyli uzależnienie od gier. W tym przypadku ustawa rzeczywiscie proponuje kilka dobrych rozwiązań, rzecz jednak w tym, że bez względu na model regulacji hazardu w różnych państwach liczba osób uzależnionych utrzymuje się na względnie stałym poziomie wynoszącym od 1% do 3%. Niezależnie więc od tego, czy państwo hazardu zakazuje, czy wręcz przeciwnie, żyje zeń, podobna liczba obywateli będzie się w tych grach zatracala. Dodatkowo na zakup lub leasing automatów, nadzór systemów informatycznych, organizację salonów, utrzymanie tych lokali, dzierżawę i zatrudnienie państwo jako monopolista będzie musiało wydać ok. 5 mld zł. Skąd będą te pieniądze? Kto będzie zarządzał tym przedsięwzięciem?

Należy również podkreślić brak konsultacji społecznych, mimo że podnoszone kwestie mają istotne znaczenie dla wolności jednostek i zasad korzystania np. z Internetu. W związku z tym zalecamy nie wrzucać do jednego worka twardego hazardu, jednorękich bandytów czy gry w kasynach z zakładami bukmacherskimi czy grami karcianymi takimi jak poker, ale w sposób mądry korzystać z pieniędzy, które można pozyskać z rynku gier hazardowych, zwiększyć wpływy do budżetu, zatrudnienie, dofinansowanie polskiego sportu, a jednocześnie chronić młodzież przed zgubnymi skutkami hazardu przez odpowiedzialną edukację. W Polsce w sferze hazardu powinny zapanować normalność i zdrowy rozsądek. Naszym zdaniem za przykładem duńskim należy wprowadzać te regulacje na rynku.

Szanowni państwo, Nowoczesna wobec powyższego postuluje odrzucić zaproponowany projekt ustawy w drugim czytaniu, rozpocząć szerokie konsultacje

społeczne i testować możliwości wprowadzenia w Polsce właśnie wspomnianego duńskiego modelu, który oparty jest na podatku od przychodu operatora brutto w wysokości 20%, legalnym sponsoringu sportu oraz odpowiednio regulowanej reklamie możliwej dla wszystkich działających legalnie na tym rynku podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na listę posłów zapisanych do głosu wpisalo się pięć osób.

Czy ktoś jeszcze chce się zapisać?

Nie.

W takim razie zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Rafał Wójcikowski z klubu Kukiz'15.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zadać pytanie, jak będzie w tej chwili po tej nowelizacji z grami on-line, które mają częściowo charakter losowy. Są na serwerach zagranicznych, zaangażowanych w nie jest mnóstwo graczy, ale nie ma tam żadnych wypłat, żadnych nagród rzeczowych, są konta premium, za które gracze placą. Czy te gry będą traktowane jako gry hazardowe i będą w tym momencie ogromne utrudnienia w dostępie do serwerów zagranicznych, będą blokowane, czy też gracze, dziesiątki, setki tysięcy graczy, będą mogli cieszyć się rozrywką, która nie ma nic wspólnego z hazardem, pomimo wejścia w życie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Kolejne pytanie, pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie dotyczące ustawy do pana ministra: Jakie środki zapobiegawcze w działaniach antykorupcyjnych zostały zastosowane przy tej ustawie? Czy mamy zabezpieczenie antykorupcyjne? Mówimy bowiem o ustawie, która jest ustawą mówiącą o dużych pieniądzach i wokół której kręcą się bardzo duże pieniądze, a koszt 5 mld przy tym wszystkim to jest mały pikus.

Drugie moje pytanie do pana ministra: Kto się bardziej tą ustawą przejmuje: minister nauki czy mi-

Posel Andrzej Maciejewski

nister finansów, bo mam wrażenie, że tutaj następuje pewne pomylenie? Ja wiem, że ta ustawa jest dziurawa jak szwajcarski ser, jak widzimy, ciągle potrzeba wielu poprawek. Czy nie sądzi pan minister, że może warto wreszcie uszczegółowić, że firmy bukmacherskie działające w Polsce, mające zgodę ministra finansów Polski są tymi, które mają prawo działać, a kończymy wreszcie z tą szarą strefą zakładów bukmacherskich działających nielegalnie i wykorzystujących lukę prawną? (*Dzwonek*) Składam poprawkę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Maria Zuba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zadać trzy krótkie pytania. Pierwsze pytanie dotyczy sieci automatów rozlokowanych w całej Polsce. Czy prawdą jest, że w oparciu o przepisy ustawy przyjętej w roku 2009, za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, w naszej przestrzeni, w Polsce jest ok. 60 tys. automatów niezarejestrowanych i tych, które działają w tzw. szarej strefie?

Drugie pytanie dotyczy uzależnień. Czy Ministerstwo Finansów śledzi, jaki jest poziom uzależnienia w naszym kraju od gier hazardowych i jaka jest skala samobójstw? Ja muszę powiedzieć, że w swoim biurze (*Dzwonek*) zaledwie w kilkuletnim doświadczeniu posła miałam trzy takie przypadki. Czy prawdą jest, że podczas prac zarówno podkomisji, jak i komisji opozycja wskazywała rozwiązania, których wprowadzenie do ustawy, jak sama argumentowała, pozwoli uzyskać większe dochody państwa?

Pani marszałek, pragnę złożyć poprawki do niniejszej ustawy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O zadanie pytania proszę panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Uzależnienie od hazardu to niewątpliwie narastający problem społeczny. Czy zdaniem ministra finansów monopol państwa będzie skuteczniejszy w profilak-

tyce uzależnień od hazardu? Czy w tej sprawie ministerstwo posiada analizy i opracowania? Czy ministerstwo ma pomysł, jak zapobiegać uzależnieniom, i kiedy ten program zacznie wdrażać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie, pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałabym się przyłączyć do tego pytania dotyczącego ochrony antykorupcyjnej, tej tarczy antykorupcyjnej przy pracy nad tą ustawą, żeby pan minister wyjaśnił, jak przebiegały prace nad projektem tej ustawy, zanim trafił do Sejmu. Po drugie, zarzut pani poseł Zuby traktujemy bardzo poważnie, a zatem ile w ciągu 2016 r. resort finansów, poprzez Służbę Celną, zlikwidował nielegalnych automatów? Jak ten rynek nielegalnych automatów jest dzisiaj szacowany?

Dwie ostatnie sprawy – na ile nas stać na wydanie 5 mld zł po to, żeby państwo zajmowało się grammi losowymi. Dwa bardzo konkretne przypadki. Państwo przenosi na operatorów i instytucje finansowe koszty blokowania stron internetowych z nielegalnymi grammi i blokowania płatności. (*Dzwonek*) Zatem chciałabym zapytać, jakie koszty w tym zakresie, bo brakuje takiej informacji w ocenie skutków regulacji, te środowiska czy te podmioty poniosą. A przy tym wszystkim dla państwa nie najważniejsze są tu dochody państwa. Najważniejsze jest, jak rodziny będą funkcjonowały bez patologii, bez uzależnień. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pudłowski, klub Nowoczesna, zada ostatnie pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Pudłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Monopol to wymierający gatunek. Mam kilka pytań i proszę o odpowiedzi na piśmie. Skąd pomysł, by ten obszar zagospodarować monopolem państwowym? Skąd będzie pochodziło 5 mld zł na inwestycje w tym obszarze? I kto w rządzie posiada kwalifikacje i być może doświadczenie, żeby zajmować się organizacją tej części sektora naszej gospodarki? Bardzo proszę o odpowiedź.

Posel Paweł Pudłowski

Sprawa jest poważna, bo z jednej strony mówicie państwo o patologiach, mówicie państwo o tym, że ludzie są uzależnieni, że chcecie ich uczyć, z drugiej strony jednak staracie się sami zorganizować ten obszar, a nasze środki publiczne będą temu dedykowane. Tak że to są moje pytania. Bardzo proszę na nie odpowiedzieć. Bardzo uprzejmie dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na piśmie wniosek o odrzucenie, tak?

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę więc o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję uprzejmie za dyskusję w drugim czytaniu, za przedstawienie stanowisk poszczególnych klubów parlamentarnych, ale w sposób szczególny dziękuję pani Marii Zubie jako przewodniczącej podkomisji, która została powołana do opracowania tego dokumentu, tej ustawy, procedowania nad tym dokumentem pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem. Dziękuję Komisji Finansów Publicznych i wszystkim państwu, którzy pochylają się nad tym trudnym zagadnieniem.

Niewątpliwie przez ostatnie lata mieliśmy do czynienia z pozostawieniem tego obszaru, zwłaszcza od momentu tzw. afery hazardowej, w przestrzeni, która dawała duże pole do działania podmiotom często zagranicznym, które nie subordynowały się do przepisów polskiego prawa, które miały może charakter bardziej życzeniowy niż skuteczny na skutek zaniechań rządu PO-PSL po aferze hazardowej i doprowadziły funkcjonowanie tej sfery naprawdę do absurdu, czego dowodem są często salony gry, które oferują usługi poza zezwoleniami koncesjonowanymi przecież wcześniej ustawowo na automatach do gier.

To jest taka sfera, która widoczna jest dla każdego obywatela w Polsce, która powoduje, że wiele osób zatroskanych właśnie uzależnieniem młodych osób i wszystkich obywateli od tej oferty hazardowej w trosce o ich zdrowie, w trosce o ich bezpieczeństwo... Wywołuje to niepokój i posłowie, ale również minister finansów, inni ministrowie otrzymywali szereg monitów od strony społecznej z wnioskiem o uregulowanie tej sfery, uregulowanie jej na takich zasadach, które są w innych krajach, na zasadach zdecydowanie lepszych, bo trzeba powiedzieć, że pewno nie byłoby tego całego kłopotu i może niepotrzeb-

na byłaby zmiana ustawy, gdyby dotychczasowe przepisy funkcjonowały dobrze, ale tak nie jest.

Poświadczą to chociażby jeden fakt, że brak notyfikacji poprzednich zmian ustawy o grach hazardowych spowodował to, że orzeczenia sądów często w podobnych sprawach były rozbieżne, były przeciwstawne i nie pozwoliły skutecznie wpływać na hamowanie rozwoju szarej strefy i prewencyjne całego tego obszaru do obszaru uregulowanego, który podlegałby polskiemu systemowi podatków i polskiemu systemowi ochrony osób w zakresie ich bezpieczeństwa czy ograniczania warunków sprzyjających zwiększaniu liczby osób podlegających uzależnieniu.

Szanowni Państwo! Projekt rządowy przygotowany był pod osłoną tarczy antykorupcyjnej CBA w Ministerstwie Finansów. To może nie jest właściwy moment, bo nie kończymy prac nad ustawą, ale chciałem podziękować wszystkim tym, którzy z zaangażowaniem pracowali nad tym dokumentem. Decyzje o zakresie regulacji, o kierunku regulacji były podejmowane przez właściwie umocowane osoby, przez ministra finansów, przez komitet stały Rady Ministrów, przez Radę Ministrów i jest to dzisiaj w Sejmie.

Szanowni Państwo! Przysłuchuję się dyskusji i rozumiem różnego rodzaju postulaty, opinie wygłaszane z tego miejsca. Państwo jesteście do tego uprawnieni i zawsze można powiedzieć: zrobiłbym to tak, zrobiłbym to inaczej, zrobilibyśmy to lepiej, ale jakieś decyzje musiały zapaść na tej drodze. Decyzje, które zostały podjęte, jak powiadam, przez właściwie umocowane osoby, polegały na tym, że zostawiamy kasyna w dotychczasowej formule, zostawiamy zakłady wzajemne w takiej części rynku, w której podmioty komercyjne będą mogły uczestniczyć i ubiegać się o wykonywanie tej oferty, i przesuwamy do monopolisty państwowego rynek hazardu w Internecie i rynek automatów do gier.

Wydaje się, że wzorem państw skandynawskich, o których wiemy, że ich system regulacji w trudnych sferach, nie tylko podatkowych, ale w innych sferach społecznych, bywa w Europie systemem wzorcowym... Zarówno Szwecja, Norwegia, jak i Finlandia, takie kraje mają podobne rozwiązania w tym zakresie. Tak że mieliśmy do wyboru różne mechanizmy, ale ten został wybrany i ten został zaproponowany w ustawie.

Oczywiście pada pytanie, dlaczego nie zostawić dalej komercji. Można brzydko powiedzieć, że komercja przez ostatnie co najmniej 6 lat pokazała standard, w jakim chce się poruszać, bo nadmienię, że wiele rodzajów rozrywki czy gier oferowanych dzisiaj w tej sferze mogło być wykonywanych legalnie za uzyskaniem zezwolenia, ale o takie zezwolenia firmy zagraniczne w Polsce po prostu nie występowały, ignorując cały system prawa i całe państwo. To jest część odpowiedzi na pytanie, które tutaj też się pojawia ze strony Klubu Poselskiego Kukiz'15 o to, dlaczego dzisiaj nie dopuścić wszystkich podmiotów za określoną opłatą, nie zastosować abolicji podatkowej przy ubieganiu się o uczestniczenie w wykonywaniu

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Wiesław Janczyk**

usług hazardowych przez zagraniczne podmioty. Pojawiają się tutaj nawet różne wyliczenia, kwoty zupełnie bezpodstawne, dotyczące tego, że można byłoby taką abolicję zastosować z korzyścią dla dochodów budżetu państwa.

Otóż po pierwsze, nie ma takiego ograniczenia, które by dzisiaj w tej sferze występowało. Podmioty zagraniczne będą mogły ubiegać się o licencję i prowadzenie zarówno kasyn, jak i – tak jak do tej pory – zakładów wzajemnych, natomiast w tej sferze, w której pozostawiamy monopol, jedynie podmiot publiczny w Polsce będzie mógł wykonywać ofertę w zakresie automatów i ofertę kasyna w Internecie. Taki podział wydaje się jedynie możliwy w celu utrzymania pełnej dyscypliny tego rynku, żeby działał on w ramach, jakie zostały mu nałożone mocą noweli ustawy o grach hazardowych, i jeżeli padają jakiegokolwiek kwoty odnośnie do tego, że podmioty zagraniczne, które do tej pory działały w szarej strefie, mogłyby wykonywać te usługi po zastosowaniu opłaty abolicyjnej, to my mówimy tak: Od 2015 r. można było i nadal będzie można ubiegać się o wykonywanie takich usług, natomiast nie chcemy tworzyć dodatkowych barier wejścia na ten rynek, dlatego że Komisja Europejska, która notyfikowała rządowy projekt ustawy pod koniec listopada tego roku, mogłaby uznać, że jest to naruszenie zasad swobodnego przepływu usług i nałożenie pewnego ograniczenia.

Dodam tylko, że bardzo trudno byłoby oszacować, jakiego rodzaju kwoty określone podmioty, określone grupy operatorów musiałyby uiścić za wejście na rynek. Mogłoby to być podważane również sądownie, a już trudno sobie wyobrazić weryfikację tego, za jaką kwotę jakiego rodzaju uprawnienie i jaką część rynku miałby ktoś otrzymywać. Powoływanie się w tym zakresie na takie kraje jak np. Rumunia jest o tyle nieadekwatne do sytuacji w Polsce, że tam te podmioty rzeczywiście zapłaciły jakieś niewielkie kwoty, ale również za udział w rynku tzw. twardego hazardu, czyli w rynku automatów do gier. Tego w Polsce nie będzie można robić, dlatego że ta część rynku zostaje zmonopolizowana.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przejdę teraz do bardziej szczegółowych objaśnień. Pytanie o to, ile nielegalnych automatów do gier zostało zatrzymanych w ostatnim czasie. Mówiłem już o tym, że jest to trudna i skomplikowana procedura, dlatego że po zatrzymaniu automatu podmiot może kontestować tę decyzję również w sądzie i są różne orzeczenia z uwagi na brak notyfikacji przepisów. Od 2009 r. niekonsekwentnie notyfikowano zmiany do ustawy i jedne automaty mogą być zwracane po wyroku sądu, inne mogą być zatrzymane skutecznie, natomiast koszt tych automatów, które obecnie funkcjonują na rynku, jest niewielki, dlatego śmiało można je po prostu do Polski przywozić i posługiwanie się całym instrumentarium ustawowym i przepisów

karnych w tym zakresie w relacji do łatwości importu tego typu urządzeń do Polski jest zupełnie nieadekwatne w odniesieniu do nakładów przy walce z szarą strefą. Dla przykładu podam, że w 2014 r. zatrzymano 14 257 automatów, w 2015 r. – 30 248 automatów, do listopada 2016 r. – 23 167 automatów. Przyznam też, że w momencie kiedy funkcjonowały licencje na legalne użycie automatów, wydano ich ok. 70 tys., a potem sukcesywnie po aferze hazardowej zmniejszano ich liczbę w taki sposób, że dzisiaj nikt nie posiada zezwolenia w tej sferze z wyjątkiem kasyn gry, które mogą legalnie oferować grę na automatach i to czynią.

Celem ustawy jest ograniczenie szarej strefy i ochrona graczy. To jest podstawowy cel tej ustawy i odpowiadając na pytanie pani poseł Marii Zuby, powiem też, że w tym zakresie warto byłoby przywołać niektóre dane statystyczne, które mówią o tym, że w 2012 r. w sposób mogący prowadzić do uzależnienia grało 3,7% Polaków w wieku 15+, w tym 0,2% miało w tym już poważny problem. W 2014 r. wskaźniki te są wyższe, symptomy uzależnienia występują u 5,3% Polaków, w tym 0,7% to osoby wysoce zagrożone uzależnieniem od hazardu. Grupą o najwyższym odsetku osób zagrożonych uzależnieniem są młode osoby mające od 18 do 24 lat.

Poziom uzależnienia wiąże się z rodzajem gier uprawianych przez graczy. Najbezpieczniejsze są gry liczbowe Totalizatora Sportowego, zdecydowana większość graczy nie ma żadnych symptomów uzależnienia od hazardu. Relatywnie bezpieczne są także zdraпки oraz uczestnictwo w loteriach lub konkursach SMS-owych. Najwięcej tzw. heavy userów, czyli osób, które grają codziennie lub kilka razy w tygodniu, jest wśród grających w gry Totalizatora Sportowego – 3,8%, grających na automatach – 1,4% oraz w zdraпки – 1,0%. W sumie 7,1% Polaków w wieku 15+ to osoby grające w którąś z gier na pieniądze codziennie lub kilka razy w tygodniu, co najmniej dwa razy.

Szacowana liczba patologicznych hazardzistów w Polsce to ok. 28 tys., a liczba leczonych to 3141 osób. Tutaj pytano o to, kto jest odpowiedzialny za wprowadzanie programów leczenia. To zadanie ministra zdrowia. Na to zadanie minister otrzymuje 3% środków z tzw. kwoty dopłat, którą dysponuje Totalizator Sportowy, i tych proporcji nie zmieniamy, tak samo jak w ustawie nie dotykamy w ogóle sfery podatkowej, a ta kwestia była tutaj też podnoszona jako panaceum, środek na rozwiązanie wielu spraw i problemów. Powoływano się w wystąpieniu przedstawiciela klubu Nowoczesna na podobno najlepsze rozwiązania duńskie. Chcę powiedzieć państwu, że mam tutaj pełną analizę tego rynku przed sobą, a Polska wprowadza rozwiązania symetryczne do duńskich, z wyjątkiem tego, że jeśli chodzi o podatki, podstawą podatków u nas będzie obrót operatora, a w Danii dochód netto operatora. I w tym wypadku w Polsce stawka wynosi 12%, a w Danii 20%. Jeśli chodzi o możliwość działania operatorów i politykę licencyj-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk

na, to w Polsce jest to polityka otwarta i podmioty komercyjne będą mogły ubiegać się o przedstawianie różnego rodzaju ofert w tej przestrzeni, wykonywanie tego, natomiast w Danii są dużo wyższe wymagania co do uzyskania licencji. Poza tym mamy tutaj symetryczne rozwiązania.

Jeszcze raz podkreślam, że dochód nie jest celem tej regulacji, dlatego nie dotykaliśmy – żeby też zademonstrować ten fakt – w ogóle regulacji podatkowych. Oczywiście można sobie wyobrazić sytuację, w której za jakiś czas ta ustawa będzie podlegała kolejnej noweli i w spokojnej dyskusji będziemy mogli do tego tematu wrócić, ale dzisiaj chcieliśmy pominąć ten aspekt, żeby nie koncentrować uwagi opinii publicznej, państwa posłów i senatorów na tym elemencie i żeby się skoncentrować na tych elementach, które wymagają pilnego uregulowania.

Ja chciałbym o wiele wcześniej przyjść z resortu finansów, gdzie powstawała ustawa, i zakomunikować państwu, że jesteśmy w tej fazie realizacji tego projektu, ale to nie było możliwe, bo tylko Komisja Europejska potrzebowała aż 4 miesiące na to, żeby w przypadku tego gotowego dokumentu, który opuścił Ministerstwo Finansów, a później trafił na posiedzenie Rady Ministrów, odnieść się co do tego, czy ten dokument może być notyfikowany, tak żeby nie było potem takiej sytuacji, że w sądzie sędzia będzie mógł orzec inaczej w jakiejś jednostkowej sprawie, posługując się tylko argumentem braku notyfikacji. A więc niełatwo tworzy się taki dokument i te standardy tutaj są bardzo wymagające, a przede wszystkim czasochłonne, bardzo czasochłonne.

Pojawiały się też pytania o to, czy operacja tzw. blokowania płatności będzie kosztowna. Otóż w naszej opinii nie. Pragnę tutaj powiedzieć, że w ciągu tych 4 ostatnich miesięcy, ale również wtedy kiedy było wiadomo, że ustawa jest tworzona, otrzymywaliśmy szereg monitów, szereg pism kierowanych do Ministerstwa Finansów, w których zgłaszano różnego rodzaju uwagi. Te wszystkie uwagi były analizowane, tak że nie działaliśmy bez takich konsultacji, które w tej formule były możliwe. I np. Związek Banków Polskich nie kontestował faktu wprowadzenia do ustawy zapisów o nielegalności współpracy instytucji płatniczych z podmiotami, które w sposób nielegalny oferują usługi hazardowe w Polsce. Nam chodzi o to generalnie, żeby na stronach, które będą oferowane w Polsce, a raczej co do których będzie podejmowana próba, żeby były oferowane poza legalnym systemem, nie znajdowały się takie ikonki, które będą pozwalały na wykonywanie usług płatniczych. I ta operacja jest bardzo prosta dla banków, bo to będzie oznaczało tyle, że z takimi podmiotami, które nie mają licencji, banki po prostu nie będą podpisywały umów. To nie będzie czynność wymagająca każdorazowego śledzenia, ale czynność o wiele bardziej stabilna, wynikająca z woli stron. Wierzmy, że

instytucje finansowe, które notabene też mają obowiązek wykonywać ustawę o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu pieniędzy z nieujawnionych lub nielegalnych źródeł, będą wykonywały swoje podstawowe zadanie, które wykonują od wielu, wielu lat i co do którego nie zgłaszają protestów.

Oczywiście też podlega, powiedzmy, potrzebie pewnego odniesienia się czy wyjaśnienia kwestia blokowania stron internetowych. W tym zakresie pragnę też państwa uspokoić, stwierdzić, że mamy procedurę odwoławczą. Gdyby ktoś poczuł się pokrzywdzony i uznał, że minister finansów, który otrzymuje kompetencje do blokowania tych stron czy raczej do ujawniania tych stron, które oferują nielegalnie tego typu usługi, w ramach czynności materialno-technicznych czyni to w sposób nieuprawniony, jeśli więc taki podmiot nie będzie się z tym zgadzał, ma prawo zgłoszenia sprzeciwu i udowodnienia, że nie oferuje hazardu, a wtedy zostanie wydana decyzja, która może być zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego czy też Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tak że mamy tutaj ścieżkę odwoławczą.

Ale ja się zgadzam z tym, że pewnym novum i dobrym narzędziem jest to narzędzie, które pozwala ministrowi finansów ujawniać te strony i nazywać te strony, które bez licencji właśnie oferują tego typu usługę w sposób bardzo szybki. Jest to w praktyce działanie natychmiastowe. To może budzić niepokój, ale tylko tych, którzy nie zamierzają działać w Polsce legalnie. I nie wyobrażam sobie, żeby ktoś, komu zależy na tym, żeby gracz był chroniony i żeby nie było takiego rozpasywania szarej strefy, miał być, jeśli chodzi o tę materię, zmartwiony.

Pojawia się cyfra 5 mln jako koszt uruchomienia tej infrastruktury. Szanowni państwo, jest to kwota zupełnie nierzeczywista, dlatego że wtedy – wystarczy wykonać tylko prosty rachunek – jedno urządzenie do gry musiałoby kosztować 140 tys. Te, które dzisiaj funkcjonują, kosztują od, powiedzmy, nawet kilkuset złotych, od kilku tysięcy złotych. Nie chcę tutaj symulować, ile może kosztować tego typu nowe urządzenie, ale na pewno nie są to tego typu kwoty. Myślę, że to jest pomyłka, średnio licząc – jeśli mówimy, myślimy o dobrym urządzeniu tej klasy – o rząd wielkości. Więc uspokajam tutaj wszystkich. Poza tym, proszę państwa, jeżeli ten system będzie uszczelniony, to podmiot wykonujący monopol państwa będzie mógł, moim zdaniem, z łatwością podejmować decyzje o tym, czy leasinguje tego typu urządzenia, czy je wypożycza, czy je kupuje. Budowanie tej infrastruktury zajmie oczywiście trochę czasu, nie chcę tutaj symulować, ale ustawa zacznie przynosić dobre skutki i dobre owoce już po jej wejściu w życie, dlatego że rzeczywiście oferowane dzisiaj w sposób nielegalny gry nie będą mogły być kontynuowane. Nie będą mogły być kontynuowane. Łatwo możemy sobie wyobrazić, co to będzie oznaczać. Wydaje się, że zapisana od początku nowa jakość w zakresie tego, co jest dozwolone, a co jest zakazane – i po to jest też ten monopol państwa – jest jedynym rozwiązaniem,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Wiesław Janczyk**

które tak na poważnie może dzisiaj ograniczyć dużych rozmiarów szarą strefę. A jak dużych? Odpowiedź dla państwa niech pochodzi choćby z takiego wyliczenia, że w momencie kiedy rynek automatów funkcjonował na zasadzie zezwolenia, mieliśmy to zezwolenie dla legalnie funkcjonujących automatów w liczbie ok. 70 tys., to przepływy na rynku hazardu, te udokumentowane, dostępne dla podstawy wymiaru fiskalnego za te czynności, opiewały na kwotę 20 mld. To był rok 2009. Natomiast w roku 2015 obniżyły się o połowę, do kwoty 10 mld. Proszę sobie wyobrazić – a tutaj w ogóle nie mówimy o ewidencji hazardu internetowego, tylko mówimy o tym, co funkcjonowało w obszarze kasyna, zakładów wzajemnych, totalizatora – jaki drastyczny ubytek tego wszystkiego, co w legalnej strefie funkcjonowało, nastąpił w ciągu tych lat. Proszę to przeliczyć. Tu są specjaliści od mnożenia wszystkiego, tak samo skutków tej ustawy, więc ja im to już zostawiam i nie podejmuję się takich prostych wyliczeń, ale to naprawdę są kwoty wielomiliardowe. To są kwoty wielomiliardowe.

Dziękuję tutaj za życzliwe słowa w odniesieniu do tego dokumentu, dziękuję za wyrażone dzisiaj przez niektóre kluby poparcie dla stanowiska Komisji Finansów Publicznych. To przyjmuję jako komplement pod adresem pracujących nad próbą uregulowania tego trudnego obszaru.

Szanowni państwo, dzisiaj jest ważne to, żebyśmy nie naruszyli notyfikacji, przyjmując ten dokument w trzecim czytaniu i w Senacie. Wszystkie małe zmiany, głównie o charakterze redakcyjnym, niektóre inne, w naszej opinii nie wychodzą poza zakres uzgodnionej i zautoryzowanej notyfikacji Komisji Europejskiej i wierzymy w to, że ta właśnie ustawa będzie dawała taki w tej chwili jednolity wymiar, który pozwoli na trafne, jednoznaczne interpretowanie prawa, bo to jest chyba coś, co jest przez wszystkich oczekiwaną wartością.

Jeszcze tylko sprawdzam sobie, czy zostały tu jakieś pytania, które warto byłoby przywołać po to, żeby dać na nie odpowiedź, ale wydaje mi się, że wyczerpałem listę tych podstawowych pytań, jakie zostały skierowane w toku wystąpień klubowych i później. Dziękuję uprzejmie państwu. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze głos chciała zabrać sprawozdawca komisji pani poseł Maria Zuba.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę podziękować przede wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych, jak również członkom podkomisji nadzwyczajnej za sprawną pracę nad projektem ustawy, zwłaszcza członkom podkomisji za to, że byli skłonni angażować się w pracę nad tą ustawą na tyle, abyśmy mogli ją przyjąć jeszcze w tym roku. Za to serdecznie dziękuję. Dziękuję wszystkim tym osobom. Dziękuję przedstawicielom podmiotów, którzy z nami korespondowali, którzy wysyłali – przynajmniej do mnie – swoje uwagi i spostrzeżenia co do tej ustawy. Za to serdecznie dziękuję.

Kieruję również słowa podziękowania do Biura Analiz Sejmowych za opinie, za wnioski, za składane uwagi, dziękuję pracownikom sekretariatu Komisji Finansów Publicznych za to, że dziś możemy być na tym etapie prac w komisji nad tą ustawą. To jest zasługa wszystkich tych ludzi i za tę sprawną pracę serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki oraz wnioski o jego odrzucenie, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r. (druki nr 1015 i 1087).

Proszę pana posła Stanisława Lamczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Stanisław Lamczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych

Posel Sprawozdawca Stanisław Lamezyk

o znaczeniu międzynarodowym, dalej: AGN, sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Intencją porozumienia jest rozwijanie na śródlądowych drogach wodnych w Europie międzynarodowego transportu, który w porównaniu z innymi środkami transportu lądowego charakteryzuje się niskimi kosztami i posiada szereg zalet prośrodowiskowych, poczynając od obniżenia niekorzystnego wpływu na środowisko wywieranego przez sektor transportowy. W szczególności jego celem jest ustanowienie ram prawnych koniecznych do ustalenia skoordynowanego planu rozwoju, budowy sieci śródlądowych dróg znaczenia międzynarodowego na podstawie uzgodnionych parametrów dotyczących infrastruktury. Ich sieć, ujęta w porozumieniu AGN, podzielona jest na dziewięć głównych wodnych ciągów transportowych o długości 27 tys. km, które łączą porty ponad 37 krajów europejskich.

Nie ukrywam, że ratyfikacja jest bardzo oczekiwana, bo szkoły w Polsce jeszcze kształcą żeglarzy, ale oni niestety nie mają pracy, nie mogą dostać pracy w Polsce i muszą pracować u armatora zachodniego. Jedną z takich szkół jest Technikum Żeglugi Śródlądowej w Nakle nad Notecią, której jestem absolwentem. I dlatego też cały czas jestem w kontakcie ze szkołą. Tam bardzo przeżywają tę ratyfikację. Poza tym w poprzedniej kadencji miałem okazję przewodniczyć parlamentarnemu zespołowi do spraw rewitalizacji Wisły. W ramach tego zespołu mieliśmy specjalistów, którzy wypowiadali się o znaczeniu Wisły, ale i w ogóle całej sieci rzek w Polsce, jak również specjalistów, którzy przeprowadzali rozbudowę, rewitalizację w Czechach. Firma Spelwar z Trójmiasta wykonywała tam bardzo duże prace. „Dziennik Bałtycki” prowadzi też akcję „Autostrada wodna na Wiśle”. Tak że jest to bardzo ceniona ratyfikacja również na Pomorzu, gdzie porty rozwijają się w takim ciągu ok. 10% rocznie. A Wisła czy Odra są rzekami bardzo pożądanymi, bo będą mogły dalej powodować rozwój tych portów.

Bilans rozwoju infrastruktury wykorzystywanej do żeglugi śródlądowej będzie w średnim i długim okresie korzystny zarówno pod względem gospodarczym, finansowym, jak i pod względem społecznym oraz środowiskowym. Gospodarcze skutki przyjęcia porozumienia dzielą się na kilka kategorii. W wymiarze strategicznym dla gospodarki polskiej głównym beneficjentem rozwoju transportu śródlądowego będą dynamicznie rozwijające się największe porty morskie, w których będzie on oprócz transportu kołowego i szynowego integralną gałęzią transportu zapewniającą efektywne połączenie z zapleczem.

W Polsce, jak wiemy, do sieci TEN-T należą drogi: E30 łącząca Morze Bałtyckie z Dunajem w Bratysławie, obejmująca na terenie Polski rzekę Odrę od Świnoujścia do granicy z Czechami, oraz E40 wiążąca Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym – trasa prowadzi z Gdańska najpierw Wisłą, Narwią, Bugiem do

Brześcia, a potem Dnieprem w rejonie Czarnobyla, dawniej przez Kijów, Nową Kachówkę do Chersonia. Trzecia trasa to E70. Wiedzie ona z Holandii do Rosji, na Litwę. Na terenie Polski przebiega ona Odrą od kanału Hawela do ujścia Warty w Kostrzynie, drogą wodną Wisła – Odra, do Bydgoszczy dolną Wisłą, przekopem Wisły do Szkarpany, do ujścia Nogatu i do Zalewu Wiślanego.

Resort gospodarki morskiej i żeglugi zaplanował, przygotował projekt „Strategii rozwoju śródlądowych dróg wodnych na lata 2016–2020” z perspektywą do roku 2030. Nie ukrywam, że koszty są bardzo wysokie, ale od czegoś trzeba zacząć. Najważniejsze, że są plany, że jest reaktywacja AGN.

Treść porozumienia AGN jest zgodna z przepisami prawa i na tym etapie nie będzie wymagać zmian w krajowym porządku prawnym, dlatego też Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych wspólnie rekomendują przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym, zawartego w druku nr 1015. Jest też opinia BAS, która mówi o tym, że jest to zgodne z konstytucją. Ratyfikacja, jeżeli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przebiega prawidłowo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Rozwój żeglugi śródlądowej jest jednym z priorytetów wskazanych w exposé pani premier Beaty Szydło. Przystąpienie Rzeczypospolitej do porozumienia AGN jest jednym z celów Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej określonych na 2016 r. Ratyfikacja porozumienia jest jedną z ważniejszych inicjatyw podjętych i realizowanych przez rząd Rzeczypospolitej na rzecz umiędzynarodowienia żeglugi śródlądowej w kontekście współpracy

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk

zarówno z Komisją Europejską, jak i krajami sąsiadującymi, w tym m.in. V4, które wpisują się w sieć transeuropejskich połączeń transportowych TEN-T. Polska, stając się stroną przedmiotowej umowy międzynarodowej, jasno deklaruje cel działań zmierzających do ożywienia wodnego transportu śródlądowego.

Przejdę dalej, bo mam tylko 3 minuty.

Do najważniejszych elementów wśród potencjalnych źródeł finansowania przyszłych inwestycji wymieniam m.in. środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, m.in. z takich programów jak CEF i innych programów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności, z instrumentów finansowych z Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych w ramach planu Junckera, ze źródeł prywatnych, w tym od przedsiębiorców zainteresowanych w szczególności zagospodarowaniem energetycznego potencjału rzek, właścicieli portów lub przedsiębiorców logistycznych w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, z budżetów samorządów terytorialnych, z budżetu państwa i funduszy celowych. Ale najważniejsze są korzyści z przystąpienia do porozumienia AGN. Można podzielić je na kilka kategorii, których zakres jest następujący: realizacja strategii transportowej Unii Europejskiej. Po uzyskaniu standardów określonych w porozumieniu AGN polskie drogi wodne będą mogły stać się celowo elementami transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T, co ułatwi pozyskanie środków finansowych pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

Po drugie, współpraca międzynarodowa. Przystąpienie do porozumienia AGN obejmie zacieśnienie współpracy międzynarodowej, w szczególności z Republiką Czeską, Słowacją, Białorusią, Ukrainą, z członkami porozumienia. Jednocześnie Polska jako strona umowy AGN prowadzić będzie z Republiką Federalną Niemiec dialog dotyczący przystosowania granicznego odcinka Odrzańskiej Drogi Wodnej.

Kwestie gospodarcze. Przewiduje się, że rozwój żeglugi śródlądowej spowoduje zwiększony popyt na usługi transportu wodnego oraz środki transportu. Głównym beneficjentem rozwoju sektora gospodarki staną się najważniejsze porty morskie, dla których transport śródlądowy będzie ważną gałęzią transportu, zapewniając efektywne połączenie z zapleczem.

Kwestie społeczne. Rozwój śródlądowych dróg wodnych spowoduje wystąpienie istotnych i wymiernych korzyści z tytułu uniknięcia kosztów powodzi czy kosztów pożarów lasów, jak również korzyści związanych z retencją wody na potrzeby ludności, rolnictwa oraz przemysłu. (*Dzwonek*)

Już kończę.

I kwestie środowiskowe. Rozwój transportu śródlądowego będącego najbardziej przyjazną dla środowiska gałęzią transportu przyczyni się do spełnienia celów środowiskowych Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Tadeusza Aziewiczza, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym, sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Wysoka Izbo, omawiany projekt ustawy to de facto upoważnienie prezydenta Rzeczypospolitej do ratyfikacji umowy międzynarodowej, w której zobowiązujemy się do zapewnienia na drogach wodnych objętych porozumieniem warunków nawigacyjnych spełniających kryteria właściwe dla śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym, tzw. klasy E odpowiadającej co najmniej IV klasie żeglowności. Uprzednia zgoda wyrażona w ustawie jest konieczna, gdyż umowa dotyczy znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym. Nie ma szczegółowych danych finansowych odnośnie do planowanych inwestycji, ogólnie szacuje się je na ok. 70 mld zł.

Pan minister Gróbarczyk bryluje w mediach, zapowiadając potężne inwestycje. Z drugiej strony obecny tu pan wiceminister Materna niedawno skarżył się w Senacie, cytując: W obecnym, przyszłym budżecie nie mamy środków na studia wykonalności dla dużych inwestycji dla Odry, dla Wisły, dla Kanału Śląskiego. Zaprośiliśmy wszystkie porty, żeby nas wsparły. Mowa jest też o tzw. lewarowaniu, o wehikułach, w których mają uczestniczyć nasze porty. Budzi to niepokój, panie ministrze. Pojawia się pytanie, czy zapowiadane z tak wielką tromtadrą inwestycje znajdują rzeczywiste źródła finansowania i czy nie odbędzie się to kosztem innych sektorów gospodarki, przedsiębiorstw, w tym portów, które mają własne, bardzo duże potrzeby inwestycyjne, lub konsumentów, np. w postaci wygórowanych opłat za wodę.

Śłuchając ministra, mam nierzadko wrażenie braku poczucia ograniczonych zasobów. Przeczuję, że zderzenie z ziemią nastąpi prędzej czy później, tak jak z Komisją Europejską w przypadku tzw. ustawy styczeniowej. Na pewno byłoby ono mniej bolesne, gdyby zapowiadane inwestycje były od początku w większym stopniu powiązane z konkretnymi źródłami finansowania, tak abyśmy mogli głosować z pełną świadomością tego, co robimy, i związaną z tym odpowiedzialnością. W obecnej sytuacji pozo-

Posel Tadeusz Aziewicz

staje nam tylko przyjąć do wiadomości, że termin realizacji zobowiązań opisanych w porozumieniu nie jest określony, czyli możemy gonić królika praktycznie w nieskończoność.

Dzisiaj mamy do czynienia z deklaracją intencji, a wszyscy chcemy, aby drogi wodne były żeglowne, więc zgłoszujemy za tym projektem. Do szczegółów planów inwestycyjnych pana ministra odniesiemy się, kiedy zaprezentuje nam (*Dzwonek*) realne źródła finansowania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Skutecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Na ten dokument, na to porozumienie czy, jak wcześniej się mówiło, na tę konwencję AGN czekają mieszkańcy Polski wszędzie. Nie chodzi tylko o kwestie transportowe, chociaż ten dokument mówi o transporcie rzeczonym. Chodzi o kwestie bezpieczeństwa narodowego i energetycznego państwa polskiego. Tym, co tutaj mimochodem było wspomniane, co jest główną korzyścią z podpisania tej konwencji, jest to, że Wielkopolska, Kujawy, część Pomorza na zmianę bądź stopowieją, bądź są zalewane przez powódzie. Kaskadowa Wisła – kilka stopni – sprawia, że naprawdę będziemy mogli bezpiecznie patrzeć w przyszłość i patrzeć w oczy rolnikom. Przede wszystkim za to, panie ministrze, bardzo dziękuję. Pamiętam, jak rok temu powołaliśmy do życia zespół zajmujący się rewitalizacją i wykorzystaniem gospodarczym polskich rzek, jak wtedy rozmawialiśmy z przedstawicielami także pana ministerstwa i słyszeliśmy to, co w 2011 r. napisał w odpowiedzi na interpelację pan minister Grabarczyk, że to jest niemożliwe, nie możemy podpisać tego porozumienia, dlatego że nie mamy IV klasy żeglowności międzynarodowych dróg wodnych. Mówiliśmy wzorem Słowacji: to nieprawda, to porozumienie może doprowadzić do tego, że Polska wreszcie przestanie być skansenem. Jak patrzymy na mapę Europy, nie ma takiego miejsca, nie ma takiego kraju w Europie, gdzie transport wodny to w zależności od metodologii liczenia 0,4–0,6% transportu towarów. To porozumienie naprawdę wyprowadza Polskę z bardzo głębokiego skansenu. Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie to zrobić.

Kwestie finansowe. To nie będzie 70 mld. Sądę, że to będzie dużo więcej. Natomiast to i tak będzie mniej niż koszty, jakie dzisiaj ponosimy właśnie

z powodu suszy, powodzi, przerzucenia tego całego transportu na drogi. Szanowni państwo, mówiąc wprost z serca: Ile osób nie zginie na drogach dzięki temu, że pojawiają się na rzekach barki?

Jestem przekonany, że to jest dobry pomysł. Na pewno zgłoszę za. Dziękuję, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Obecnie coraz częściej mówi się o kompleksowej modernizacji polskiej żeglugi śródlądowej. Statystyki nie napawają jednak optymizmem. Jak wskazują analizy przygotowane przez ONZ, drogi wodne na terenie Polski, z wyjątkiem krótkich odcinków na dolnej Odrze i dolnej Wiśle, nie spełniają minimalnych międzynarodowych warunków żeglowności, czyli IV klasy żeglowności. W tym kontekście nie sposób nie przywołać opracowanego właśnie przez ONZ Europejskiego porozumienia w sprawie głównych... Przepraszam, pomyłka. Statystyki nie napawają optymizmem. Jak wskazują analizy przygotowane przez ONZ, drogi wodne na terenie Polski, z wyjątkiem krótkich odcinków na dolnej Odrze i dolnej Wiśle, nie spełniają minimalnych międzynarodowych warunków żeglowności. W tym kontekście nie sposób nie przywołać opracowanego właśnie przez ONZ Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o międzynarodowym znaczeniu nazywanego również konwencją AGN albo porozumieniem AGN. Zasadniczo ten akt tworzy ramy prawne ułatwiające koordynację planów rozwoju i inwestycji dotychczasowej żeglugi śródlądowej o znaczeniu międzynarodowym. W głównej mierze ma to na celu sprawienie, by transport drogami wodnymi, śródlądowymi w Europie był jeszcze bardziej efektywny i atrakcyjny zarówno dla użytkowników, jak i operatorów. Warto dodać, że porozumienie określa parametry techniczne, jakie powinny spełniać międzynarodowe wodne szlaki śródlądowe.

Główne cele. Konwencja AGN nawiązuje w swoich ustaleniach do sieci europejskiego systemu dróg wodnych w ramach transeuropejskiej sieci transportowej – drogi oznaczone symbolem E. Ustala ona również priorytetowe przedsięwzięcia inwestycyjne, które przy uwzględnieniu wymagań nowoczesnych technologii, przewozów drogami wodnymi prowadzić mają do likwidacji tzw. wąskich gardeł, czyli tych elemen-

Posel Piotr Misiło

tów dróg E, których parametry nie odpowiadają obecnym wymaganiom dróg wodnych o międzynarodowym znaczeniu, tzn. posiadają klasę niższą niż IV, tzw. podstawowe wąskie gardła, lub mimo iż nie odpowiadają wymaganiom klasy IV, powinny być modernizowane w celu poprawy ich jakości i umożliwienia wzrostu wolumenu przewozu, tzw. strategiczne wąskie gardła, likwidacji brakujących ogniw polegającej na powstaniu dróg obecnie nieistniejących, ale stanowiących element przyszłej sieci dróg wodnych o międzynarodowym znaczeniu.

Konwencja AGN a sprawa Polska. W stosunku do polskich dróg wodnych w ramach zaleceń wynikających z porozumienia AGN znajdują się następujące kwalifikacje i typy: strategiczne wąskie gardło – rzeka Odra na odcinku od Widuchowej do Szczecina, podstawowe wąskie gardło – rzeka Odra na odcinku od Koźła do Widuchowej oraz Kanał Gliwicki, rzeka Wisła na odcinku od Warszawy do Płocka i od Włocławka do Gdańska, rzeka Bug na odcinku od Brześcia do Jeziora Zegrzyńskiego, Kanał Żerański – od Jeziora Zegrzyńskiego do Wisły (*Dzwonek*) i brakujące połączenia – kanał Odra – Dunaj – Łaba.

Zakres terytorialny. Sieć dróg wodnych ujętych w porozumieniu AGN obejmuje swoim zasięgiem obszar od Atlantyku po Ural, łącząc tym samym 27 krajów europejskich, w tym Polskę, przez którą prowadzą trzy spośród szlaków żeglugowych znajdujących się w wykazie standardów i parametrów sieci dróg wodnych międzynarodowego znaczenia wymienionych w niebieskiej księdze wydanej na podstawie porozumienia AGN: E30, łącząca Morze Bałtyckie z Dunajem w Bratysławie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Posel Piotr Misiło:

Już kończę, pani marszałek.
...E40 oraz E70.

Na koniec warto wskazać, iż wśród sygnatariuszy konwencji AGN znajduje się ponad 20 europejskich państw. Są to m.in. Francja, Holandia, Niemcy, Czechy czy też Węgry. Jak wiadomo, w tym gronie nie jest obecna Polska, niemniej w ostatnim czasie coraz częściej podkreśla się potrzebę przyjęcia konwencji przez Rzeczpospolitą. Miałoby to znacząco wpłynąć na poprawę stanu polskich dróg wodnych oraz pobudzić gospodarkę w tym segmencie.

N jest za ratyfikacją tej konwencji i tak też będzie my głosować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Ale rzeczywiście ponad minutę dłużej pan mówił.

(*Posel Piotr Misiło*: Bardzo przepraszam, pani marszałek.)

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedłożony przez rząd projekt ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym z 1996 r. to ważny dokument, to ważny akt prawny, który daje nam również możliwość dokonania dzisiaj czy w najbliższych dniach analizy aktualnego stanu naszych dróg wodnych. Od czegoś trzeba zacząć. To dobrze, że tutaj mówimy – jak w wypowiedziach, w wystąpieniach moich przedmówców – o aktualnym stanie naszych rzek, ale mówimy także o znaczeniu tych rzek ze względu na położenie geograficzne naszego kraju. Uważamy, że jest to nasza szansa, którą powinniśmy dobrze przeanalizować, zdiagnozować. Powinniśmy określić to w czasie i określić możliwości podjęcia działań, podzielić je na etapy.

Zgadza się, że w przedstawianym projekcie dokumentu nie mówi się za wiele o środkach finansowych, ale w pewnych obszarach wskazane są źródła finansowania i kolejne etapy, które są możliwe do przejścia, oczywiście w sprzyjających warunkach i przy zaangażowaniu i odpowiednim przygotowaniu. Stąd uważam, że podjęcie tych działań pomoże, a nawet będzie powodować, będzie czynnikiem, który powoduje, że kraje będą ze sobą współpracować w jeszcze jednym obszarze, szczególnie kraje sąsiadujące ze sobą, i że będziemy mogli mówić o celach gospodarczych, celach społecznych, celach środowiskowych. Będziemy również mogli mówić o potrzebie zrealizowania zapisów tzw. białej księgi, która stawia pewne założenia i określa w czasie pewne zobowiązania co do różnicowania środków transportu w najbliższych dziesięcioleciach.

Nasz klub poprze te działania, które sfinalizujemy – jesteśmy przekonani, razem – przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisało się ośmioro posłów.

Czy ktoś jeszcze chce dołączyć do listy?

Jeżeli nie, to ją zamykam.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Posel Norbert Obrycki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybiegając 3 miesiące w przyszłość – kiedy będziemy po uchwaleniu tej ustawy i będziemy prawomocną stroną Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym – chciałbym zadać pytanie o to, czy porty, które nie są obecnie wymienione w porozumieniu, będą wpisane w formie aneksu lub innych porozumień. Mam na myśli porty strategiczne dla gospodarki, np. dla polskiego przemysłu chemicznego, jak port w Policach – port morski i rzeczny na Odrze. W port ten Grupa Azoty ZCh Police ma zainwestować w najbliższych latach co najmniej 300–400 mln zł na przyszłą inwestycję zakładów, fabrykę propylenu. Wiem też, że w trakcie dyskusji w komisjach posłanki i posłowie zgłaszali także inne propozycje, dotyczące np. Sandomierza, Puław czy Dębina. Proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie na temat państwa kalkulacji dotyczących poziomu zatrudnienia i wpływu na rynek pracy porozumienia AGN. Mówię o tym m.in. w kontekście tego, co stało się jakiś czas temu w Duisburgu, gdzie po postawieniu na transport rzeczny pracę znalazło ok. 40 tys. zwalnianych górników. Czy państwo macie tego typu kalkulację wstępną, oczywiście dotyczącą polskiego rynku? Mówię o tym w kontekście m.in. Bydgoszczy, z której pochodzę. Bydgoszcz została wyznaczona jako jeden z międzynarodowych portów śródlądowych w Polsce i wiążemy z tym bardzo duże nadzieje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno mieć uwagi co do ratyfikacji samego porozumienia, bo to jest oczywista oczywistość, jak mówi klasyk, a wszystkie

założenia związane z tą konwencją tak naprawdę Polska inkorporowała do prawa już dawno, poza tymi wyższymi klasami żeglowności, powyżej VI, dla których i tak nie mamy w polskich rzekach wody. Tak naprawdę ta rozmowa, ta dyskusja, która dzisiaj odbywa się, dotyczy uzasadnienia. A to uzasadnienie to jest naprawdę radosna twórczość, która nijak się ma do rzeczywistości i do rachunków. Choćby to, że środki europejskie, które moglibyśmy pozyskać na to, można będzie uzyskać, pod warunkiem że będą spełniały te drogi wodne klasę TEN-T, w ramach TEN-T, a tu aktualizacja będzie dopiero w 2023 r., więc do tego czasu *(Dzwonek)* z opłat Polaków za wodę... Co tak naprawdę chcecie do tego czasu zrobić? Studia wykonalności, które zrobią zaprzyżnione firmy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę pana posła Sylwestra Chruszcza, klub Kukiz'15.

Posel Sylwester Chruszcz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest na pewno dobry kierunek, to jest na pewno dobra konwencja, powinniśmy ją oczywiście podpisać. Mamy olbrzymie zapóźnienia w budowaniu, w kreowaniu dróg śródlądowych, wodnych.

Mam pytanie jako praktyk, jako architekt i jako projektant. Panie ministrze, wiemy, że będą takie inwestycje, ale chciałem zapytać, czy jesteśmy inwestycyjnie do nich przygotowani. Czy przyszłe przetargi będą budowane w ramach pomysłu „zaprojektuj i wybuduj”? Czy my jako państwo już dzisiaj studia wykonalności, różne badania geologiczne, środowiskowe będziemy przeprowadzać, żeby przyszłe budowy kanałów można było bardzo sprawnie wykonać? Mamy wiele przykładów w kierunku, gdzie mamy dobrze opracowane koncepcyjne projekty, ale mi szczególnie chodzi o kanał E40 z Portu Praskiego, ze środkowej Wisły *(Dzwonek)* na Białoruś. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę panią poseł Gabrielę Masłowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak jest to trudne i kosztowne zadanie, ale jesteśmy zarazem przeko-

Posel Gabriela Masłowska

nani, że efektywność tych wydatków może być imponująca. Efektywność, czyli efekty w stosunku do nakładów mogą być imponujące, i to pod każdym względem. Bardzo się cieszę osobiście, mówię to także w imieniu wielu środowisk, także środowisk społecznych, naukowych, które od dawna się tym interesowały, że obecny rząd przystąpił do uchwalenia tej ustawy przyzwalającej na ratyfikację tejże umowy międzynarodowej i tym samym nadrabia dotychczasowe zaniedbania, zaniedbania wieloletnie.

Mam pytanie. Wśród korytarzy transportowych, europejskich wymieniany jest korytarz Bałtyk – Adriatyk. *(Dzwonek)* Projekt ten ma być realizowany przez ministerstwo infrastruktury. Chodzi o drogi, o połączenia transportowe. Nie ma tam wymienionych dróg wodnych, nie ma tam mowy o Wiśle ani Odrze. Jak się orientowaliśmy, weryfikacja ma być dopiero w 2023 r. Chciałam zapytać, czy nie ma możliwości przyspieszenia tej weryfikacji. Czy np. już w przyszłym roku nie można byłoby włączyć do tego projektu korytarza transportowego Bałtyk – Adriatyk, nie można by wpisać chociażby Wisły czy Odry przynajmniej, czyli tych najważniejszych naszych dróg wodnych? Bo pytani o to kierownicy tego projektu, dlaczego tak się dzieje, że w tym korytarzu transportowym Bałtyk – Adriatyk nie ma polskich dróg wodnych, odpowiedzieli: jest to wina polskiego rządu. Wobec tego jakie są szanse i czy obecny rząd podejmie starania w tym kierunku? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym do wszystkich zaapelować, żebyśmy w tej sprawie jak najmniej politykowali, ponieważ nie ma już zupełnie na to czasu. Przez ostatnie lata doszło do bardzo dużych zaniedbań, straciliśmy wystarczająco dużo czasu. Teraz wszystkie ręce na pokład, potrzebujemy, aby wszyscy wspólnie w tym temacie działali, aby jak najszybciej podnieść z dna drogi wodne w Polsce.

Do pana ministra mam pytanie. Wiemy, że aby Wisła weszła na odpowiedni poziom, potrzebna jest budowa stopni wodnych, całego systemu stopni wodnych. Czy jest już przynajmniej jakaś koncepcja dotycząca kolejności, które stopnie w pierwszej kolejności będą budowane? Wiemy, że od kilku lat trwa już batalia o stopień wodny w okolicach Włocławka. Konkretnie chciałbym o ten właśnie stopień spytać, czy jest on priorytetowym zadaniem, czy jako pierwszy będzie postawiony. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiadomo, że transport wodny jest najtańszym transportem pod względem energetycznym, jest najmniejsze zużycie energii do przetransportowania na odległość ładunku. Chodzi mi o to, czy inne sposoby transportu w Polsce są w tej chwili przygotowane do przejęcia, dowiezienia tego frachtu z portu do odbiorcy. Jak wiadomo, drogi wodne są w określonych miejscach, nie ma tutaj większych możliwości ich przekonfigurowania, ewentualnie jakieś kanały, więc wymagana jest odpowiednia infrastruktura, zarówno drogowa, jak i kolejowa. *(Dzwonek)* Czy to również jest brane pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Przepraszam, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy o ratyfikacji porozumienia AGN, które ma stworzyć pewne możliwości, ale wiąże się też z przyjęciem gigantycznych zobowiązań przez Polskę. To porozumienie powstawało wtedy, kiedy świat był jeszcze przed rewolucją cyfrową, teraz wiemy, że przede wszystkim przesyłamy bity, nie tony, i że świat, w którym te projekty mogą się zrealizować, będzie wyglądał zupełnie inaczej. A więc chodzi o to, żeby w sposób odpowiedzialny budzić nadzieję – bardzo odpowiedzialny – i komunikować rzetelnie, co jest możliwe i w jakim czasie jest możliwe. Tego w tej chwili absolutnie nie ma, a ludzie podejmują decyzje inwestycyjne, przywiązując się do tych nadziei. Chciałbym zwrócić uwagę, że mamy ograniczenia finansowe, ograniczenia środowiskowe i hydrologiczne, a na brak wody nikt nie poradzi. Jeśli chodzi o możliwość żeglugi na Odrze, to w tej chwili III klasę żeglowności mamy przez 60 dni w roku, a IV klasę – przez kilkanaście dni w roku. *(Dzwonek)* A zatem, panie ministrze, kiedy zobaczymy realny harmonogram działań, mówiący tak naprawdę na końcu, co i kiedy będzie możliwe? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pani Ministrze! Myślę, że to jest taki projekt – jeden z niewielu – który połączy opozycję i rządzących, bo co do tego nie mamy cienia wątpliwości, że rozwój i pogłębianie rzek są potrzebne. Chciałbym zapytać, nawiązując do tego, o czym mówił przed chwilą mój przedmówca, kiedy taki harmonogram powstanie i jak państwo planują to sfinansować, bo to są miliardy, dziesiątki miliardów złotych. Czy rozważają państwo pozabudżetowe wsparcie np. w postaci dedykowanych obligacji na rynku chińskim, bo takie już emitowaliśmy, albo na rynku brytyjskim, albo jakąś kooperację, coś, co byłoby analogiczne do partnerstwa publiczno-prywatnego z firmami zachodnimi, które mogłyby zapewnić swoje know-how oraz finansowanie tego przedsięwzięcia? Mam bowiem świadomość, że ze środków, które znajdują się w budżecie państwa, nie udźwigniemy tego, gdyż są to kwoty w wysokości prawie 100 mld zł i wymaga to nakładów, jakimi polski budżet na dzień dzisiejszy nie dysponuje. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I jeszcze pani poseł Gabriela Masłowska. Bardzo króciutkie jedno pytanie.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Ministrze! Mamy przed sobą, jak wspomniałam, wielkie zadanie i ogromne wydatki, ale mamy też ogromne szanse, ogromne zasoby, ogromny potencjał. Mam na myśli potencjał ludzki, potencjał intelektualny. Organizowałam na ten temat konferencję w Sejmie w ubiegłym roku i miałam okazję doświadczyć, jak ogromną wiedzę dysponują w tym zakresie polscy inżynierowie, naukowcy, pracownicy instytutów. Byłam po prostu pod ich wrażeniem.

Czy w tym harmonogramie, który państwo prędkiej czy później przygotujecie, zamierzacie zdecydowanie wykorzystać wiedzę, mądrość, doświadczenie polskich inżynierów, bo są one naprawdę przeogromne, a część osób to są ludzie poważnie starsi, wobec tego chodzi o to, żeby zdążyć tę wielką wiedzę, jaką posiadają, wykorzystać, skorzystać z niej dla dobra Polski? Chciałabym zwrócić uwagę na taką koniecz-

ność, że trzeba oprzeć się na tym kapitale ludzkim, dopóki on jeszcze funkcjonuje. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Jerzego Maternę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Jerzy Materna:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym na wstępie bardzo podziękować w imieniu Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej za debatę nad rządowym projektem ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 9 stycznia 1996 r. Dziękuję za poparcie ze strony wszystkich ugrupowań politycznych, bo to dzisiaj rzadko się zdarza. Dziękuję Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej za sprawne rozpatrzenie tego projektu ustawy podczas pierwszego czytania w komisji. Dziękuję posłowi sprawozdawcy i posłom, którzy przedstawiali stanowiska w imieniu klubów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ważny dzień, to jest ważne wydarzenie dla środowiska armatorów i w ogóle dla całej Polski. To jest drugi etap, przypomnę, pierwszy etap stanowiło przyjęcie założeń przez rząd 14 czerwca 2016 r. co do planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce na lata 2016–2020 z perspektywą do 2030 r. Ta ustawa wpisuje się w realizację strategii związanej z rozwojem całego sektora żeglugi śródlądowej, a w szczególności w zakresie rozwoju śródlądowych dróg wodnych.

Przypomnę, że sieć ujęta w porozumieniu AGN podzielona jest na dziewięć głównych wodnych ciągów transportowych o długości ponad 27 tys. km, które łączą porty ponad 37 krajów europejskich. Na terytorium Polski znajdują się odcinki trzech głównych szlaków wodnych, jak państwo wspominali: droga wodna E30, czyli Odrzanka, droga wodna E40 od Gdańska przez Warszawę, Brześć do Dniepru i droga wodna E70 od Amsterdamu przez Odrę, Wartę, Notecę, Wisłę, Gdańsk na Litwę. W związku z powyższym Polska jako członek porozumienia zobowiązuje się do zapewnienia na objętych porozumieniem drogach wodnych warunków nawigacyjnych spełniających

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna**

kryteria właściwe dla dróg śródlądowych lub wodnych o znaczeniu międzynarodowym co najmniej w IV klasie żeglowności.

Po drugie, w okresie realizacji postanowień porozumienia AGN konieczne będzie poniesienie znacznych nakładów finansowych na przebudowę istniejącej lub budowę nowej infrastruktury z dostosowaniem do standardów określonych w porozumieniu. Mówimy o kwocie rzędu 70 mld zł.

Ratyfikacja porozumienia daje przepustkę do potencjalnych źródeł finansowych, jakie są, m.in. z Unii Europejskiej, z programu „Łącząc Europę”, CEF, dalej, w TEN-T, mówimy o roku 2017. I tu będę odpowiadał na to pytanie: jest rewizja i szansa, właśnie chcemy wprowadzić te wszystkie szlaki. Tu pani pytała: Bałtyk – Adriatyk. A więc będzie ta możliwość, będziemy chcieli o to zabiegać, zrobić wszystko, żeby do tego przystąpić, tak jak Odrzańska Droga Wodna i Bałtyk – Adriatyk. Mam nadzieję, że to będzie w 2017 r. Podejmujemy wszelkie starania.

Dalej, innym źródłem finansowania jest w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych, w ramach planu Junckera... Myśmy zgłosili trzy ważne, duże projekty na sumę ponad 50 mld zł. Jeżeli mówimy o źródłach finansowania, to m.in. właśnie będzie pożyczka na bardzo dogodnych stawkach, mówimy o 1–3%, udzielana na 20–25 lat. Chcemy w ramach tego utworzyć spółkę specjalnego przeznaczenia. Będziemy teraz właśnie przystępować do tego, do tworzenia tej spółki specjalnego przeznaczenia, w skład której wejdą największe firmy, porty, firmy energetyczne, bo chcemy na każdym stopniu budować elektrownię, po to żeby m.in. było finansowanie, spłata tych kredytów. Oczywiście dotyczy to źródeł prywatnych, od przedsiębiorstw, w szczególności zainteresowanych zagospodarowaniem energetycznego potencjału rzek, właścicieli portów lub przedsiębiorstw logistycznych. Z budżetu samorządów terytorialnych. Dlaczego? Ponieważ też chcemy mosty stawiać. I mam nadzieję, że samorządy deklarują się, że w jakimś procencie też to dofinansują. Z budżetu państwa lub funduszy celowych, głównie ze źródeł jako wkładu własnego do przedsięwzięć współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Mówimy też, że za chwilę będzie nowe Prawo wodne – Wody Polskie. Chcemy stworzyć fundusz, Fundusz Rozwoju Śródlądowych Dróg Wodnych, który będzie też właśnie spłacał te kredyty.

Tak więc przystąpieniem do AGN zaczynamy następny etap. Przygotowujemy studium wykonalności i właśnie m.in. z uwagi na to, że brakuje właściwych środków w budżecie, budżet jest już tak mocno napięty, ale nie rezygnujemy. Po to właśnie są nasze porty. Jedna z dyrektyw unijnych mówi wprost, że porty, każdy port morski powinien mieć swoją śródlądową drogę wodną. I m.in. – mam nadzieję, że to będzie w formie pożyczki – zawiązujemy właśnie

spółkę, która będzie finansowała studium wykonalności dla trzech ważnych programów: dla Odrzańskiej Drogi Wodnej, dla Wisły i dla Kanału Śląskiego. Mam nadzieję, że po latach, jak powstanie spółka specjalnego przeznaczenia i weźmie środki z funduszy europejskich, środki z banku europejskiego, uda nam się to spłacić. Takie jest zamierzenie, ale żeby nie czekać na to i nie być w próżni, my po prostu planujemy w ten sposób, że porty deklarują się pomóc. Mam nadzieję, że w przyszłym roku to studium wykonalności ruszy, a czas to jest ok. 1,5 roku. To nam da dużo, dużo odpowiedzi.

(*Posel Gabriela Mastowska:* No to chyba wszystko, tylko działać teraz.)

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na państwa pytania, czy będą porty dopisywane. Oczywiście. To jest ustawa ratyfikująca, do której chcemy po prostu przystąpić. I oczywiście są aneksy, i będziemy starali się wszystkie porty, które państwo uznają, kolejno wpisywać. Jest ich dzisiaj 10, przypomnę.

(*Posel Gabriela Mastowska:* Jeszcze Puławy.)

Zaczniemy od Świnoujścia, potem Szczecin, Kostrzyn, Wrocław, Koźle, Gliwice, Gdańsk, Bydgoszcz, Warszawa i Elbląg. To są te, które są już, można powiedzieć, w tym porozumieniu z 1996 r. Oczywiście następne, nie ma problemu, będziemy dopisywać.

(*Posel Gabriela Mastowska:* Puławy, upominałam się o Puławy.)

Jeśli chodzi o zatrudnienie, to na pewno z badań, które mamy, którymi dysponujemy, jeśli chodzi o te zrobione przez firmę ENERGA... Pani prof. Wojewódzka-Król mówi wprost, że jeżeli byśmy dzisiaj wyłożyli 31,5 mld zł na odcinku od Gdańska do Warszawy, doprowadzając do IV klasy, to wpływy, może nie bezpośrednio do tej spółki, która wybuduje, ale wpływy dla państwa w postaci zabezpieczenia przeciwpowodziowego, dostarczenia wody dla przemysłu, rolnictwa, leśnictwa i w ogóle turystyki to jest 18,5 mld w roku. A więc mówimy o tym, że właściwie takie przedsięwzięcie zwraca się w ciągu 2 lat. Więc jak to zrobić, żeby nie robić? Musimy to zrobić.

(*Posel Gabriela Mastowska:* No właśnie.)

Dalej, jeśli chodzi o tę rewizję, to mówiłem, że to będzie 2017 r. Liczymy na to, że wtedy wpisujemy to do TEN-T, powrócimy tam, jeżeli mówimy o Odrzańskiej Drodze Wodnej, skąd niestety wypadliśmy, bo poprzedni rząd przez 8 lat nic nie robił i z uwagi na to w grudniu 2013 r. nas wykreślono. Musimy po prostu ponownie przystąpić.

(*Posel Gabriela Mastowska:* A dzisiaj straszą, że za drogą.)

Czy jesteśmy przygotowani? To jest długi proces. Dzisiaj mamy drugi element. Rozpoczynamy studium wykonalności. Tak jak mówiłem, dalej będzie krok: powołanie specjalnej spółki przeznaczenia. I chcemy robić z tą spółką pierwsze... Przede wszystkim chcemy na Odrzańskiej Drodze Wodnej, w Lubiążu i Ścinawie, wstawić kolejne stopnie wodne z elektrowniami, bo wiemy, że nawet nie czekając na studium,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna

musimy tam to zrobić. Jeśli chodzi o Wisłę, to jest Siarzewo k. Włocławka. Też będziemy tam stawiać. Firma ENERGA wykonała już dużą pracę i mam nadzieję, że w 2018 r. rozpoczniemy te roboty budowlane.

Kolejne pytanie, harmonogram finansowania. Jak mówię, rozpoczynamy teraz kolejny etap, jeszcze raz przypomnę, studiów wykonalności, powołujemy spółkę specjalnego przeznaczenia. Oczywiście ta spółka rozpocznie pozyskiwanie środków z Europejskiego Banku Centralnego, z Banku Światowego, i mam nadzieję, że w 2018 r. rozpoczniemy na Odrze, na Wiśle prace budowlane.

Tak jak mówię, jeszcze raz na koniec chciałbym podziękować wszystkim państwu, wszystkim ugrupowaniom za wsparcie, za poparcie dla tej ustawy. Mam nadzieję, że wkrótce rozpoczniemy te zasadnicze rzeczy, o których wspominałem wcześniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druki nr 887 i 1074).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przedstawiam w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, druk nr 887.

Celem przedłożenia, jak wskazuje Rada Ministrów, jest zwiększenie zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Projekt ma przyczynić się do realizacji skądinąd ważnego programu pracy więźniów.

Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 4 listopada 2016 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Doszło do tego na posiedzeniu komisji w dniu 29 listopada 2016 r.

Opinie pisemne zgłosiły: Krajowa Rada Sądownictwa, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Sąd Najwyższy. W posiedzeniu uczestniczyli: płk Artur Dziadosz, zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej, Henryk Pawlaczyk, przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów, mecenas Marcin Wolny, przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Na posiedzeniu komisji projekt przedstawił sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki. Odbyla się dyskusja o założeniach dotyczących projektu. Wszystkie regulacje zostały w sposób systematyczny omówione. W ramach zgłoszonych poprawek jednogłośnie skrócono okres *vacatio legis* do pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, tak aby pensje dla skazanych były naliczane od pierwszego dnia miesiąca.

Zgłoszono ponadto poprawki doprecyzowujące oraz poprawki o charakterze legislacyjnym. Zgodnie przyjęto projekt ustawy, bo za przyjęciem projektu ustawy głosowało 13 posłów, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 1074.

Chciałbym podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac komisji.

W razie szczegółowych pytań pozostajemy do dyspozycji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Od początku rozpatrywania tej ustawy zgadzamy się z celem, który przyświecał Radzie Ministrów, czyli zwiększeniem zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Ten projekt przyczynia się do realizacji programu pracy dla więźniów, jest bowiem prawdą, że praca powinna stanowić istotny element odbywania kary pozbawienia wolno-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Bartłomiej Wróblewski

ści, ponieważ wpływa pozytywnie zarówno na skazanych – tu myślę o resocjalizacji, rozwoju umiejętności zawodowych, możliwościach zarobkowania – jak i na porządek w więzieniach.

Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy mierza m.in. do zwiększenia możliwości finansowych Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieszennych Zakładów Pracy poprzez podniesienie potrącenia na ten cel z przysługującego skazanym wynagrodzenia za pracę. Redukcja kosztów pracy osadzonych zwiększa atrakcyjność takiej pracy dla przedsiębiorców, co w naszej ocenie powinno przełożyć się na zwiększenie zatrudnienia osób pozbawionych wolności.

Uważamy, że zmiany wprowadzone w czasie rozpatrywania projektów w komisji sprawiedliwości poprawiają jeszcze ten projekt. Za uzasadnione uznajemy w szczególności skrócenie *vacatio legis* do pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, tak aby pensje dla skazanych były naliczane od pierwszego dnia miesiąca. Zgadza się także z innymi poprawkami doprecyzującymi oraz zmianami o charakterze legislacyjnym.

W związku z powyższym, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub popiera dalsze prace nad projektem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Marcina Świąckiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt sprawozdania dotyczy projektu ustawy, który jest odpowiedzią na sytuację, jaka powstała w więzieniach, mianowicie spadek zatrudnienia więźniów. Nastąpiło to po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że nawet więźniowie powinni dostawać płacę minimalną, w związku z czym atrakcyjność zatrudniania więźniów wśród przedsiębiorców spadła. A uważa się powszechnie, że praca więźniów to jest element i resocjalizacji, i nawet, powiedziałbym, urozmaicenia życia w więzieniu. Jest duży popyt na pracę w więzieniach, więźniowie chcą pracować, nie mówiąc o tym, że wpływa to również na ich sytuację materialną, w jakimś stopniu mogą mieć trochę własnych pieniędzy czy spłacać jakieś swoje zobowiązania, które powstały wcześniej, czy zebrać jakieś środki na czas po wyjściu z więzienia. Ma to również duże znaczenie dla utrzymania ich aktywności w czasie przebywania w więzieniu, po to żeby

potem mogli łatwiej z powrotem wejść, powrócić do normalnego życia.

W trakcie dyskusji w komisji było poruszonych kilka problemów, zgłoszonych kilka wątpliwości. Jedną wątpliwość dotyczyła tego, że rozszerzono zakres prac bezpłatnych, które więźniowie mogą wykonywać w wymiarze do 90 godzin miesięcznie, o pracę dla spółek Skarbu Państwa i spółek samorządowych, przedtem to były tylko prace porządkowe na cele publiczne. W tym zakresie uzyskaliśmy wyjaśnienia pana ministra i jego zapewnienia, że nie będzie to w żaden sposób prowadziło do przymusowej pracy w komercyjnych spółkach Skarbu Państwa, np. w kopalniach, bo takie wątpliwości były zgłaszane, że jednak ta ustawa mówi tylko o pracach społecznych – jeśli to nawet będzie na rzecz tych spółek, to będą to wyłącznie prace o charakterze społecznym, a nie komercyjnym.

Pewne wątpliwości budziła skala potrąceń z płacy więźniów, aż 45%, na rzecz funduszu, który służy do tego, by dokonywać zwrotu przedsiębiorcy tych środków, przede wszystkim do tego – to również budowa hal, również inne rzeczy, ale w dużej mierze to zachęta dla przedsiębiorców, to pewien zwrot kosztów. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że oczywiście płaca, wynagrodzenie więźnia wtedy spada, ale jednocześnie więzień ma bezpłatne koszty utrzymania w więzieniu, tak że w sumie to i tak nie zwraca nawet tych kosztów jego utrzymania czy nie równoważy w jakiś sposób tych kosztów jego utrzymania, i że te niskie płace, które efektywnie są – to, co na rękę dostaje – poniżej minimalnej płacy, jest to zjawisko nie tylko u nas, ale jest to dość powszechne zjawisko gdzie indziej.

Pewne wątpliwości budziło to, jak to będzie realizowane, jak będą przedsiębiorcy zapraszani do tych hal, które powstaną, czy to będą przetargi, czy jakieś konkursy. Na razie nie ma z tym problemu, bo nie ma natłoku przedsiębiorców, którzy by się zgłaszali, ale taki problem może kiedyś w praktyce powstać.

W sumie uważamy, że ta ustawa jest potrzebna. Wiele będzie zależało od sposobu jej wykonania, ale ona daje szansę na powstrzymanie tego negatywnego trendu, jeśli chodzi o odsetek zatrudnionych więźniów. I przyjmujemy zapewnienia ministerstwa, że ministerstwo przede wszystkim będzie czyniło starania, żeby szukać możliwości i poszerzać możliwości odpłatnej pracy dla więźniów, a prace porządkowe to jest taka, powiedziałbym, druga możliwość, która jest uzupełniającą możliwością.

Platforma Obywatelska będzie nadal popierała ten projekt po wyjaśnieniu przez pana ministra tych wszystkich wątpliwości i będziemy również śledzić, jak będzie on realizowany.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią posel Barbarę Chrobak, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obecnie wskaźnik zatrudnienia więźniów w Polsce jest jednym z najniższych w Europie. Taki stan rzeczy nie może być utrzymywany, gdyż powoduje negatywne konsekwencje dla całego systemu penitencjarnego, a przede wszystkim zwiększa dolegliwość odbywania kary przez więźniów.

Pobyt w więzieniu wyłącza wielu skazanych na jakiś czas z funkcjonowania na rynku pracy. Izolacja i monotonia związane z pobytem w więzieniu są dla wielu trudne do zniesienia, w związku z tym więźniowie chętnie podejmują zatrudnienie. Angażowanie skazanych do pracy to dobra metoda resocjalizacji i droga powrotu do normalnego i odpowiedzialnego funkcjonowania w społeczeństwie. Ci z osadzonych, którzy dadzą się poznać jako solidni pracownicy, będą mieli większe szanse na znalezienie zatrudnienia po opuszczeniu zakładu karnego.

Obecne wadliwe regulacje dają więźniom wąskie możliwości zatrudnienia, a co za tym idzie, utrzymanie osób skazanych spada na państwo. Utrzymanie więźnia, najczęściej osoby zdrowej, kosztuje podatników ok. 3 tys. miesięcznie. Zwracam jednak uwagę, że konieczne jest, aby rozporządzenia do ustawy zawierały zapisy, które dadzą osadzonym możliwość regulacji bieżących lub zaległych zobowiązań. Przecież wraz z karą pozbawienia wolności orzeka się również nawiązki, odszkodowania, kary o charakterze pieniężnym. Ponadto istotnym problemem są zobowiązania alimentacyjne. Nie może być zatem tak, że człowiek, idąc do więzienia, zostaje wyłączony z obrotu cywilnego. Każdy obywatel powinien – w miarę swoich możliwości – zarabiać na siebie i na swoją rodzinę, a my, stanowiąc przepisy dotyczące osadzonych, musimy o tym pamiętać.

Klub Kukiz'15 popiera i będzie popierał wszelkie inicjatywy poszerzające możliwości pracy dla więźniów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, druk nr 1074.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce obecnie występuje niewłaściwa sytuacja związana z bardzo niskim

procentem osób skazanych, które są zatrudnione. To wynikało rzeczywiście z podniesienia czy zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny w jednym z wyroków faktu, że wynagrodzenie więźniów powinno być w wysokości płacy minimalnej, co sukcesywnie spowodowało mniejsze zainteresowanie przedsiębiorców zatrudnianiem skazanych. Natomiast ten projekt ustawy co do zasady przewiduje regulacje dotyczące pracy skazanych poprzez rozszerzenie możliwości wykonywania tej pracy w charakterze nieodpłatnym na rzecz określonych podmiotów.

Co więcej, katalog tych podmiotów jest rozszerzony, co rzeczywiście wzbudziło wątpliwości, czy skazani nie będą w sposób przymusowy musieli wykonywać pracy na rzecz podmiotów komercyjnych. I ta wątpliwość dotycząca właśnie możliwości wykonywania pracy komercyjnej, myślę, że nadal istnieje, nie została podczas prac wyeliminowana, ale przyjmujemy za dobrą monetę wyjaśnienia pana ministra złożone podczas prac w komisji sejmowej.

Również jest kwestia związana – co budziło również nasze wątpliwości – ze zwiększeniem potrącenia z 20 do 45% wynagrodzenia skazanych, co może niestety powodować negatywne skutki dla pokrzywdzonych, ale również może odbić się na zobowiązaniach skazanych, m.in. na zobowiązaniach alimentacyjnych, bo niestety per saldo te kwoty netto, które więźniowie otrzymają w wyniku tych przesunięć pomiędzy tymi... zwiększenie kwot odpisu na ten fundusz aktywizacji zawodowej skazanych niestety wystąpi. I to również powinno być i będzie analizowane przez nas czy będzie monitorowane na dalszym etapie prac. Musimy sobie jasno powiedzieć, że tak jak ta ustawa stwarza szereg możliwości nieodpłatnego wykonywania pracy przez więźniów, to nieodpłatne jej wykonywanie jest wyjątkiem od reguły, że jednak praca więźniów jest odpłatna. Stąd też mamy nadzieję, że ten element nieodpłatności czy ten wolontariat będzie wstępem do zatrudniania jednak odpłatnego.

Reasumując. Biorąc pod uwagę na pewno niezwykle pozytywny wpływ pracy na proces resocjalizacji osób skazanych, jak też utrzymanie i zapewnienie porządku w jednostkach penitencjarnych, Klub Poselski Nowoczesna poprze to przedłożenie rządowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa

Posel Krzysztof Paszyk

Ludowego przedstawię nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Omawiany projekt wraca pod obrady Wysokiej Izby po przyjęciu go w niezmienionym kształcie przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Głównym jego celem jest zwiększenie zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych na terenie Polski.

Zgodnie z obecnym brzmieniem Kodeksu karnego wykonawczego za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej lub za prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego, w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie, wynagrodzenie skazanemu nie przysługuje.

Po planowanej zmianie przepis ten ma zostać uzupełniony m.in. o prace na cele społeczne na rzecz podmiotów, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych oraz spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, gminy, powiatu lub województwa.

Prace na cele społeczne będą mogły być także wykonywane na rzecz instytucji lub organizacji reprezentujących społeczność lokalną oraz w placówkach oświatowo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, podmiotach leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, fundacjach, stowarzyszeniach i innych instytucjach lub organizacjach użyteczności publicznej, niosących pomoc charytatywną. Oznacza to ni mniej, ni więcej poszerzenie liczby podmiotów, na rzecz których więźniowie będą mogli wykonywać prace nieodpłatnie.

Też warto tu przytoczyć opinię Sądu Najwyższego odnośnie do tego projektu, w myśl której projektowana zmiana może przyczynić się do zwiększenia możliwości podjęcia pracy przez osoby osadzone. Z kolei Helsińska Fundacja Praw Człowieka ocenia, że propozycja stanowi krok w kierunku odwrócenia kodeksowej reguły, zgodnie z którą zatrudnienie osadzonych ma charakter odpłatny.

Należy w tym miejscu zapytać: Czy nie powinniśmy szukać również rozwiązań zwiększających możliwości podejmowania przez więźniów pracy odpłatnej, zamiast tylko poszerzać liczbę podmiotów uprawnionych do korzystania z pracy nieodpłatnej? Przypomnę, że obecnie jedynie 40% osadzonych wykonuje prace o charakterze odpłatnym.

Próbą odpowiedzi na to wyzwanie jest zwiększenie możliwości finansowych Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiezionych Zakładów Pracy poprzez podniesienie z 25 do 45% potrącenia na ten cel z przysługującego skazanemu wynagrodzenia. Jednocześnie z 10 do 7% zmniejszy się wysokość potrąceń z tego wynagrodze-

nia na cele Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Uwolnione w ten sposób 3% wynagrodzenia ma być przeznaczone na aktywizację zawodową osób pozbawionych wolności.

Rozwiązanie to powinno w szerszym niż dotąd zakresie zachęcić przedsiębiorców do odpłatnego zatrudniania skazanych. Dodatkowe środki funduszu przeznaczone mają być również na budowę infrastruktury produkcyjnej na terenie jednostek penitencjarnych, co należy uznać za rozwiązanie korzystne.

Wątpliwości dotyczące obniżenia wynagrodzeń więźniów powinny rozwiązać międzynarodowe statystyki, na które też warto zwrócić uwagę. Polska jako jeden z niewielu krajów oferuje obecnie osadzonym 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę, podczas gdy we Francji i Wielkiej Brytanii jest to 44%, zaś w Szwecji i na Węgrzech – ok. 1/3 minimalnego wynagrodzenia. Większe niż dotąd potrącenie na rzecz funduszu aktywizacji zawodowej skazanych pozostawi wynagrodzenia więźniów i tak na wyższym poziomie w odniesieniu do płacy minimalnej niż w wymienionych krajach.

W naszej opinii omawiane dziś projekty pozwolą zwiększyć liczbę pracujących więźniów z korzyścią dla nich samych, jak również dla jednostek uprawnionych do korzystania z pracy osób osadzonych. Projekt powinien również korzystnie wpłynąć na koszty utrzymania systemu penitencjarnego w Polsce.

W związku z tym klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za tym, by procedować nad tą ustawą, nad tym projektem dalej. Myślę, że w efekcie poprze również uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się sześcioro posłów.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

(*Posel Marcin Świącicki*: Ale ja jestem zapisany?)

Jest pan poseł, jest.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od wielu lat opinia publiczna jest zbulwersowana wysokością kosztów utrzymania więźnia. Chciałam zapytać pana ministra: Jeśli chodzi o koszt utrzymania więźnia w Polsce, szacowany na ponad 3 tys. zł, ile wynosi miesięczny koszt utrzymania więźnia po odjęciu kosztów wynagrodzeń strażników oraz jaki odsetek więźniów pracuje obecnie nieodpłatnie, bo więźniowie są w większości zatrudniani za darmo? To istotny element resocjalizacji, ale też sposób na obniżenie kosztów

Posel Małgorzata Pępek

utrzymania więzień. Płatna praca to dla więźnia przywilej. Na co wydają zarobione pieniądze? Część z nich spłaca za nie alimenty i inne zobowiązania. Im bardziej je obetniemy, tym bardziej pokrzywdzone będą ofiary przestępstw. Chciałam też dodać, że spora część tych pieniędzy idzie na bieżące wydatki osadzonych (*Dzwonek*), zakup jedzenia i środków czystości. Skazani nie mają wyboru, w jakim sklepie się zaopatrują. Czy ministerstwo kontroluje, jakie ceny produktów oferują kantyny w zakładach karnych? Czy nie dochodzi tam do praktyk monopolistycznych i zawyżania cen? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Program „Praca dla więźniów” zakładający wybudowanie 40 hal ze środków pochodzących z potrąceń od wynagrodzeń więźniów pracujących przy zakładach karnych jest bardzo oczekiwany i pożądany. Pożądany tym bardziej, że aktualnie pracuje tylko ok. 30% osadzonych, a utrzymanie pojedynczego więźnia kosztuje blisko 3150 zł miesięcznie. Nie bez znaczenia jest efekt resocjalizacyjny, jaki niesie praca, i efekt sprawiedliwości społecznej, bo obywatele oczekują, aby więźniowie na siebie zapracowali. Może się okazać, że ten program będzie się cieszył dużym zainteresowaniem przedsiębiorców, którzy zechcą wykorzystać hale do uruchomienia swojej produkcji i skorzystać ze zwrotu 40% kosztów poniesionych na zatrudnienie każdego więźnia.

Panie ministrze, jeszcze kilka pytań uszczegóławiających. Czy w tych halach skazani będą mogli pracować tylko odpłatnie, czy również nieodpłatnie i od czego to będzie zależało? Jeśli możliwe będą te dwie formy, to gdzie i w jakim procencie trafi w każdym z tych przypadków ekwiwalent (*Dzwonek*) za pracę więźniów? Ponieważ aktualnie zaległości alimentacyjne wynoszą ok. 1,2 mld zł, czy rozważane jest wprowadzenie pierwszeństwa podjęcia pracy dla skazanych za zaległości alimentacyjne? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Największym problemem osób, które po wyjściu z więzienia próbują wejść na rynek pracy, jest brak doświadczenia i wykształcenia. Im dłuższa izolacja, tym większe problemy z późniejszym powrotem do zatrudnienia. Co się tyczy wykształcenia i kwalifikacji, coraz więcej zakładów karnych próbuje przeciwdziałać takiej sytuacji, organizując różnego rodzaju kursy i szkolenia. Więźniowie mogą w ramach odbywania kary również skończyć studia. Z pewnością na korzyść skazanych może działać zapowiadany przez rząd program budowy hal produkcyjnych przy więzieniach. Może to rozwiązać problem braku doświadczenia i braku nawyku pracy więźniów. To z pewnością ułatwiłoby im powrót do normalnego życia na wolności.

Moje pytanie: Czy więzień mógłby liczyć na do-tychczasowe zatrudnienie – przynajmniej przez ograniczony czas – także po wyjściu na wolność? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzadko mi się zdarza chwalić rząd, ale w tej sytuacji muszę odstąpić od reguły i pochwalić. Otóż ocena skutków regulacji załączona do tej ustawy jest rzeczywiście bardzo szczegółowa i gdybyśmy mieli więcej tego typu działań rządowych, tak przygotowanych ocen skutków regulacji, z całą pewnością proces legislacyjny byłby pełniejszy i na pewno jakość prawa, które jest przyjmowane przez Wysoką Izbę, byłaby lepsza.

Przechodząc do pytania, panie ministrze: Co się tyczy podwyższenia odpisu od wynagrodzenia skazanego przy budowie tych 40 hal produkcyjnych przy zakładach więziennych, czy mamy już przedsiębiorców, którzy są zainteresowani tego typu projektem? I może drugie pytanie. To wymaga... (*Dzwonek*) Czy w związku z zatrudnieniem więźniów w tych halach przedsiębiorcy będą korzystali z 40-procentowego odpisu od wynagrodzenia? Na jakim etapie jest notyfikacja w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od wielu lat mówi się wiele o pracy więźniów, jednak dotychczas niewiele zrobiono. Jest to pierwszy tak szeroki program, który umożliwi pracę więźniom – umożliwi ponad 80 tys. osób, które są skazane, podjęcie pracy, pracowanie, spłacanie na bieżąco swoich zaległości oraz – po wyjściu na wolność bez obciążeń – spowoduje mniejszą chęć do powrotu do popełniania przestępstw. Wiadomo bowiem, że znaczne zadłużenie po ich wyjściu z więzienia powoduje, że często wracają do przestępstw.

Mam pytanie odnośnie do kosztów (*Dzwonek*) wynagrodzenia, ale również opłaty ZUS czy też składek chorobowych. Jakże z kolei to będą korzyści, bo będzie to wnoszone do Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo.

Przepraszam, pani marszałek, za przedłużenie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Święcicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Święcicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dajemy tą ustawą pewną *carte blanche* resortowi i służbom więziennym rozszerzającym możliwości działania na rzecz zatrudnienia więźniów. Mam do pana takie pytanie: Czy pan byłby się gotów tu zobowiązać, że za 2 lata będziemy mieli jakiś raport z tego, jak to wszystko funkcjonuje, jak to działa, ile z tego udało się zacząć budować czy ile wybudowano, jak przedsiębiorcy zareagowali na te bodźce, czy rzeczywiście jest zainteresowanie, czy to działa, czy odsetek więźniów zatrudnionych odpłatnie faktycznie jest wyższy? Jak wygląda wrażliwa sprawa nieodpłatnego zatrudniania przy pracach społecznych, na cele społeczne – tak to się nazywa, pracach na cele społeczne wobec rozszerzonego katalogu instytucji, które mogą z tego korzystać, w tym również spółek komercyjnych? Jak w praktyce zadziałał ten przepis? Jak to działa? Jednym słowem: Czy możemy spodziewać się od pana raportu za 2 lata, żebyśmy mogli zobaczyć (*Dzwonek*), jak ten system zafunkcjonował, jakie dał rezultaty, czy ewentualnie potrzebna jest jakaś jego korekta?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Patryka Jaki o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiem na bieżąco na ostatnie pytanie pana posła Święcickiego: oczywiście, nawet raport przygotowujemy cały czas, kwartalnie, co kwartał. Jeżeli pan poseł będzie zainteresowany, to cały czas Służba Więzienna przygotowuje szczegółowe dane na temat tego, ilu więźniów pracuje, gdzie, w jakich zakładach, czy odpłatnie, czy nieodpłatnie, na bieżąco przygotowujemy te informacje.

I to łączy się z pytaniem dotyczącym tego, jakie jest zainteresowanie tym programem. Zainteresowanie jest bardzo duże. Na przyszły rok mamy złożonych ok. 50 wniosków, czyli wniosków o budowę ponad 50 hal, a kilka już jest zrealizowanych. Na przykład jutro jest otwarcie hali zrealizowanej w tym roku w Potulicach, przy Zakładzie Karnym w Potulicach. Jeżeli ktoś z państwa będzie zainteresowany, to zapraszam.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, na jakim etapie jest proces notyfikacji. To jest już końcowy etap, już udzieliliśmy wszystkich odpowiedzi. Mamy nadzieję, że wkrótce przejdziemy ten proces notyfikacji.

Padło też pytanie dotyczące relacji pracy odpłatnej i pracy nieodpłatnej. Tutaj chciałbym bardzo zdecydowanie podkreślić, że priorytetem ministerstwa jest praca płatna. W tej chwili, gdyby spojrzeć dzisiaj na statystyki, to kształtuje się to mniej więcej w ten sposób: prawie 50 na 50. 50% to jest praca odpłatna, a 50% – praca nieodpłatna, ale chcemy zdecydowanie zmienić te statystyki na korzyść pracy odpłatnej i w ogóle, jako zasadę, pierwszeństwo będzie mieć zawsze praca odpłatna. Prace nieodpłatne będziemy traktowali tylko i wyłącznie fakultatywnie, na wypadek gdyby nie udało nam się znaleźć pracy płatnej. Czyli kiedy będziemy mieć do wyboru, żeby osadzony siedział w celi i nic nie robił, to wolimy, żeby wtedy jednak pracował, nawet nieodpłatnie, ale pracował, właśnie ze względów resocjalizacyjnych.

Padło pytanie o ceny w kantynach. Chciałbym poinformować, że one na bieżąco są monitorowane. Powstało specjalne rozporządzenie dyrektora generalnego Służby Więziennej, które pozwala nam sprawdzać, w jaki sposób są kształtowane ceny w kantynach. Jako zasadę przyjmujemy, że muszą być tam ceny rynkowe, nie mogą być wyższe.

Padło jeszcze pytanie, czy skazani w halach będą pracować odpłatnie czy nieodpłatnie. Nie no, w halach, jako zasada, będzie praca odpłatna. Jeżeli budujemy hale, to tylko dla pracy odpłatnej. Tam raczej nie będziemy zatrudniać osób, które... tzn. raczej nie będziemy podpisywać umów z firmami, które deklarowałyby zatrudnienie nieodpłatne. Tylko i wyłącznie odpłatne.

Padło jeszcze pytanie o pierwszeństwo alimentacyjne. Chciałbym podkreślić, że to już znalazło się

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

w Kodeksie karnym wykonawczym w art. 122 § 2, który mówi o tym, że pierwszeństwo zawsze ma więzień z zobowiązaniami alimentacyjnymi, jeżeli traktujemy pracę jako towar deficytowy w jednostce penitencjarnej.

Na sam koniec chciałbym podziękować przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za konstruktywną rozmowę na ten temat. Chciałbym też podkreślić, że obserwowaliśmy przez cały rok wiele rozwiązań, jeździliśmy po świecie i obserwowaliśmy, jak to wygląda w innych państwach, praca dla więźniów, w jaki sposób państwa, które mają sukcesy, osiągnęły te sukcesy w tym zakresie. Wiele z narzędzi, które widzieliśmy na świecie, wpisaliśmy do tej ustawy. Chcę jednak podkreślić, że dalej cel jest jeden – żeby pracowała jak największa liczba więźniów. Dlatego, Wysoki Sejmie, jeżeli pojawią się jakieś nowe propozycje, jakieś nowe narzędzia, które pozwolą nam rozszerzyć katalog tych, którymi do dzisiaj dysponowaliśmy, po to, żeby więźniowie mieli więcej pracy, to również będziemy na to otwarci. Dlatego też jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za tak konstruktywną dyskusję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1013 i 1082).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Paul:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie z pracy zespołowej dwóch Komisji: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Obradowały one na wspólnym posiedzeniu 30 listopada, pracując nad rządowym projektem ustaw zawartych w druku sejmowym nr 1013, który dotyczy zmian w następujących ustawach: w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, w ustawie z dnia 16 grudnia

2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Projektowane przepisy mają na celu wyeliminowanie wątpliwości w zakresie możliwości współpracy finansowej między jednostkami samorządu terytorialnego a innymi podmiotami, m.in. Skarbem Państwa, w zakresie finansowania inwestycji drogowych. Propozycje zmian w art. 19 ustawy o drogach publicznych mają jednoznacznie wskazać, iż możliwe jest rozwiązanie i zawieranie porozumień między zarządcami dróg w celu realizacji oraz finansowania inwestycji, którymi z różnych względów zainteresowane są jednostki samorządu terytorialnego, zlokalizowanych w pasach drogowych dróg innych kategorii niż ich własne. Tym samym proponowane zmiany w ustawie o finansowaniu infrastruktury transportowej jednoznacznie precyzują możliwość przekazywania przez samorządy środków finansowych innym zarządcom dróg. Zmiany te spełniają postulaty wielu samorządów, które w trosce o bezpieczeństwo swoich mieszkańców i ich potrzeby komunikacyjne pragną przeznaczyć środki finansowe na realizację zadań na drogach zarządzanych przez inne instytucje, np. przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.

Projektowany przepis w art. 19 ust. 4 ustawy o drogach publicznych ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących możliwości przekazywania zarządzania drogami między zarządcami dróg publicznych. Według takiego porozumienia będzie można przenieść zarówno całość zadań, jak i poszczególne zadania jednostkowo. Wątpliwości co do możliwości finansowania np. budowy chodników w pasie dróg krajowych przez gminy zgłaszając regionalne izby obrachunkowe, wychodząc z założenia, iż przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych nie przewidują możliwości udzielania dotacji przez gminy organizacjom i organom administracji rządowej. Obecne niejednoznaczne przepisy ograniczają możliwość przekazywania przez jednostki samorządu terytorialnego środków publicznych na realizację inwestycji infrastrukturalnych, które są zlokalizowane w pasie drogowym innego zarządcy danej drogi.

Dodatkowym uzasadnieniem wprowadzenia jednoznacznych rozwiązań są sytuacje, w których władze lokalne, mając na względzie konieczność poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego np. na obszarze gminy oraz dysponując środkami publicznymi, zwracają się do innych zarządców dróg publicznych z wnioskiem o umożliwienie realizacji np. ciągu pieszo-rowerowego lub dodatkowych urządzeń podnoszących bezpieczeństwo ruchu drogowego. Mimo zasadności realizacji tych przedsięwzięć z uwagi na nieprecyzyjne przepisy w tym zakresie nie są one realizowane ze względu na wątpliwości interpretacyjne dotyczące podstaw prawnych dla finansowania przez gminę elementów infrastruktury drogowej, dróg powiatowych, wojewódzkich lub krajowych. Prowadzi to do

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Jerzy Paul

sytuacji, w której samorząd lokalny, dysponując środkami finansowymi na realizację zadania, nie może go zrealizować z uwagi na wątpliwości co do istnienia podstaw prawnych. Biorąc zatem pod uwagę wątpliwości zgłaszane przez regionalną izbę obrachunkową, konieczne jest doprecyzowanie przepisów tak, aby wyraźnie dać jednostkom samorządu terytorialnego podstawę do przekazywania środków np. na budowę chodników czy ścieżek rowerowych na drogach innej kategorii niż przez nich zarządzane. Projektowane przepisy wychodzą zatem naprzeciw postulatowi formułowanemu przez samorządy, dotyczącym jednoznacznych regulacji wskazujących na możliwość realizacji inwestycji, mających na względzie potrzeby społeczności lokalnych.

Jednocześnie w związku ze zgłoszonymi wątpliwościami jednostek samorządu terytorialnego w zakresie braku odpowiednich zmian w ustawie o finansach publicznych, uwzględniając cel projektowanej regulacji, projekt ustawy przewiduje w art. 3 w zakresie art. 216 ustawy o finansach publicznych dodanie ust. 3, który jednoznacznie wskazuje, iż wydatki budżetu jednostki samorządu terytorialnego mogą być przeznaczone na realizację zadań wynikających z porozumień, o których mowa w art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, czyli porozumień zawartych między zarządcami dróg.

Natomiast zmiana zaproponowana w art. 1 pkt 1 projektu ustawy dotyczy wprowadzenia nowego przepisu, zgodnie z którym minister właściwy do spraw transportu będzie miał możliwość wydawania, rozpowszechniania lub rekomendowania wzorców i standardów dotyczących przygotowania inwestycji w zakresie dróg publicznych, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania lub ochrony tych dróg.

W obecnie obowiązującym art. 17 ust. 1 ustawy o drogach publicznych określono kompetencje ministra właściwego do spraw transportu jako organu, który stoi na czele administracji drogowej odpowiedzialnej za właściwą organizację, rozwój i zarządzanie siecią dróg publicznych. Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o drogach publicznych do ministra właściwego do spraw transportu należy m.in. wydawanie przepisów techniczno-budowlanych i eksploatacyjnych dotyczących dróg i drogowych obiektów inżynierskich. Natomiast zgłaszane są potrzeby wprowadzenia możliwości wydawania przez ministra właściwego do spraw transportu także wzorców i standardów odnoszących się do przygotowania inwestycji w zakresie dróg publicznych, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania lub ochrony tych dróg. Tym samym minister będzie miał możliwość wydawania rekomendacji w postaci wzorców i standardów odnoszących się np. do projektowania, robót budowlanych i utrzymania dróg publicznych lub drogowych obiektów inżynierskich. W ten sposób umożliwia się np. szybkie wdrażanie nowych technologii pozwalają-

cych bardzo często na oszczędne i przyjazne dla środowiska projektowanie infrastruktury drogowej, zgodnie z najnowszą wiedzą techniczną i rozwiązaniami stosowanymi w budownictwie drogowym i mostowym.

Wyżej wymienione wzorce lub standardy nie będą stanowiły prawa powszechnie obowiązującego, lecz będą to sugestie. Opracowane przez ministra właściwego do spraw transportu wzorce lub standardy w postaci np. kodeksu dobrych praktyk mogą stanowić ułatwienie oraz mogą przyczyniać się do ujednolicenia praktyki działania zarządców dróg. Należy przy tym pamiętać, iż zastosowanie przedmiotowych wzorców lub standardów będzie należało do indywidualnej decyzji podmiotu, który będzie nimi zainteresowany.

Pani Marszałek! Po pierwszym czytaniu i rozpoznaniu projektu, co odbyło się 30 listopada, jak już wcześniej wspominałem, projekt został przyjęty bez poprawek. Komisje: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury jednogłośnie wnoszą o uchwalenie ustawy z druku nr 1013. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko co do druku nr 1013, tj. rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Zaznaczę, że są to zmiany bardzo oczekiwane przez samorząd i ministerstwo wstrzeliło się, trafiło w sedno, przedstawiając ten projekt. Mianowicie projektowane przepisy mają na celu wyeliminowanie wątpliwości co do możliwości współpracy finansowej między jednostkami samorządu terytorialnego a m.in. Skarbem Państwa, głównie chodzi tu o Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, w zakresie finansowania inwestycji drogowych, w przypadku gdy jednostki samorządu terytorialnego są zainteresowane współfinansowaniem realizacji danej inwestycji drogowej. Propozycje zmian, tu szczególnie ważny jest art. 19 ustawy o drogach publicznych, mają jednoznacznie wskazywać, iż możliwe jest zawieranie porozumień między zarządcami dróg w celu realizacji inwestycji, którymi z różnych względów są zain-

Posel Grzegorz Adam Woźniak

interesowane jednostki samorządu terytorialnego – czy to ze względów bezpieczeństwa, czy ze względu na potrzeby rozwojowe danej gminy, przyczyny są bardzo różne – zlokalizowanych w pasach drogowych dróg innych kategorii niż ich własne i ich finansowania. Zmiany te spełniają postulaty wielu samorządów, które w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i ich potrzeby komunikacyjne pragną przeznaczyć środki finansowe na inicjowanie realizacji zadań, np. budowy chodników, ścieżek rowerowych, różnego typu obiektów poprawiających bezpieczeństwo czy komunikację, przy drogach zarządzanych przez innych zarządców, np. zarządzanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad czy innego właściciela tych dróg. Te przepisy mają na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących możliwości przekazywania zarządzania drogami między zarządcami dróg publicznych. Zatem w drodze takiego porozumienia można przenieść zarówno całość zadań, jak i poszczególne zadania jednostkowo.

Ponadto wątpliwości co do możliwości finansowania np. budowy chodników w pasie dróg krajowych przez gminy zgłaszały bardzo często regionalne izby obrachunkowe, wychodząc z założenia, iż przepisy ustawy o finansach publicznych nie przewidują możliwości udzielania dotacji przez gminy organom administracji rządowej. Funkcjonujące interpretacje RIO ograniczają możliwość wydatkowania przez jednostki samorządu terytorialnego środków publicznych na realizację budowy chodników, dróg rowerowych na obszarze danej jednostki samorządu terytorialnego służących wspólnocie lokalnej, które są zlokalizowane w pasie drogowym drogi innego zarządcy drogi. Zgodnie z przyjętą przez niektóre RIO interpretacją aktualnych przepisów regulujących zasady finansowania i zarządzania drogami publicznymi oraz przepisami regulującymi gospodarkę finansową jednostek samorządu terytorialnego jednostki te nie mogą, choć bardzo często są przygotowane finansowo, inicjować ani uczestniczyć w kosztach budowy, przebudowy, remontu, utrzymania lub ochrony dróg o kategorii innej niż przez nich zarządzane. Często występują sytuacje, w których samorząd lokalny, dysponując środkami finansowymi na realizację zadania, nie może go realizować z uwagi na wątpliwości co do istnienia podstaw prawnych, o których wcześniej wspominałem.

Należy wspomnieć, że projekt jako projekt rządowy przeszedł drogę wszelkich procedur oraz konsultacji i uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Inną ważną zmianą w tej nowelizacji jest wprowadzenie wzorców i standardów. Minister będzie miał możliwość wydawania rekomendacji w postaci wzorców i standardów odnoszących się np. do projektowania dróg, robót budowlanych i utrzymania dróg publicznych lub drogowych obiektów inżynierskich.

Podjęcie to w pełni wpisuje się w rozwiązania stosowane w innych krajach europejskich. Taki system umożliwia zarówno wprowadzenie, jak i szybką zmianę np. szczegółowych wymagań technologicznych w budownictwie drogowym, jak również innych aspektów związanych z działaniami w tym zakresie, a co za tym idzie, zapewnia ich aktualność. W ten sposób umożliwia się m.in. szybkie wdrażanie nowych technologii pozwalających bardzo często na oszczędne i przyjazne środowisku projektowanie infrastruktury drogowej zgodnie z najnowszą wiedzą techniczną i rozwiązaniami stosowanymi w budownictwie drogowym i mostowym. Tym samym dzięki proponowanym rozwiązaniom będzie możliwe rozpowszechnianie przez ministra właściwego do spraw transportu rozwiązań, które umożliwią np. dostęp do nowinek technicznych czy technologicznych.

W związku z rangą zmian w powyższej nowelizacji ustawy o drogach publicznych jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, biorąc pod uwagę, że również oczekiwanie samorządów jest takie, wnosimy do Wysokiej Izby o przyjęcie omawianych zmian. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Monikę Wielichowską, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Wobec faktu, że przepisy wyeliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie możliwości współpracy finansowej między jednostkami samorządu terytorialnego a m.in. Skarbem Państwa w zakresie finansowania inwestycji drogowych w przypadku, gdy jednostka samorządu terytorialnego jest zainteresowana współfinansowaniem realizacji danej inwestycji drogowej, oraz faktu, że pozwolą wskazywać, iż możliwe jest zawieranie porozumień między zarządcami dróg w celu realizacji inwestycji, którymi z różnych względów są zainteresowane jednostki samorządu terytorialnego, zlokalizowanych w pasach drogowych dróg innych kategorii niż ich własne i ich finansowania, spełniających też postulaty wielu samorządów, które w trosce o bezpieczeństwo swoich mieszkańców i ich potrzeby komunikacyjne pragną przeznaczyć środki finansowe na inicjowanie realizacji zadań, np. budowy chodników czy ścieżek rowerowych przy drogach zarządzanych przez innych

Posel Monika Wielichowska

zarządców, np. drogach krajowych zarządzanych przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, wprowadzenie jednoznacznych rozwiązań pomoże podejmować decyzje w sytuacjach, w których władze lokalne, mając na względzie konieczność poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na obszarze np. gminy, dysponując środkami publicznymi, zwracają się do innych zarządców dróg publicznych z wnioskiem o umożliwienie realizacji ciągu pieszo-rowerowego lub dodatkowych urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego w pasach drogowych dróg powiatowych, wojewódzkich czy też dróg krajowych.

Klub Platformy opowiada się za dalszym procedowaniem projektu ustawy, ponieważ doprecyzowane zapisy pozwolą realizować zasadne przedsięwzięcia, szczególnie w sytuacjach, kiedy brak środków na przedmiotowe inwestycje w budżecie właściwego zarządcy drogi uniemożliwia ich realizację z uwagi na wątpliwości interpretacyjne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sylwestra Chruszcza, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1013, po przedstawieniu sprawozdania komisji, zawartego w druku nr 1082.

Szanowni Państwo! Przedstawiony przez rząd projekt ustawy przewiduje zmiany w szeregu aktów prawnych. W szczególności dotyczą one wprowadzenia mechanizmu umożliwiającego zainteresowanym jednostkom samorządu terytorialnego przekazywanie środków finansowych na realizację inwestycji przy drogach krajowych. Dodatkowo projekt wprowadza upoważnienie dla ministra właściwego do spraw transportu do wydawania, rozpowszechniania lub rekomendowania wzorców i standardów dotyczących przygotowania inwestycji w zakresie dróg publicznych, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania lub ochrony tych dróg.

Zgodnie – pragnę uwierzyć – ze szczerą intencją wnioskodawców oraz treścią uzasadnienia projektu proponowane przepisy pozwolą na wyeliminowanie

pojawiających się systematycznie wątpliwości interpretacyjnych, w tym zgłaszanych przez RIO, w zakresie zawierania porozumień przez jednostki samorządu terytorialnego oraz np. Skarb Państwa. Te wątpliwości dotyczą sytuacji, kiedy jednostka samorządu terytorialnego jest zainteresowana współfinansowaniem inwestycji drogowej realizowanej np. na drodze krajowej zarządzanej przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. I właśnie projektowane w art. 19 ustawy o drogach publicznych zmiany jednoznacznie przesądzą o dopuszczalności współpracy finansowej pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego a właśnie m.in. Skarbem Państwa w zakresie finansowania inwestycji drogowych.

Aby ocenić, jak istotne dla lokalnej społeczności mogą to być zadania, należy zapoznać się z ich przykładami. Mianowicie w ramach tego typu rozwiązań samorządy będą mogły finansować budowę chodników, ścieżek rowerowych itp. To infrastruktura, o którą mieszkańcy często toczą swoistą i wieloletnią walkę. Dodawany do artykułu ust. 4 nie określa jednak zasad, na jakich owe porozumienia mają być zawierane, i być może proponowany zapis należałoby w przyszłości uszczegółowić, uwzględniając analizę skutków przyjęcia tego projektu.

Szanowni Państwo! Przedstawiony projekt dodaje również ust. 3 w art. 17 ustawy o drogach publicznych. Zawiera on upoważnienie dla ministra właściwego do spraw transportu do wydawania, rozpowszechniania lub rekomendowania wzorców i standardów dotyczących drogownictwa. Co do zasady to dobry kierunek, jednak znów w projekcie ustawy czy raczej w uzasadnieniu nie znajdziemy informacji, jaki podmiot będzie opracowywał owe standardy. Podobnie w przypadku ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego i dodawanego ust. 6 w art. 3 pojawiała się wątpliwość, czy nowe przepisy obejmują także drogowe obiekty inżynierskie. To wymaga jednoznacznego wyjaśnienia.

Zmierzając do końca, chciałbym zwrócić uwagę na istotną i pojawiającą się często wątpliwość. Otóż istnieje obawa, że przyjęte przez Wysoką Izbę przepisy staną się pretekstem dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do zaniechania finansowania z własnych środków inwestycji chociażby w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa na zarządzanych przez siebie drogach publicznych i do przerzucania tych kosztów na jednostki samorządu terytorialnego, które będą musiały, oczywiście w trosce o swoich mieszkańców, ponosić dodatkowe, znaczne koszty.

Ustawa może także spowodować, iż organy odpowiedzialne za wykonywanie zadań z zakresu dróg krajowych będą uzależniać ewentualną realizację inwestycji od wkładu finansowego jednostki samorządu terytorialnego, na której obszarze jest ona zlokalizowana. To zaś stanowiłoby wyraźne naruszenie przepisów konstytucji określających odrębność kompetencyjną oraz finansową samorządów. Ponadto nietrudno sobie wyobrazić taką sytuację, gdy dyrekcja oddziału generalnej dyrekcji na spotkaniu

Posel Mirosław Suchoń

z mieszkańcami informuje, iż chodnika nie będzie, gdyż prezydent, burmistrz czy wójt nie przekazali na to finansowania, i reakcję lokalnej społeczności na takie przedstawienie sprawy, zwłaszcza przed wyborami. Dlatego proszę pana ministra o wyraźną deklarację, iż ustawa będzie służyła wyłącznie samorządom i ich inicjatywie, a nie organom i instytucjom państwowym do przerzucania kosztów budowy infrastruktury drogowej na samorządy.

W związku z przedstawionym przeze mnie stanowiskiem informuję, iż Klub Poselski Nowoczesna uzależnia swoje stanowisko od tej właśnie jednoznacznej publicznej deklaracji pana ministra w sprawie wątpliwości i obaw, które przed chwilą przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Kotowskiego, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, to prawda, tak jak stwierdził jeden z moich przedmówców, że przedłożenie tego rządowego projektu przez resort, przez pana ministra to dobre rozwiązanie w dobrym czasie, gdy samorządy oczekują na pewne uregulowanie kwestii. Przecież z praktyki wiemy, że rozmowy, współdziałanie, wspólne rozwiązywanie kwestii bezpieczeństwa czy budowy infrastruktury przyjezdniowej, która zapewniała bezpieczne przemieszczanie się mieszkańców, szczególnie na obszarze zabudowanym małych miasteczek czy miejscowości, były przedmiotem działań już w minionym czasie, przynajmniej tak było i jest w województwie świętokrzyskim. Uważam, że jest to dobra praktyka, niemniej jednak dobrze się stanie, że uregulujemy to współdziałanie, usankcjonujemy prawnie możliwość dofinansowania i przekazywania środków finansowych samorządowych na zadania, które wchodzi w obręb zadań do realizacji przez administrację rządową, czyli generalną dyрекcję. Regionalna izba obrachunkowa będzie miała mniej problemów i mniej problemów będą mieli również z tym samorządowcy. To dobrze również, że zapisy projektu tej ustawy mówią o możliwości przedkładania czy wydania przez ministra odpowiednich wzorców ze standardami służącymi realizacji tych przedsięwzięć. To ważne, aby to, co zostanie zrobione, aby ten wysiłek samorządowy, te nakłady samorządowe były realizowane w odpowiednim standardzie, w odpowiednim wydaniu, były kompatybilne, czyli zbieżne, stosowne do poziomu technicznego samej drogi,

tak aby to tworzyło pewną całość nie tylko estetyczną, ale i techniczną, i było świadectwem dobrze za-inwestowanych środków samorządowych.

Jestem przekonany, panie ministrze, jako ten, który z samorządu wyrósł i który w tym samorządzie funkcjonował na trzech szczeblach, że te zapisy są zapisem dobrowolnej, partnerskiej współpracy i rozwiązywania problemów w każdej miejscowości, w regionie czy województwie, w zależności od możliwości finansowych samorządu i od potrzeb. Tu chcę bowiem nawiązać do wystąpienia i wypowiedzi mojego przedmówcy. Byłoby niestosowne, gdybyśmy przez wprowadzenie tych zapisów i tych sformułowań otworzyli furtkę dla pewnego mechanizmu rozwiązywania zadań i uzupełniania środków finansowych na kompletną realizację zadań inwestycyjnych. Myślę, że tu na te pytania też uzyskamy odpowiedź i że będziemy mogli tutaj wesprzeć jako klub przy głosowaniu przyjęcie proponowanego rozwiązania. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przedłożony projekt ustawy jest wynikiem postulatów jednostek samorządu terytorialnego dotyczących sformułowania jednoznacznych przepisów, które umożliwiłyby realizację inwestycji dotyczących m.in. poprawy bezpieczeństwa i funkcjonalności dróg publicznych niebędących w zarządzie danej jednostki samorządu terytorialnego, a służących zaspokajaniu potrzeb lokalnych społeczności.

Podstawowym problemem rozwiązywanym przez proponowaną ustawę jest jednoznaczne określenie możliwości zawierania porozumień między zarządcami dróg w celu realizacji inwestycji, którymi zainteresowane są jednostki samorządu terytorialnego, zlokalizowanych w pasach dróg innych niż drogi własne. Projekt zakłada, że samorządy będą mogły finansować takie inwestycje bez obaw o niekorzystną interpretację wydatków przez regionalne izby obrachunkowe.

Jako samorządowiec z długoletnim stażem zajmujący się infrastrukturą komunalną średniej wielkości miasta bardzo dobrze znam problemy, które ma omawiany projekt ustawy. Proste inwestycje polegające na budowie zatoki przystankowej, doświet-

Posel Ireneusz Zyska

leniu przejścia dla pieszych, budowie czy remoncie chodnika aktualnie nie mogą być prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego na jego własnym terenie na drogach będących w zarządzie innych podmiotów. Często są to główne drogi w danej miejscowości. Dotyczy to zwłaszcza małych miejscowości i wsi, gdzie nie ma obwodnic, a drogi przelotowe prowadzą przez ich centrum.

Starania pośrednie o realizację inwestycji na rzecz potrzeb społeczności lokalnych są nieefektywne i ciągną się latami. Przykładowo w przypadku dróg zarządzanych przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad konieczne jest umieszczanie inwestycji w planach budżetowych, pozyskiwanie pieniędzy na ich realizację, wyłanianie wykonawcy. Często gminy partycypują w kosztach takich zadań, co wymaga wcześniejszego podpisania porozumienia z zarządcą drogi. Wszystko to bardzo wydłuża realizację takich zadań. Najczęściej wykonanie drobnych zadań będących w zasięgu finansowym i organizacyjnym jednostki samorządu terytorialnego nie jest w ogóle możliwe, jeżeli nie są planowane większe inwestycje związane z modernizacją całego odcinka drogi. Dodatkowo przy tak długim i nieregularnym cyklu załatwiania inwestycji nie jest możliwe skoordynowanie ich z inwestycjami lokalnymi, co mogłoby się przysłużyć lepszemu gospodarowaniu środkami publicznymi.

Należy zastanowić się jeszcze nad sposobem finansowania takich inwestycji. Dobrym rozwiązaniem mogłoby być obligatoryjne przekazywanie pieniędzy odpowiadających choćby części wartości zadania określonej np. procentowo, które by szły z budżetu zarządcy drogi, np. z budżetu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, do jednostek samorządu terytorialnego. Chodzi o to, by zarządcy dróg nie przerzucali ciężaru finansowego wykonywania małych, ale niezbędnych zadań na samorządy, pozbywając się jednocześnie swoich statutowych obowiązków.

Procedowany projekt ustawy ma jeszcze jeden wymiar, być może nieco humorystyczny, ale ważny z punktu widzenia interesów lokalnych społeczności. W niektórych przypadkach samorządowcy uchylali się nawet od najbardziej pożądaných społecznie inwestycji, np. od lepszego oświetlenia przejść dla pieszych czy budowy ścieżki rowerowej. Po wejściu w życie omawianej ustawy nie będą już mogli powiedzieć, że się nie da, bo to nie nasza droga. Oczywiście nie będzie przymusu, to już będzie zależało od operatywności danego wójta czy burmistrza.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy jest dobrym krokiem w kierunku uproszczenia procedur. Jest krokiem w kierunku państwa samorządowego i obywatelskiego. Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mam pięcioro posłów zapisanych do zadania pytań. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę posłów.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak czytamy w uzasadnieniu, zmiany proponowane w niniejszych projektach spełniają postulaty wielu samorządów, które chcą przeznaczyć środki finansowe na realizację zadań przy drogach innych zarządców. To takie zadania jak budowa chodników, mostów czy też ścieżek rowerowych. Wątpliwości co do możliwości finansowania i współfinansowania takich zadań przez gminy na obecnych zasadach zgłaszały do tej pory nie tylko zainteresowane samorządy, ale i regionalne izby obrachunkowe. Zatem to rozwiązanie należy uznać za słuszne.

Jednakże proszę o odpowiedź na następujące pytanie. Obecnie w projekcie ustawy budżetowej na 2017 r. na „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej” zapisano 800 mln zł. Tymczasem obietnice były inne. W kwietniu br. Ministerstwo Finansów zadeklarowało zwiększenie środków na ten program (*Dzwonek*) o 200 mln zł do poziomu 1 mld zł. Chciałam zatem zapytać, dlaczego tak potraktowano ten niezwykle istotny program rozwoju dróg lokalnych, dlaczego tych środków finansowych jest mniej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panowie Ministrowie! Czy omawiany projekt nowelizacji rzeczywiście jest odpowiedzią na wyrażaną przez samorządy terytorialne chęć partycypacji w części kosztów budowy dróg publicznych? Wnioskodawcy piszą o możliwości wynikającej z tego projektu w zakresie nawiązywania porozumień między zarządcami dróg w celu realizacji inwestycji, którymi z różnych względów są zainteresowane jednostki samorządu terytorialnego. Jeśli tak, to pragnę przypomnieć, że na Pomorzu Gdańskim i Środkowym jednostki samorządów – tak trójmiejskiego, jak i ślup-

Posel Grzegorz Furgo

skiego – są bardzo zainteresowane budową drogi krajowej S6 łączącej oba ośrodki. Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wchodząca w skład podmiotów podlegających Ministerstwu Infrastruktury i Budownictwa dzięki tej ustawie rozpocznie pracę przy realizacji tej trasy, jeśli samorządy zadeklarują chęć częściowej partycypacji w tej budowie, choćby w zakresie oświetlenia lub chodników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście porządkuje się pewien stan, który jest. Raczej nie do końca jest prawdą, że nie było możliwości, bo cały szereg tego rodzaju inwestycji w Małopolsce realizowano, więc być może gdzieś indziej te wątpliwości występują, więc pewnie dobrze, że to się przetnie jednoznacznie.

Wprawdzie była już w dyskusji podnoszona ta kwestia, ale chciałbym zapytać, czy rzeczywiście to nie jest tak, że po przyjęciu tej nowelizacji może okazać się, że zarządzający powie: teraz macie, samorządy, możliwość finansowania, to sobie róbcie. Tymczasem przecież, panie ministrze, są środki w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez budowę czy to chodników, czy przejść, czy ścieżek rowerowych. Czy nie jest to taka tendencja, żeby zrzucić tę odpowiedzialność na samorządy, uwalniając się od tych zadań, które dotychczas były realizowane? *(Dzwonek)* Proszę o jednoznaczną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Gonciarza, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z nowelizacją ustawy o drogach publicznych chciałbym zapytać, czy ministerstwo rozważyło doprecyzowanie i rozwiązywanie wszelkich wątpliwości

interpretacyjnych związanych z zajmowaniem pasa ruchu drogowego. Wiele obiektów, takich jak tablice informacyjne i reklamowe, a także, co ciekawe, w ostatnim czasie balkony, nie utrudnia obsługi ruchu drogowego, zarządzania drogą, poruszania się pieszych po chodnikach, a mimo wszystko próbuje się za nie w poszczególnych miastach z różną interpretacją naliczać opłaty za tzw. zajmowanie pasa drogowego. Największe wątpliwości istnieją, jeśli chodzi o określenie wysokości granicy pasa ruchu drogowego, to jest od i do jakiej wysokości można naliczać opłaty. Dlatego pytam, czy ministerstwo planuje doprecyzowanie przepisów związanych z zajmowaniem pasa ruchu drogowego, tak aby wszystkie miasta, ale również i sądy, bowiem zapadają różne wyroki, mogły jednakowo interpretować przepisy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I ostatnie pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Większość osób w dzisiejszej dyskusji podkreślała znaczenie zmiany tych przepisów, ponieważ w końcu jednostki samorządu terytorialnego, te, które oczywiście chcą inwestować w ścieżki rowerowe czy chodniki, nie będą zmuszane do omijania przepisów czy do rezygnacji z tych przedsięwzięć, jeżeli mają chęć i środki finansowe, szczególnie wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Zmiana bardzo ważna.

Mam pytanie do pana ministra. Tutaj padały też zarzuty, uwagi, czy to nie będzie odsunięcie, zepchnięcie na ministerstwo tych inwestycji. Chodzi o to, żeby pan minister powiedział, jakie są programy, jakie są możliwości, jakie możliwości daje ta ustawa, to połączenie środków samorządowych ze środkami ministerstwa. To, że są programy, raczej pobudzi te inwestycje, a nie je zahamuje. Kilka słów na ten temat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana ministra Jerzego Szmita o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo gorąco podziękować zarówno za debatę w trakcie posiedzeń Komisji Infrastruktury oraz komisji samorządu terytorialnego, jak i za debatę na tej dzisiejszej sesji plenarnej Sejmu. To dowodzi, po pierwsze, że projekt, który został przedstawiony i przygotowany przez rząd, cieszy się poparciem, szerokim poparciem Izby, aczkolwiek są wątpliwości, do których zaraz się odniosę, a po drugie, że dotyka rzeczywiście ważnych problemów budownictwa drogowego, które próbujemy rozwiązać w sposób, który budzi nadzieję. Jestem przekonany, że nie tylko budzi nadzieję, ale też przyczyni się do rozwiązania tych problemów.

Wysoka Izbo, może kilka słów uzupełnienia co do uzasadnienia ustawy, natomiast potem odniosę się już do pytań, które padły w czasie debaty. Może zacznę od jednoznacznego, ponownego jednoznacznego zapewnienia, że jeżeli chodzi o współfinansowanie inwestycji drogowych na drogach krajowych, o których mówi ta ustawa, będzie to wykonywane wraz z samorządami wyłącznie dobrowolnie. Mówię to jednoznacznie, bez żadnych zastrzeżeń. Musi być porozumienie, musi być wola obu stron, żeby daną inwestycję na drodze krajowej, która przechodzi przez daną gminę czy dany powiat, bo tego też nie można wykluczyć, czy nawet województwo, można było współfinansować. Absolutnie nie ma tutaj żadnej woli, żadnych ukrytych znaczeń czy ukrytych intencji, aby było inaczej. Powiem o jednej sprawie, najważniejszej. Proszę państwa, jesteśmy, żyjemy w państwie, w którym jest głęboka kontrola społeczna. I gdyby gdziekolwiek tego typu sytuacje zaistniały, że jakiś urzędnik generalnej dyrekcji sugerowałby, żądałby, nie daj Boże, od samorządu, warunkowałby wykonanie konkretnej inwestycji współfinansowaniem, to przecież od razu spotkałoby się to z bardzo jednoznacznym potępieniem. Myślę, że jako ministerstwo też jednoznacznie byśmy zareagowali. Ale też, szanowni państwo, Wysoka Izbo, musimy reagować na pozytywne wnioski, pozytywne wnioski ze strony samorządów, a takowe są. Może zacznę od deklaracji samorządu Szczecina, pana prezydenta, który bardzo nas zachęca, aby jak najszybciej tę ustawę przyjąć, żebyśmy mogli usiąść i porozmawiać o współfinansowaniu zachodniej obwodnicy Szczecina, czyli gigantycznej, co podkreślam, liczącej się w skali systemu komunikacyjnego kraju inwestycji. Jest propozycja ze strony samorządu Niepołomic. Tutaj z kolei chodzi o wybudowanie węzła na autostradzie A4, który bardzo by się przydał, jeżeli chodzi o obsługę tego ważnego podkrakowskiego ośrodka przemysłowego. Jest inwestycja, o którą zabiega gmina Siedlec k. Wolsztyna w Wielkopolsce. Chodzi o niewielką inwestycję, ale jest to głęboka potrzeba, są zapewnione środki

finansowe. I to jest takie głębokie uzasadnienie, które mamy, wprowadzając ten projekt.

Jeżeli chodzi o drugą część ustawy, która mówi o możliwości wydawania, rozpowszechniania lub rekomendowania przez ministra właściwego do spraw transportu wzorów i standardów dotyczących przygotowania inwestycji w zakresie dróg publicznych, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania lub ochrony tych dróg, Wysoka Izbo, mamy oto taką sytuację, że budownictwo drogowe dzisiaj posługuje się ogólnymi przepisami, które dotyczą całego budownictwa, natomiast nie ma specyficznych przepisów, które dotyczą budownictwa drogowego. To szczególnie widać w budowaniu urządzeń w celu ochrony zwierząt. Wielokrotnie w tej Izbie dyskutowaliśmy na temat kosztów, które pochłania ochrona zwierząt w budownictwie drogowym. Czym innym jest ochrona przed hałasem, to przede wszystkim dotyczy ludzi, też i zwierząt, ale przejścia dla zwierząt, duże, małe, górą, dołem, to wszystko są pieniądze, to wszystko są urządzenia inżynierskie, które pochłaniają naprawdę bardzo, bardzo znaczące zasoby finansowe, bardzo znaczące pieniądze. Dzisiaj tak naprawdę nie ma jednoznacznych przepisów dotyczących tego, w jaki sposób, chociażby w jakiej odległości, należy ulokować przejście dla dużych zwierząt, w jakiej odległości ma być jedno przejście od drugiego. To jest tak naprawdę wola projektantów, to jest ich wola, ich doświadczenie. Trzeba to uregulować, trzeba powiedzieć, kiedy powinno być przejście górą, kiedy powinno być przejście dołem, bo to wszystko są decyzje, za którymi idą bardzo poważne nakłady finansowe. I to jest jeden z tych zakresów, które powinny być uregulowane w ten sposób przy tej możliwości.

Natomiast chciałbym też powiedzieć, że od kilku miesięcy przy ministrze infrastruktury i budownictwa działa powołana decyzją pana ministra Andrzeja Adamczyka rada ekspertów, która przygotowuje podstawowe akty prawne, które będą regulowały relacje między inwestorem – w tym wypadku generalną dyrekcją, ale też samorządami, bo w radzie są też przedstawiciele samorządów – a wykonawcami. Chodzi o to, co mieliśmy jeszcze do niedawna, a więc o te wszystkie spory, 10 mld w sporach między generalną dyrekcją a wykonawcami w sądach, te niekończące się procesy, jak też sytuacje bankructw. Chcemy, żeby na te sytuacje nie reagować ex post, czyli po fakcie, jak już konflikt zaistnieje, tylko ex ante, a więc wcześniej, wyprzedzając je. Te wzory umów, które, mam nadzieję, już niedługo... Jeden z nich, ten główny, najważniejszy, jest już bardzo bliski uzgodnienia. One będą stanowiły wzorzec budowania relacji między zamawiającym a wykonawcami na tym gigantycznym rynku budownictwa drogowego. Takich wzorów umów chcemy jeszcze opracować kilka i potem podstawą do wprowadzenia tego w życie ma być m.in. ta część ustawy, o której tutaj mówię.

Może teraz przejdę, Wysoka Izbo, już do odpowiedzi na pytania. Pytanie pierwsze dotyczyło funduszy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

przeznaczonych na program modernizacji dróg gminnych i powiatowych. W przyszłym roku będzie to na poziomie z tego roku, czyli 800 mln zł. Rzeczywiście chcielibyśmy, żeby ta kwota – bo tak planowaliśmy – została powiększona o 200 mln zł, i takie były pierwsze zamierzenia. Niestety w toku prac rządowych czasami jest tak, że pewne kwoty ulegają zmniejszeniu. Myślę, mam nadzieję, że od roku 2018 albo wymyślimy zupełnie inny model finansowania, wspierania dróg gminnych i powiatowych, który to, mam nadzieję, będzie już znacznie efektywniejszy i na wyższym poziomie, albo będziemy się starali, żeby przynajmniej ten wcześniej deklarowany poziom miliarda złotych został utrzymany. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że o miliard złotych zwiększa się też kwota, która będzie do dyspozycji generalnej dyrekcji, na utrzymanie i modernizację dróg. Myślę, że też tutaj, m.in. wykorzystując ten mechanizm, o którym jest mowa w pierwszej części ustawy, czyli możliwość współfinansowania, będziemy mogli te możliwości wykorzystywać, a przynajmniej wspierać te miejsca, w których drogi krajowe stykają się z drogami samorządowymi.

Pytanie dotyczące S6. Czy decyzje samorządów o współfinansowaniu mogłyby wpłynąć na decyzje odnośnie do budowy drogi ekspresowej S6? Proszę państwa, koszt wybudowania tej drogi od Koszalina do planowanej trójmiejskiej obwodnicy metropolitalnej to 5,7 mld zł, natomiast koszt obwodnicy Trójmiasta jest szacowany na blisko 2 mld zł. Oczywiście, jeżeli... Powiem tak, żeby może tak trochę odwrócić sytuację: tak jak nie będzie takiej sytuacji, że generalna dyrekcja będzie wymuszała na samorządach współfinansowanie, tak też trudno sobie wyobrazić drugą sytuację – że samorząd powie: dobrze, to ja wypłacę, jestem gotów dać milion na budowę drogi, a wy dajcie 5 mld. No też musimy w tym wszystkim zachować jakiś rozsądek i pamiętać, że mówimy o naprawdę gigantycznych kwotach i poważnych problemach, które chcemy rzetelnie rozwiązywać.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o problemy dotyczące zajęcia pasa drogowego, to nie docierają do nas takie sygnały. Jeżeli są takie problemy z wyliczaniem związanych z tym kosztów, to bardzo prosimy o kontakt z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa i zajmijmy się tym problemem. Ale na dzisiaj jakichś systemowych problemów nie dostrzegamy.

Na pytanie, jakie są fundusze i programy, które mają poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego, odpowiem, że od 2 lat funkcjonuje – teraz jest drugi rok jego funkcjonowania, przepraszam, pierwszy rok jego funkcjonowania – „Program likwidacji miejsc niebezpiecznych”. Jest on zaplanowany co roku na 300 mln zł. Chcielibyśmy ten program zrealizować, niestety nie udało się go zrealizować w takim wymiarze, bo po prostu okazało się, że mimo zapewnionych środków nie było odpowiedniej ilości przygotowanych projek-

tów, one dopiero teraz będą powstawały. Myślę, że te pieniądze nie przepadną – są w Krajowym Funduszu Drogowym, a więc w programie wieloletnim – i w przyszłym roku będziemy mogli jeszcze więcej niż w tym roku wykonać tych inwestycji, jeżeli chodzi o „Program likwidacji miejsc niebezpiecznych”. Chodzi o sytuacje, w których drogi krajowe przechodzą przez mniejsze miejscowości. Tam właśnie potrzeba ścieżek rowerowych, potrzeba przystanków, zatok autobusowych, potrzeba przebudowy skrzyżowań czy budowania prawo- czy lewoskrętów, czyli tych niewielkich inwestycji. Natomiast generalna dyrekcja w ramach swoich prac ma jeszcze program likwidacji miejsc z zagrożeniem wypadkami śmiertelnymi i ten program też jest realizowany. Myślę, mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie on równie skuteczny jak w tym roku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości (druki nr 1045 i 1086).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dniu 18 listopada 2016 r. marszałek Sejmu skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, druk nr 1045, do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 30 listopada rozpatrzono przedmiotowy projekt ustawy.

Celem nowelizacji ustawy o rachunkowości z 29 września 1994 r. jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 października 2014 r. Ponieważ termin na wdrożenie dyrektywy w odniesieniu do ujawnienia informacji niefinansowych i informacji dotyczących polityki różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy upływał 6 grudnia 2016 r., Komisja Finansów Publicznych niezwłocznie przystąpiła do procedowania tej ustawy. Wniosek o przesunięcie terminu omawiania tego projektu nie uzyskał poparcia większości członków Komisji Finansów Publicznych. Po szczegółowej analizie 17 zmian nowelizujących ustawę o rachunkowości podczas dyskusji wprowadzono kilka poprawek

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta

o charakterze legislacyjnym, doprecyzowujących niektóre zapisy.

Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania przedmiotowego projektu ustawy wnosi o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o rachunkowości dołączonego do sprawozdania z druku nr 1086. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Lech Sprawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lech Sprawka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości z druku nr 1045.

Tak jak wspomniał przed chwilą pan poseł sprawozdawca, projekt ustawy dokonuje implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 października 2014 r., która to dyrektywa zmieniała dyrektywę Rady 2013/34/UE w odniesieniu do ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy.

Warto przypomnieć, że wspomniana dyrektywa wprowadza dwie istotne zmiany powodujące, po pierwsze, rozszerzenie zakresu informacji niefinansowych, a po drugie, wprowadzenie nowych ujawnień w zakresie polityki różnorodności. Jeśli chodzi o pierwszą zmianę, ta, która jest implementowana właśnie przez rządowy projekt ustawy, polega przede wszystkim na wprowadzeniu wymogu ujawniania w sprawozdaniu z działalności formy oświadczenia na temat informacji niefinansowych minimum istotnych informacji dotyczących co najmniej zagadnień społecznych, pracowniczych, środowiska naturalnego, poszanowania praw człowieka oraz przeciwdziałania korupcji i łapownictwu, tzw. sprawozdawczość w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu, raporty CSR.

Natomiast jeśli chodzi o drugą zmianę, nowe ujawnienia w zakresie polityki różnorodności, to będzie konsumowane poprzez nowelizację rozporządzenia ministra finansów w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych oraz warunków uznawania

za równoważne informacji wymaganych przepisami prawa państwa niebędącego państwem członkowskim.

Tak jak wspomniałem, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, nie wnosi poprawek w drugim czytaniu i zwraca się z prośbą o szybkie zakończenie prac nad tym projektem z druku nr 1045. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Bożena Szydłowska i pan poseł Paweł Kobyliński złożyli oświadczenia klubowe na piśmie*).

Bardzo proszę panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o sprawozdanie komisji o rządowym projekcie, druki nr 1045 i 1086, tak jak przedstawiał poseł sprawozdawca, pierwsze czytanie odbyło się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Celem nowelizacji ustawy o rachunkowości jest implementacja dyrektywy 2014/95/UE z 22 października 2014 r. w odniesieniu do ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki. Termin wdrożenia dyrektywy do polskiego prawa upłynął 6 grudnia.

Jeśli chodzi o zmiany, które wprowadza dyrektywa, one, po pierwsze, powodują rozszerzenie zakresu informacji właśnie tych niefinansowych i, po drugie, wprowadzają nowe ujawnienia w zakresie polityki różnorodności. Jeśli chodzi o to pierwsze, to wprowadza się wymóg ujawniania w sprawozdaniu z działalności w formie oświadczenia informacji niefinansowych – minimum informacji istotnych dotyczących co najmniej zagadnień społecznych, pracowniczych, środowiska naturalnego, poszanowania praw człowieka oraz przeciwdziałania korupcji i łapownictwu, czyli tzw. sprawozdawczość w zakresie odpowiedzialności biznesu, jako raporty CSR.

Te ujawnienia muszą mieć formę opisu polityki prowadzonej w danym zakresie, jej rezultatów, opisu ryzyk, sposobu zarządzania ryzykami w kwestiach niefinansowych. Objęte są tymi regulacjami duże jednostki zainteresowania tzw. publicznego, czyli takie, których średnioroczne zatrudnienie wynosi powyżej 500 osób, a suma aktywów bilansu wynosi powyżej 20 mln lub przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów wynoszą powyżej 40 mln.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Genowefa Tokarska

Podjęcie do implementacji dyrektywy w sprawie ujawnienia informacji niefinansowych opierać się będzie na uwzględnieniu aktualnego stanu raportowania informacji niefinansowych przez polskie jednostki. Sprawozdawczość na temat informacji niefinansowych będzie mieć całkowicie dobrowolny charakter i opierać się będzie na indywidualnych decyzjach poszczególnych jednostek.

Projektodawcy, czyli rząd, zapewniają, że w projekcie ustawy nie wprowadza się dodatkowych wymogów ponad to, co jest wymagane dyrektywą. Określono również katalog jednostek na potrzeby ustawy o rachunkowości, których to dotyczy. One są szczegółowo wymienione. Jest ich dość sporo. Projekt ustawy wprowadza rozbudowane wymogi raportowania, jak już mówiłam, w odniesieniu do największych, dużych jednostek. W projekcie przyjęto elastyczne podejście. Spółki, które obecnie przygotowują np. raporty CSR, będą mogły kontynuować tę formę sprawozdawczości.

Poza zmianami związanymi z implementacją dyrektywy proponuje się wprowadzić zmianę, która umożliwia przeniesienie określonych dowodów księgowych z papierowych na informatyczne. Wprowadza się nowy wzór tego sprawozdania, również dla instytucji, jednostek prowadzących działalność pożytku publicznego i wolontariatu.

Chcę jeszcze powiedzieć, że projekt był poddawany liczным konsultacjom z zainteresowanymi instytucjami. Niektóre z tych uwag zostały uwzględnione.

Podsumowując, pragnę stwierdzić, że projekt ustawy spełnia obowiązek implementacji prawa unijnego, a Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Bardzo proszę panią posel Małgorzatę Pępek.

Nie ma pani posel.

W związku z tym bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję uprzednio za pracę nad ustawą. Pierwsze czytanie odbyło

się na forum Komisji Finansów Publicznych, ale pan posel sprawozdawca i pani posel, państwo, którzy występowali w imieniu klubów, dokładnie przedłożyli zawartość tego dokumentu i opowiedzieli o pracy Komisji Finansów Publicznych. Bardzo dziękuję za to, że prace przebiegały w atmosferze zgodnej i jednomyślnej. To jest dosyć dużą rzadkością, ale tym bardziej to cieszy w okresie przedświątecznym. Tradycją jest to, że ustawa o rachunkowości i jej zmiany raczej cieszą się dużym konsensusem. Dobrze, że ta tradycja została utrzymana.

Pozwolę sobie tylko bardzo krótko, dosłownie w kilku zdaniach przywołać jeszcze, oprócz zmian wynikających z dyrektywy unijnej, które zostały tu bardzo precyzyjnie omówione, zmiany pozadyrektywne, czyli wprowadzające uproszczenia, które zmniejszają obciążenia administracyjne jednostek w myśl postulatu 100 zmian dla firm i konstytucji dla biznesu, planu wicepremiera Mateusza Morawieckiego, ministra rozwoju i finansów. Ten dokument został wyposażony w regulacje, które są oczekiwane przez podmioty działające i funkcjonujące na rynku. Po pierwsze, on umożliwia jednostkom przeniesienie dowodów księgowych przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego na informatyczne nośniki danych, wprowadza uproszczony, odrębny zakres informacyjny sprawozdania finansowego dla określonych organizacji pozarządowych prowadzących działalność pożytku publicznego. Przepisy projektu umożliwiają także większej liczbie jednostek stosowanie uproszczonych zasad kalkulacji kosztu wytworzenia produktu.

Ustawa będzie miała zastosowanie po raz pierwszy do sprawozdań sporządzonych za rok obrotowy rozpoczynający się 1 stycznia 2017 r. lub po tej dacie. Jeszcze raz bardzo dziękuję za pracę nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

I proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Szlachta.

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem jako posel sprawozdawca serdecznie podziękować wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych za merytoryczną dyskusję i sprawne procedowanie nad tym projektem ustawy o rachunkowości. W ten sposób mogliśmy w tak szybkim czasie dostosować przepisy polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej i Rady. Chciałem też podziękować wszystkim klubom za poparcie tego projektu. Jest to przykład takiego modelowego pracowania merytorycznego nad rządowymi projektami ustaw. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpię w bloku głosowań.

Zarządzam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 05
do godz. 17 min 07)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Wznawiam obrady.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Sprawozdanie to **druk nr 1155**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1093).

Proszę panią Małgorzatę Sadurską, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Małgorzata Sadurska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku sejmowym nr 1093. Projekt ten stanowi inicjatywę ustawodawczą prezydenta.

Już za niecałe 2 lata, w roku 2018, będziemy świętować wydarzenia związane ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach niewoli narzuconej przez zaborców nasz kraj odzyskał upragnioną wolność.

Podstawą wniesienia projektu ustawy do Sejmu dokładnie w przeddzień niedawno obchodzonego

święta niepodległości było przekonanie pana prezydenta, że setna rocznica odzyskania niepodległości przypadająca w roku 2018 ma szczególne znaczenie dla państwa polskiego oraz narodu polskiego i wymaga szczególnego uhonorowania. Stulecie odzyskania niepodległości jest również wspaniałą okazją do podejmowania działań zmierzających do wzmocnienia tożsamości narodowej oraz poczucia wspólnoty obywatelskiej Polaków.

Propozycja pana prezydenta zmierza do przygotowania Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, które odbywałyby się w latach 2017–2021. Taka forma przeprowadzenia uroczystych obchodów uwieczniłaby w pamięci Polaków wydarzenia oraz osoby związane z odradzaniem się państwa polskiego. Nie mniej istotny jest fakt, że pan prezydent, wnosząc projekt ustawy do Sejmu, wyraził przekonanie, które, mam nadzieję, podzielią wszyscy państwo posłowie, że istnieje potrzeba przygotowania obchodów w taki sposób, aby Polacy mogli świętować ten wyjątkowy czas wspólnie, ponad podziałami, aby stulecie odzyskania niepodległości łączyło nas w poczuciu wspólnoty i stało się radosnym świętem Polaków i ich ojczyzny, niepodległej Rzeczypospolitej.

W celu urzeczywistnienia idei wspólnego świętowania propozycja pana prezydenta zakłada oddanie przygotowania i przeprowadzenia narodowych obchodów w ręce komitetu złożonego, po pierwsze, z najwyższych władz Rzeczypospolitej, w tym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów i wskazanych w projekcie ustawy członków Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Ale nie tylko władze państwowe powinny brać udział w przygotowaniu obchodów. Nie mniej istotny jest udział w życiu publicznym partii politycznych i ugrupowań. Omawiany dzisiaj projekt ustawy zakłada, oczywiście po wyrażeniu zgody, udział w pracach komitetu przedstawicieli partii politycznych lub ugrupowań zarówno tych, które tworzą kluby poselskie w Sejmie, jak i tych, które w Sejmie obecnej kadencji nie są reprezentowane, lecz którym w związku z wyborami do Sejmu przeprowadzonymi w dniu 25 października 2015 r. przysługuje subwencja z budżetu państwa. Partie polityczne, które uprawnienie do subwencji otrzymały, tworząc koalicję wyborczą, będą miały możliwość wskazania łącznie jednego przedstawiciela jako członka komitetu.

Trzecią grupę podmiotów, której udział przyczyni się do właściwego zorganizowania i przeprowadzenia Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości, tworzy strona społeczna. Zgodnie z propozycją pana prezydenta w Komitecie zasiadą przedstawiciele Kościołów i innych związków wyznaniowych, związków zawodowych, organizacji kombatanckich i innych organizacji społecz-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska

nych lub osoby szczególnie zasłużone dla państwa polskiego.

Wysoka Izbo! Nie sposób nie zauważyć, że Narodowe Obchody Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości będą dużym przedsięwzięciem zarówno organizacyjnym, jak i programowym.

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone jest 11 listopada na pamiątkę powrotu w 1918 r. z Magdeburga do Warszawy Józefa Piłsudskiego. Jednakże proces odzyskiwania, a następnie utrwalania niepodległości był niezwykle złożony i rozciągnięty w czasie. Dlatego też w opinii pana prezydenta jednym z głównych zadań komitetu powinno być coroczne, w latach 2017–2021, przygotowywanie planu państwowych obchodów uroczystości związanych z odzyskaniem niepodległości. Tym samym wybór konkretnych wydarzeń i osób, które powinny zostać uhonorowane w ramach narodowych obchodów w poszczególnych latach, będzie dokonywany w drodze autonomicznej decyzji komitetu.

Mając na uwadze kwestie organizacyjne, należy w tym miejscu podkreślić, że projektowane rozwiązania zakładają również udział w pracach komitetu pełnomocnika rządu do spraw obchodów stulecia odzyskania niepodległości, pełniącego funkcję sekretarza komitetu. Udział pełnomocnika będzie służył zagwarantowaniu sprawnej i właściwej współpracy i koordynacji działań ośrodka rządowego oraz innych podmiotów zaangażowanych w realizację narodowych obchodów.

Warto podkreślić, że projektowane rozwiązanie uwzględnia w zadaniach komitetu inicjowanie współpracy między organami władzy państwowej, samorządu terytorialnego, organizacjami społecznymi oraz wszystkimi innymi podmiotami zainteresowanymi udziałem w Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym przedstawiony Wysokiej Izbie projekt ustawy dąży do poszanowania i uwzględnienia oddolnych inicjatyw obchodów stulecia odzyskania niepodległości obywateli, samorządów i innych organizacji pozarządowych zmierzających do upamiętnienia regionalnych i lokalnych wydarzeń oraz bohaterów z okresu odzyskania niepodległości.

Należy również nadmienić, że omawiany projekt zawiera szczegółowe przepisy proceduralne dotyczące sposobu zwoływania i organizacji posiedzeń komitetu, warunków uczestniczenia w jego pracach oraz utrwalania posiedzeń w postaci protokołu. I tu chciałabym zaznaczyć, że zgodnie z projektowanymi przepisami decyzje komitetu będą zapadać w formie uchwał, w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków komitetu.

Wysoka Izbo! Zwracam się do przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych z prośbą o pozytywną ocenę przedłożonego projektu, skierowanie go do dalszych prac i jak najszybsze jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Takie święto, jakim będzie cały rok obchodzona rocznica odzyskania niepodległości w roku 2018, musi być i będzie świętem ogólnonarodowym. Ta inicjatywa Kancelarii Prezydenta RP, jak najbardziej słuszna, jak najbardziej cenna, będzie bez wątpienia tym bardziej ważna i cenna, im bardziej będzie reprezentatywna dla całego społeczeństwa, także w wymiarze reprezentacji partii politycznych, reprezentacji różnych punktów widzenia w sensie światopoglądowym, ale zawsze współpracy na rzecz wolnej, demokratycznej Polski, bo taką współpracę chcielibyśmy widzieć i na pewno w czasie obchodów tej rocznicy wspólnie realizować.

Prace będą zapewne toczyć się jeszcze w komisji, ale już dzisiaj chciałem zasygnalizować z punktu widzenia klubu Platformy Obywatelskiej konieczność uzupełnienia tej rady także o żyjących, funkcjonujących, a przecież w dorobku budowania polskiej nowej, demokratycznej państwowości mających istotną rolę, prezydentów polskich. Myślę, że dokooptowanie ich, oprócz partii politycznej, byłoby cenne i nie będzie przez Kancelarię Prezydenta RP kontestowane.

Z uwagi na pamięć o tym, że to nie tylko obchody rocznicy 11 listopada, ale także całego ciągu zdarzeń, budowanie edukacji historycznej, tożsamościowej związanej z uzyskaniem po 123 latach cierpień, dramatów niepodległości w pełnym wymiarze, powinno to być naszym wspólnym zadaniem: Izby, osób funkcjonujących publicznie, licznych środowisk posiadających autorytet i wsparcie, by właśnie w taki zgodny i wspólny sposób czynić to godnie, ku pokrzepieniu serc wszystkich, dla których wolna, niepodległa i demokratyczna Rzeczpospolita jest najwyższym, najważniejszym dobrem. Mam nadzieję, że inicjatywę tę, kierując do prac w komisji, będziemy mogli realizować także godnie, wspólnie, właśnie po to, by te obchody miały taki charakter i tak zostały zrealizowane – wspólnie i godnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Andruszkiewicz, Kukiz'15.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed wszystkim jako klub Kukiz'15 jesteśmy świadomi faktu, iż musimy z najwyższą starannością docenić tę wielką rocznicę, jaka jest przed nami, czyli stulecie polskiej niepodległości, ponieważ jest to zdobycz wszystkich pokoleń Polaków, którzy walczyli o niepodległość Polski, jak również później o odzyskanie niepodległości Polski – w latach 40., 50., 60. i 70., w czasie komunizmu, bez względu na podziały polityczne, bez względu na światopogląd, bez względu na to, jakie formacje zbrojne czy też polityczne ci Polacy, którzy walczyli o suwerenność naszego państwa, reprezentowali.

Stąd też, szanowni państwo, pani minister, mamy pewne uwagi do tego projektu. Przed wszystkim już w samym uzasadnieniu projektu ustawy wielokrotnie pojawia się – oczywiście naturalnie – nazwisko marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, natomiast mnie osobiście brakuje przedstawicieli, ojców innych ruchów, które również walczyły o polską niepodległość: ruchu ludowego, czyli pana Wincentego Witosa, jak również założyciela endecji, Narodowej Demokracji, Romana Dmowskiego. Już tutaj na wstępie, w uzasadnieniu nie chcielibyśmy dzielić spadkobierców tych wszystkich ruchów, które wspólnie, jednocząc siły, walczyły o odzyskanie przez Polskę niepodległości, jak również walczyły przyczyniły się do tego, że ta nasza suwerenność została później utrzymana oraz naszym młodym pokoleniom została wpojona ta wielka wartość, jaką jest patriotyzm.

Ponadto, pani minister, Wysoka Izbo, mamy również własne uwagi w kontekście powołania tego komitetu, który ma zarządzać obchodami 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Obawiamy się, że ten komitet będzie zanedbany upolityczniony. To znaczy widzimy tutaj zdecydowanie deficyt udziału organizacji społecznych, inicjatyw oddolnych, kombatanckich, ponieważ w ustawie jest wyraźnie napisane, iż zaproszenie ewentualnych przedstawicieli organizacji społecznych należy do pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd też mamy oczywiście obawy, które organizacje będą zapraszane. Naszym zdaniem, zdaniem klubu Kukiz'15, musimy zrobić wszystko, aby ten dzień 11 listopada 2018 r. był w końcu dniem jedności wszystkich Polaków ponad podziałami. Czyli nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której to wojna polsko-polska, która obecnie – nie ukrywajmy – toczy się codziennie na ulicach, również tego dnia będzie miała miejsce, ponieważ będzie to dzień, który będzie zapamiętany przez kolejne pokolenia, będzie zapisany w podręcznikach historii naszego narodu, i musimy zrobić wszystko, aby stanąć na wysokości zadania jako parlament,

dotyczy to także pana prezydenta, i wszystkie podziały w tym dniu po prostu zasypać.

Stąd też, pani minister, Wysoka Izbo, mamy takie oto uwagi, aby nie przysłać tymi obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości, które naszym zdaniem oczywiście są potrzebne, mnóstwa inicjatyw obywatelskich, które również, jak wiemy, będą podejmowane. Wiemy doskonale o grupach rekonstrukcyjnych, wiemy o mnóstwie konferencji, które będą podejmowane w całej Polsce. Mamy tu na myśli również chociażby Marsz Niepodległości. Rozmawiałem też z prezesem Stowarzyszenia Marsz Niepodległości panem Robertem Bąkiewiczem. I bez względu na to, kto na tej sali jaką ma opinię na temat różnych inicjatyw, o których wspominam, trzeba pamiętać o tym, że te wszystkie inicjatywy doprowadziły do tego, że Polacy od kilku lat oddolnie, samodzielnie, bez wożenia partyjnymi autokarami chcą świętować polską niepodległość. Musimy zrobić wszystko, aby tak zostało i aby tego dnia te wszystkie siły obywatelskie zostały zjednoczone i nie zostały pominięte, tak aby właśnie tej wojny polsko-polskiej dalej nie podgrzewać.

Dlatego też nasze zastrzeżenia budzi również zapis art. 4, w którym wyraźnie jest stwierdzone, że w skład komitetu wchodzi pan prezydent, marszałkowie obu Izb, bardzo wielu ministrów, przedstawiciele partii politycznych, które mają swoich przedstawicieli w obecnym parlamencie, jak również tych partii, które przekroczyły w wyborach 3%. To naszym zdaniem jest troszeczkę niepokojący zapis. Nie chcielibyśmy, klub Kukiz'15 by nie chciał, aby tylko wynik wyborczy ostatnich rozdań przy urnach decydował o tym, kto będzie organizował tak ważne dla państwa polskiego obchody. Tutaj musimy dostrzec również wkład, jaki wniosły do tej pory organizacje społeczne, które nie startują w wyborach, nie są organizacjami politycznymi, a zdecydowanie powinny być zapraszane.

W związku z tym jako klub Kukiz'15 będziemy przyglądać się dalszym pracom nad tą ustawą w komisji. Będziemy zgłaszać własne uwagi, jak również apelować do pana prezydenta, do kancelarii pana prezydenta o to, aby wszystkie środowiska w Polsce – społeczne i polityczne, ponad podziałami, od lewicy do prawicy – miały tego dnia jeden cel, czyli uczczenie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (*Dzwonek*), i by nikt im w tym nie przeszkadzał ani ich nie dzielił. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Pudłowski, Nowoczesna.

Posel Pawel Pudlowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W 2018 r. przypadnie 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach

Posel Paweł Pudłowski

zaborów, niewoli naznaczonej krwią, cierpieniem, walką i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków nasz kraj odzyskał suwerenność. To bez wątpienia najważniejsze nasze święto. Podczas jego dorocznych obchodów czcimy pamięć tych, którym zawdzięczamy własne państwo, którym udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń I wojny światowej, stworzyć warunki rozwoju ekonomicznego, modernizacji gospodarczej i cywilizacyjnej.

Rok 2018 wyznacza rocznicę szczególną, bo już setną. Z tego względu w celu oddania hołdu bohaterom walk o wolność naszej ojczyzny oraz upamiętnienia tych wszystkich wydarzeń, które wyznaczyły polską drogę ku niepodległości, pan prezydent Andrzej Duda proponuje uchwalenie specjalnej ustawy o utworzeniu Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. To gremium ma być złożone z najważniejszych organów władzy, przedstawicieli wszystkich znaczących partii politycznych, ugrupowań i organizacji społecznych. Celem są wspólne – nas wszystkich, tak jak tu siedzimy – obchody tej wyjątkowej uroczystości.

Panie Prezydencie! Z uznaniem podchodzimy do pana gestu włączenia do przygotowań obchodów również przedstawicieli partii opozycyjnych. Nie sposób jednak przy tej okazji nie oddać się refleksji nad pana dotychczasową postawą. Wszyscy chyba pamiętamy, jak w mowie inauguracyjnej mówił pan o budowaniu jedności, o zasypywaniu podziałów, o poszukiwaniu wspólnoty. Pana świadectwo od ponad roku jest jednak bardzo dalekie od tej deklaracji. Wszystkie pana działania wykonywane są pod dyktando PiS-u. Jako prawnik, bez jakiegokolwiek refleksji podpisuje pan pośpiesznie, nierzadko nocą, ustawy rządzącej większością, z pominięciem konsultacji społecznych, *vacatio legis*, z całkowitym lekceważeniem dobrego stosowania prawa.

Gdzie pan był, panie prezydencie, gdy tysiące kobiet w deszczu, na wietrze i chłdzie musiało bronić kompromisu aborcyjnego? Gdzie pan był, gdy likwidowano niezależność prokuratury? Jakiego działania pan podjął, gdy najważniejsze stanowiska państwowe w spółkach Skarbu Państwa obsadzane były ludźmi bez wymaganych kompetencji lub gdy zmieniano statuty tych podmiotów dla celów legitymizacji takich właśnie nominacji? Wreszcie, co pan robi, panie prezydencie, gdy kierowane są groźby w stosunku do samorządu terytorialnego? Nie było pana stanowiska podczas ataków na niezawisłość sędziowską, zapowiedzianych w usuwaniu niepokornych sędziów czy ręcznym sterowaniu prokuraturą. Jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powinien pan stać na straży konstytucji, ale zabrakło pana obronnej reakcji przy zablokowaniu prac Trybunału Konstytucyjnego i nie przyjął pan ślubowania prawnie wybranych sędziów.

Można się wobec tego zastanawiać, czy w aspekcie tego wszystkiego jest szansa na powodzenie zamierzenia zawartego w projekcie ustawy. Czy to w ogóle

możliwe? Nie wystarczy bowiem o jedności narodowej myśleć od wielkiego dzwonu. Czy wreszcie jest potrzeba aż ustawy i tak formalnego ciała do realizacji założonego celu?

Nowoczesna jako partia modernistyczna jest za wspólnym obchodzeniem tego święta. Jesteśmy za budowaniem, a nie dzieleniem. Jesteśmy za tym, aby te wspólne obchody budowały nasz wizerunek również poza granicami naszego kraju. Dlatego włączymy się w pracę nad przygotowaniem obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i apelujemy do pana prezydenta, aby również na co dzień był prezydentem wszystkich Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dołączam się do apelu mojego kolegi. Rzeczywiście nie wystarczy napisać ustawy, uchwalić i wspólnie świętować. Apelowalibyśmy, pani minister, o współpracę, ale ponad podziałami, i bardzo nam zależy na tym, aby te prace, które będą się odbywały, były daleko od polityki. Dlatego też apelujemy, aby w pracach nad obchodami tego szczególnego dla nas wszystkich święta uczestniczyli również akademicy. Żeby w komitecie, który państwo chcecie powołać, było właśnie jak najmniej polityków. Bo jeżeli ten komitet będzie polityczny, to prace będą również polityczne i to świętowanie w 2018 r. nie będzie takim świętowaniem, o którym wszyscy marzymy, żeby było świętowaniem wspólnym. Więc mamy taki apel, żeby bardziej skierować się do środowisk społecznych, akademickich i rezygnować ze środowisk (*Dzwonek*) stricte politycznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Andżelika Możdżanowska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko dotyczące prezydenckiego projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Andżelika Możdżanowska

Tym razem już na samym początku pragnę poinformować, że poprzemy tę ustawę. Poprzemy ją dlatego, że – pomijając wszelkie różne pobudki – jest to bardzo dobry kierunek, bowiem 11 listopada dla każdego Polaka jest datą niezwykle istotną. Po 123 latach zaborów w 1918 r. odrodziło się państwo polskie. Ten dzień przypomina nam o najtrudniejszych okresach polskiej historii oraz trudzie, z jakim nasi przodkowie walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Przypomina nam, jak ważna jest wolność i demokracja oraz jak łatwo można je stracić.

Dzień niepodległości od wielu już lat dla wszystkich Polaków jest ważnym i istotnym świętem. To w tym dniu przez Warszawę i inne polskie miasta przechodziły pokojowe, pełne kolorów, radości i nadziei tłumy osób, które chciały wszystkim głosić: Jesteśmy wolni, jesteśmy dumni z naszej niepodległości, jesteśmy dumni z Polski, jaką tworzymy. Niestety w przeszłości 11 listopada nie sprzyjał wspólnym obchodom, jednoczeniu, wspólnej zmianie. Dlaczego tak było? Niestety dużą winę ponoszą politycy PiS-u, którzy nie uznawali ówczesnego prezydenta, którzy byli zbyt dumni, aby razem świętować.

Jestem całkowicie za wspólnym, jak co roku, świętowaniem dnia niepodległości. Jestem za głoszeniem w świecie idei naszej wolności, jestem za przypominaniem i docenianiem tych, którzy o nią walczyli. Odczytuję właśnie ten powyższy projekt jako kontynuację dzieła prezydenta Bronisława Komorowskiego, który zabiegał o wspólne organizowanie Święta Niepodległości, o włączanie się w tę piękną tradycję wspólnego marszu. Przekaz był bardzo prosty. Niestety dla PiS-u nie było możliwe, by wyjść i wspólnie świętować. Nie potrafiliście wyjść do warszawiaków, do mieszkańców miast. Nie bójcie się, uśmiechnijcie się do nas i pójdziemy razem świętować ten ważny dla każdego dzień. Dzień niepodległości, jak również inne ważne uroczystości i chwile, które budują naszą tożsamość, budują naszą pamięć dziejową. To istotne momenty, w których – nie od 2018 r., ale od zawsze – powinniśmy móc wznieść się ponad podziały, odsunąć na bok nasze polityczne zamierzenia, często różne wizje i plany, by móc ramię w ramię, jak Polska długa i szeroka, wspólnie świętować to wielkie narodowe zwycięstwo.

Niepodległość nie jest dana raz na zawsze. Nie była nam dana. Niepodległość musieliśmy sami osiągnąć rękoma naszych bohaterów, którzy poświęcili często to, co mieli w życiu najcenniejsze – swoje życie. Cieszy mnie fakt, że mimo iż na razie nie widzimy i nie możemy dostrzec w różnym działaniu chęci wspólnego prowadzenia Polski do coraz większego i piękniejszego rozkwitu, chociaż w tej ustawie... możemy starać się przynajmniej tą ustawą wyznaczyć sobie nie tylko ten cel, ale i strategię dojścia do tego celu. Cieszy mnie, że być może wreszcie – po latach odrębnych rocznic, rozbijania na mniej-

sze, w różnych grupach – nadchodzi moment, w którym bez względu na polityczny kolor i historię potrafimy w tym ważnym dniu stanąć, podać sobie rękę i wspólnie uczcić ten nasz wielki narodowy sukces. Ale chcę, abyście państwo wiedzieli i mieli świadomość, że liczę na to, że ta ustawa nie jest tylko i wyłącznie pustym gestem, że nie jest ona preludium do próby zawłaszczenia tylko przez obóz rządzący tego naszego wspólnego narodowego święta. Chcę wierzyć, że nie jest to misternie utkana strategia przygotowywania się do kampanii wyborczej, która rozpocznie się w 2019 r. Wierzę, że będzie to święto wszystkich Polaków. Jestem ogromnie zadowolona, że Prawo i Sprawiedliwość zamierza kontynuować rozwiązanie, które zapoczątkował prezydent Bronisław Komorowski, zapraszając wszystkich Polaków, tych z lewej i tych prawej strony sceny politycznej, do tego, aby ponad podziałami pójść razem we wspólnym marszu.

Liderzy Polskiego Stronnictwa Ludowego od czasów Wincentego Witosa zawsze wskazywali, że będziemy na tyle silni na zewnątrz, na ile będziemy mogli współpracować wewnątrz. Możemy się różnić, możemy się wzajemnie przekonywać, ale nie możemy nie podawać sobie ręki, gdy rozstrzygają się nasze narodowe kwestie. Dlatego też uważam, że przygotowany projekt ustawy wpisuje się w podejście, jakie zawsze nam przyświecało: współdziałania na rzecz naszej wspólnałej ojczyzny.

Jednak widzę też wiele zagrożeń, które, mam nadzieję, uda się nam wspólnie pokonać. Wspólne obchody to nie obchody, w których ton i narrację może nadawać tylko jedno ugrupowanie. Jeśli faktycznie chcemy pełnej współpracy, a dostrzegam to właśnie w tej proponowanej ustawie, to myślę, że należy pokazywać tę chęć i wolę współpracy na wszystkich płaszczyznach. Zaczniemy słuchać się wzajemnie, zaczniemy rozmawiać ze sobą i starajmy się rozumieć swoje racje. Każdy działa w jak najlepszej wierze dla dobra naszej Polski. Musimy jednak pamiętać, że ta nasza wspólna Polska składa się z wielu milionów Polaków. (*Dzwonek*) Nie narzucamy wszystkim tego samego sposobu myślenia, nie dzielimy ludzi na tych, którzy są z wami, i na resztę, którą można obrażać, poniżać czy dezawuować takimi czy innymi epitetami.

Mam nadzieję, że zaproszenie do wspólnego zorganizowania obchodów stulecia odzyskania niepodległości będzie wielkim świętem narodowym, które będzie wspólnie obchodzone w 2018 r. i że nie będzie tylko legitymacją jednej oceny historycznej jednej partii. Liczę na to, że nie rozpoczyna się za chwilę przepychanki dotyczące próby włączania apelu smoleńskiego...

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Andzelika Mozdzanowska:

...zawłaszczania czy też narzucania tylko jednej formy...

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Czas już dawno minął.

Posel Andzelika Mozdzanowska:

...i że my wszyscy, Polacy, będziemy mogli uczcić to wyjątkowe święto. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Głos ma pan poseł Stefan Niesiołowski, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo mi przykro, ale takich pokazów i popisów naiwności, jakie tu prezentują pełni dobrej woli z pewnością posłowie, dawno nie widziałem. Bardzo mi przykro, ale wątpliwe jest moralne prawo pana prezydenta do zgłaszania tego rodzaju projektów ustaw. Wątpliwe jest moralne prawo człowieka, który podpisywał ustawy likwidujące demokrację w Polsce. Nie będę tych wszystkich ustaw wymieniał, ale są to działania na tyle kompromitujące, że w ogóle nie należy brać pod uwagę tego rodzaju propagandowego, pustego gestu ze strony człowieka, który odpowiada za to, że w Polsce mamy system autorytarny, że wiele obszarów jest wyjętych spod działania demokracji, że na temat Polski odbywa się w tym czasie debata w Parlamencie Europejskim. Raczej pan Duda wpisał się w kanon takich postaci jak – wymienię tylko kilka znanych, symbolicznych – Czesław Wycech, Dyzma Gałaj, Osóbka-Morawski, Henryk Jabłoński. To byli ludzie, którzy podpisywali na zlecenie swoich mocodawców ustawy fatalne dla Polski. I na zlecenie swojego mocodawcy Metternicha z Żoliborza pan Duda podpisuje tego rodzaju ustawy.

Praktycznie cały ten projekt to jest powołanie jednego ciała, PiS-owskiego w gruncie rzeczy, w ogromnej większości, w 90% czy jak by liczyć, bo trudno powiedzieć o niektórych osobach, ale wszystkie je powołuje pan Duda. Przy okazji będziemy mieli ekspozycję PiS-owskich bohaterów w rodzaju Macierewicza czy Misiewicza, czy Pisiewicza, i przypomina to najgorsze praktyki z czasów PRL. To jest klasyczny przykład tworzenia propagandowego, partyjnego ciała, do którego dobiera się kilku mianowańców, i tworzy się wrażenie jakiejś jedności narodowej, bo

to PiS-owi będzie już potrzebne do wyborów. Nie dajcie się na to nabrać, panowie.

Unia Europejskich Demokratów jest za odrzuceniem tego płodu w pierwszym czytaniu, od razu, natychmiast, za niebraniem tego pod uwagę. Do tego komitetu, który jest powoływany, z klucza wchodzi, dla dekoracji, przedstawiciele niektórych partii, a nawet zostało wzięte pod uwagę to, żeby nie weszli tam posłowie koła. Starannie zostało to dobrane – bardzo wam gratulujemy i dziękujemy – żeby przypadkiem posłowie z koła Unii Europejskich Demokratów tam nie weszli. Czyni się różne łamańce: partie, które przekroczyły 3%, 6%, dotacje, koalicja, ale nie mówi się o kołach. My jednak nie chcemy tam wejść, tak że niepotrzebnie się staraliście. My wam dziękujemy, nie chcemy tam być.

Czytam w uzasadnieniu projektu ze zdumieniem o tożsamości III Rzeczypospolitej – o tożsamości III Rzeczypospolitej – gdzie są takie słowa: „Jest to dla nas testament i przesłanie, któremu mamy obowiązek być wierni”, „kulturowa tożsamość” itd., „niepodległość i materialna pomyślność Trzeciej Rzeczypospolitej jest celem nadrzędnym Polaków niezależnie od różnic przekonań”. To od kiedy to? Jeszcze wczoraj wasz prezes krzyczał: Nie macie prawa do polskiej flagi, nie macie prawa, nie jesteście Polakami. Ubecy, zdrajcy, pacholki Moskwy. Jeszcze wczoraj wasz prezes to wygadywał. I dzisiaj przynosisie – macie odwagę, macie czelność przynosić – coś o tożsamości III Rzeczypospolitej? Przecież to jest ta Polska, która nie jest Polską. Przecież to pan prezydent Duda był uprzejmy mówić odnośnie do okresu po 1989 r.: teoretyczna wolność. Polska była państwem teoretycznie wolnym, ale naprawdę wolnym jest tylko wtedy, jak rządzi PiS. I wy macie odwagę coś takiego przynosić do Sejmu, bo uważacie, że my mamy krótką pamięć? My mamy to wszystko wam przypomnieć? My mamy te wszystkie wasze wyzwiska, targowice itd. w tej chwili przypominać? Nie będziemy tego robić.

Zajmę się jeszcze drobnymi uwagami, które świadczą o nieuctwie historycznym i pewnym niechlujstwie, jakie ten projekt cechują. Mianowicie co to znaczy: „Powołuje się Komitet Narodowych...”? Kto powołuje? No, pan prezydent, rozumiem, tak? Nie macie odwagi tego powiedzieć? Sam się powołuje?

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Ustawa.*)

Powołuje się komitet narodowych obchodów. Fatalna jest historiozofia tego projektu. Wymieniacie rok 1772 i mówicie: „W następstwie działań zaborców w latach...”. To był I rozbiór Polski, tu chodzi o konfederację barską. Jej efektem był rozbiór Polski. Pomijacie w ogóle inne powstania, powstanie kościuszkowskie. Mniejsza z tym, że z historii jesteście nieodouczeni, ale dlaczego mówicie o tym, że 10 listopada Piłsudski przejął z rąk Rady Regencyjnej (*Poruszenie na sali*), że 11 listopada przejął władzę nad wojskiem? Przecież przejął ją 10 listopada. To są drobiazgi oczywiście. 11 listopada z rąk Rady Regencyjnej przejął władzę nad państwem, a władzę nad armią prze-

Posel Stefan Niesiolowski

jął 10 listopada. To są wszystko oczywiście rzeczy bardzo drobne. Istotą tego projektu jest wyłącznie oszukańczy, propagandowy zabieg ze strony PiS-u i próba stworzenia z pana prezydenta nagle przy tej okazji jakiegoś szafarza narodowej jedności, postaci, którą pan prezydent nie jest, nie był i, chciałbym się mylić, ale wydaje mi się, że nigdy nie będzie. (*Dzwonek*)

Jesteśmy za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu. Składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: O matko...*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu, projekt ustawy zakłada stworzenie Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, złożonego z najwyższych organów władzy Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawicieli partii politycznych i ugrupowań oraz organizacji społecznych. Powstanie komitetu ma na celu zagwarantowanie obchodom 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości najwyższej możliwej rangi, aby w godny sposób upamiętnić tę niezwykle doniosłą rocznicę wydarzeń z roku 1918, jak również wydarzeń z lat kolejnych, podczas których niepodległość była utrwalana na całym ówczesnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, takich jak chociażby wojna polsko-bolszewicka, powstanie wielkopolskie czy też trzy powstania śląskie.

O tym, jak ważne jest zgodne zorganizowanie obchodów 100-lecia odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości, w których ponad podziałami politycznymi wzięliby udział przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych, organizacji społecznych oraz władz państwowych i samorządowych, świadczą wnioski z badania Narodowego Centrum Kultury przeprowadzonego przez TNS Polska, ujętego w prezentacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przedstawionej przez pana ministra Jarosława Sellina na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu na rzecz Godnego, Wspólnotowego i Włączającego Organizowania w roku 2018 Obchodów 100-lecia Od-

zyskania przez Polskę Niepodległości, które odbyło się w dniu 1 grudnia 2016 r.

Jako uczestnik tego posiedzenia chcę wyrazić uznanie dla autorów tego programu, oceniając go jako imponujący i wzbudzający poczucie dumy narodowej.

Na marginesie powiem, że posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni weszli w skład ww. zespołu, deklarując osobisty udział w pracach nad przygotowaniem obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Najważniejszy w naszej ocenie wniosek, wymieniony w prezentacji raczej nieprzypadkowo jako pierwszy, brzmi: W Polsce odczuwalny jest brak poczucia silnej wspólnoty. Polacy wciąż mają poczucie, że więcej ich dzieli niż łączy. To właśnie działania na rzecz wzmocnienia poczucia wspólnoty obywatelskiej powinny być priorytetem działalności władz publicznych, w tym także naszej pracy parlamentarnej.

W tym kontekście, nie chciałem o tym mówić, ale z rozczarowaniem muszę się odnieść do poprzedniego wystąpienia, mojego przedmówcy. Myślę, że zupełnie inna intencja przyświeca panu prezydentowi Rzeczypospolitej, panu Andrzejowi Dudzie, który składa projekt tej ustawy w Wysokiej Izbie i zachęca do budowania wspólnoty narodowej, do przełamywania barier, do przełamywania uprzedzeń, do przełamywania rzeczy, które nas dzieli, i budowania, organizowania właśnie świętowania tej radosnej, wspaniałej 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w poczuciu wspólnoty, tak jak wznieśli się na wyżyny poczucia jedności narodowej ojcowie niepodległości, którzy ją zdobywali: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos czy też Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, inne wielkie postaci, które potrafiły podać sobie ręce po to, żeby Polska po 123 latach, kiedy jej nie było na mapie świata, mogła odzyskać niepodległość, abyśmy mogli jako przyszłe pokolenia być dumni z naszej ojczyzny. Ten głos pana posła, mojego przedmówcy, jest niestety rozczarowujący i smutny. Prosiłbym o refleksję tych wszystkich, którzy niby chcą wspólnie świętować, ale jednak wyciągają argumenty, które raczej zaostrzają spór polityczny, nie przysparzają poczucia jakiejś jedności narodowej. To nie powinno być święto partyjne, to nie powinno być święto ideologiczne. Jedyną ideą, która powinna nas łączyć podczas obchodów tego święta, jest niepodległa Rzeczpospolita. I wszyscy powinniśmy odłożyć na bok uprzedzenia, anse, zaszły jakieś obraźliwe kwestie, które kogoś tam dotknęły. Pan prezydent wychodzi naprawdę ze wspaniałą, dobrą inicjatywą i trzeba ją uszanować. Bezwzględnie wszyscy, w 100%, powinni się włączyć w przygotowywanie tych obchodów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni (*Dzwonek*) z satysfakcją poparą przedłożony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z całym szacunkiem dla pana prezydenta, jeśli chodzi o formę, takich spraw nie załatwia się ustawą. Po prostu buduje się komitet i organizuje się obchody, do czego władza publiczna, zwłaszcza władza, która nie jest kohabitacyjna, tylko jest to rząd i prezydent z jednego obozu politycznego, ma wszelkie instrumenty. To pierwsza rzecz.

Teraz odnośnie do meritum, do treści. Ruch Narodowy, wszystkie organizacje narodowe, które współuczestniczą w organizacji również Marszu Niepodległości, Młodzież Wszechpolska, ONR, Stowarzyszenie Marsz Niepodległości (*Dzwonek*), te organizacje dlatego organizują Marsz Niepodległości, żeby podkreślić, że suwerenność jest zadaniem na dzisiaj. Świętowanie razem z neomarksistami, razem z tymi, którzy chcą odbierać na rzecz Brukseli kompetencje państwa narodowego...

(*Poseł Ryszard Wilczyński: Czas!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

...to są obchody kotylionowe i wyrażamy wobec tego wątpliwość. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Melak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Melak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! To jest bardzo ważna ustawa, na którą Polacy czekali przez ponad 70 lat, czekali, aż będzie prezydent wybrany w wolnych wyborach, który połączy Polaków, który przekaże im, że miłość do ojczyzny, patriotyzm, walka o polskość jest czymś normalnym i czymś, co powinno reprezentować każdego Polaka...

(*Poseł Jerzy Meysztołowicz: Kuriozum.*)

...i cechować jego postępowanie. Chcę powiedzieć, że gdy Polska 3 maja 1919 r. pierwszy raz obchodziła Święto Niepodległości, to na stokach Cytadeli War-

szawskiej zebrało się ponad 140 tys. Polaków. Byli przedstawiciele rządu, Kościoła, wszystkich grup społecznych. I wszyscy pamiętali i modlili się przez pięć pokoleń, by ten czas nastał.

Dzisiaj, gdy pan prezydent zaprasza tak szerokie grono do uczestniczenia w obchodach tego wspaniałego 100-lecia polskiej niepodległości, odzyskania niepodległości, głosy cyników, takie jak pana, który mówił... pana Niesiołowskiego, są po prostu oburzające. On, który drwił z ofiar katastrofy smoleńskiej, który nie widział nic złego w tym, że Niemcy i pół Europy nazywały Polaków mordercami, tymi, którzy mordowali w polskich obozach koncentracyjnych, dzisiaj podważa to, co prezydent chce połączyć. To jest wstyd i hańba dla tego pana, byłego opozycjonisty, który chyba nie wie, co mówi.

(*Poseł Jerzy Meysztołowicz: To jest to łączenie.*)

Chciałbym powiedzieć, że (*Gwar na sali*) to, co pan prezydent (*Oklaski*) robi...

(*Poseł Ryszard Wilczyński: Do rzeczy.*)

...jest najważniejszym przejawem troski o dobro państwa. Państwo powinniście wszyscy do tego dołączyć, nie z pozycji pretensji, roszczeń, ale jako Polacy. Wszyscy mamy jeden cel – zabezpieczyć i chronić naszą ojczyznę przed zakusami wielu, którzy tylko czekają, by nas zdławić, rozerwać, też ustami właśnie niektórych takich osób jak pan Niesiołowski.

(*Poseł Norbert Obrzycki: Poseł.*)

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w całej rozciągłości popiera tę ustawę i będzie głosował za jej przyjęciem i pracami w komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, zapraszam.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Kurzępa:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu parlamentarnego zespołu do spraw godnego, wspólnotowego i włączającego realizowania obchodów 100-lecia niepodległości popieramy tę inicjatywę pana prezydenta, deklarując wolę pełnej współpracy w tym zakresie. Podzielamy myśl zawartą w tym ustawowym przedłożeniu, a mianowicie włączanie do obchodów jak najszerzej reprezentacji środowisk społeczno-polityczno-kulturowych naszego społeczeństwa.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że o dynamice rozwojowej Polski i jej współczesnej charakterystyce decyduje coraz mocniej młode pokolenie Polaków.

Posel Jacek Kurzępa

Dlatego też zachęcam – i zadaję o to pytanie – do powierzenia, scedowania części odpowiedzialności za tę inicjatywę w ręce młodzieży. Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego informuję, że są gotowi do takiego uczestnictwa i chcą wziąć część odpowiedzialności na siebie. Podobną wrażliwość i akapit przywołuję w odniesieniu do środowisk diaspory polskiej, rozsypanej gdziekolwiek na świecie, zachęcając do poszerzenia składu komitetu także o te dwa środowiska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska... Przepraszam, Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Przepraszam, panie pośle.

Posel Norbert Obrycki:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jaka rola przewidziana jest dla żyjących byłych najważniejszych osób w państwie – byłych prezydentów RP, marszałków Sejmu i Senatu oraz byłych premierów rządu? Czy znajdują się oni w komitecie? Czy wnioskodawcy nie sądzą, że nie monopartyjny, a ponadpartyjny komitet może być jedynym gwarantem budowania wspólnoty narodowej, uczczenia tego ważnego dla Polski jubileuszu w sposób godny i budujący wspólnotę? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja o tak ważnym wydarzeniu, jakim będzie 100-lecie odzyskania niepodległości, powinna być niewątpliwie nacechowana wysoką powagą. Być może prezydent miał taki zamiar, być może te intencje są całkiem słuszne. Natomiast powiedziałbym, że takie stwierdzenie, że Polacy czekali 70 lat, aż ten prezydent coś objawi, tę powagę znacznie zakłóca.

Pan prezydent miał okazję wielokrotnie wykazać się taką działalnością, która zmierzałaby do pokazania, że zależy mu na tym, aby była zgoda narodowa, aby nie było sprzeczności, tymczasem pan prezydent

zmierza krok po kroku do Trybunału Stanu, łamiąc konstytucję.

Panie prezydencie, naprawdę powoływanie czegoś w rodzaju Frontu Jedności Narodu nie rozwiąże tego problemu. Ma pan czas, te 2 lata, aby pokazać, że rzeczywiście pan zmierza do tego, aby te obchody były naprawdę narodowe, wspólne. To będzie rzeczywista troska o dobro państwa. *(Dzwonek)* Natomiast fikcja pt. powoływanie ustawowe narodowego komitetu jest tylko fikcją. Czekamy na czyny, panie prezydencie, a nie na atrapę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma pani poseł Anna Elżbieta Sobecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! W projekcie ustawy czytamy, że komitet będzie promował idee odzyskania niepodległości w kraju i za granicą, będzie także inicjował w tym zakresie współpracę między organami władzy państwowej a organami samorządu terytorialnego, Kościołami a innymi związkami wyznaniowymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, organizacjami kombatanckimi i wszelkimi organizacjami społecznymi, które będą chciały brać udział w obchodach.

W związku z powyższym prosiłabym panią minister o uściślenie, jakie konkretne działania będą mogły być podejmowane przez komitet i ww. instytucje w celu upamiętnienia, uroczystego uczczenia wydarzeń oraz osób związanych z odzyskaniem i utrwalaniem niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam pytanie do pani minister: Czy pan prezydent Andrzej Duda dostał zgodę od pana posła Kaczyńskiego na powołanie tego komitetu?

(Posel Andrzej Melak: Wstyd.)

Bo pamiętamy doskonale, jak pan poseł Kaczyński reagował na niektóre inicjatywy pana prezydenta i na niektóre wypowiedzi.

Posel Jerzy Meysztowicz

Pytam dlatego, że kiedy prezydent wychodzi z taką inicjatywą wspólnego świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości, słyszymy od pana posła Kaczyńskiego, że on właśnie będzie organizował życie opozycji. On ustali, jak ta opozycja ma funkcjonować. Pytanie jest takie: Czy państwo powołacie komitet, do którego zaprosicie przedstawicieli opozycji, a pan poseł Kaczyński przygotuje ustawę, że, niestety, opozycja nie jest godna, aby uczestniczyć w tych obchodach? I co wtedy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Horyzont obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości sięga roku 2021, a więc 100. rocznicy III powstania śląskiego. Bardzo dobrze. O ile sam projekt ustawy, skład komitetu sugerują, że zaprojektowano go na obchody centralne, to trudno sobie wyobrazić, że obchody 100. rocznicy III powstania śląskiego będą się odbywały w Warszawie. Na pewno nie. Powinny się odbyć na Górze Świętej Anny, podobnie jak 100. rocznica powstania wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu.

I tutaj dochodzimy do problemu. Chciałbym, żeby wiedziała lewica, co czyni prawica. Nieco ponad miesiąc temu minister kultury nie przyjął do kontraktu terytorialnego projektu: Ochrona dziedzictwa kulturowego Pomnika Historii Góra Świętej Anny. To była okazja, jedyna okazja, aby miejsce, w którym te obchody będą, pani minister, wyglądało godnie. Bardzo proszę się tym zainteresować. Stosowny dokument za chwilę pani wręczę.

Jeszcze jedna rzecz. Jutro o tej porze będzie procedowany senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Nie cytuję całej nazwy, bo nie ma czasu. *(Dzwonek)* Tam zaprojektowano, pani minister, czwartą wojnę pomnikową na Śląsku Opolskim, czwartą wojnę o pomniki dotyczące okresu I wojny światowej. Czy pani naprawdę chce, czy prezydent chce, czy ktokolwiek chce...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Ryszard Wilczyński:

...aby ta wojna rozgorzała na Śląsku Opolskim? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Słuchając wystąpień państwa posłów, z ubolewaniem muszę stwierdzić, że opozycja nie potrafi się właściwie zachować. Wykorzystujecie państwo nawet tak piękny, budujący moment do walki politycznej. Po prostu nie potraficie się zachować.

Chcę bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejowi Dudzie za tę piękną i cenną inicjatywę narodowych obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. To inicjatywa obchodów łączących wiele środowisk, budująca poczucie wspólnoty narodowej. W inicjatywę tę pragnę włączyć się posłowie i senatorowie pracujący w Parlamentarnym Zespole na rzecz Godnego, Wspólnotowego i Włączającego Organizowania w roku 2018 Obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Taki zespół niedawno zawiązał się w Sejmie.

Powstał Wieloletni Program Rządowy „Niepodległa”, którego realizacją kieruje obecny tu minister Jarosław Sellin. Mam pytanie: Czy program jest odpowiednią na oczekiwania społeczeństwa i czy zaspokozi zgłaszane dziś przez państwa posłów oczekiwania? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Czarotoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Czarotoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niestety muszę ze smutkiem stwierdzić, że wypowiedzi pana posła Józefa Lassoty czy pana posła Jerzego Meysztowicza świadczą o tym, że nawet w tak pięknych chwilach jak chwila 100-lecia niepodległości – szanowni państwo posłowie, a nikt z nas na tej sali nie dożyje dwusetnej rocznicy odzyskania niepodległości – państwo marnują szansę, żeby wzbić się ponad własne uprzedzenia i współuczestniczyć w tym cudownym święcie. Proszę zwrócić uwagę, w jak piękny sposób pan prezydent Andrzej Duda reprezentował Najjaśniejszą Rzeczpospolitą przy okazji święta 1050. rocznicy chrztu Polski. Nikt poważny, bo nie mówię tu o wystąpieniu pana Niesiołowskiego, nie miał wątpliwości, że te święta pięknie przebiegły. Teraz państwo

Poseł Arkadiusz Czartoryski

mówicie o takich rzeczach, na siłę próbujecie wymyślić najróżniejsze własne uprzedzenia w stosunku do pana prezydenta. Pan prezydent reprezentuje Polskę, a obchodzimy 100-lecie niepodległości Polski. To nie jest święto pana prezydenta czy pana posła Jerzego Meysztowicza, czy pani minister. To jest święto naszej ojczyzny. Szanowni państwo, tak małostkowe głosy tutaj padają, że jest mi po prostu smutno.

Chciałbym zapytać panią minister: Czy jest też taka myśl, żeby zaprosić do współuczestnictwa w święcie naszych przyjaciół, tych, którzy pomogli odzyskać Polsce niepodległość, np. Węgrów, którzy dostarczyli nam tutaj, pod Warszawę, broń, czy np. tych, którzy byli innej narodowości (*Dzwonek*), a zginęli w naszych powstaniach narodowych, tak ażeby uwypuklić również tych, którzy walczyli za wolność naszej ojczyzny w najróżniejszych chwilach, a nie byli Polakami? Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! A ja jestem zaskoczona jednym. Kilka minut temu mówiłam o tym, że bardzo mi zależy na tym, aby o święcie niepodległości nie mówić w sposób polityczny, aby to było święto bardziej społeczne, bardziej akademickie, aby było tam jak najmniej polityków. I co się dzieje tutaj, na tej mównicy, kilka minut po moim wystąpieniu? Występuje pan poseł Melak, pełen agresji i pełen takiego politycznego zaciętrzewienia. Jaką mamy w takim razie gwarancję, że święto niepodległości będzie świętem wszystkich Polaków, a nie tylko Polaków ze strony Prawa i Sprawiedliwości? Właśnie tego się obawiam – właśnie tego się obawiam i o tym mówię. Panie pośle, nie wystarczy zgłosić ustawę.

(*Poseł Arkadiusz Czartoryski: Proszę przypomnieć wystąpienie posła Niesiołowskiego.*)

Nie wystarczy uchwalić tę ustawę, żebyśmy byli zjednoczeni, byli wspólnie, razem. Pan prezydent Andrzej Duda miał rok na to, aby pokazać, że jest prezydentem wszystkich Polaków. I przez ostatni rok ani jednego dnia nie pokazał, że jest właśnie takim prezydentem. Tutaj, w tej sali, rok temu mówił, że będzie prezydentem wszystkich Polaków i prezydentem niezłomnym. Niestety ani w jednym, ani w drugim nie okazał się właśnie takim. Dlatego z niepokojem patrzemy na tę sytuację, dlatego z niepokojem słucham pana posła i tego się obawiam. Dlatego mówię o tym, że święto niepodległości (*Dzwonek*) nie powinno być świętem politycznym, tylko ponad podziałami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jestem zupełnie zdezorientowany w tej dyskusji. Cały czas posłowie, szczególnie opozycji, zarzucają prezydentowi, że nie jest prezydentem wszystkich Polaków. Wychodzi z piękną inicjatywą odnoszącą się do ważnej rocznicy – 100 lat niepodległości, wychodzi z inicjatywą wspólnego świętowania. W tym momencie opozycja jest zdezorientowana. Jak to, prezydent jednak chce łączyć? Wymyśla się więc wyimaginowane zarzuty, wymyśla się pytania. Nie mówię o pośle Niesiołowskim, bo to jest nie do skomentowania. Jak więc rozumieć zachowanie posłów opozycji, którym przestaje się podobać to, że prezydent chce, abyśmy wszyscy, niezależnie od przynależności partyjnej, świętowali? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Nie wystarczy chcieć, trzeba też działać.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

W trybie sprostowania pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Zwracam się do pana posła Czartoryskiego, bo chyba mnie źle zrozumiał. Panie pośle, ja byłbym najszcześniejszą osobą, gdybym mógł wspólnie ze wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej świętować 100-lecie. Tylko żeby to rzeczywiście nastąpiło, muszą być wykonane pewne działania.

(*Poseł Arkadiusz Czartoryski: Warunki.*)

Warunki i działania.

Tutaj odniósł się pan do mojej wypowiedzi, natomiast wypowiedź pana posła Melaka pokazywała, jak właśnie widzicie jedność Polaków. Właśnie tak widzicie, że w każdym wystąpieniu jest podział na lepszych i gorszych. Jestem zdecydowanie za świętowaniem, ale pani minister, te działania pana prezydenta muszą być wiarygodne, a to, co zrobił do tej pory, stawia pod znakiem zapytania wiarygodność tych intencji, bo ważne są czyny, a nie tylko zapisanie w ustawie. Już wyobrażam sobie tutaj sytuację (*Dzwonek*), w której jest zaproszenie przez pana posła Kaczyńskiego Lecha Wałęsy, żeby wspólnie świętowali stulecie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

...niepodległej Polski. Właśnie to są...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...fakty, a nie obietnice. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Głos ma pan poseł Józef Lassota w trybie sprostowania.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawsze wystąpienia posła Czartoryskiego nacechowane są taką ideą, która zresztą wielokrotnie mi się podoba. Natomiast mówienie o tym, że prezydent świetnie reprezentował Polskę z okazji 1050-lecia chrztu Polski i jest to wystarczającym dowodem na to, że prezydent chce jednoczyć, panie pośle, sam pan przyzna, że to jest trochę małostkowe, prawda?

Mam pytanie, bo pewno pan nie zrozumiał również tego, co mówiłem o tej atrapie, o tym sztucznym Froncie Jedności Narodu, który znany jest z poprzedniego okresu. Proszę podać przynajmniej dwa, trzy przykłady, co prezydent przez te 1,5 roku zrobił, aby rzeczywiście zmierzać do tego, żeby być prezydentem wszystkich Polaków, aby zmierzać do tego, żebyśmy dzisiaj nie dyskutowali o sztucznym tworze – Komitecie Narodowych Obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej *(Dzwonek)* Proszę podać takie pozytywne przykłady. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Jarosława Sellina.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Panie Marszałku! Pani Minister! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Rzeczywiście przed nami wielkie lata. Rząd przygotowuje się do uchwalenia Wieloletniego Programu Rządowego „Niepodległa”. Ten program będzie obliczony na lata 2017–2021 właśnie dlatego, żeby skonsumować te potrzeby, które również tutaj wyrażały się w różnych wystąpieniach pań i panów posłów, aby rocznicę niepodległości honoro-

wać nie tylko w roku 2018, ponieważ dla pamięci regionalnej, np. wspomnianego tutaj Śląska, ważne są lata aż po rok 1919, czyli również dla Wielkopolski, czy chociażby dla mojego Pomorza kluczowym rokiem był rok 1920, kiedy Pomorze włączono do Polski i były zaślubiny Polski z morzem, czy też chodzi o ustalenie wschodniej granicy Polski, traktat ryski czy konstytucję marcową, a to już jest rok 1921. A więc ten program będzie w związku z tym wieloletni.

Projekt ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej przygotowany przez prezydenta Rzeczypospolitej dotyczy istotnego zagadnienia związanego z tymi obchodami, tj. powołania i funkcjonowania Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Bo wydaje nam się... Tutaj intencje i pana prezydenta, i rządu, jak sądzę, są takie same, żeby przy okazji tej refleksji i celebrowania obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości próbować odbudowywać wspólnotę mimo konfliktów, mimo animozji, mimo współczesnych sporów politycznych, na bazie wspólnej wrażliwości historycznej próbować odbudowywać wspólnotę.

Wydaje się konieczne w tym kontekście podkreślenie trzech innych, kluczowych dla tych obchodów kwestii, mianowicie roli pełnomocnika rządu do spraw obchodów stulecia odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, wspólnej identyfikacji wizualnej obchodów i finansowania tych obchodów. Kilka słów na ten temat.

Chcę poinformować, że rozporządzeniem Rady Ministrów z 8 listopada br. został ustanowiony pełnomocnik rządu do spraw obchodów stulecia odzyskania niepodległości w randze sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pani premier Beata Szydło raczyła powierzyć tę funkcję mojej skromnej osobie. Jednym z zadań powierzonych pełnomocnikowi jest koordynacja i monitorowanie współpracy organów administracji rządowej z instytucjami podległymi i nadzorowanymi, z organami jednostek samorządu terytorialnego, z organizacjami pozarządowymi przy organizacji obchodów.

Wspomniane już tu były badania, które przeprowadziliśmy poprzez naszą instytucję kultury, Narodowe Centrum Kultury, na temat świadomości historycznej Polaków i pewnych oczekiwań, które mają Polacy, związanych z tymi obchodami. To są bardzo ciekawe wyniki. Polecam prace w zespole parlamentarnym do spraw obchodów stulecia niepodległości, z którym miałem okazję spotkać się kilkanaście dni temu i szczegółowo te badania prezentować. One są naprawdę bardzo interesujące i one też pokazują, jaka jest potrzeba społeczna związana z celebrowaniem tak ważnego święta. Nawiasem mówiąc, tutaj ktoś stwierdził, że 11 listopada jest najważniejszym świętem narodowym Polaków. Rzeczywiście te badania to wykazują. Polacy pytani wprost, który dzień

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

w swojej historii XX w. uważają za dzień najważniejszy, wskazują na 11 listopada. Natomiast ciekawe jest to, że na 2. miejscu wskazują 3 maja, a na 3. miejscu – tu jest pewne zaskoczenie, przynajmniej dla mnie – 1 sierpnia, nie 15 sierpnia, tylko 1 sierpnia, co pokazuje, jaką wagę przywiązują do tego zrywu wolnościowego, jakim był wybuch powstania warszawskiego w 1944 r.

Chcę poinformować, że poza tymi badaniami przeprowadziliśmy już też konkurs na identyfikację wizualną obchodów „Niepodległej”, czyli mamy logo obchodów „Niepodległej”, rocznicy niepodległości. To logo to jest po prostu słowo „Niepodległa” napisane własnoręcznie przez Józefa Piłsudskiego w jednym z jego listów. Logo to będzie wykorzystywane w ramach programu w różnych okolicznościach, podczas różnych wydarzeń, które będą przez te 5 lat inicjowane, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Chcę też poinformować, że w pracach międzyresortowego zespołu do spraw wieloletniego programu rządowego „Niepodległa” uczestniczą przedstawiciele kancelarii prezydenta, za co chciałem podziękować, ponieważ tutaj synergia najważniejszych instytucji państwowych jest oczywiście istotna.

Chcę też poinformować, że odbyłem rozmowę w sprawie tego programu z marszałkiem Sejmu i w trakcie tej rozmowy też zrodziły się istotne inicjatywy, które, jak myślę, mogą być ciekawe dla parlamentarzystów.

Otóż jest oczywiste, że będziemy musieli i chcieli godnie obchodzić 100-lecie odzyskania polskiego Sejmu, przepraszam, 100-lecie odbudowy polskiego Sejmu: w styczniu 1919 r. Sejm ustawodawczy, więc w styczniu 2019 r. będziemy mieli 100-lecie odrodzenia Sejmu Rzeczypospolitej. Na pewno będzie to jedno z wydarzeń, które będziemy chcieli mocno uhonorować. Warto też przy tej okazji powiedzieć światu, nie tylko sobie przypomnieć, ale i światu powiedzieć, że wyłaniająca się wówczas Rzeczpospolita była jednym z najnowocześniejszych państw, jeśli chodzi np. o ustawodawstwo socjalne i przyznanie prawa wyborczego kobietom – jako pierwszy kraj w Europie, który coś takiego zrobił. Myślę też, że warto... Padła taka idea ze strony marszałka Kuchcińskiego, że powinno po prostu powstać muzeum historii Sejmu Polskiego. Warto to rozważyć i spróbować zrealizować w tych latach. Mamy wspaniałe monografie w Wydawnictwie Sejmowym i wielotomową historię Sejmu polskiego, ale nie mamy muzeum historii Sejmu polskiego, więc warto taką inicjatywę również podjąć.

W ramach wieloletniego programu rządowego będą trzy komponenty. To będzie program skierowany na różne wydarzenia centralne. Mamy już listę ok. 40 różnych wydarzeń, które będziemy chcieli sfinansować pieniędzmi specjalnie dedykowanymi temu wieloletniemu programowi rządowemu. Będą też

granty. Będzie ogłaszany program grantowy dla wydarzeń lokalnych i regionalnych organizowanych przez różne podmioty na poziomie lokalnym czy regionalnym. Będzie też komponent międzynarodowy realizowany w dużej mierze przez Instytut Adama Mickiewicza, który jest naszą wyspecjalizowaną instytucją, która zajmuje się promocją kultury polskiej za granicą, więc chcemy pójść z promocją wiedzy historycznej na temat naszego losu, na temat naszej niepodległości bardzo, bardzo szeroko.

W ustawie proponowanej przez prezydenta są też konkretne propozycje finansowe, może zgłosimy do nich pewne uwagi, jeśli chodzi o podział odpowiedzialności między Kancelarię Prezydenta a ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ale generalnie uważamy, że ustawa zaproponowana przez prezydenta bardzo dobrze wpisuje się w to, co wypracowujemy również w rządzie, jeśli chodzi o Wieloletni Program Rządowy „Niepodległa” – program, który będzie ostatecznie uchwalony w lutym i po prostu zacznie funkcjonować. Sprawy finansowe dookreślimy, myślę, jeszcze w trakcie pracy nad tą ustawą. Na pewno też warto dookreślić już w tej ustawie rolę pełnomocnika rządu jako koordynatora obchodów ze strony Rady Ministrów i być może uzupełnić zapisy ustawy o wspólną identyfikację wizualną tych obchodów, którą, jak już mówiłem, mamy w konkursie wyłonioną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej panią Małgorzatę Sadurską.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Istotą demokracji bardzo często jest spór. Natomiast są inicjatywy, które powinny być z tego sporu wyłączone i taką inicjatywą jest naszym zdaniem skierowany przez pana prezydenta projekt ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Cieszy mnie fakt, że przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych poparli tę inicjatywę, bo zmierza ona do jednego: ma sprawić, że wszystko, co będzie się działo od 2017 do 2021 r. – rozumiemy, że apogeum będzie rok 2018 z symboliczną i bardzo ważną datą 11 listopada – i komitet, który powstanie, będzie niejako klamrą spinającą te wszystkie inicjatywy oddolne, które będą się pojawiały, bo jesteśmy świadomi, że oczywiście jest bardzo ważny program rządowy, bardzo ważna inicjatywa powołania komitetu obchodów 100-lecia niepodległości, ale też zda-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska

jemy sobie sprawę, że każdy na swój sposób będzie chciał świętować to ważne dla Polski, dla Polaków wydarzenie i tak jak to bywało przy innych okrągłych rocznicach, w różnych miejscowościach, w szkołach, w samorządach będzie dochodziło do celebrowania tego święta.

Natomiast tak jak państwo zauważyli – mówiłam o tym w swoim wystąpieniu – chcieliśmy, żeby ten komitet, bo istotą ustawy jest komitet, był jak najbardziej szeroki. Dlatego proponowaliśmy nie tylko przedstawicieli strony rządowej z pełnomocnikiem rządu panem ministrem jako sekretarzem komitetu, bo chcieliśmy pokazać spójność, jedność działań państwa w tym zakresie, ale również zaprosiliśmy stronę polityczną ponad podziałami, czyli przedstawicieli klubów poselskich, które są w Sejmie, ale także partii politycznych, które nie dostały się do Sejmu. Dla pana prezydenta bardzo istotna jest sprawa udziału czynnika społecznego, było wiele pytań na ten temat, czy będzie dopuszczona strona społeczna. Oczywiście, że będzie, bo pan prezydent zaznaczył, że do pracy w Komitecie będą doproszone osoby z różnych środowisk, przedstawiciele organizacji społecznych, kombatanckich, związków zawodowych, ale również osoby szczególnie zasłużone dla państwa polskiego.

Jeden z posłów zadał mi pytanie o młodzież. Po wiem tak: nie wyobrażam sobie, żeby młodzież nie włączyła się w obchody tego święta. Kilka dni temu spotkałam się z przedstawicielami młodzieży, którzy mają genialny pomysł, żeby w swoich środowiskach lokalnych szukać bohaterów tamtego okresu. Dzisiaj z mównicy sejmowej padały różne wielkie nazwiska osób związanych z odzyskaniem i utrwalaniem przez Polskę niepodległości, ale jesteśmy świadomi tego, że w różnych regionach Polski, w różnych środowiskach są bardzo często lokalni bohaterowie, którym też w tym momencie należy się upamiętnienie, i takie działania również powinny być podejmowane.

Tak jak powiedziałam, przewidujemy, że komitet będzie miał szeroki skład. Liczymy na to, że państwo posłowie odrzucą wniosek, który został złożony, żeby nie procedować nad tym projektem. Pan prezydent w art. 2 projektu ustawy przedstawił cele, jakie przyświecają temu komitetowi, natomiast zostawił je de facto jako katalog otwarty, bo chce, żeby komitet, kiedy już zostanie powołany, sam wytyczał różnego rodzaju działania, żeby sam decydował, w jaki sposób przygotować to, co jest najważniejsze, celebrowanie, świętowanie odzyskania niepodległości przez Polskę i jej utrwalanie. Chciałbym państwu zwrócić jeszcze uwagę na jeden z punktów odnoszących się do zadań komitetu, do tego, że wyraża on na wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej opinie w sprawach udzielania patronatu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na pewno wiele organizacji, wiele podmiotów, wiele osób będzie zgłaszało się do pana prezydenta o patronat. Pan prezydent chciałby, co jest

zapisane w projekcie ustawy, sędować tak jakby również kwestię udzielania patronatu przez prezydenta na komitet, żeby podkreślić rangę, wagę tych wydarzeń, które w naszych miejscowościach będą się odbywały, a które będą miały na celu uczczenie stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za poparcie przez kluby parlamentarne, przez jedno z kół parlamentarnych projektu ustawy zgłoszonego przez pana prezydenta. Mam nadzieję, że jeżeli Wysoki Sejm przyjmie ten projekt, przejdzie on drogę legislacyjną w parlamencie, to wtedy na pierwszym spotkaniu komitetu będziemy mogli zacząć i już od przyszłego roku prowadzić prace nad tym, co jest istotą, czyli nad upamiętnieniem stulecia odzyskania niepodległości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 24 do godz. 18 min 32)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych (druki nr 995 i 1155).

Proszę panią posel Lidię Burzyńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych. Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 1155, a projekt ustawy, którego ono dotyczy, w druku nr 995.

Poselski projekt ustawy wpłynął do Sejmu 28 października 2016 r. Marszałek Sejmu 10 listopada skierował go do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu i 29 listopada Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Podczas posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 14 grudnia br. zgłoszono wnioski

Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska

o odrzucenie poselskiego projektu ustawy, które nie uzyskały akceptacji komisji. Zgłoszono na tym posiedzeniu komisji cztery poprawki autorstwa klubu Nowoczesna i sześć poprawek klubu Prawa i Sprawiedliwości. Komisja negatywnie rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone przez klub Nowoczesna, natomiast pozytywnie zaopiniowała poprawki zgłoszone przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o odrzucenie poprawek klubu Nowoczesna oraz przyjęcie poprawek zgłoszonych przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych, druk nr 995.

Projekt ustawy dotyczy zmiany wybranych przepisów ustawy o instytutach badawczych w celu wzmocnienia nadzoru sprawowanego przez właściwego ministra. I tutaj, proszę państwa, zacznę od encyklopedycznego przedstawienia terminu: instytut badawczy. Instytut badawczy w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych jest to państwowa jednostka organizacyjna wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym, ekonomiczno-finansowym, która prowadzi badania naukowe i prace rozwojowe ukierunkowane na ich wdrożenie i zastosowanie w praktyce. Proszę państwa, raport Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzony w 2015 r. jasno pokazał, że właśnie nadzór był najsłabszym ogniwem funkcjonowania instytutów badawczych, stąd konieczność podjęcia ustawy, która wzmocni w sposób skuteczny i usprawni nadzór odpowiedniego ministra. Skontrolowane instytuty, jak przedstawia raport, nie wykorzystywały w pełni swojego potencjału badawczego. Działalność wdrożeniową, która jest ich ustawowym obowiązkiem, instytuty prowadziły w marginalnym zakresie. I choć liczba opatentowanych wynalazków wzrosła dwukrotnie, nie przełożyło się to na analogiczny wzrost ich wykorzystania. Jedynie 20% z nich znalazło zastosowanie w praktyce. Tymczasem w krajach o wysokim stopniu

rozwoju za nieefektywne uważa się mniejsze niż 50-procentowe wykorzystanie uzyskanych patentów. Najwyższa Izba Kontroli zwracała również uwagę, że tylko 5% zdobytych patentów stanowiły patenty zagraniczne, które są szczególnie ważne dla gospodarki.

Obecnie obowiązujące zapisy uniemożliwiają – projekt ten m.in. wprowadza, jak powiedziałam wcześniej, wzmocnienie nadzoru sprawowanego przez właściwego ministra – prowadzenie skutecznego nadzoru nad instytutami badawczymi, w przypadku gdy dyrektor nie sprawuje swojej funkcji w sposób należyty. Przedłożony poselski projekt ustawy stwarza większe możliwości dokonania właściwego wyboru osób piastujących najważniejsze stanowiska w instytucie. To samo dotyczy również powoływania zastępców i należy tutaj stwierdzić, że proponowane rozwiązania dają większą gwarancję wyłonienia najwyższej jakości kadry zarządzającej. W projekcie dodano również nowe regulacje, które dotyczą badania zgodności z prawem i statutem instytutu uchwał rady pedagogicznej, przepraszam, rady naukowej. Skład tej rady naukowej, jak również te regulacje mają zapewnić rzeczywisty, faktyczny nadzór nad instytutami badawczymi, ponieważ w świetle prawa to on jest odpowiedzialny za funkcjonowanie i skuteczność działań.

Projekt wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, nie wywołuje skutków finansowych i nie przewiduje wydatków ze środków publicznych.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo zły projekt, który w praktyce absolutnie podporządkowuje instytuty ministrom nadzorującym. To podporządkowanie przybiera następujące formy: minister powołuje dyrektora bez żadnej procedury konkursowej, powołuje zastępców dyrektora, co najmniej połowa rady naukowej jest wyznaczana przez ministra, przewodniczący rady naukowej może być wyłoniony tylko spośród osób wyznaczonych przez ministra. To jest podporządkowanie, jak powiedziałem, absolutne. Wszystkie opinie, które zostały opracowane na temat tej ustawy, są negatywne. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich – opinia negatywna, przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych – opinia negatywna, przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” – negatywna, prze-

Posel Włodzimierz Nykiel

wodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego – negatywna, prezes Polskiej Akademii Nauk – negatywna.

Dzisiaj jeszcze Prawo i Sprawiedliwość poprawiło ten projekt. Pani poseł mówiła, że poprawki opozycji nie znalazły zrozumienia, a PiS poprawił. Jak poprawił ten projekt? Otóż, proszę państwa, w czasie, kiedy wiadomo, że nauka może się rozwijać tylko pod warunkiem kontaktów międzynarodowych, w poprawce PiS-u rezygnuje się z kwalifikacji językowych dyrektora i mówi: nie musi znać żadnych języków. Następna, proszę państwa, sprawa. Rada naukowa prowadzi postępowania habilitacyjne i doktorskie, ale poprawka zgłoszona przez PiS mówi, że przewodniczący rady wcale nie musi być doktorem habilitowanym. A więc to takie poprawki zostały zgłoszone.

Proszę państwa, ten stan rzeczy zasługuje na ujemną ocenę, bo nie ma wątpliwości, że nie można skutecznie zarządzać instytutem ze szczebla ministerstwa. Ponadto badania naukowe wymagają nie tylko swobody myśli, swobody intelektualnej, ale także swobody działania, swobody organizacyjnej i możliwości podejmowania decyzji, a tego tutaj brakuje.

Proszę państwa, wcześniej już o tym mówiłem, ale myślę, że trzeba o tym mówić. Przebadalem, nawet mogę powiedzieć, przeszukałem całą legislację od 1945 r. do dziś, szukając jakichś podobnych rozwiązań, i znalazłem w ustawie z 8 stycznia 1951 r., z tego czasu. Tak jak podkreślałem, to jest ustawa podpisana przez Bierutą, Cyrankiewicza, Minca. Czy to jest dobra inspiracja dla naszego dzisiejszego ustawodawstwa? To jest pytanie, na które, wydawałoby się, wszyscy odpowiedzą: nie, ale autorzy projektu mają na ten temat inne zdanie.

Proszę państwa, w związku z cechami tego projektu, które tu państwu przedstawiłem, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska na podstawie art. 45 ust. 2 uchwały Sejmu z 30 lipca 1992 r. wnoszę o odrzucenie w całości w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych, druk nr 995.

Poprzednio klub Kukiz'15 w swoim stanowisku na temat zmian w ustawie o instytutach badawczych krytykował legislację zaproponowaną przez PiS, ale

tak trochę ludziliśmy się, że zmiany mają na celu naprawę ich funkcjonowania. Nie akceptowaliśmy, i nadal nie akceptujemy, dążenia do monopolizacji państwa w zakresie decydowania o organizacji instytutów, zarządzaniu nimi i prowadzeniu przez nie działalności badawczej i naukowej, ale teraz wyzbyliśmy się złudzeń. Proponowane w projekcie ustawy ręczne sterowanie kadrami zarządzającą, zawierane z nią bezpośrednio przez ministerstwo zarządzające instytutem umowy o pracę, obniżenie wymogów formalnych, wymagań dotyczących kompetencji i kwalifikacji względem kandydatów na stanowiska zarządzające, wicedyrektorów – przy czym to ostatnie jest tak kuriozalnie argumentowane, że to jest aż śmieszne – dowodzą tylko jednego: PiS chce kolejnych sfer, które obsadzi swoimi kandydatami. Fatalne jest nie to, że wiernymi, bo to nawet nie byłoby najgorsze, ale to, że niekompetentnymi.

Propozycja posłów PiS to mało skuteczne narzędzie w uzdrawianiu instytutów, które naprawdę potrzebują rozwiązań śmiałych i programowych, ale nie zapewnią ich mianowani dyrektory bez tytułów naukowych, którym dodatkowo ręce zwiąże zdominowana przez ministerialnych mianowalców rada naukowa. Nadal twierdzimy, że o wiele skuteczniejsze byłoby doprowadzenie do konsolidacji wielu z tych instytutów albo wręcz do ich likwidacji – z korzyścią dla polskiej nauki, a na pewno dla finansów państwa. Jeśli nie zrobimy tego zabiegu, to wprowadzenie rozwiązań ustawowych zaproponowanych przez posłów PiS będzie tylko i wyłącznie rozszerzeniem zjawiska Misiewiczów, a teraz, o zgrozo, także Kaczyńskich, w cudzysłowie, zaznaczam, za chwilę wyjaśnię dlaczego. Dlatego że człowiek noszący takie nazwisko jak prezes PiS – to jest jedyna zaleta tego człowieka, bo kompetencji i wykształcenia on nadal nie ma – dostał niedawno stanowisko dyrektorskie w mało-polskim funduszu powierniczym.

Też o zawłaszczaniu instytutów można poprzeć choćby zapisami ustawy, w której proponuje się obligatoryjne wprowadzenie jej rozwiązań w stosunku do działających już władz instytutów. To może wprowadzimy najkrótszą ustawę, a przez to mniej się ośmieszymy, niż aprobując ustawę z druku nr 995? Ta nowa ustawa brzmiałaby: Minister zarządzający w instytucie, który mu podlega, może wszystko.

Wiem, że posłowie PO i Nowoczesnej na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży krytykowali projekt ustawy za to, że nawiązuje on do stalinowskich rozwiązań. To jest w tym przypadku argument nie tylko polityczny, ale też niestety merytoryczny. Przywołałem jeszcze jedno stanowisko, instytucji znacznie mi bliższej, a mianowicie pionu instytutów badawczych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, w którym stwierdza się: Wszystkie zapisy w projekcie nowelizacji blokują całkowicie wpływ środowiska naukowego na działanie instytutu. Zniknie autonomia i możliwość podejmowania kluczowych decyzji przez dyrektora i radę naukową. Biorąc pod uwagę to oraz zamiary konsolidacji instytutów w ra-

Posel Józef Brynkus

mach narodowego instytutu – chyba technicznego albo technologicznego – należy widzieć przyszłość instytutów badawczych w czarnych kolorach.

O tym projekcie nie da się powiedzieć więcej niż to, że klub Kukiz'15 jest przeciw ustawie o zmianie ustawy o instytutach badawczych zawartej w druku nr 995. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałam przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Proponowane w ustawie zmiany skupiają się przede wszystkim na kwestii wyboru organów instytutów badawczych: dyrektorów, zastępców, rady naukowej, jak również regulują tryb ich odwoływania, w znacznym stopniu zwiększając kompetencje ministra nadzorującego poszczególne instytuty. Na wstępie powiem – podkreślam to przy każdej okazji, kiedy pracujemy nad ustawami dotyczącymi środowiska naukowego i szkolnictwa wyższego – że klub Nowoczesna będzie wspierał i popierał wszelkie próby podnoszenia jakości tych instytucji. Jednak ta ustawa jest typową ustawą kadrową, ustawą, która ma otworzyć drzwi kolejnym Misiewiczom, osobom bez kompetencji, osobom, które mają tylko obsadzić stołki, które za chwilę pojawiają się w wyniku wprowadzenia tej ustawy, ponieważ okres jej wprowadzenia to jest 14 dni.

Ustawa również rażąco rozmiąga się z oczekiwaniami środowiska naukowego i potrzebami badawczymi kraju. W ogóle nie ma mowy o tym w tej ustawie. Możemy się zapoznać z opiniami takich organów, jak Rada Główna Instytutów Badawczych, KRASP, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”. Wszystkie te instytucje krytycznie odnoszą się do proponowanych zapisów.

Wnioskodawca uzasadnia, że zmiany w instytutach badawczych mają być efektem kontroli przeprowadzonej 20 października 2015 r. Sam raport jednak budzi szereg zastrzeżeń co do jego rzetelności. Podstawowa uwaga sprowadza się do tego, że kontrolą objętych zostało jedynie osiem instytutów. Nie przeszkodziło to jednak kontrolerom rozciągnąć wnioskowania na kolejne 115 instytutów. Biorąc pod uwagę to, że przesłanki są nierzetelne, możemy wyciągnąć wniosek, że również niekoniecznie rzetelny jest efekt w postaci proponowanych zmian do ustawy. Nie ma tu żadnych merytorycznych argumentów. Ustawa

jest po prostu próbą przejęcia politycznej kontroli nad instytutami, które z założenia przecież powinny mieć swobodę w kształtowaniu swojej polityki kadrowej i badawczej.

Wskazywałam na to wielokrotnie, ale powtórzę to jeszcze raz, a punkty, które za chwilę przedstawię, są odzwierciedlone w poprawkach, które klub Nowoczesna złoży.

Nie do przyjęcia jest to, że minister może uchylać uchwały rady naukowej w trybie decyzji administracyjnej w ciągu 30 dni. Nie do przyjęcia jest zniesienie procedury konkursowego wyłaniania dyrektorów instytutów. Przyznajcie się: Jacy Misiewiczze czekają w kolejce, aby objąć stanowiska dyrektorów instytutów? Projekt ustawy odwołuje się do stalinowskich wzorców, tj. ustawy ze stycznia 1951 r., która wcześniej już została wspomniana przez moich poprzedników. Zapisy dotyczące bezpośredniej podległości dyrektorów i zastępców właściwemu ministrowi są wręcz skopiiowane, jeden do jednego, z tamtej ustawy.

Podsumowując, będziemy wnioskować o odrzucenie tej ustawy, bo opiera się ona na błędnej diagnozie, w której z nieprawdziwych przesłanek wyciąga się niepewne, nierzetelne, błędne wnioski. Będziemy wnioskować o odrzucenie tej ustawy, bo ona jest niezgodna z zasadami państwa prawa – ustawa ta nie była poprzedzona szerokimi konsultacjami. Jest wprowadzana siłowo, niezgodnie z oczekiwaniami środowiska naukowego i potrzebami polskiej nauki. Dodatkowo ta ustawa wywołuje kontrowersje i jest najbardziej rygorystyczną próbą przejęcia kontroli nad tymi instytutami.

I, szanowni państwo, to, nad czym najbardziej ubolewam – procedowany projekt kompletnie nie odnosi się do konieczności zwiększenia przede wszystkim konkurencyjności instytutów badawczych na arenie międzynarodowej. Nie podejmują też państwo żadnej debaty dotyczącej zmiany sposobu funkcjonowania instytutów czy uregulowania problemu finansowania badań prowadzonych przez te instytuty. Mówicie państwo, że ustawa ma zwiększyć efektywność nadzoru nad zarządzaniem tymi instytutami. O tym w ogóle w ustawie nie ma mowy.

Dlaczego to jest projekt poselski, dlaczego to nie jest projekt rządowy poprzedzony konsultacjami?

(Posel Joanna Borowiak: To jest bez znaczenia.)

Kto inny jak nie minister, w tym przypadku premier Gowin, powinien właśnie zachęcać środowisko akademickie do przeprowadzenia tych zmian *(Dzwonek)*, tak aby zwiększyć konkurencyjność instytutów? Zamiast tego otrzymujemy dokument, który ma po prostu zapewnić kontrolę polityczną nad tymi instytutami.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Schmidt:

Składam jeszcze poprawki, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krystian Jarubas.

Aha, nie. Pan poseł Krystian Jarubas złożył stanowisko na piśmie^{*)}. Złożył też wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska...

W drugim czytaniu oczywiście.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Przypomnę, że przedmiotowy projekt dotyczy zwiększenia zakresu kompetencji ministra nadzorującego m.in. w zakresie powołania i odwołania dyrektora instytutu i jego zastępcy, spraw związanych z bieżącym zarządzaniem instytutem badawczym w przypadku niepowołania lub odwołania dyrektora, możliwości uchylenia uchwał rady naukowej niezgodnych z przepisami prawa i statutem. Podczas dyskusji nad projektem ustawy w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży pojawiły się dwa rozbieżne stanowiska. Opozycja próbowała odrzucić zmiany, broniąc istniejącego status quo. Strona rządowa przekonywała, że zmiany są konieczne, gdyż instytuty badawcze są w istocie pozbawione nadzoru, a odpowiedzialność za fatalny stan polskiej innowacyjności ponoszą konstytucyjni ministrowie. W opinii Koła Poselskiego Wolni i Solidarni należy przychylić się do tej drugiej argumentacji. Naszym zdaniem wprowadzenie skutecznego nadzoru nad instytutami badawczymi poprzez politykę kadrową zwiększy odpowiedzialność rządu za prowadzoną politykę innowacyjności. Oczywiście opozycja ma prawo do krytyki każdej pojedynczej decyzji personalnej, ale głównym celem jest radykalne przyspieszenie w wielu dziedzinach gospodarki oparte na kreowaniu wartości intelektualnej, a instytuty badawcze mają w tym obszarze niezwykle ważną rolę do odegrania.

Na marginesie pozwolę sobie na małą dygresję. Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii spotykam się z dużą ilością dylematów rozwojowych dotyczących przyszłości krajowego systemu elektroenergetycznego. Niestety odnoszę wrażenie, że kluczowe decyzje w sektorze górnictwa i energii, które będą oznaczały dla państwa polskiego być albo nie być, nie mają dotychczas uzasadnienia

w analizach, scenariuszach i przeprowadzonych symulacjach matematycznych. Z tego punktu widzenia centralizacja decyzji kadrowych w odniesieniu do instytutów badawczych jest jak najbardziej wskazana, aby były one realnym wsparciem dla prowadzonej polityki gospodarczej. Ponadto uważamy za chybiony argument, że... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, jeśli mogę prosić o pomoc... Może proszę dyskusję prowadzić poza salą.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Przepraszam.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę klub Nowoczesna o zachowanie ciszy.

Posel Ireneusz Zyska:

Ponadto uważam za chybiony argument, że powierzenie funkcji przewodniczącego rady naukowej instytutu doktorowi bez habilitacji obniży jej poziom. Dyskusje na temat, czy w ogóle znieść habilitację, toczą się od dwóch dziesięcioleci, a państwa, gdzie nie ma habilitacji, dalej nam uciekają, odnosząc sukcesy w rozwoju technologicznym. Jednocześnie „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” wskazuje na konieczność reformy instytutów badawczych pod kątem profilowania instytutów badawczych według specjalizacji branżowych oraz zapewnienia możliwości prowadzenia badań interdyscyplinarnych. Ministrowie muszą mieć instrumenty przekształcania instytutów i ich konsolidacji, tak aby mogły powstać podmioty zdolne do konkurencji na globalnych rynkach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania wpłyną pozytywnie na innowacyjność gospodarki i efektywność w wykorzystaniu środków publicznych przeznaczonych na badania. Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem przedmiotowego projektu ustawy wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

(*Posel Marta Golbik: Nie ma.*)

Nie ma pani poseł.

W związku z tym proszę pana posła Grzegorza Furgo, Nowoczesna.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Art. 27 ust. 1 nowelizowanej ustawy ma brzmieć: zastępców dyrektora powołuje i odwołuje minister nadzorujący. Tymczasem ust. 1 w art. 5 ustawy o tworzeniu instytutów naukowo-badawczych z 8 stycznia 1951 r. brzmiał: dyrektora i jego zastępców powołuje i odwołuje właściwy minister. Przecież to jest ten sam przepis, sensu stricto oznacza to samo, a brzmi prawie identycznie. Przypominam, że zgodnie z przepisami obowiązującej już ustawy o instytutach, która w tym zakresie nie uległa zmianie, dyrektora także powołuje minister. W uzasadnieniu noweli wnioskodawca uzasadnia tę zmianę następująco. Projekt ustawy zakłada, że minister nadzorujący powołuje i odwołuje dyrektora instytutu badawczego bez udziału rady naukowej. Takie rozwiązanie daje ministrowi większe możliwości dokonania właściwego wyboru osoby na najwyższe stanowisko w instytucie, przez co gwarantuje najwyższą jakość kadry zarządzającej. Przecież to jest jakieś kuriozum, przyznacie państwo. Jak to skomentować? A może tak, że ogłoszony w Dzienniku Ustaw tekst ustawy z 1951 r. podpisali prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu jutrzejszym Wysoka Izba na tej sali zajmować się będzie ustawą o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, a państwo dzisiaj proponujecie powrót tym projektem do stalinowskich rozwiązań. Oburzające jest zniesienie konkursu na stanowisko dyrektora instytutu badawczego, którego powoływać i odwoływać ma minister nadzorujący dany instytut. Projekt tej ustawy został negatywnie zaopiniowany m.in. przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że takie rozwiązanie nie tylko powoduje wyraźny regres w stosunku do uregulowań obowiązujących, ale także obniża, z uwagi na brak konkursu na dyrektora instytutu, poziom jakości kadry zarządzającej. Zapisy tego projektu są również niezgodne z Konstytucją RP, która gwarantuje prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Zakres przedmiotowy służby publicznej obejmuje także działalność instytutów badawczych, zwłaszcza tych posiadających status państwowego instytutu badawczego.

Szanowni Państwo! Jest to ustawa typowo kadrowa i pytanie, jaki kolejny zamach szykujecie państwo w innych obszarach dla krewnych, znajomych polityków Prawa i Sprawiedliwości, dla kolejnych Misiewiczów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod projektem nie podpisał się pan prof. Terlecki, który dzisiaj prowadził posiedzenie komisji. Nic dziwnego, pod takim projektem wstyd się podpisać. Wszystkie opinie, jakie otrzymaliśmy, są negatywne. Czy ci wszyscy ludzie nie wiedzieli, co robili, czy nie mają mądrości, czy też projekt jest tak marny? Niech sobie wnioskodawcy odpowiedzą.

Równie niewytłumaczalne było w tym zakresie, o którym mówię, wystąpienie przedstawicielki PiS reprezentującej komisję, która mówiła, że jednym z bardzo ważnych celów tych wszystkich zmian, niewielkiej liczby zmian, to było 10 poprawek, jest podniesienie kwalifikacji i jest zamiar, aby osoby z najwyższym wykształceniem i najwyższe jakościowo reprezentowały instytut. Skoro stopnie naukowe nie są ważne, skoro znajomość języków nie jest ważna i nie jest wymagana, a jednocześnie chce się mówić o innowacyjności, a doprawdy, proszę państwa, językiem obowiązującym przy podpisywaniu kontaktów jest chociażby język angielski, może to zmienicie, wprowadzicie jako autopoprawkę.

Wreszcie kolejna sprawa. Na 10 poprawek siedem poprawek to był taki skok na stanowiska... *(Dzwonek)*

Już kończę.

...a więc zwalniać i zatrudniać tych, których zechce minister, bez kwalifikacji, bez znajomości języka...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak:

...ale zgodnie z chęciami ministra.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Fabisiak:

To bardzo zła ustawa.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Opozycja tutaj bardzo krytykuje ten projekt, ale bardzo rzadko odwołuje się do raportu NIK-u z 20 października 2015 r., który przedstawia, że instytuty badawcze nie wykorzystały w pełni swojego potencjału badawczego, w nikłym stopniu prowadziły działalność wdrożeniową, która jest ich ustawowym obowiązkiem. Jedynie 20% patentów znalazło zastosowanie w praktyce. A więc raport NIK bardzo negatywnie ocenia instytuty badawcze oraz to, w jaki sposób były zarządzane. Dlatego też mam, panie ministrze, pytanie: Czy rozwiązanie, które zakłada, że minister nadzorujący powołuje, odwołuje dyrektora instytutu badawczego bez udziału rady naukowej, daje ministrowie większy nadzór nad realizacją zadań instytutów badawczych? Mam pytanie: Czy właśnie ta sytuacja doprowadzi do tego, że instytuty badawcze w pełni będą realizować swoją działalność statutową, do czego są zobowiązane, i przyczyni się do rozwoju polskiej nauki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw pytanie do totalnej opozycji. Czego państwo bronicie? Czego bronicie?

(Poseł Rafał Grupański: Nauki!)

Czytaliście państwo druzgocący dla instytutów badawczych raport Najwyższej Izby Kontroli z 2015 r.?

(Poseł Włodzimierz Nykiel: Osiem instytutów.)

Czytaliście w raporcie o niewłaściwym prowadzeniu nadzoru nad tymi instytutami? Czy wiecie państwo o zaleceniach rozpoczęcia pracy nad poprawą funkcjonowania tych jednostek? Nie możecie państwo udawać, że tego nie wiecie. Czy naprawdę nie chcecie poprawy jakości pracy instytutów? Ustawa wychodzi naprzeciw wnioskowi zawartemu w raporcie

Najwyższej Izby Kontroli. I moje pytanie: Czy prawdą jest, że obecne regulacje uniemożliwiają skutecznego nadzór, a ustawa ma za zadanie to zmienić? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o instytutach badawczych to dobre rozwiązanie dla nich. Zwiększenie zakresu kompetencji ministra nadzorującego daje możliwość regulacji właściwie funkcjonujących instytutów badawczych. Mam do pana ministra pytanie: Czy proponowane w projekcie ustawy zmiany przyczynią się do zwiększenia nadzoru nad podległymi instytutami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druzgocąca opinia Sądu Najwyższego, krytyczna opinia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bardzo negatywna opinia Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Pytanie: Czy jedyna ustawa, z której jesteście się w stanie wycofać, to ta, która uzyska negatywną opinię posła Kaczyńskiego, bo wydaje się, że prawdopodobnie tak? Pytanie drugie: Wykonaliście już kilkakrotnie taki manewr, że ustawą dopasowujecie wymogi do zatrudnienia pewnych ludzi na stanowiskach, dopasowujecie te wymogi pod konkretne osoby. Obniżenie wymogów, jeśli chodzi o zatrudnianie ludzi, którzy mają odpowiadać za instytuty badawcze, jest po prostu karygodne, bo mówiąc o tym, że chcecie podnieść jakość i wartość działań w instytutach, chcecie powołać osoby niekompetentne. Prawdopodobnie te wszystkie działania służą temu, żeby pod konkretne osoby ustawiać tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Grupański, Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wyobrażam sobie, co się dzisiaj dzieje we wszystkich miejscach, w których pracują polscy uczeni, o czym rozmawiają i jak się martwią o to, co się dzieje w tej chwili z instytutami badawczymi, z polską nauką. Jesteśmy w sytuacji, w której partia rządząca, to też wynikało chociażby z wypowiedzi moich przedmówców, postanowiła wzbogacić polską naukę i rozwinąć ją poprzez likwidację wymogów dotyczących znajomości języków obcych, obniżenie tytułu naukowego, jeśli chodzi o przeprowadzenie radzie naukowej, i ręczne sterowanie z ministerstwa 115 instytutami naukowymi. To jest po prostu niemożliwe, żeby to robić dobrze.

Dlatego moje pytanie do pana ministra brzmi następująco: Czy naprawdę minister nauki, pan minister Gowin, akceptuje tego rodzaju fatalną, w istocie niszczącą polską naukę i szansę na jej rozwój ustawę? Znam pana Jarosława Gowina od wielu lat i, prawdę powiedziawszy, nie wyobrażam sobie, żeby mógł akceptować taką ustawę. Zresztą z tego, co wiem, z pańskich ust taka akceptacja nie padła, tylko padły ogólnikowe zwroty, że nie zgłaszacie państwo sprzeciwu. *(Dzwonek)* Ale ciemności kryją polską naukę po tym, jak wasza ustawa zaczyna być przewodnikiem po...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Grupiński:

...ścieżkach nauki, niestety. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Aleksandra Bobkę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Aleksander Bobko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zacznę od końca. No, rzeczywiście jestem upoważniony do powtórzenia tej formuły, jeśli idzie o stanowisko ministerstwa, że ministerstwo nie zgłasza sprzeciwu wobec tego projektu poselskiego. Natomiast rozwinę może kilka myśli w odniesieniu do pytań, które tutaj padały, i do całej dyskusji, której przysłuchiwałem się

na posiedzeniu komisji dzisiaj, a także podczas poprzedniego czytania.

Proszę państwa, ta ustawa w sposób oczywisty ma w intencji zwiększenie nadzoru ministra nad instytutami badawczymi. To jest oczywiste. W mojej ocenie wynika to przede wszystkim z tego, że w grupie ponad 100 instytutów badawczych są bardzo różne instytucje, bardzo różne, od znakomitych, od bardzo dobrych, takich, które właściwie mogłyby być prawie uniwersytetami i korzystać z pełnej autonomii akademickiej, po instytuty, delikatnie mówiąc, słabsze, w wypadku których potrzebne jest swoiste jakby ręczne sterowanie. A są też instytuty, które z misją tworzenia nauki w rzeczywistości nie mają wiele wspólnego. Ja tak to rozumiem, rozumiem też intencje wnioskodawców i pewną niecierpliwość, zniecierpliwienie ministrów niemających narzędzi do tego, aby ingerować w działalność tego rodzaju instytucji, które w tej grupie ponad 100 instytutów jednak są. A więc jest to ustawa mająca przywrócić władztwo ministra nad instytutami, które tego potrzebują.

Natomiast chciałem powiedzieć, odpowiadając w zasadzie na pytanie pana posła Grupińskiego odnośnie do stanowiska ministerstwa i odnosząc się do wcześniejszych głosów, które padały, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowuje kompleksowy projekt zmiany ustawy czy nowej ustawy o instytutach badawczych, projekt pewnej konsolidacji instytutów badawczych, który na roboczo na razie nazywany jest projektem dotyczącym Narodowego Instytutu Technologicznego. Jest to, mam nadzieję, niedaleka przyszłość. Oczywiście mówienie teraz o tym... Pani poseł wytknęła to słusznie na posiedzeniu komisji, że mówimy o jakiejś rzeczywistości wirtualnej, a tu mamy pewien konkret. To jest prawda. Ale jestem przekonany, że ta rzeczywistość wirtualna czy przyszłość się niebawem zmaterializuje i ukonkretni i że instytuty naukowe będą w sposób właściwy pełniły swoją rolę, bardzo ważną, w systemie polskiej nauki, bo już dzisiaj jest tak, że ponad 30% dorobku naukowego polskiej nauki jest wytwarzanych właśnie w instytutach badawczych. Ten potencjał jest bardzo ważny. Liczę tutaj także na współpracę z opozycją. Jeżeli przyjdzie do procedowania docelowej ustawy o instytutach badawczych, to powinniśmy znaleźć wspólny język. Natomiast ta ustawa, jak powiedziałem, ma charakter doraźny. Padło pytanie takie wprost, czy to, że minister będzie miał wpływ na to czy większy nadzór nad instytutami, będzie oddziaływało pozytywnie na rozwój polskiej nauki. No, z całym szacunkiem dla kolegów ministrów, raczej byłbym tutaj sceptyczny, bo potencjał naukowy ani nauka nie budują się od nadzoru ministra, prawda? *(Oklaski)* To jest oczywiste. Ale sytuacja, w której funkcjonują instytuty de facto nieprowadzące działalności naukowej albo prowadzące ją w bardzo marginalny sposób, a minister nie ma instrumentów, aby na tego rodzaju instytucje wpływać, też jest trudna do zaakceptowania. I stąd, jeszcze raz powtórzę, inicjatywa koleżanek i kolegów posłów jakby

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko

takiego doraźnego naprawienia tych niedobrych sytuacji. Natomiast potrzebne są polskiej nauce, instytutom badawczym kompleksowa ustawa i kompleksowe podejście do problemów instytutów badawczych. I mogę tutaj w imieniu resortu zadeklarować, że tego rodzaju prace trwają. Mam nadzieję, że niebawem będziemy mieć okazję państwu w parlamencie wyniki tych prac zaprezentować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 16 do godz. 19 min 22)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (druki nr 1128 i 1142).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Projekt ten został przedłożony przez grupę posłów. Informuję, że jest on procedowany w nowym trybie regulaminowym, zapisanym w ust. 4 art. 33a regulaminu Sejmu, na którego zastosowanie wyraził zgodę marszałek Sejmu.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt w dniu 13 grudnia tego roku. Komisja przyjęła projekt uchwa-

ły przy jednym głosie wstrzymującym się. Oto treść projektu uchwały:

„8 września 2017 roku przypada 300. rocznica Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski koronami papieża Klemensa XI.

Po cudownej obronie Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego – 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz, składając śluby w katedrze lwowskiej, polecił Rzeczpospolitą opiece i obronie Matki Bożej, którą obrał na królową Polski.

Trzeba było czekać do roku 1717, aby dopełniło się królewskie ślubowanie. Decyzją Stolicy Apostolskiej pozwolono na koronację Madonny – jako pierwszej spoza Rzymu – papieskimi diademami i używanie tytułu Królowej Korony Polskiej.

Uroczystość koronacyjna zjednoczyła wszystkie stany i była ogólnonarodową manifestacją wiary. Akt uznający Maryję Królową Polski stał się punktem odniesienia dla zrywów narodowych, kształtowania się idei wolności oraz nadziei na duchowe odrodzenie.

Wizerunek Bogurodzicy na Jasnej Górze – otaczany wciąż od ponad 600 lat – jest jednym z najważniejszych religijnych i materialnych skarbów narodowych. Jasna Góra jako duchowa stolica Polski stanowi główny ośrodek tego kultu i pielgrzymowania na ziemi polskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu kultu maryjnego dla naszej Ojczyzny nie tylko w aspekcie religijnym, ale i społecznym, patriotycznym oraz kulturowym, ustanawia rok 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedłożony projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Anna Sobecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić państwu stanowisko uzasadniające ustanowienie roku 2017 rokiem koronacji Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, w 300. rocznicę tego wydarzenia.

8 września 1717 r. decyzją Stolicy Apostolskiej po raz pierwszy poza Rzymem pozwolono na koronację

Posel Anna Elżbieta Sobecka

papieskimi diademami i używanie tytułu Królowej Korony Polskiej. Ów obrzęd przypominał koronację królów Polski i stanowił niejako dopełnienie aktu króla Jana Kazimierza, który po cudownej obronie Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego w katedrze lwowskiej obrał Najświętszą Dziewicę Królową i Patronką Królestwa Polskiego.

Od 8 września 1717 r. Maryja stała się ostatecznie władczynią Polski. Przez kolejne wieki pokolenia Polaków czcili ją jako swoją królową, powierzały jej samych siebie oraz nasz naród.

Warto zaznaczyć, że koronacja Maryi w 1717 r. była wydarzeniem nie tylko kościelnym, ale również państwowym. Jak podają źródła historyczne, uroczystość koronacji zjednoczyła w przygotowaniu i akcie koronacyjnym króla Augusta II, posłów i senatorów Rzeczypospolitej, duchowieństwo, szlachtę i była ogólnonarodową manifestacją wiary.

Koronacja obrazu Najświętszej Maryi Panny jest w pierwszym rzędzie przejawem synowskiej wdzięczności i miłości ludu Bożego względem Maryi, która swą macierzyńską opieką otacza ludy i narody. Jest również wezwaniem do wdzięczności za otrzymane za jej pośrednictwem łaski i dobrodziejstwa Boże, których tak wiele otrzymują czciciele Maryi. Umieszczenie korony na wizerunku przedstawiającym Matkę Najświętszą z Dzieciątkiem Jezus na ręku oznacza najwyższe uwielbienie, cześć i hołdy złożone tej, która jest Matką Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, która jest Niepokalaną i Królową świata. W ten sposób wierni wypowiadają i wyrażają cześć Maryi.

Należy również podkreślić dorobek i wielkie znaczenie Jasnej Góry jako ważnego miejsca naszej historii oraz istotnego ośrodka kultu religijnego. Sanktuarium jasnogórskie (*Dzwonek*) stanowi jedno z...

(*Posel Piotr Zgorzelski: Czas minął.*)

...najważniejszych miejsc na mapie.

Panie marszałku, jeszcze trzy zdania.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Nie, pani poseł. Przepraszam, musimy przestrzegać czasu równego dla wszystkich.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Niestety.*)

Posel Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pan poseł Tomasz Jaskóła, Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Jako częstochowianinowi jest mi niezwykle miło, że prezentuję stanowisko klubu Kukiz w sprawie projektu uchwały dotyczącej uczczenia 300-lecia koronacji naszego cudownego obrazu jasnogórskiego, bez którego prawdopodobnie Częstochowa byłaby nadal miastem podwójnym, Częstochową i Częstochówką. Jest to szczególna ikona, która dla częstochowian ma znaczenie kapitałowe.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć oczywiście o całej tej tradycji, którą tu państwo wymieniacie. Oczywiście te korony zostały powiązane z aspektem politycznym, ale i społecznym, ponieważ od tego momentu szła pierwsza pielgrzymka warszawska po dżumie, ale jednocześnie był to czas bardzo szczególny dla Polski, przypominam, wojny północnej i Sejmu niemego. Co do tego zjednoczenia stanów, to oczywiście raczej bym się nie zgadzał, bo na Sejmie niemym Katarzyna Wielka... (*Wesołość na sali*)

Przepraszam, Piotr Wielki. Przepraszam, bo dzisiaj akurat Katarzyna Wielka jest na topie, zwłaszcza jeśli chodzi o komisję Amber Gold.

...Piotr Wielki uznał, że całkowicie zdominuje państwo polskie. Oczywiście możemy to sobie pokazać jako pewien aspekt żartobliwy, natomiast ikona dla częstochowian ma kapitałowe znaczenie.

Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. W związku z tym, że poszerzyliśmy katalog tzw. obchodów rocznicowych, które projektujemy, wyrażę zdanie, które – mam nadzieję – państwo zrozumiecie. Jest mi niezwykle nieprzyjemnie, że rok 2017 nie został również poświęcony polskiemu ewangelikom w 500-lecie polskiej reformacji. Otóż wśród wyznawców tego wyznania chrześcijańskiego mamy również wspaniałych synów Rzeczypospolitej, wspaniałych ludzi, profesorów, wybitnych naukowców, wybitnych lekarzy i szkoda, że te dwa projekty się nie zbiegają. To byłoby bardzo piękne, żeby w jednym święcie zawrzeć 300-lecie koronacji i 500-lecie reformacji.

I na końcu powiem o takim przykrym przykładzie, bo te korony akurat zostały skradzione w 1909 r. Nie wymienię nazwiska osoby, która została za to skazana, niemniej jednak był to wybitny wpływ agentury rosyjskiej, której oczywiście strzec się należy.

Klub Kukiz'15 oczywiście będzie popierał tę uchwałę, a ja z wielką przyjemnością również. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam okazję przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna co do projektu

Posel Jerzy Meysztowicz

uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Mamy wszyscy świadomość, jaką rolę w historii Polski odegrał i odgrywa obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Jest celem pielgrzymek i modłów wielu Polaków. Nie mamy żadnej wątpliwości, że dzień 8 września 2017 r., rocznica Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, koronami papieża Klemensa XI, powinien być obchodzony wyjątkowo i uroczysto ze względu na to, że, jak to ujęto w projekcie uchwały: „Wizerunek Bogurodzicy na Jasnej Górze – otaczany wciąż od ponad 600 lat – jest jednym z najważniejszych religijnych i materialnych skarbów narodowych”.

Ale pamiętajmy też – i jesteśmy z tego bardzo dumni – że Polska przez wieki była ojczyzną ludzi o różnych wyznaniach i wzorem tolerancji. Polacy dziś w zdecydowanej większości to oczywiście katolicy, ale w Polsce mieszkają również Żydzi, prawosławni, muzułmanie, mieszkają też ateści. Nowoczesna zawsze opowiadała się za jasnym i przyjaznym rozdziałem Kościoła od państwa, w związku z tym uważamy, że nie powinniśmy przyjmować tej uchwały w formie aklamacji i pozostawić decyzję w głosowaniu każdemu według jego przekonań i światopoglądu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielką przyjemnością chcę przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec uchwały Sejmu w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Ta 300. rocznica Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej to bardzo piękny jubileusz, szczególnie dla nas, katolików, dla ludzi wierzących, to jest taka radosna chwila, radosny moment, że możemy w ten sposób uhonorować Królową Polski. Parlamentarzyści polskiego parlamentu mają piękną tradycję pielgrzymowania na Jasną Górę do swojej Matki i ma to miejsce co roku 2 lutego. Myślę, że z wielką przyjemnością będziemy uczestniczyć w tej pielgrzymce również w 2017 r.

Są takie miejsca na świecie, gdzie wędrują ludzie, wędrują pielgrzymi z całego świata. Wymienię, to jest Fatima, to jest Lourdes, to jest Guadalupe, to jest Nazaret, Loreto, to jest Wilno z Ostrą Bramą i to jest właśnie Częstochowa z Jasną Górą. Podobnie jak

w te miejsca kultu maryjnego, tak również do Częstochowy na Jasną Górę wędrują pielgrzymi z całego świata. Co do katolików, ludzi wierzących, jest to jasne i zrozumiałe, ale jestem przekonana, że nawet ci, którzy wątpią czy są niewierzący, na pewno nie idą tam bez określonych emocji, bo to jest i piękna historia, i piękna tradycja, i możemy się szczycić, że mamy w Polsce takie właśnie miejsce z Królową Polski i to jest właśnie Częstochowa, Jasna Góra.

W imieniu klubu chcę powiedzieć, że parlamentarzyści, posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego nie wnoszą żadnych uwag ani nowych myśli do tej uchwały i będziemy głosować za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy śmierci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza (druki nr 1095 i 1123).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy śmierci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, druki nr 1095 i 1123.

Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2016 r. rozpatrzyła powyższy projekt uchwały. Po przeprowadzonej dyskusji komisja wprowadziła kilka poprawek merytorycznych i stylistycznych do tytułu uchwały oraz do treści obu akapitów. Następnie w głosowaniu stosunkiem głosów: 13 za, 1 przeciw i 2 wstrzymujące pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały upamiętniającej marszałka Polski.

Powyższy projekt uchwały w treści przygotowanej przez Prezydium Sejmu po poprawkach Komisji Kultury i Środków Przekazu brzmi następująco:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w 75. rocznicę śmierci

2 grudnia 1941 r. zmarł w Warszawie Edward Śmigły-Rydz – patriota, działacz organizacji niepodległościowych, wybitny dowódca legionowy i bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Edward Śmigły-

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

-Rydz w niepodległej Polsce był inspektorem armii, po śmierci Józefa Piłsudskiego – Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, a 10 listopada 1936 r. został mianowany Marszałkiem Polski. Podczas wojny obronnej 1939 r. pełnił funkcję Naczelnego Wodza. W nocy z 17 na 18 września przekroczył granicę rumuńską i został internowany.”

(*Głos z sali: Uciekł.*)

„W październiku 1941 r. powrócił do Polski, gdzie wkrótce zmarł. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim jako Adam Zawisza.

W 75. rocznicę śmierci Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd Jego dokonaniom z okresu walk o niepodległość i granice Ojczyzny oraz oddaje cześć Jego pamięci”.

Tyle projekt uchwały. Warto nawiązać do tego, że w dyskusji poruszano kwestię różnych ocen lat 1935–1939, kiedy najpierw generał, potem marszałek Edward Śmigły-Rydz miał bardzo duży wpływ na bieg spraw państwowych. W dyskusji przejawiały się także różne, w tym krytyczne, oceny jego zachowania w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zakończenie projektu uchwały wskazuje wyraźnie, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przede wszystkim składa hołd jego dokonaniom z okresu walk o niepodległość i granice ojczyzny.

Komisja Kultury i Środków Przekazu podzieliła przekonanie Prezydium Sejmu, że ze względu na te zasługi dla niepodległości Polski, bo są one tak duże, należy uczcić marszałka Śmigłego-Rydza okolicznościową uchwałą. Myślę, że warto ten okres jego życia przypomnieć, aby jednak unaocznic mocniej, na czym polegały jego zasługi.

Edward Rydz urodził się w Brzeżanach 11 marca 1886 r. Był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych, artystą malarzem, co nie jest bez znaczenia, myślę, dla Komisji Kultury i Środków Przekazu. W 1908 r. wstąpił do Związku Walki Czynnej, później do Związku Strzeleckiego. Wtedy przyjął pseudonim „Śmigły”. Następnie był komendantem Związku Strzeleckiego we Lwowie i redaktorem miesięcznika „Strzelec”. W czasie I wojny światowej walczył w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego. Jako dowódca 1. Pułku Piechoty wyróżnił się m.in. w bitwie pod Konarami. Przejściowo był dowódcą I Brygady Legionów. W 1917 r. został komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej, konspiracji antyrosyjskiej, ale i antyniemieckiej, o czym często się zapomina, rozbudowywanej również na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

U progu niepodległości w listopadzie 1918 r. awansowany został na generała. Został dowódcą okręgów generalnych, najpierw Lublin, następnie Warszawa. W początkach 1919 r. walczył przeciwko Ukraińcom na Wołyniu, później jako dowódca I Dywizji Piechoty Legionów przeciwko bolszewikom na północy. 21 kwietnia wraz z kawalerią Beliny-Prażmowskiego zdobył Wilno. Z kolei w wyniku operacji zimowej

wspólnie z Łotyszami 21 lutego 1920 r. wyzwolił Dyneburg i dał wolność Łotwie. Ponownie na południu jako dowódca 3. armii 7 maja zdobył Kijów, co dało możliwość podjęcia próby budowania niepodległej Ukrainy, tworzenia bloku państw międzymorza, koncepcji marszałka Józefa Piłsudskiego. W kontekście wyzwolenia Łotwy, później walk na Ukrainie jego działania militarne jako wykonawcy koncepcji marszałka Józefa Piłsudskiego warto podkreślić. Dowodził frontem południowo-wschodnim w czasie odwrotu na skutek kontrofensywy bolszewickiej. Wreszcie jako dowódca 2. armii i następnie frontu środkowego 16 sierpnia, będąc u boku wodza naczelnego Józefa Piłsudskiego, prowadził zwycięską ofensywę znad Wieprza w trakcie Bitwy Warszawskiej. We wrześniu 1920 r. jego 2. armia odegrała decydującą rolę w świetnym zwycięstwie nad bolszewią w bitwie niemeńskiej, która ostatecznie rozbiła sowiecki najazd na Polskę. Za wojnę bolszewicką gen. Edward Śmigły-Rydz został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari II klasy.

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu rekomenduję Wysokiej Izbie podjęcie uchwały w sprawie uczczenia marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące uchwały w sprawie uczczenia marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w 75. rocznicę jego śmierci.

Marszałek Śmigły-Rydz urodził się w 1886 r. w Brzeżanach w Galicji Wschodniej.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Już była ta historia.*)

Był politykiem, działaczem organizacji niepodległościowych, wybitnym dowódcą legionowym, bohaterem wojny polsko-bolszewickiej, generalnym inspektorem Sił Zbrojnych, marszałkiem Polski, naczelnym wodzem polskich Sił Zbrojnych w wojnie obronnej 1939 r. Był przede wszystkim, myślę, żołnierzem i wielkim, wielkim patriotą.

Swoją karierę wojskową rozpoczął, tak naprawdę, jako dowódca 3. Batalionu Legionów Polskich. Gdy Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski zostali uwięzieni w Magdeburgu, objął kierownictwo Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej w stopniu generała porucznika dowodził

Posel Jacek Świat

m.in. 3. i 2. armią. W 1935 r. po śmierci Józefa Piłsudskiego został mianowany przez prezydenta Mościckiego generalnym inspektorem Sił Zbrojnych, a następnie, rok później, marszałkiem Polski.

Jak pisał prof. Wiczorkiewicz: Miejsce Piłsudskiego jako generalnego inspektora Sił Zbrojnych zajął, podobno z wyboru zmarłego, jeden z jego najdawniejszych i najbliższych współpracowników gen. dyw. Rydz-Śmigły, awansowany następnie w listopadzie 1936 r. do rangi marszałka Polski. Malarz z wykształcenia, żołnierz z zamiłowaniem związał się z ruchem niepodległościowym jeszcze przed I wojną. W Legionach uchodził za najtęższego frontowca, co spowodowało, że podczas zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej otrzymywał najtrudniejsze zadania operacyjne na głównym kierunku uderzenia. Piłsudski, opiniując w swoim czasie Rydza-Śmigłego, podkreślał jego moc charakteru i woli stawiającą go najwyżej pośród generałów polskich.

Pewne kontrowersje budzi ostatni fragment życia marszałka. Historycy mówią, że choć był dobrym żołnierzem, okazał się mało charyzmatycznym dowódcą w wojnie obronnej.

(Poseł Adam Szlarka: To prawda.)

Wraz ze sztabem generalnym w obliczu ataku sowieckiego przekroczył granicę Rumunii, gdzie został internowany, przy czym podkreślić należy, że to internowanie było złamaniem zobowiązań sojuszniczych polsko-rumuńskich. Marszałek wrócił do Polski w październiku 1941 r., gdzie niedługo potem, 2 grudnia 1941 r., zmarł w konspiracji, do końca przekonany o tym *(Dzwonek)*, że należy walczyć dla ojczyzny.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jacek Świat:

Biorąc pod uwagę dokonania marszałka Rydza-Śmigłego...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, musimy pilnować czasu. Bardzo panu dziękuję.

Posel Jacek Świat:

...z okresu walk o niepodległość i granice ojczyny, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, głos ma pan poseł Tomasz Jaskółka, Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskółka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój szanowny świętej pamięci dziadku, kapralu 27. Wołyńskiej Brygady Kawalerii, świętować będziemy dzisiaj twój dowódca, który spruł za granicę, zostawiając własnych żołnierzy. Niestety. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Słusznie.)

Oczywiście możemy sobie tutaj etapować życie marszałka Rydza-Śmigłego, on jest oczywiście dowódcą wybitnym w wojnie polsko-bolszewickiej. Przypominam, że 12 maja też był dowódcą bardzo wybitnym – 12 maja 1926 r. to początek zamachu majowego, szanowni państwo – natomiast świętowanie marszałka Rydza-Śmigłego, którego nawet daty śmierci nie znamy – nie wiem, czy państwo sobie zdajecie z tego sprawę, że nie mamy pewności, kiedy marszałek zmarł – jest oczywiście pewnego rodzaju niestosownością.

Niestosownością jest przede wszystkim – oczywiście to jest woła Wysokiej Izby – że dowódca zostawia własnych żołnierzy, kiedy kpt. Raginis strzela sobie w głowę pod Wizną, kiedy gen. Kutrzeba tylko dlatego specjalnie nie kazał się połączyć z naczelnym wodzem, żeby przeprowadzić słynny atak znad Bzury, i to, że tenże naczelny wódz ucieka. Nie przekracza granicy, lecz ucieka. Wódz naczelny nigdy nie ucieka, pewnie nic by mu się nie stało. Został wyznaczony na prezydenta Rzeczypospolitej – to też się nie udało.

Szanowni państwo, stanowisko klubu Kukiz będzie takie, że każdy z nas będzie miał wolność podejmowania decyzji, ale jesteśmy przeciwko aklamacji, dlatego że to jest postać wyjątkowo pozytywna, ale i wyjątkowo negatywna w tej całej tragedii państwa polskiego. Wydaje mi się, że naczelny wódz nie tylko swoich żołnierzy, ale zwłaszcza mojego dziadka nie powinien pozostawić na pastwę losu. I takie jest stanowisko klubu Kukiz. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pan poseł Michał Stasiński, Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziwię się państwu, że wybieracie postać tak niejednoznaczna, aby uczcić ją uchwałą okolicznościową, bo jeżeli mielibyśmy uczcić wszystkich wybitnych dowódców, którzy bronili Polski w roku 1919 i walczyli w roku 1920, to mielibyśmy tych dowódców szeroką gamę.

Posel Michał Stasiński

Moglibyśmy wybrać np. gen. Kazimierza Sosnkowskiego, również bojownika z czasów walki o niepodległość, jeszcze z caratem, bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego, który nie uciekł z Polski, kiedy wojska polskie jeszcze się broniły, który nie wydał haniebnego rozkazu...

(*Głos z sali: Zgadza się.*)

...aby nie walczyć z Sowietami, którzy wkraczali w granice Rzeczypospolitej, który walczył bohaterem pod Lwowem, przebił się do Rumunii, następnie był wodzem naczelnym i był to jeden z bardziej świątłych dowódców, jakich wydała nasza ojczyzna. Co więcej, był doskonałym politykiem. Przypominam państwu, że jego rozkaz brzmiał: nie wywoływać powstania warszawskiego. I ten rozkaz przez jego wysłannika Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” został złamany. W związku z tym czyż Kazimierz Sosnkowski nie byłby bardziej wart takiej uchwały? Jeżeli nie Kazimierz Sosnkowski, to może szef sztabu gen. Tadeusz Rozwadowski, którego niewątpliwie doświadczenie i wkład w wojnę 1920 r. sytuują znacznie wyżej niż marszałka Śmigłego-Rydza?

Dziwię się państwu. Ale czemuż mam się dziwić? Być może państwo chcieliby nawiązać do okólnika, który 15 lipca 1936 r. ukazał się w dzienniku urzędowym, gdzie możemy przeczytać: Generał Rydz-Śmigły wyznaczony przez marszałka Piłsudskiego jako pierwszy obrońca ojczyzny i pierwszy współpracownik pana prezydenta w rządzeniu państwem ma być uważany i szanowany jako pierwsza w Polsce osoba po panu prezydencie Rzeczypospolitej. Wszyscy funkcjonariusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele okazywać mu winni objawy honoru i posłuszeństwa.

Czy to państwu coś przypomina? Bo mi bardzo.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Tak jest.*)

Dlatego jako klub Nowoczesna, uznając rolę marszałka Rydza-Śmigłego w wojnie 1920 r., ale nie zapominając o fatalnym dla Polski kulcie jednostki, jaki stworzony był w latach 1935–1939, jego wybitnie negatywnej roli w wojnie obronnej 1939 r., zdecydowanie sprzeciwiamy się formie aklamacji dla przyjęcia tej uchwały. Nie będziemy tutaj oczywiście zachowywać dyscypliny klubowej, osobiście jestem zdecydowanie przeciwko tej uchwale. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska historia ma wielu bohaterów, których można i trzeba godnie upamiętnić. Należy się o nich upomnieć i budować świadomość ich osiągnięć dla Polski. Jednak taką

osobą z pewnością nie jest Rydz-Śmigły. Rydz-Śmigły może być bohaterem, ale jedynie jednego środowiska politycznego. Wokół jego postaci próbowano budować kult jednostki. Jednak po czynach ich poznanie, jak mówi Pismo. Czynem haniebnym była ucieczka z Polski i pozostawienie Wojska Polskiego samemu sobie.

W trakcie zamachu majowego w 1926 r. Rydz-Śmigły poparł Józefa Piłsudskiego, przysyłając mu do Warszawy część oddziałów garnizonu wileńskiego, dokładnie 1. Dywizję Piechoty Legionów.

(*Posel Krzysztof Zaremba: Bardzo dobrze.*)

W październiku 1926 r. mianowany za to został inspektorem armii w Warszawie.

Nie zrobił nic, by w czasie kryzysu monachijskiego wesprzeć osaczoną przez Hitlera Czechosłowację, choć musiało być jasne, że po Czechosłowacji przyjdzie kolej na Polskę. Przeciwnie, stworzył grupę operacyjną, która wkroczyła na Zaolzie. W 1939 r. w czasie kampanii wrześniowej pełnił funkcję naczelnego wodza. Po wkroczeniu wojsk sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej 17 września wraz z rządem polskim i prezydentem przekroczył granicę polsko-rumuńską z zamiarem przedostania się do Francji. Internowany przez władze rumuńskie 7 listopada, złożył rezygnację z funkcji naczelnego wodza. Opuszczał Polskę w chwili, gdy tysiące polskich żołnierzy wciąż próbowały odeprzeć atak dwóch mocarstw – prawdziwy naczelny wódz.

Rząd polski na emigracji jedną z pierwszych swoich decyzji powołał specjalną komisję, której celem było osądzenie sprawców klęski wrześniowej. Przygotowany projekt uchwały przewidywał postawienie przed sądem wojskowym marszałka Polski, byłego głównego inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego, zaś przed Trybunałem Stanu – byłego ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, byłego szefa Sztabu Głównego gen. Wacława Stachewicza, premiera gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego oraz byłego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka – pod zarzutem odpowiedzialności za zły stan przygotowania państwa do wojny i klęskę wrześniową.

Gdy jesienią 1941 r. Rydz powrócił z internowania w Rumunii do okupowanej Polski z zamiarem włączenia się konspiracyjną walkę Polskiego Państwa Podziemnego, władze AK nie chciały z nim rozmawiać. Być może w walce tej odkupiłby swoje winy, ale nie było mu to dane z powodu choroby i śmierci 2 grudnia 1941 r.

Polskie Stronnictwo Ludowe proponuje zamiast przyjmowania uchwały uczczenie pamięci Edwarda Rydza-Śmigłego minutą ciszy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 55 do godz. 19 min 57*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 41. porządku dziennego.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, niezrzeszony.

Czas na pytanie – 1 minuta.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego Wysoka Izba ma przyjmować uchwałę na cześć człowieka walnie odpowiedzialnego, współodpowiedzialnego za klęskę wrześniową, za katastrofę państwa polskiego, za to, że armia polska była fatalnie dowodzona, źle przygotowana, źle rozmieszczona. Za to mamy czcić Rydza-Śmigłego? Mamy czcić człowieka, który w czasie, kiedy armia polska walczyła przeciwko dwóm okupantom, uciekł poza granice kraju? Mamy tą uchwałą czcić człowieka, który wydał rozkaz, by nie walczyć z bolszewikami, wydając wojska na Wschodzie na pastwę, tak naprawdę, sił bolszewickich, wydając na pastwę, gdyż nie byli oni traktowani jak żołnierze walczącej strony.

Proszę państwa, apeluję (*Dzwonek*), żeby Wysoka Izba nie przyjmowała tej uchwały, bo to jest kompromitacja dla Wysokiej Izby. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Klub Platforma Obywatelska nie brał udziału w tej debacie. Niemniej chciałabym zapytać wnioskodawców, dlaczego projekt, który podobno narodził się w Prezydium Sejmu i tam nie uzyskał zgody, został w trybie awaryjnym i natychmiastowym przesłany do komisji kultury? Dlaczego państwo, mając takich swoich bohaterów, narażacie tych bohaterów na głosy, jakie padły tu, na tej sali.

Chciałabym też zapytać, ile jeszcze postaci, dat, rocznic urodzin i rocznic śmierci macie państwo przygotowanych, ponieważ kiedy marszałek Kuchciński mówił o działalności Sejmu, to uchwał jak do tychczas mamy więcej niż ustaw. Stajemy się jakimś organem nie wiadomo właściwie od czego. (*Dzwonek*) I z tym pytaniem pozostawiam wnioskodawców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Babinetza.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłem przedtem, prezentując stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu, marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz to postać, która wywołuje pewne kontrowersje, właśnie jeśli chodzi o kilka ostatnich lat rządów w okresie II Rzeczypospolitej i szczególnie jeśli chodzi o jego postawę w trakcie kampanii wrześniowej. Mogę też dodać, że rzeczywiście to, co obciąża konto marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, to wydanie rozkazu, aby nie walczyć z bolszewikami. To był bardzo błędny rozkaz, którego konsekwencje były, mogły być tragiczne dla tysięcy polskich oficerów. Nie mamy pewności, czy gdyby tego rozkazu nie było, ich los byłby inny, ale nie możemy też tego wykluczyć.

Natomiast rzeczywiście słuszną była uwaga, że wielką postacią polskiej historii jest gen. Kazimierz Sosnkowski. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 10 lat temu uczcił pamięć gen. Kazimierza Sosnkowskiego, a ostatnio dzięki prof. Sławomirowi Cenckiewiczowi i panu ministrowi obrony Antoniemu Macierewiczowi Wojskowe Biuro Historyczne otrzymało imię właśnie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Tak że myślę, że gen. Kazimierz Sosnkowski będzie coraz bardziej, coraz mocniej przypomniany, jak i jego zasługi dla polskiej historii, podobnie jak słusznie tutaj przypomnianego gen. Tadeusza Jordana-Rozwadowskiego. Projekt uchwały w jego sprawie kiedyś już przygotowywaliśmy, tylko było już po terminie. Myślę, że do tej sprawy trzeba będzie wrócić.

Z drugiej strony, jeżeli nie moglibyśmy uczcić marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, to musielibyśmy też zastanowić się nad tym, jak w polskiej historii zapisali się Stanisław Mikołajczyk czy Władysław Sikorski. Nie czas teraz przypominać różne zawiłości ich życia, ich postawy, a jednak polski Sejm czcił i Stanisława Mikołajczyka, i gen. Władysława Sikorskiego, więc ze względu na zasługi marszałka Śmigłego-Rydza w okresie walk o niepodległość Polski, w okresie legionowym i w okresie wojny polsko-bolszewickiej, gdy szczególnie się wyróżnił, był bohaterem walk w obronie dopiero co odzyskanej polskiej niepodległości, Komisja Kultury i Środków Przekazu uznała jednak większością głosów, że należy uczcić – i rekomenduje Wysokiej Izbie uczczenie – marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Natomiast co do osądzenia sprawców klęski wrześniowej to już jest, myślę, propaganda komunistyczna

Posel Piotr Babinetz

i źle to świadczy o polskich rządach na uchodźstwie po 1939 r., że takimi rozliczeniami się zajmowały.

Na koniec dodam jeszcze rzecz, która teraz może już nie jest tak istotna, ale która bardzo mocno wybrzmiała w jednej z ostatnich scen filmu „Bez końca” Krzysztofa Kieślowskiego, gdzie Polacy na cmentarzu Powązkowskim w latach stanu wojennego zapalali znicze, modlili się, oddawali cześć i hołd przy brzoźowym krzyżu i przy grobie Adama Zawiszy, czyli właśnie Edwarda Śmigłego-Rydza. Jednak był to symbol polskich tradycji niepodległościowych dla Polaków lat stanu wojennego, a skomplikowane życie, niejednoznaczne dokonania – pozytywne i negatywne – marszałka Śmigłego-Rydza Komisja Kultury i Środków Przekazu oddaje oczywiście pod uwagę Wysokiej Izby, rekomendując jednak przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 03 do godz. 20 min 12)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.

Projekt to druk nr 1151.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016,

— o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1149, 1150 i 1124.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, a w przypadku sprawozdań dotyczących nowelizacji budżetu na rok 2016 wysłuchał tych oświadczeń w łącznej dyskusji nad tymi punktami.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoki Sejmie! Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 31.: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, druki nr 985 i 1080.

Informuję także, że Prezydium Sejmu postanowiło ponownie skierować sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 1146 do komisji w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Chodzi o sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i innych, już nie będę wymieniał, bo wszyscy wiemy, o co chodzi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

— rządowym projekcie ustawy Prawo oświatowe,

— komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1119-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Poproszę panią poseł Marzenę Machałek o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

**Posel Sprawozdawca
Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Panie Premierze! W imieniu połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz

Posel Sprawozdawca Marzena Machalek

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy Prawo oświatowe oraz komisijnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Sejm na posiedzeniu 13 grudnia skierował projekt do ponownego rozpatrzenia do połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia. Zgłoszono trzy wnioski o odrzucenie projektu w całości oraz 19 poprawek. Komisja trzy wnioski o odrzucenie projektu w całości odrzuciła, przyjęła jedną poprawkę, a 18 rekomenduje negatywnie. Poprawka rekomendowana pozytywnie to poprawka o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. 19 poprawek to w istocie poprawki, którymi chce się unieważnić reformę edukacji.

W związku z tym w imieniu połączonych komisji wnoszę do Wysokiego Sejmu o przyjęcie rekomendacji komisji, czyli odrzucenie wniosków o odrzucenie projektu w całości oraz przyjęcie jednej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Jak słyszeliśmy, komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosków o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz 1. wniosek mniejszości.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu.

Przyjęcie tych wniosków spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłaszają panowie, raczej panie, państwo posłowie.

Posel Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ojej...)

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani minister: Dlaczego wracacie do szkoły z czasów PRL-u? 8-klasowa szkoła podstawowa powstała z 7-klasowej w 1966 r. na mocy ustawy z 1961 r. i była nazwana podstawowym ogniwem polskiego systemu edukacji.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jestem bardzo dobrze wykształcona w szkole z PRL-u.)

Co was urzekło w tej PRL-owskiej szkole, że chcecie ją zafundować naszym dzieciom?

(Posel Grzegorz Janik: Urzekła mnie twoja historia.)

Poczytajcie encyklopedie PWN-u. W 1970 r. ok. 30% dzieci chłopskich kończyło edukację na szkole podstawowej, a tylko 20% wszystkich uczniów uczyło się w liceach ogólnokształcących. Zdecydowana większość absolwentów VIII klas trafiała do niższych szkół zawodowych. Krzyczycie: Precz z komuną, a tęsknicie za tamtymi czasami i władzą, jaką miał wtedy rząd nad umysłami młodych Polaków. Odrzućcie tę ustawę. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: A sama co kończyłaś?)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało nam reformę, której ani razu nie przedstawiło nam żadnego uzasadnienia. Nie przedstawiono nam żadnym eksperytów, żadnych analiz i żadnych uzasadnień, które w jakikolwiek sposób przekonywałyby nas do tej zmiany. Proponujecie nam zmianę, a już przekonaliśmy się na podstawie np. badań PISA z 2000 r., że nie sprawdził się tamten system. Dlaczego chcecie wprowadzić skansen w polskiej szkole? Dlaczego chcecie zmiany, która ograniczy możliwości dzieci, szczególnie z mniejszych ośrodków i ze wsi? Dlaczego nie chcecie wyrównywania szans? Dlaczego uważacie, że macie rację, mimo że wszyscy, eksperci, nauczyciele, rodzice, twierdzą inaczej? Dlaczego proponujecie zmianę, której nawet już nie popiera społeczeństwo? Czemu chcecie zrobić krzywdę polskim dzieciom? Dlaczego na nich eksperymentujecie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Zaremba: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Oczywiście pani poseł tutaj, że tak powiem, przesadziła, bo...

(Posel Katarzyna Lubnauer: Były same pytania.)

...było nawet uzasadnienie, można powiedzieć, bardzo obszerne tego projektu ustawy.

Głos ma poseł Michał Kamiński, klub, a raczej koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Czy ta reforma bądź jej ewentualne odrzucenie wpłynie na nauczanie historii polskich dzieci, tak byśmy nie byli jedynym krajem...

(Posel Cezary Grabarczyk: Ha, ha, ha!)

Posel Michał Kamiński

...na świecie, który w celu ustalenia nazwiska Katarzyny Wielkiej będzie musiał zwoływać komisję śledczą. Tak na marginesie (*Wesołość na sali, oklaski*), zu Anhalt-Zerbst-Dornburg, tak się nazywała panięnsko Katarzyna Wielka. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Przy okazji pracy nad reformą oświaty został ujawniony spór, który w istocie jest sporem o ideę, o kształt edukacji, o spojrzenie na tę edukację.

(*Posel Borys Budka: Nie.*)

Szanowni państwo, państwo...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Jaka idea? Ręczne sterowanie.*)

...wspieracie model, który wkroczył do Europy przed kilkudziesięciu laty i który kolejne europejskie kraje w swoich systemach wprowadzały.

(*Posel Krystyna Szumilas: Pani nie zna systemu.*)

Jest to ścieżkowanie, elitarność, rankingi...

(*Posel Rafał Grupański: Wracamy do PRL-u.*)

...testy, a przede wszystkim selekcja dzieci. To ma swoją nazwę. To jest system neoliberalny. Do polskiej szkoły wkroczył wraz z reformą Handkego w roku 1998.

(*Posel Ewa Kopacz: Nie bójcie się liberałów, będziecie samodzielnie myśleć wtedy.*)

Tam szczególnie mamy do czynienia z selekcją właśnie. My taki system odrzucamy. I mam pytanie...

(*Posel Borys Budka: Pytanie, panie marszałku, pytanie!*)

My taki system odrzucamy. Zresztą badania PISA, przypomnę, odzwierciedlają to i pokazują, że jest z tym problem. W pierwszej dziesiątce w trzech kategoriach są tylko dwa lub najwyżej (*Dzwonek*) cztery kraje europejskie. Europa ma problem, proszę państwa. Mam pytanie do poseł...

(*Posel Ewa Kopacz: Będziecie ją naprawiać, podejrzewam.*)

...sprawozdawcy. Czy...

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

...Prawo i Sprawiedliwość poprzez...

(*Posel Rafał Grupański: Po czasie.*)

...tę reformę stawia na system...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

...prawdziwie egalitarny? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Zgłasza się do zabrania głosu sprawozdawca komisji pani poseł Marzena Machałek, tak? Zgłasza się pani poseł?

Posel Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przypomnę, że wczoraj był smutny dzień, smutna data, ale odpowiadając na pytanie, powiem, że smutny jest też fakt, że 80% młodych Polaków w wieku od 15 do 19 lat nic nie wie o stanie wojennym. Taką otrzymali szkołę. Taką otrzymali od was edukację. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale znają nazwisko carycy.*)

Jest to ...

(*Głos z sali: Brawo, Marzena.*)

...dobitny dowód na to, że polską szkołę trzeba zmienić, że polska szkoła potrzebuje naprawy. Chcę powiedzieć, że ta reforma jest bardzo dobrze przygotowana, jest przemyślana. Trwały narodowa dyskusja, wielomiesięczne debaty...

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!*)

...szerokie konsultacje, było kilkadziesiąt godzin pracy w komisji i podkomisji. Bo dla nas najważniejsze jest dziecko, dla nas jest najważniejszy człowiek. Odchodzimy od...

(*Posel Rafał Grupański: Akurat.*)

...widzenia dziecka jako półautomatu do wypełniania testów. My chcemy...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...żeby człowiek, którego mamy obowiązek uczyć i kształtować... Państwo, które ma obowiązek przekazywać prawdę o narodowej historii Polakom, musi przygotowywać młodych ludzi do nowoczesności, ale też musi uczyć człowieka tak, żeby wiedział, kim jest, żeby znał swoją tożsamość, znał swoją historię. My tak naprawdę ratujemy polski system edukacji. W 1998 r...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...przygotowana reforma przez Handkego dzisiaj już nie istnieje, unieważniono ją za czasów SLD i minister Łybackiej, zgadzając się na zespoły szkół podstawowych i gimnazjów. Dzisiaj mamy ponad połowę gimnazjów połączonych z podstawówkami, co powoduje, że te szkoły upodobią się do podstawówek. A większość gimnazjów samodzielnie działających

Posel Marzena Machalek

ma problem z naborem. Tym szkołom grozi likwidacja, nauczycielom – zwolnienia. Z jednej strony zmieniamy filozofię – chcemy widzieć człowieka, chcemy widzieć ucznia, chcemy dać wszystkim uczniom szansę na dobrą szkołę, a z drugiej strony porządkujemy system edukacji. Porządkujemy system edukacji, ratujemy szkoły przed likwidacją, a nauczycieli przed zwolnieniami. I mam nadzieję, że państwo...

(Posel Urszula Augustyn: Zobaczmy za dwa lata.)

...którzy bronią własnych błędów i zaniechań z ośmiu lat demontażu polskiej edukacji, wreszcie spojrzą obiektywnie i zagłosują za dobrą przyszłością polskich dzieci, za dobrą przyszłością naszej ojczyzny i...

(Posel Rafał Grupiński: Jaki demontaż, pani przewodnicząca?)

...za tą bardzo dobrą ustawą. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Marek Ast: Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 227, wstrzymało się 10 posłów.

Sejm wnioski odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawca proponuje dodać nowy punkt.

Pytanie zgłasza poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka mówiła o reformie Handkego jako o neoliberalnym systemie edukacji, który jest selektywny dla uczniów. Pani poseł, proszę sprawdzić, jak za tym projektem ustawy głosował pani partyjny, klubowy kolega pan Antoni Macierewicz...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jaki to ma związek?)

...jak za tym projektem ustawy głosował pan Krzysztof Jurgiel, jak za tym projektem ustawy głosował pan Tchórzewski, i proszę sprawdzić, jak za tym projektem ustawy głosował pan Jarosław Kaczyński. Był za. (Oklaski)

Ale mam teraz pytanie do pani minister edukacji i do pani premier. Czy zgodnie z tą ustawą przy nowej podstawie programowej uczeń po skończeniu edukacji będzie wiedział, kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej? Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jezu...)

Marszałek:

Ja przypominam panu posłowi, że 2. wniosek mniejszości...

(Posel Magdalena Kochan: Niech pan przestanie komentować, no!)

...dotyczy punktu w brzmieniu: „każdemu rodzicowi prawo posyłania swych dzieci do szkoły obwodowej prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego”, więc prosiłbym jednak pytać z sensem i do rzeczy.

(Posel Magdalena Kochan: Cenzor Sejmu.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Było z sensem i do rzeczy.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 77, przeciw – 235, wstrzymało się 110.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują przepisy stanowiące o innym modelu systemu oświaty.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 8. oraz od 17. do 23., a także poprawek od 3. do 5. oraz od 9. do 19.

Pytanie zgłasza pani poseł Urszula... Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

(Posel Sławomir Nitras: I pan mówi o sensie, tak?)

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż marnujecie szanse dzieci, marnujecie szanse dzieci wiejskich i chcecie gorzej przygotować do studiowania absolwentów tych waszych liceów ogólnokształcących.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Otóż rektorzy akademickich szkół polskich w swojej opinii mówią o dzieciach wiejskich, mówią, że wydłużenie szkoły podstawowej oznacza dłuższe pozostanie dzieci wiejskich w gorzej wyposażonych sprzętowo oraz kadrowo małych szkołach i że te dzieci nie będą miały szansy na dobre licea. To nie jest dbanie o wszystkie dzieci, to nie jest dbanie o równe szanse.

Oni mają też poważne obawy, że z 4 lat liceum co najmniej 2 lata będą musiały być poświęcone na uzyskanie efektów kształcenia dzisiejszego gimnazjum, a na nauczanie pogłębione będzie dużo mniej czasu.

(Posel Grzegorz Janik: Co ty opowiadasz? Bajki już były.)

Boją się, że absolwenci tego zreformowanego (Dzwonek) liceum nie będą przygotowani do podjęcia studiów wyższych.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Krystyna Szumilas:

Dlaczego nie słuchacie głosu rektorów? (*Oklaski*)
(*Poseł Grzegorz Janik: Czas minął!*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Mówią państwo, że to jest spór o model edukacji. Tak, to jest spór o model edukacji, to jest dyskusja o tym, który model sprawdza się lepiej, a który gorzej. Jeżeli spojrzymy np. na to, jakie mieliśmy wyniki w testach PISA, to nie ma żadnych wątpliwości, że ten model, który był do 1999 r., sprawdził się gorzej niż ten model, który mamy obecnie.

Dodatkowo powołują się państwo na model azjatycki. Rzeczywiście może powinniśmy mieć taką szkołę jak np. w Singapurze, ale państwa propozycje dotyczące zmian oświaty nie mają nic wspólnego z tamtym modelem. Pamiętajmy o tym, że o wynikach decyduje nie tylko model szkoły. Decyduje o tym także mentalność, decyduje to, jakie jest podejście dzieci i rodziców do edukacji, decyduje to, jak dzieci są zaangażowane. Wiemy, że jednymi z najlepszych szkół są szkoły koreańskie, japońskie czy chińskie, ale wiemy również, że jest tam bardzo duży odsetek samobójstw wynikających z niepowodzeń szkolnych. Proszę państwa, dążąc do jakiegoś (*Dzwonek*) systemu edukacji, trzeba go chociaż znać. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, ale pani nie zadała pytania i nie wystąpiła pani... Nawet nie odniosła się pani do 1. poprawki, tak że ja muszę panią ostrzec, że będę...

(*Głosy z sali: Uuu...*)

I państwa muszę ostrzec, że tego typu wystąpienia będę uważał za wystąpienia świadomie wprowadzające...

(*Poseł Agnieszka Pomaska: Co wprowadzające?*)

...w błąd Wysoką Izbę i odbiegające od poprawek...

(*Poseł Cezary Grabarczyk: I 3 dni karceru.*)

...i będę je uznawał za zakłócanie obrad Sejmu.

(*Poruszenie na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad 1. poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 230, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 24.

Z nią łączy się poprawka 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

(*Poseł Marzena Machałek: O matko...*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Krysia, uważaj, nie naraż się.*)

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę mówiła o podstawie programowej, bo to biblia szkoły i tego dotyczy poprawka. Od niej zależy, czego i jak będą uczone nasze dzieci.

(*Poseł Grzegorz Długi: To będzie nudne.*)

Dzisiaj ten dokument jest w powijkach, mamy dopiero szkic, i jest bardzo mocno krytykowany. Otóż co o tym dokumencie mówi Rada Języka Polskiego? Projekt niespójny, nielogiczny, z licznymi błędami, także natury językowej i terminologicznej.

(*Poseł Marzena Machałek: To nie jest na temat.*)

I dalej: on spowoduje, że wiedza będzie przyswajana biernie i pamięciowo, że nastąpi powrót do encyklopedyzmu, że twórcze, refleksyjne, krytyczne korzystanie z wiedzy będzie poza zasięgiem większości uczniów, że treści kształcenia są przestarzałe i – uważa – oddają rzeczywistość kulturowo-komunikacyjną sprzed 50 lat. To Rada Języka Polskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Rafał Grupiński: Dokładnie, lata 60.*)

Dlaczego chcecie szkoły, która odczuja myślenia, a premiuje bezrefleksyjne (*Dzwonek*) wykonywanie poleceń i płynięcie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas:

...z głównym nurtem?

Dlaczego chcecie powrotu...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Krystyna Szumilas:

...do szkoły PRL-u? *(Oklaski)*

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 221, wstrzymało się 36.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 4 wnioskodawca proponuje nowe brzmienie pkt 32.

Posłowie zgłaszają pytania.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość tyle razy mówiło w kampanii wyborczej o wykluczeniach, o ochronie dzieci niepełnosprawnych. I my w tej poprawce pragniemy dać państwu szansę, szansę na wyjście z twarzą. W ustawie wykluczacie...

(Poseł Piotr Kaleta: Do laryngologa.)

...państwo dzieci z zespołem Aspergera i afazją. Zespół Aspergera to zaburzenia interakcji społecznej i całościowe zaburzenie rozwojowe, z kolei afazja to zaburzenie mowy – niektóre dzieci nie rozumieją mowy albo nie umieją wyrazić słowami swoich myśli. I my te dzieci, z takimi chorobami, w tej poprawce uwzględniamy. Co to dla nich oznacza? Że będą miały możliwość ubiegania się o dodatkowe zajęcia wyrównujące, że będą miały możliwość dojazdu do szkoły. I tak, i tak już państwo tą reformą pokrzywdziliście te dzieci, bo w poprzednim systemie one mogły przedłużyć naukę ogólną w każdym cyklu o rok, co razem daje *(Dzwonek)* 3 lata, a dzisiaj będą miały skróconą...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Kornelia Wróblewska...

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

...tę naukę ogólną do lat... *(Oklaski)*

Marszałek:

...klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie również odnosi się do słowniczka, który poprzedza dalsze regulacje w ustawie, a mianowicie dotyczy konkretnie sformułowania „niepełnosprawności sprzężone”. Jak tutaj zostało zaznaczone, z zakresu wynikającego z tego słowniczka usuwanie państwo, z nieznanymi powodów, dzieci z zespołem Aspergera i dzieci z afazją. Chciałam zapytać, co jest powodem tej decyzji państwa, dlaczego wykluczacie państwo te grupy dzieci, uniemożliwiając im w przyszłości korzystanie z różnych uprawnień, które daje ta definicja. Zwrócę tylko uwagę, że definicja, coś, co jest później powtarzane w całej ustawie, naprawdę powinna być pisana bardzo szczegółowo i precyzyjnie z tego względu, że odbiera tu uprawnienia i wyklucza osoby, których dotyczy, z różnych...

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)

...uprzywilejowanych sytuacji. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Bardzo proszę o przyjęcie tego wniosku mniejszości, gdyż ten wniosek mniejszości dotyczy przede wszystkim stwierdzenia, że zespół Aspergera jest czymś innym niż autyzm, a taka była argumentacja w komisji. *(Oklaski)* Proszę państwa, jestem człowiekiem z zespołem Aspergera. Mam dwoje dzieci – to jest choroba genetyczna – z zespołem Aspergera. I te osoby mają bardzo niewiele wspólnego z autyzmem, a mają bardzo ograniczone możliwości, jeżeli chodzi o zachowania emocjonalne. Przez to, że tego się nie uwzględnia, są mylone z dziećmi autystycznymi, i te dzieci mają bardzo trudno w szkole. Wyszczególnienie zespołu Aspergera pozwoli, proszę państwa, na to, żeby te dzieci miały takie same prawa jak dzieci z innymi dysfunkcjami. Naprawdę nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wyszczególnić zespół Aspergera. To, że mylony jest autyzm z Aspergerem, wynika z tego, że Asperger jest „młoda” chorobą. Kiedy już miałem ten zespół, formalnie nie było jeszcze takiej choroby. *(Dzwonek)* I mamy po prostu przestarzałą wiedzę medyczną w tym zakresie zastosowaną w tej ustawie. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo, Rafał! Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głosy z sali: Uuu!...*)

(*Głos z sali: Chcą odrzucić?!*)

(*Posel Rafał Grupiński: Wstyd!*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Wstyd!*)

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 212, przeciw – 199, 7 posłów wstrzymało się. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Przeszło!*)

(*Posłowie Klubu Poselskiego Kukiz'15, Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna wstają, oklaski*)

W 4. wniosku mniejszości do art. 8 wnioskodawca proponuje dodać ust. 27.

Pytanie zgłasza poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

Nie zgłasza się pani poseł, tak?

W takim razie przystępujemy do głosowania.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Macie poprawkę.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 84, przeciw – 225, wstrzymało się 93.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 9 ust. 1 wnioskodawca proponuje znieść wymóg uzyskania pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny.

Pytanie zgłasza pan poseł Jan Grabiec, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Grabiec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Pani Minister! Nie dość, że likwidujecie ponad 7,5 tys. gimnazjów, to wprowadzacie chaos w szkołach podstawowych, zwłaszcza na terenach wiejskich. Gmin wiejskich i wiejsko-miejskich jest w Polsce ponad 2 tys. W tych gminach, jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, nowoczesne, dobrze wyposażone budynki gimnazjów będą stały puste, a małe dzieci ze szkół podstawowych zostaną zmuszone do tego, żeby iść kilka kilometrów dalej do swoich szkół ze względu na zmiany w rejonizacji.

W tej poprawce chodzi zaś o to, że zmuszacie samorządy, mieszkańców do tego, żeby to kurator decydował o tym, jak ma wyglądać rejonizacja szkolna w gminach. Czy naprawdę urzędnik z Warszawy wie

lepiej, jak ma wyglądać sieć szkolna w Wieliszewie, w Serocku, w Strachówce? Czy naprawdę urzędnik partyjny (*Dzwonek*) w Warszawie wie lepiej? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 229, wstrzymało się 37.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany redakcyjne.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 356, przeciw – 12, wstrzymało się 62.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 18 wnioskodawca proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 222, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 20 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3 oraz nowe brzmienie pkt 1 w ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani Anna Białkowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W proponowanej ustawie została zdegradowana rola wykształcenia ogólnego. Podział wprowadzony w art. 20 różnicuje młodzież na taką, która będzie wiedziała więcej o otaczającym ją świecie, i taką, która szans na tę wiedzę przez reformę nie zdobędzie. Trzeba wykształcić specjalistów w danej branży, ale dlatego odmawia się dobremu specjalistom podstaw solidnego wykształcenia ogólnego. Obecny rynek pracy jest bardzo dynamiczny. Nawet najlepszy specjalista będzie zmuszony w ciągu swojego zawodowego życia doskonalić się,

Posel Anna Białkowska

więc dobre przygotowanie ogólne będzie mu bardzo potrzebne.

Tylnymi drzwiami wprowadzacie państwo maturę branżową, czyli gorszą maturę. Dlaczego skracacie państwo o rok nauczanie ogólne? Zabieracie państwo dzieciom rok kształcenia ogólnego. To się nie może skończyć dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czy ty się słyszysz?*)

Marszałek:

Proszę.

Tylko jednak prosiłbym, żeby na przyszłość wystąpienie kończyć albo zaczynać pytaniem. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale w trakcie były pytania.*)

(*Posel Grzegorz Długi: Ale była inwersja.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pytanie kończy się odpowiedzią.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 228, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do art. 25 wnioskodawca proponuje dodać nowy ustęp.

Pytanie zgłasza pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Piotr Kaleta: Z gimnazjum.*)

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istnieje dziś wiele liceów dwujęzycznych, przy których do tej pory funkcjonowały gimnazja dwujęzyczne. Skoro państwo i tak już się uparliście na likwidację gimnazjów, to może stwórzmy wspólnie możliwość funkcjonowania przy dwujęzycznym liceum klas VII i VIII podstawówki. Nie możemy utrudniać życia zdolnym uczniom. To czyn wybitnie niepatriotyczny. I może jeśli pan poseł Suski chodziłby do gimnazjum i nawet nie byłby zdolnym uczniem, to wiedziałby, wtedy dowiedziałby się, kim była Katarzyna Wielka.

(*Posel Rafał Grupański: Też by nie wiedział.*)

Natomiast wyrównywanie szans jest niezwykle ważne i gimnazjum to się udało (*Poruszenie na sali*), co potwierdzają wszystkie badania...

(*Posel Grzegorz Janik: Nie wszystkie, nie wszystkie.*)

...wszystkie badania, nawet te, na które państwo się powołujecie.

W 1999 r. ustawodawca otworzył furtkę dzieciom wybitnie uzdolnionym językowo (*Dzwonek*), a wy tę furtkę zamykacie.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani nie zadała pytania...

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka: Nie zdążyłam.*)

...więc zwracam pani poseł uwagę, że utrudnia mi to prowadzenie posiedzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 226, wstrzymało się 36.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 28 ust. 2 wnioskodawca proponuje, aby obowiązkowy wymiar zajęć wychowania fizycznego dla uczniów I klasy szkół ponadpodstawowych wynosił 4 godziny.

Pytanie zgłasza poseł Ireneusz Raś, Platforma Obywatelska.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytam się posłów Prawa i Sprawiedliwości, dlaczego nie popieracie tej poprawki, tego wniosku mniejszości. Przez lata walczyliśmy o to, żeby na pewnym etapie mogły dzieciaki i mogła młodzież spędzać na lekcjach wychowania fizycznego 4 godziny w tygodniu, by mogli oni z tego korzystać. To była podstawa do budowania systemu szkolenia sportowego. Dzięki zapisom tej chaotycznej ustawy – nie zauważyliście tego – zabieramy 60 mln zł z podstawowego szkolenia polskich sportowców. To w gimnazjach odbywały się te podstawy szkolenia, wykuwały się te talenty. Dziś tego nie zauważacie. Proszę was, zagłosujcie za tym wnioskiem mniejszości, bo to jest ważne dla polskiego sportu.

Jeśli chodzi w ogóle o podstawy kształcenia kultury fizycznej, to chcę wam zwrócić uwagę na jeszcze jedno: generalnie (*Dzwonek*) dzięki waszym zapisom zainwestujemy w dzieciaki mniej pieniędzy o 150 mln. Zastanówcie się. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Na przyszłość, panie posle, pytanie proszę składać...

(*Posel Magdalena Kochan: Ale proszę nie komentować, panie marszałku, to nie do wytrzymania.*)

Marszałek

...kierować w stronę posła sprawozdawcy lub przedstawiciela rządu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 230, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do art. 28 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, mam pytanie, kto powiedział te słowa: Polacy tej naprawy potrzebują, i to w wielu obszarach. To służba zdrowia, to codzienny poziom życia wielu rodzin, to dzieci, których wiele dzisiaj niedojada, zwłaszcza na obszarach wiejskich. To oni potrzebują pomocy.

(*Posel Piotr Kaleta:* Krystian Jarubas.)

Powiedział to w orędziu nowy prezydent RP Andrzej Duda.

Szanowni Państwo! PSL zaproponował dobrą poprawkę dotyczącą żywienia dzieci w szkole. Ciepły posiłek dla ucznia bez względu na status materialny.

(*Głos z sali:* 8 lat.)

Pani minister Zalewska na posiedzeniu komisji powiedziała, że my to zrobimy. Pani minister, bardzo o to proszę, poprzyjcie tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

(*Głosy z sali:* 8 lat! 8 lat!)

(*Posel Anna Paluch:* 8 lat.)

Marszałek:

Dziękuję. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę o spokój.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 229, wstrzymało się 33 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Do art. 37 zgłoszono wnioski mniejszości od 8. do 16. oraz 7. poprawkę.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawca proponuje nowe brzmienie art. 37.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości od 9. do 16. oraz 7. poprawki.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Przedmiotowa poprawka dotyczy dzieci polonijnych. To jest bardzo ważna kwestia, dlatego że dzieci te często mają bardzo daleko do polskich placówek oświatowych, więc mogą korzystać z edukacji domowej. Regulacje, które proponuje pani minister, uniemożliwiają im skorzystanie z edukacji domowej. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki, abyśmy mogli krzewić polskość za granicą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani minister...

(*Głos z sali:* Jeszcze jedno pytanie.)

A przepraszam, jeszcze pytanie zgłasza poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnioski mniejszości 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15., 16. i 21. dotyczą edukacji domowej. Naprawdę gorąco apeluję do państwa, abyście państwo te wnioski po prostu poparli. Edukacja domowa jest to taka dziedzina, w której dominują postawy tradycyjne, rodzice naprawdę konserwatywnie wychowują swoje dzieci, dotyczy to, tak jak już o tym mówiono, edukacji polonijnej. Wy naprawdę tą reformą bierzecie edukację domową, można powiedzieć, za twarz, sprawiacie ogromne problemy ludziom, którzy w ten sposób tradycyjnie, konserwatywnie wychowują swoje dzieci, wprowadzacie publiczne, likwidujecie możliwość uczestniczenia w edukacji domowej niepublicznych poradni, utrudniacie im na każdym kroku życie. (*Dzwonek*) Pytanie brzmi: Dlaczego to robicie? Uderzacie we własny elektorat...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Robert Winnicki:

...uderzacie we własne zaplecze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Jeśli już wprowadzicie, rzeczywiście uderzycie w edukację domową, to już na pewno jesteście socjalistami wierzącymi, niewierzącymi, nie ma żadnego znaczenia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Daj spokój.)

Szanowni Państwo! Oba systemy są złe czy mają cechy złego i dobrego. Rzeczywiście widziałem w komisjach, że państwo niestety dobre poprawki wzajemnie sobie miażdżyliście. To jest problem tego patriokratycznego systemu, bo nie potraficie pokazać, że dobre może być z Platformy, dobre może być z PiS-u, po prostu wzajemnie się uderzacie. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Niedobre z Platformy, a dobre z PiS-u.)

Szanowni Państwo! Proponowaliśmy państwu odłożenie reformy na 3 lata i referendum, a nie proponowaliśmy tego w poprawkach, ponieważ i tak wiedzieliśmy, że je zmiażdżycie. Jedyne poprawki, jakie złożyliśmy, dotyczą edukacji domowej. Szanowni państwo, 1. poprawka, nad którą właśnie państwo głosujecie, jest najdalej idącą poprawką. Powiem szczerze, jeśli państwo nie przyjmiecie poprawek ruchu Kukiz...

(Posel Piotr Kaleta: To wydaje.)

...to będziecie, szanowni państwo, sami wspierać tę reformę *(Dzwonek)*, bez ruchu Kukiz. *(Oklaski)*

Marszałek:

Trzeba, panie pośle, zadać pytanie.

Głos ma pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister, jak przystało na ministra edukacji...

(Posel Grzegorz Matusiak: Gwiazda.)

...mówiła, że jeśli rodzicom nie podoba się reforma, to nie muszą posyłać swoich dzieci do szkół i mogą je kształcić w domu, po czym ministerstwo obcięło o 40% fundusze na naukę domową. Ta wojna z rodzicami nadal trwa. Poprawka dotyczy nauczania domowego. Kto decyduje się na nauczanie domowe? Rodzimaici rodzice: mieszkający w miastach, mieszkający na wsi, pracujący, niepracujący zarobkowo, ale wspólną cechą tych rodziców jest to, że zdecydowali się podjąć niepopularną i bardzo odważną decyzję dotyczącą kształcenia własnych dzieci, podporządkowali swoje życie temu celowi. Tyle mówicie państwo o słuchaniu rodziców, że oni wiedzą najlepiej, czego potrzebują ich dzieci, więc dajcie rodzicom wybór, dajcie im wolność wyboru *(Dzwonek)*, nie ograniczajcie nauczania domowego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, ale nie zadała pani pytania. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Dlaczego.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale czy słowo „dlaczego” jest pytajnikiem, czy nie?)

Ponownie zwracam pani uwagę...

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Dlaczego.)

...bo w przypadku 6. wniosku mniejszości pani wystąpienie również miało charakter oświadczenia, a nie zadawania pytań.

Zwracam państwu uwagę na to, że nie będę mógł tolerować tego typu wystąpień. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: I co pan zrobi?)

(Posel Cezary Grabarczyk: Marszałek nietolerancyjny.)

Głos ma minister edukacji narodowej pani Anna Zalewska.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pierwsza kwestia, która wzbudziła państwa emocje, dotycząca afazji i Aspergera. W tym zapisie ustawowym...

(Posel Sławomir Nitras: Już przeszło, to już przeszło!)

(Posel Borys Budka: To już przeszło.)

...zdecydowanie i Asperger, i afazja się mieszczą.

Marszałek:

Przepraszam, pani minister.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

To zresztą ma odzwierciedlenie w rozporządzeniach.

Marszałek:

Panu posłowi Nitrasowi zwracam...

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Jednocześnie...

Marszałek:

...po raz kolejny uwagę. Proszę nie pokrzykiwać.

(Posel Sławomir Nitras: Przepraszam, panie marszałku, po raz pierwszy mi pan zwraca.)

(Głos z sali: Zamknij się!)

Marszałek

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Co jest?*)

Po raz kolejny zwrócę panu uwagę – to już będzie wykroczenie dyscyplinarne. (*Poruszenie na sali*)

Proszę, pani minister.

(*Posel Joanna Mucha: Zastraszanie! Zastraszanie!*)

Proszę, pani minister.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Domowe nauczanie. Proszę państwa, domowe nauczanie polega na tym, że rodzic podejmuje decyzję, że rezygnuje z systemu edukacji i decyduje się samodzielnie uczyć dziecko. Pieniądze z subwencji oświatowej są przeznaczone...

(*Posel Krystyna Szumilas: Ograniczone!*)

...nie dla rodzica, tylko dla szkoły. Dlatego że szkoła wspiera takiego rodzica, my wzmocniliśmy to wsparcie. Wspiera w taki sposób, że dziecko może korzystać z zajęć dodatkowych, z wielu powodów – chce być w grupie rówieśniczej, chce nie tracić kontaktu z systemem edukacji, po to żeby móc w każdej chwili do tego systemu wrócić. Jednocześnie rodzic ma prawo do tego, żeby wypożyczać różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, korzystać ze szkoleń, kiedy zmieniają się podręczniki i zmienia się podstawa programowa.

Domowego nauczania, proszę państwa, nie ograniczyliśmy. Powiedzieliśmy tylko, że domowe nauczanie to nie jest nauczanie on-line i to nie jest kontakt z Polonią. Dlatego że trudno powiedzieć, żeby dziecko będące w innym systemie edukacyjnym, bo realizuje obowiązek szkolny w innym kraju, było finansowane dodatkowo jeszcze z innego systemu. My mamy uczniów niemieckich, francuskich, brytyjskich. To jest sytuacja nieznana na świecie. Jednocześnie, proszę państwa, proszę powiedzieć, w jaki sposób uczeń mieszkający w Londynie korzysta z domowej edukacji...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ja pani powiem.*)

...zarejestrowanej przy szkole na Podkarpaciu, jak raz w tygodniu korzysta z zajęć dodatkowych.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Komputero. I egzaminy ma.*)

Jednocześnie, proszę państwa, ministerstwo edukacji ma ofertę – ofertę dla całej Polonii, oprócz szkół polonijnych, oprócz szkół przy konsulatach. Ma taką ofertę, która została skrętnie schowana, my ją właśnie zaczynamy promować.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jaką?*)

Ano on-line, za darmo, dla każdego dziecka na całym świecie. Są realizowane podstawy programowe, zdawane egzaminy, wystawiane świadectwo.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Z jakich przedmiotów?*)

W związku z tym, proszę państwa, domowe nauczanie zostało wzmocnione, system uszczelniony i rozpoczynamy promocję on-line kształcenia w zakresie języka polskiego i podstawy programowej. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Pani ciągle mówi: wzmocnione. Jakie wzmocnione?*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Przedmioty, pani minister, przedmioty! Z jakich przedmiotów?*)

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 216 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Chciałbym prosić o przerwę, którą, mam nadzieję, pan marszałek wykorzysta po to, żeby poinformować posłów, co zrobić... Na przykład ja jako mieszkaniec, poseł ze Szczecina chciałbym wiedzieć, co zrobić, żeby z grupy tych posłów, których pan marszałek ciągle karze, trafić do grupy na przykład tej, w której jest poseł Brudziński, czyli tych posłów, których pan ciągle nagradza. Idą święta, ja się boję tych kar finansowych pana marszałka. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Chciałbym wiedzieć, co w tej sprawie zrobić.

I druga kwestia...

Marszałek:

Panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

...równie ważna.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Pan marszałek...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Pan marszałek traktuje Sejm...

Czy ja mam wyłączony mikrofon?

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu... Na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Piotr Kaleta: Na kolanach przyjdź do nas.)

...przywolyuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad Sejmu, ponieważ nie był to wniosek formalny. *(Gwar na sali)*

W 9. wniosku mniejszości do art. 37 wnioskodawca proponuje dodać ust. 1a.

Pytanie zgłasza poseł Tomasz Jaskół, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskół:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety tego daleko idącego wniosku państwo nie przegłosowaliście. Mamy następny wniosek, teraz rząd kolejnych wniosków. To będzie próba ratunku edukacji. Absolutnie, pani minister, nie zgadzam się, że pani uratowała edukację domową. Właśnie ona w tej ustawie zostanie kompletnie zabita. Na czym polega ta poprawka? Poprawka polega na tym, że wprowadza... uchyla przepis wymagający rejonalizacji wojewódzkiej. Szanowni państwo, dajmy szansę, a poprawka sama... Ja mogę zadać pani pytanie: Czyż nie jest ograniczająca, w odniesieniu zarówno do konstytucji, jak i powszechnej deklaracji praw człowieka, Konwencji o prawach dziecka, dokładnie taka rejonalizacja? Dlatego zwracam się do państwa, żebyście państwo poważnie potraktowali tę poprawkę, bo dotyczy to coraz większej grupy ludności – emigrantów. Oni nie mają szansy uczyć się w sobotnich szkołach, szanowni państwo, za granicą, jak państwo twierdzicie, bo *(Dzwonek)* zamęczycie tych rodziców – emigrantów, nie dość że już wyrzuciliście ich z państwa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu ponownie uwagę. Proszę zadawać pytania...

(Poseł Grzegorz Długi: Ale było pytanie.)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale to proszę słuchać.)

...a nie prowadzić debaty w tym momencie, nie wygłaszać oświadczeń.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony. *(Gwar na sali)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Proszę się koncentrować, było pytanie.)

Proszę państwa, to jest punkt, moment, gdy zadajemy pytania...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Proszę się koncentrować.)

...a nie prowadzimy... nie przedstawiamy oświadczeń.

Panie pośle, tylko prosiłbym o pytanie. *(Gwar na sali)*

Proszę o pytanie.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do minister Zalewskiej. Pani minister, dlaczego minęła się pani z prawdą przed chwilą? Jest tak, że edukacja polonijna to jest ta edukacja domowa, w ramach której uczy się kilka tysięcy polskich dzieci. W systemie, o którym pani mówi, uczy się w tej chwili kilkaset dzieci. Koszty tej edukacji domowej są znacznie niższe niż koszty tego nauczania on-line. Egzaminy, które zdają, są powyżej średniej krajowej. Ale do czego doprowadzi to ograniczenie i ta de facto likwidacja edukacji domowej dla zagranicy? Doprowadzi do tego, że pani wepchnie w obcy system oświaty polskie dzieci za granicą, czyli chce pani, żeby one szły do tej złej szkoły niemieckiej, francuskiej, brytyjskiej itd., o której dzisiaj tutaj była mowa, że to jest zły model edukacyjny. Do tego chcecie doprowadzić. To jest jedna rzecz.

A druga rzecz jest taka, że niestety Polska posiada tylko 66 polskich szkół za granicą, a np. Francja 495. I państwo jeszcze zmniejszacie możliwość tego, by polskie dzieci za granicą *(Dzwonek)* pozostawały w polskim systemie oświaty, naprawdę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani Minister! Pani niczego nie rozumie. Ja nie jestem za bardzo tym zdziwiona, ale bardzo chciałabym, żeby może PiS zrozumiał, żeby pan Jarosław Kaczyński zrozumiał i żeby rozumiała pani premier Szydło. Jak państwo chcecie podtrzymać więzi dzieci, które teraz przebywają za granicą, z Polską? Jak państwo chcecie doprowadzić do sytuacji, w której te dzieci będą mogły wracać do polskiego systemu edukacji, jeżeli nie chcecie im pozwolić na to, żeby te dzieci, będąc w szkole powszechnej w Wielkiej Brytanii, raz czy dwa razy do roku zdawały egzamin z języka polskiego i z polskich przedmiotów, dzięki

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

czemu po paru latach nieobecności będą mogły wrócić do polskiego systemu edukacji? Państwo, zamykając im tę możliwość, tak naprawdę powodujecie powstanie sytuacji, w której powrót do polskiego systemu edukacji staje się niemożliwy. Naprawdę o to wam chodzi? Z jednej strony mówicie, że chcecie, żeby Polacy wracali z zagranicy (*Dzwonek*), a z drugiej strony uniemożliwiacie to polskim dzieciom. Nic pani nie rozumie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos zabierze minister edukacji pani Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Jeszcze raz powtórzę. Być może poprzednicy w ministerstwie edukacji tego nie zauważyli albo skrętnie schowali ofertę dla wszystkich dzieci polonijnych, które on-line uczą się języka polskiego, mogą realizować podstawę programową...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: A co dalej? Inne przedmioty?)

...mogą zdawać i zdają egzaminy. I są na to przeznaczone pieniądze. W związku z tym proszę nie wprowadzać opinii...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A inne przedmioty? Niech pani odpowie.)

...publicznej w błąd. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę...

(*Posel Grzegorz Długi*: Panie marszałku, jest błąd.)

Przepraszam, przewróciły mi się kartki.

(*Głos z sali*: Ojej!)

(*Głos z sali*: Kara!)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Nagana dla marszałka.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 210, przeciw – 219, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. poprawce do art. 37 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 10. i 11.

Pytanie zgłasza pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Ten wniosek również dotyczy edukacji domowej i pani, pani minister, albo niczego nie rozumie, albo świadomie wprowadza opinię publiczną w błąd. Otóż dzielcie dzieci na lepsze i gorsze. Są dzieci poza granicami kraju, które mogą tam chodzić do polskiej szkoły. I Polska za to płaci. Są dzieci, które są poza granicami kraju i nie mają dostępu do polskiej szkoły, bo mieszkają daleko od niej. Te dzieci mogły korzystać z edukacji domowej w Polsce pod opieką polskiego nauczyciela. Ograniczyła pani najpierw środki na edukację domową, bo zmniejszyła pani subwencję oświatową dla szkół prowadzących tę edukację domową, a teraz wyrzuca pani te dzieci, polskie dzieci, z systemu edukacji domowej.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Dlaczego?)

A jeżeli chodzi o platformę on-line, to ja tę platformę on-line robiłam dla dzieci, które mieszkają np. (*Dzwonek*) w Stanach Zjednoczonych albo na innych kontynentach...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Szumilas:

...i nie mogą fizycznie przyjechać do Polski. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panuje tutaj jakieś totalne nieporozumienie. Nie rozróżniacie państwo dwóch rzeczy. Czym innym jest wsparcie kształcenia dzieci polskiego pochodzenia w różnych państwach, a czym innym jest nauczanie domowe. Nauczanie domowe jest to forma realizacji polskiego obowiązku szkolnego. W związku tym nie ma formalnej...

(*Posel Magdalena Kochan*: Gdzie jest pytanie?)

...podstawy do tego, żeby dziecko realizujące obowiązek szkolny np. na Ukrainie równocześnie realizowało w formie nauczania domowego polski obowiązek

Posel Lech Sprawka

szkolny. Jest to sytuacja niedopuszczalna. Owszem, funkcjonuje w formie patologii. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Panie marszałku, a gdzie jest pytanie?)

Marszałek:

Proszę państwa – zwracam się i do pani poseł Szumilas, i do pana posła Sprawki – nie zadaliście pytania, tylko prowadzicie dyskusję, która była prowadzona na posiedzeniach komisji sejmowych. Tak że bardzo bym jednak prosił zaczynać lub kończyć pytaniem lub w trakcie wypowiedzi zawrzeć pytanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 182, przeciw – 223, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości do art. 37 ust. 2 wnioskodawca proponuje skreślić pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 216, 2 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości do art. 37 ust. 2 pkt 2 wnioskodawca proponuje inne brzmienie lit. a.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Tylko uprzedzam panią, proszę zadać pytanie.
(Głosy z sali: Ooo!)

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Zacznę od pytania. Dlaczego pani minister nie lubi niepublicznych placówek? Otóż przy okazji nauczania domowego zmusza pani rodziców do tego, aby po opinii potrzebną do przyznania nauczania domowego poszli do publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dlaczego pani nie lubi niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych? Dlaczego zmusza pani rodziców do stania w długich kolejkach, bo tam jest zbyt dużo osób, a zbyt mała obsada? Dlaczego utrudnia pani życie rodzicom, którzy chcą mieć nauczanie domowe, nie tylko tym za granicą, ale również tym w Polsce? Proszę państwa, o nauczanie domowe dla swojego dziecka może wystąpić rodzic mieszkający *(Dzwonek)* w Warszawie, mieszkający...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

...w Gliwicach, mieszkający na terenie...

(Marszałek wyłącza mikrofon)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(Poseł Ewa Kopacz: Jeszcze nie skończyła.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Tomasz Jaskóła: Panie marszałku, byłem zgłoszony.)

Ja nie mam zgłoszenia tutaj.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale co to jest?)

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 219, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 37 ust. 7 wnioskodawca proponuje, aby rodzic mógł korzystać ze wsparcia zapewnionego i finansowanego przez szkołę.

Pytanie zadaje poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To pytanie zadała już pani poseł Białkowska, ale pani minister Zalewska chyba nie słyszała, więc zapytam jeszcze raz. Jakim prawem PiS okrada polskie dzieci? *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Właśnie.)

Jakim prawem zabieracie polskim dzieciom rok kształcenia ogólnego? Dzisiejszy system daje im 9 lat. Wszystkie dzieci, bogate i biedne, uczą się 9 lat. Kształcimy je ogólnie. Wy proponujecie 8-letnią podstawówkę, czyli zabieracie. Jakim dzieciom? Z rodzin biednych, defaworyzowanych, często ze środowisk wiejskich. Kto wam daje takie prawo? 17 lat temu świat podziwiał nas, że Polska, biedny kraj, wydłuża okres kształcenia dzieci...

(Głos z sali: Gdzie wydłuża?)

...a wy po 17 latach to zabieracie. Pamiętajcie, że głosując za tą ustawą, okradacie polskie dzieci przede wszystkim z rodzin biednych, defaworyzowanych, bo bogaci sobie poradzą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Z trudem powiem „szanowny”, dlatego że jak pana szanuję, to przy dwóch poprzednich wnioskach mniejszości nie zostałem dopuszczony do głosu, mimo że zostałem zapisany. *(Oklaski)* Rozumiem, że czasami trzeba milczeć. No to nie będę milczał.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wróć do poprzedniego wniosku mniejszości.

(Poseł Piotr Kaleta: To się namilczałeś.)

No tak, bo nie zostałem dopuszczony.

Marszałek:

Panie pośle, proszę się odnosić do 12. wniosku mniejszości.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Przed wszystkim, szanowni państwo, uderzono w niepubliczne poradnie.

(Poseł Grzegorz Długi: Jest zapisane, ja sprawdziłem.)

Chciałbym również zapytać, dlaczego w takim razie nie traktuje się równo podmiotów, które są na rynku. Mam nadzieję, że pani minister na to pytanie odpowie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Marzena Machałek.

Poseł Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To, co przed chwilą usłyszeliśmy w poprzednim wystąpieniu, jest dowodem na nie merytoryczną, ale historyczną opozycję, niestety.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Histeryczną.)

Widać to i w odpowiedzi, i w tonie pytania. Chcę powiedzieć jedną rzecz i proponowałabym się skoncentrować. My wydłużyliśmy o rok kształcenie.

(Poseł Urszula Augustyn: Skracając je, super.)

6-letnie dziecko dzisiaj jest kształcone, uczy się pisać, czytać i liczyć w odpowiednich dla siebie warunkach w przedszkolach. I to jest o rok wydłużone kształcenie.

(Poseł Urszula Augustyn: W naszych czasach też sześciolatki chodziły do szkoły.)

Czyli wyście chcieli przenieść zerówkę na siłę do I klasy i nie wiadomo dlaczego zmuszaliście samorządy do wydawania grubych pieniędzy na przerabianie szkół na przedszkola. My pozostawiliśmy rodzicom wolność i dzisiaj dzieci uczą się czytać, pisać i liczyć w zerówkach. Ponadto my tak naprawdę przywracamy kształcenie ogólne, które wyście zniszczyli.

(Poseł Urszula Augustyn: Przez skracanie.)

Pani minister Hall i siedząca tu wtedy wiceminister niestety postawiły kropkę nad „i”, nad demonstacją polskiego systemu edukacji. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Urszula Augustyn: Co pani opowiada, co pani opowiada? Do szkoły!)

Wyście 23 grudnia 2008 r. podstępnie wprowadzili podstawę programową, która, po pierwsze, zmuszała do tajnego nauczania dzieci w przedszkolach, a po drugie, wprowadziła podstawę, która sprowadziła licea do kursów przygotowawczych do matury.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo.)

Dzisiaj powinniście się uderzyć w piersi, przeprosić Polaków za 8 lat demolowania polskiej szkoły. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak, 8 lat.)

I powiem tak. Jestem przekonana, że wielu posłów z opozycji o tym wie, bo były minister nie są nawet cieniami w waszym gabinecie.

(Poseł Rafał Grupiński: Pani poseł jest sprawozdawcą, to nie jest wystąpienie klubowe.)

Dzisiaj proponowałabym się zastanowić i pomóc naprawiać system, który zepsuliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości do art. 37 ust. 7 wnioskodawca proponuje inne brzmienie pkt 1.

Pytanie zgłasza pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Po pierwsze, chciałam pani Machałek i pani minister powiedzieć, że nie potraficie...

(Poseł Iwona Arent: Pytanie.)

...państwo liczyć. Otóż przed waszą zmianą, przed wycofaniem sześciolatek dzieci uczyły się od 5. roku życia *(Oklaski)* i uczyły się tak jak... – 12 + 1 to jest 13, więc proszę nie wprowadzać opinii pub-

Posel Krystyna Szumilas

licznej w błąd – tak samo jak wy. Jeżeli chodzi o polski system edukacji, otóż proszę państwa, jeżeli badania PISA nic dla was nie znaczą, jeżeli to, że polskie dzieci są w czołówce Europy, nic dla was nie znaczy, to znaczy, że nie myślicie o edukacji polskich uczniów, że dla was edukacja...

(Posel Krystyna Skowrońska: Dlaczego?)

...polskich uczniów jest czymś, co służy do uprawiania polityki...

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Dlaczego?)

...do uprawiania polityki, a nie do tego, żeby kształcić polskich uczniów. Dlaczego nie lubicie polskich uczniów? Dlaczego? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(Posel Ewa Kopacz: Panie marszałku, dlaczego?)

(Posel Borys Budka: Dlaczego?)

Ale po raz kolejny zwracam pani poseł uwagę, że nie zadała pani pytania.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: No jak nie?)

Mówienie per wy to nie jest formuła zadania pytania.

(Posel Borys Budka: „Dlaczego?” – było pytanie.)

Uprzedzałem państwa wcześniej, że będę musiał, zwracając uwagę, uznawać, że tego typu wystąpienia są formą zakłócania obrad Sejmu, więc ponownie panią uprzedzam, że będę musiał...

(Posel Cezary Grabarczyk: Dlaczego?)

...wystąpienia tego typu za takie uznawać.

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Jeśli nie wprowadzimy tej poprawki, to tak naprawdę będzie dość istotne utrudnienie w edukacji domowej, w zajęciach pozaszkolnych, szkoła jak gdyby nie będzie zobowiązana do udzielania tejże pomocy. Pytanie jest proste w takim razie: Czy jest prawda, że niewprowadzenie tejże poprawki czy utrzymanie stanu faktycznego spowoduje utrudnienia w edukacji domowej? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi minister edukacji pani Anna Zalewska.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Proszę Państwa! Jeszcze rok temu edukacja w przedszkolu była zakazana, były tajne komplety...

(Posel Krystyna Szumilas: Co pani opowiada? Co pani opowiada?)

...a nadzór pedagogiczny sprawdzał...

(Posel Ewa Kopacz: Jakież bzdury.)

...czy rzeczywiście realizowana jest podstawa programowa, która zakazywała edukacji.

(Gwar na sali, dzwonek)

Od tego roku wróciła, po pierwsze, wolność wyboru rodziców: sześciolatek lub siedmiolatek idzie do szkoły. 80% tak zdecydowało. (Oklaski) Po drugie, jest tam edukacja. Łatwo dodać, szczególnie matematykom, 12 + 1, bo sześciolatek się uczy, to 13. Wydłużyliśmy czas kształcenia ogólnego.

(Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Nie, to jest to samo.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 201 posłów, przeciw – 225, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 37 ust. 7 wnioskodawca proponuje inne brzmienie pkt 3 oraz aby dodać pkt 4.

Pytania zgłasza pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Poprawka jest bardzo, bardzo istotna, tzn. chodzi o to, żeby osoby korzystające z edukacji domowej mogły korzystać z zasobów trwałych szkoły. I tak korzystałyby z tych zasobów trwałych. W związku z tym chodzi o to, żeby umożliwiać im korzystanie np. z programów komputerowych, ewentualnie z jakichś programów edukacyjnych. Oczywiście pytanie brzmi: Czy niewprowadzenie tej poprawki utrudni życie edukacji domowej? Ja znam odpowiedź: Tak. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dlaczego pani nie lubi polskich dzieci? Dlaczego pani nie chce dobrej edukacji...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Skąd wiesz?)

Posel Elżbieta Gapińska

...domowej dla polskich dzieci?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Skąd wiesz, babo jedna?)

Dlaczego pani wprowadza ustawę, która demoluje całkowicie polską oświatę? W 2009 r., przypominę, pani mówiła o tym, że niedobre są częste zmiany w edukacji, a teraz sama pani wywraca oświatę do góry nogami. Pani mówi, że słuchacie suwerena. Słuchacie, ale nie słyszycie, a jak już usłyszycie, to nie przyjmujecie do wiadomości.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Się nie drzyj.)

Narzucacie suwerenowi swoje zdanie.

Panie pośle Kaczyński, pan i pana formacja będzie odpowiadała przed Bogiem i historią za niszczenie polskiej edukacji.

Marszałek:

Pani poseł, ale to nie jest forma pytania.

Zwracam pani poseł uwagę i uprzedzam panią poseł, że muszę uznać...

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Zadałam pytanie na początku.)

...że w ten sposób występując, zakłóca pani obrady Sejmu.

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Zadałam dwa pytania.)

Pytanie zgłasza pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Wniosek formalny.)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Andrzej Halicki*: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Pani Minister! Siedzę tutaj, słucham, jakie głupoty pani opowiada. Jak pani może mówić o tajnych kompletach? Pani obraża te osoby, które na tajne komplety chodziły wtedy, kiedy miały tylko taką możliwość. (*Oklaski*) Ja rozumiem, że pani minister ma już dorosłe dzieci, które nie uczęszczają do podstawówki, do gimnazjum, ale ja mam dzieci w podstawówce.

(*Głos z sali*: Gdzie jest marszałek?)

Pani nie ma zielonego pojęcia o tym, w jaki sposób, na czym polega edukacja. Pani kłamie i obraża tych, którzy na tajne komplety chodzili. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, nie mogę uznać również pani wystąpienia za pytanie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Niech pan poprosi o pozwolenie.)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale wniosek formalny był.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 224, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali*: Szumilas?)

(*Posel Krystyna Szumilas*: Nie, wycofuję.)

Chwileczkę, chwileczkę.

(*Posel Ewa Kopacz*: A niechże pan wyłączy ten mikrofon.)

Pani poseł zrezygnowała z wniosku formalnego, tak?

(*Posel Andrzej Halicki*: Wniosek formalny w imieniu klubu.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Wniosek formalny.)

Pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wnoszę na podstawie art. 184 o przerwę dla klubu Platformy Obywatelskiej, ale także o możliwość zwołania Konwentu Seniorów, ponieważ w tej chwili łamie pan regulamin Sejmu: poseł sprawozdawca wychodzi ze swojej roli, nie można zadać całego pytania, chociaż zaczynają się po polsku od słowa „dlaczego”, a pan marszałek uważa, że nie jest to pytanie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Bo nie rozumie.)

Nie można w ten sposób prowadzić obrad. Gwałci pan regulamin Sejmu i zasady parlamentaryzmu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jeżeli...

(*Posel Ewa Kopacz*: Przerwa i Konwent.)

Jeżeli to ma być wniosek formalny o przerwę dla klubu Platforma Obywatelska, przychylę się.

(*Posel Borys Budka*: Konwent, ale Konwent.)

Decyzja o zwołaniu Konwentu Seniorów należy do mnie. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo!)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

(*Posel Ewa Kopacz*: Niewątpliwie.)

Czy klub Platforma Obywatelska wnosi o przerwę?

(*Głosy z sali*: Tak.)

Ile minut?

(*Posel Sławomir Nitras*: Tyle, żeby można było zwołać Konwent.)

5 minut przerwy dla klubu Platforma Obywatelska.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 24 do godz. 21 min 31*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

W 15. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawca proponuje dodać ust. 7a.

Pytanie zgłasza pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest prawdą, że nauczanie on-line nie pomoże dzieciom polskich emigrantów. Oczywiście, że pomoże. I ta poprawka temu właśnie służy. Wiele osób za granicą pracuje również w soboty, w związku z tym nie ma czasu dowozić dzieci, a system ministerialny nie jest doskonały. Należy umożliwić, otworzyć wolny rynek dla działania rodziców. Nic lepszego niż wolny rynek.

W związku z tym zadaję pytanie, czy w XXI w. my mamy prawo, w konsekwencji, w edukacji domowej nakazywać tylko publiczny produkt ministerstwa, czy możemy otwierać dla edukacji domowej również, szanowni państwo, wolnorynkowe uwagi. I nie jest też prawdą, jeden z panów parlamentarzystów powiedział, że dzieci polskie nie korzystają za granicą. Korzystają, bo rodzice nie wiedzą, kiedy wrócą do tej Polski. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Matematyka w zakresie liczenia do 10. Jeżeli państwo chcecie mieć 8-klasową szkołę podstawową i do tego dokładacie rok zerówki w przedszkolu, to jest 8 plus 1, czyli 9. Jeżeli w systemie, który dzisiaj obowiązuje, mamy 6 plus 3...

(*Poseł Marzena Machałek: 4 liceum.*)

...czyli 9, i mamy obowiązkowo edukację 5-latków w przedszkolu, to jest to 10. I nie opowiadajcie bzdur, że coś wydłużacie, bo skracacie o rok do... 10 to jest więcej niż 9. (*Oklaski*) I klasa szkoły podstawowej.

Rzecz druga, pani minister, opowiada pani bzdury kompletne. Nigdy nie było zakazu nauczania pisanie i czytanie w przedszkolu. Nigdy czegoś takiego nie było.

(*Głos z sali: Jak to nie?*)

Ale... Nie było. Nie było.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Było! Było!*)

Pokażcie mi to rozporządzenie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Trzecia sprawa...

Marszałek:

Proszę o spokój.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

...chciałam zapytać pana premiera Glińskiego, jak panu...

(*Poseł Stanisław Gawłowski: Gościu z przedszkola się odezwał.*)

...panie premierze, udało się zostać...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

...na emigracji wewnętrznej...

Marszałek:

Dziękuję pani za to pytanie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

...ponieważ jest...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku.*)

W 16. wniosku mniejszości do art. 37 wnioskodawca proponuje m.in. dodać ust. 9.

Pytanie zgłasza poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wzmacniacie edukacji domowej, pani minister, nie wzmacniacie w żadnym punkcie. Po pierwsze, rejonizacja, która ogranicza możliwość wyboru szkoły przez rodziców wyłącznie do województwa, w którym zamieszkują. Dzisiaj jest tak, że bardzo wiele dzieci korzysta z edukacji domowej w różnych częściach kraju, będąc

Posel Robert Winnicki

z zupełnie przeciwnej części kraju. Ograniczenie dostępu do poradni psychologiczno-pedagogicznych. Dalej, dostęp do zajęć dodatkowych również ograniczacie. Często w edukacji domowej jest to w postaci warsztatowej robione, dzieci wyjeżdżają gdzieś raz na 2 miesiące. Wy przypisujecie to w tej ustawie do konkretnej szkoły, przywiązujecie dziecko do konkretnej szkoły, a rodzice mają problem, żeby w szkołach w swoim rejonie realizować edukację domową, tak że, szanowni państwo, niestety, odrzucacie konsekwentnie poprawki związane z edukacją domową i uderzacie w tradycyjny, najczęściej konserwatywny, patriotyczny (*Dzwonek*) elektorat.

Marszałek:

Panie pośle, ale to było pańskie oświadczenie, a nie zadawanie pytania.

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! W każdym calu uderzacie w edukację domową. Tym razem poprawka dotyczy tego, że cofacie państwo uprawnienia do edukacji domowej, jeśli np. dziecko nie przystąpiło do egzaminów albo ich nie zdało. W normalnej klasie może to dziecko repetować, natomiast w tym wypadku cofacie państwo w ogóle uprawnienie. Cóż za fantastyczna, podobna sytuacja.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Do repetowania.*)

Po prostu edukacja domowa jest traktowana jak niechciane dziecko edukacji. A przypominam, że Leonardo da Vinci uczył się w edukacji domowej. (*Oklaski*)

Marszałek:

To bardzo, rzeczywiście, bardzo...

(*Posel Witold Czarnecki: Ale powiedział.*)

...dowcipne pytanie. Cóż za fantastyczna...

(*Posel Piotr Kaleta: Znałeś go?*)

...edukacja domowa. To nie jest pytanie, panie pośle, bardzo pana przepraszam.

Głos ma poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Mam pytanie do pani minister. Czy prawdą jest to, że mamy trzy kategorie polskich dzieci? Są polskie dzieci mieszkające w Polsce, chodzące do polskiej szkoły, mamy polskie dzieci chodzące do polskiej szkoły za granicą i mamy polskie dzieci mieszkające za granicą, którym państwo zabieracie możliwość

edukacji domowej. Zabieracie jeszcze coś, bo polskie dzieci mieszkające w Polsce mogą jeździć bezpłatnym transportem albo mają ulgę. Teraz chcecie przyznać ulgę dzieciom polskim mieszkającym za granicą i chodzącym do polskich szkół, ale nie chcecie ulgi komunikacyjnej dla dzieci polskich mieszkających za granicą, które nie chodzą do polskiej szkoły.

(*Posel Marzena Machalek: Ale to nie o tym.*)

Mieliście wyrównywać szanse, mieliście traktować polskie dzieci jednakowo. I co robicie? Dzielicie polskie dzieci na lepsze i gorsze, na te, które mogą, i na te, które nie mogą. (*Dzwonek*) Pewnie jest tak, że chcecie, by te, które mogą, były waszymi wyborcami. A reszta? Co z nimi? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 16. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 8. poprawce do art. 39 ust. 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dlaczego po raz kolejny dzielcie dzieci z niepełnosprawnością na grupy? Dlaczego doprowadzacie do sytuacji, kiedy jedna z tych grup jest uprzywilejowana względem drugiej? Dlaczego skracacie o rok dla jednej z tych grup prawo do darmowego transportu? Dlaczego różnicujecie uczniów z niepełnosprawnościami?

Po raz kolejny uderzacie w wiek. Darmowy transport do 24. roku czy do 25. roku życia? Czym jest to spowodowane, jakim rodzajem niepełnosprawności? Która niepełnosprawność jest lepsza, która gorsza? Czy dowóz do szkoły, czy do ośrodka rehabilitacyjnego? Co jest lepsze? Dlaczego zamiast upraszczać prawo wprowadzacie przepisy, które to prawo komplikują, utrudniają działania administracyjne, co najgorsze, różnicują i dzielą społeczność osób niepełnosprawnych? Proszę o przegłosowanie tej poprawki, bo boję się, że ludzie znowu wyjdą na ulice, że w obliczu tej niepełnosprawności...

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...osoby z niepełnosprawnościami wyjdą na ulice ze swoimi dziećmi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do...

Pani minister Anna Zalewska chce odpowiedzieć na to pytanie.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nieprawda. Dzieci są do 24. roku życia w systemie edukacji, tak jak były, a wiek 25 lat dotyczy już osób poza systemem edukacji, ale dalej je wspieramy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 230, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. wniosku mniejszości do art. 51 ust. 1 wnioskodawca proponuje skreślić pkt 11. i 12.

Pytanie zgłasza poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Też zacznę od pytania: Dlaczego tak nie lubicie samorządów terytorialnych? Może dlatego, że są dobrymi gospodarzami na swoim terenie, że dbają o to, aby gminy, miasta i wsie się rozwijały, że dbają również o edukację. Otóż państwo przyjęliście taką zasadę, że samorząd terytorialny ma płacić za edukację, a kurator oświaty będzie zatwierdzał projekty organizacyjne. Jesteśmy temu przeciwni. Kurator oświaty ma pilnować jakości kształcenia, a nie wyciągać pieniądze z kieszeni samorządów terytorialnych. Państwo chcecie zrobić z kuratora oświaty zbrojne ramię rządu przeciwko samorządom terytorialnym. *(Oklaski)* Nie wolno tak robić. To jedyne, co nam się udało: stworzyć dobry samorząd. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(Poseł Ewa Kopacz: Dlaczego?)

(Poseł Borys Budka: Dlaczego?)

(Poseł Andrzej Halicki: To po pierwsze, a po drugie, pytanie było do pani minister.)

Przepraszam, teraz głos ma pani Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Państwo lubią dużo mówić o tym, że starają się zmniejszać biurokrację, że uważają, że tej biurokracji w szkołach jest za dużo, że ważne jest to, żeby dać większą swobodę nauczycielom czy szkołom. Równocześnie zmuszają państwo już poprzednią ustawą wszystkie szkoły do tego, żeby arkusze organizacyjne szkół zatwierdzał kurator.

Pytanie brzmi: Dlaczego państwu tak bardzo zależy na tym, żeby szkoła i wszystko, co jest w Polsce, było centralne? Dlaczego wszystko musi być nadzorowane przez kuratora? Dlaczego nie możecie zaufać samorządom, nauczycielom i dyrektorom szkół? Dlaczego uważacie, że centralnie z Warszawy jesteście w stanie wszystkim sterować, do najmniejszej placówki w całej Polsce? Dlaczego po prostu nie możecie zrozumieć, że Polacy są rozsądni i potrafią się rządzić w regionie, w samorządzie? Dlaczego macie takie głębokie przekonanie, że rację może mieć tylko jeden człowiek? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Tylko, panie pośle, proszę o zadanie pytania.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: On nie ma pytań.)

Poseł Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest, że kurator opiniuje, a nie zatwierdza, tak jak pani minister Szumilas powiedziała, arkusze organizacji pracy? Czy prawdą jest, że w tej chwili w kuratoriach oświaty przeprowadza się szkolenia dla wizytatorów, żeby umieli czytać arkusz organizacji pracy? W związku z tym można zadać pytanie: W jaki sposób była prowadzona kontrola prawna nad realizacją planów nauczania przez poprzednie 8 lat? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi sprawozdawca komisji poseł Marzena Machałek.

Posel Marzena Machalek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że jako poseł sprawozdawca mam obowiązek powiedzieć, że wszyscy posłowie w komisji lubią samorządy terytorialne, a nawet te samorządy terytorialne wspierają. I ta ustawa, m.in. w tym zapisie, jest wsparciem dla samorządu terytorialnego. Ustawa ta przywraca kompetencje, które w 2009 r. zostały zabrane kuratorom oświaty. Komisja uważa, i takie też rozwiązania przegłosowała... przywróciła odpowiedzialność państwa za edukację, bo uważamy, że to jest bardzo istotne, żeby państwo się nie uchylało od odpowiedzialności za edukację. Dlatego też jest to przywrócenie normalnej równowagi między organem prowadzącym, jakim jest samorząd, a organem nadzorującym, jakim jest kurator. To nie ma nic wspólnego z lubieniem i nie lubieniem. Jest to dobre dla nauczycieli, jest to dobre dla dyrektorów i dla samorządów, ponieważ jest możliwość odwołania się od decyzji samorządu...

(Poseł Rafał Grupański: Proszę nie wykraczać poza rolę posła sprawozdawcy.)

...do kuratora oświaty, a także można się odwoływać od decyzji kuratora. To państwo uchyliliście się od odpowiedzialności za edukację. Ten projekt ustawy przyjęty większością głosów w komisji przywraca odpowiedzialność państwa za edukację, przywraca kompetencje kuratora. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 229, wstrzymało się 35.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawkę 9. już rozpatrzyliśmy.

W 10. poprawce do art. 55 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 9.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Anita Czerwińska: Nieee...)

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego tak nie lubicie nauczycieli? Otóż poprawka dotyczy doprecyzowania uprawnień kuratora w stosunku do nauczycieli. Chcemy ograniczyć dostęp kuratora do danych osobowych nauczycieli jedynie do dokumentów po-

twierdzających kwalifikacje, ponieważ takie uprawnienia sprawdzenia kwalifikacji ma kurator oświaty. Państwo chcecie, żeby miał dostęp do wszystkich danych osobowych związanych z nauczycielem. A dzisiaj, kiedy nauczyciele protestują przeciwko tej zmianie, kuratorzy oświaty wzywają ich na dywanik i straszą zwolnieniami. Takie sytuacje mają miejsce w różnych województwach, takie sytuacje mają miejsce w stosunku do nauczycieli i dyrektorów szkół.

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie kłamać.)

To wasze zbrojne ramię w postaci kuratora oświaty ma uciszyć polskich nauczycieli (*Dzwonek*), ma uciszyć dyrektorów szkół. Dlaczego to robicie? (*Oklaski*)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 230, 36 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 63 wnioskodawcy proponują dodać ust. 21a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Demolujecie żmudnie budowany i dobrze funkcjonujący system oświaty w Polsce. Jednocześnie przy okazji, deklarując miłość, odbieracie kolejne kompetencje samorządowi terytorialnemu, który jest odpowiedzialny za prowadzenie szkół i placówek oświatowych w Polsce.

Moje pytanie brzmi: Czy prawdą jest, że z braku zaufania i szacunku do samorządu odbieracie organowi prowadzącemu możliwość przedłużenia kadencji dobrze czy bardzo dobrze pracującemu dyrektorowi szkoły i placówki? Jeżeli to nie jest prawda, to poprzecie naszą poprawkę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 146, przeciw – 225, 55 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 76 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 18. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To jest poprawka, która dotyczy Krajowej Rady Oświatowej. W skład tej rady wchodzi przedstawiciele rad wojewódzkich, przedstawiciele związków zawodowych, samorządów terytorialnych. Podczas posiedzenia komisji akces do tej rady zgłosiły także organizacje pozarządowe, które na co dzień zajmują się edukacją. Państwa miłość do organizacji pozarządowych jest powszechnie znana. *(Oklaski)* Pani minister obiecała, że się nad tym zastanowi. Zgłosiliśmy w związku z tym poprawkę i w tej poprawce proponujemy, żeby organizacje pozarządowe zajmujące się oświatą także mogły uczestniczyć w pracach Krajowej Rady Oświatowej.

I teraz pytanie, panie marszałku. Dlaczego pani minister po zastanowieniu się zapomniała poinformować posłów ze swojego macierzystego klubu, bo podczas głosowania nad tą poprawką wyrzuciliście to państwo w powietrze? A więc tak bardzo się przejmujecie organizacjami pozarządowymi, że nie wpuszczacie ich nawet do Krajowej Rady Oświatowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jaki macie pomysł na stworzenie krajowych rad oświatowych, w których skład mają wchodzić rady wojewódzkie, jeśli nawet na ten moment nie tworzą się rady szkół? Tylko kilka procent szkół ma rady szkół, bo rodzice nawet nie mają świadomości, jakie uprawnienia i możliwości daje rada szkoły.

(Poseł Iwona Arent: Ojeju!)

Czy będziecie stosować przymus? Dziękuję.

(Poseł Grzegorz Długi: Było pytanie, było.)

Marszałek:

Głos ma minister edukacji pani Anna Zalewska.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przez ostatnie 8 lat, za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, to było ciało nieczynne. W związku z tym rozpoczynam jego budowę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Augustyn: Ale bez organizacji pozarządowych.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 229, wstrzymało się 34.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. wniosku mniejszości do art. 76 wnioskodawca proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 224, wstrzymało się 36.

Sejm wniosek odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 95a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Dlaczego jesteście przeciwko polskim dzieciom, tym małym dzieciom?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: O Jezu...)

(Głosy z sali: Uuu...)

Dlaczego wyrzucacie z ustawy o systemie oświaty ograniczenie liczby dzieci w oddziale w klasach I–III? Wprowadziliśmy to ograniczenie przy obniżaniu wieku szkolnego. Wtedy bardzo na nas krzyczeliście, krzyczeliście, że trzeba to zrobić. Zrobiliśmy to. Głosowaliście wtedy za tym, żeby w klasach I–III liczba dzieci w oddziale nie przekraczała 25. Dzisiaj z tego ograniczenia rezygnujecie, wykreślacie to z poziomu ustawy. Dlaczego?

(Poseł Danuta Pietraszewska: Wstyd!)

Posel Krystyna Szumilas

Dlaczego, pani minister, nie chcecie dać tego ograniczenia w sytuacji, kiedy fundujecie polskiemu systemowi oświaty totalną demolkę i kiedy dzieci, rodzice, nauczyciele nie wiedzą, jak będą wyglądać szkoły od (*Dzwonek*) 1 września 2017 r.? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma minister edukacji narodowej pani Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nieprawda. Jest delegacja do rozporządzenia, utrzymujemy tę liczbę dzieci.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale z ustawy wykreślacie!)

Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że wiemy na pewno, że w związku z niżem demograficznym średnia liczba dzieci w szkołach podstawowych to 19. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 229, wstrzymało się 36.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 98.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 99.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 19. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani minister obiecała odpapierzenie szkoły: mniej papierów, mniej biurokracji.

(*Głos z sali*: Mniej papieża.)

Ale dlaczego za tą deklaracją, za tym sloganem nie poszły czyny? Gdyby poszły, to brzmienie tego artykułu, o którym mówimy, byłoby inne. Nie mieli-

byśmy tam szczegółowego wyliczenia na dwóch stronach – 26 punktów – co ma stanowić statut szkoły.

Co my proponujemy? Proponujemy, aby pani minister rozporządzeniem określiła również ramowy statut. Szczegółowe wyliczenie a ramowy statut to jednak różnica, bo ramowy statut daje szkole tę odrobinę samodzielności – na innowacje i kreatywność. Natomiast państwo chcecie uregulować do końca wszystko. Te statuty będą miały dziesiątki stron. Dążenie do uregulowania (*Dzwonek*) wszystkiego jest atrybutem umysłów autorytarnych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Kiedy pani minister mówiła o ustawie oświatowej, o ustroju oświaty sprzed reformy, to mówiła o tym, że jest to dokument, którego zasadniczo nie da się czytać: długi, skomplikowany, wymaga napisania go od nowa. Mówiła z nostalgią o tym, że jest to dokument, który tak naprawdę powinien być dużo krótszy i bardziej zwarty. Natomiast co mamy? Dostaliśmy 700 stron dokumentów. Zazrzałam do ustawy wprowadzającej po reformie Jędrzejewiczowskiej system oświaty w roku 1932. Liczy siedem stron. Tutaj mamy jedną ustawę liczącą 160, a drugą bodajże 280 stron druku. Proszę państwa, naprawdę nie ma powodu, żeby do ustawy wpisywać wszystko. Statut pojawia się nie w jednym miejscu, tylko w bodajże pięciu miejscach, dla każdej placówki mamy oddzielnie określony rodzaj statutu. Dlaczego rzeczywiście nie może być, określonego rozporządzeniem, jednego ramowego statutu? Co więcej, jest nawet wpisane, że w statucie musi być informacja o tym, jakie stroje noszą dzieci (*Dzwonek*) i czy mogą nosić komórki, czy nie mogą.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Niedługo będzie numer buta. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani minister chce zabrać głos.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście bardzo krótko. To nieprawda. (*Wesołość na sali*) Statut, proszę państwa, jest ważnym elementem i ważnym dokumentem szkoły. Wyszliśmy naprzeciw prośbom nauczycieli i dyrektorów...

(*Posel Magdalena Kochan: Którym?*)

...a te zapisy, o których mówiła pani poseł, są powtórzone z poprzedniego zapisu. Dziękuję.

(*Posel Urszula Augustyn: No to po co...*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 230, wstrzymało się 34 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W 19. wniosku mniejszości do art. 99 wnioskodawca proponuje skreślić pkt 3 i 4.

Pytanie zadaje poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jeszcze kilka lat temu pani broniła gimnazjów. Dzisiaj gimnazja bronią się przez panią. Dlaczego? Kiedyś była pani wolnym człowiekiem i mówiła pani to, co myślała. Dzisiaj rozkaz jest taki, żeby je zlikwidować. Dlaczego? Bo gimnazja wychowują myślącą młodzież i pani się o tym dzisiaj przekonała, dlatego że gimnazjaliści do pani przyjechali, skoro pani nie chciała się z nimi spotkać w ich regionie. A więc dzisiaj państwo wprowadzacie w tej ustawie przepisy prawne, które będą obligowały szkoły, uczniów, nauczycieli do tego, jak będą mogli się zachowywać, a jak nie będzie im wolno się zachowywać. Rozumiem, że z poprzedniego systemu państwu pasują tylko mundurki. Dlaczego? Bo od mundurków będzie prostsza droga, żeby były kamasze i Wojska Obrony Terytorialnej. Ja swojej córki nie pozwolę wcielić do takiej instytucji, którą państwo wprowadzacie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 229, wstrzymało się 36.

Sejm wniosek odrzucił.

W 16. poprawce do art. 100 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Ryszard Terlecki: Nie ma, zrezygnował.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 226, wstrzymało się 36 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 105 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3 i 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Anna Paluch: O, będą wrzaski za moment.*)

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani przed chwilą przy kolejnych naszych poprawkach mówiła, że pani jest za, ale głosowaliście państwo przeciw. Teraz jest poprawka, która mówi o tym, że państwo wyrzucacie... zwiększacie liczbę dzieci na świetlicach. Taka jest de facto prawda, jeśli państwo nie przegłosujecie tej poprawki. To jest sytuacja analogiczna do tej, kiedy państwo zwiększyliście faktycznie liczbę dzieci w klasach, a mówiliście, że do tego nie dążycie. Pani minister, ten nasz spór to jest spór o ideę, to jest spór o fundamenty polskiej oświaty, o dobre fundamenty dobrej, polskiej szkoły. Nie niszczy tego, co zostało wypracowane przez 17 lat, co jest potwierdzone badaniami. Zastanówcie się nad tym, jak zapiszecie się w historii, jak to się dla was skończy, ponieważ już w tej chwili są protesty ze strony samorządów, rodziców, dzieci. Sama otrzymałam kilkadziesiąt mejli i kilkadziesiąt telefonów. (*Dzwonek*) Pokazują się obwody szkolne i wszyscy protestują. I to będzie wasza wina. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!*)

Marszałek:

Proszę jednak o pytanie, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 227, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. wniosku mniejszości do art. 106 wnioskodawca proponuje skreślić ust. 2.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Wysoka Izbo! Widać, że w tej ustawie chcecie decydować o wszystkim. Dlaczego chcecie decydować nawet o takich rzeczach, takich sprawach jak odpłatność za obiady?

Mam jeszcze jedno pytanie do pani minister. Pani minister, kto przygotował tę ustawę? Czy przygotowali ją politycy, czy naukowcy? Odpowiedź może być tylko jedna: przygotowali ją politycy, bo naukowcy, jak przygotowują taką reformę, najpierw testują ją na zwierzętach, a później na naszych dzieciach. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Wow!*)

Marszałek:

No, panie pośle, to pana porównanie jest tutaj zupełnie nie na miejscu.

(*Poseł Iwona Arent: Przechodzą samych siebie, już nie wiedzą, co mówić.*)

Głos ma pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałam zapytać panią minister, dlaczego z uporem godnym lepszej sprawy powtarza wciąż, że ustawa ta nie będzie powodowała zwalniania nauczycieli, jak również skutków finansowych dla gmin. W Gdańsku obliczono już, że pracę straci 250 osób, które są w tej chwili na urloпах zdrowotnych, plus 250 osób, które są zagrożone zwolnieniami, plus 100 pracowników administracji. Razem 600 osób, a cała ta przemiana będzie kosztowała 25 mln. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz: 8 lat, 40 tys. nauczycieli zwolniliście.*)

Pytam więc panią minister, z czego chce pokryć tak duże koszty w każdej gminie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Jaka jest logika w tych głosach, które przed chwilą słyszeliśmy?

(*Poseł Piotr Kaleta: Żadna.*)

Jedni twierdzą, że za dużo jest w ustawie, a powinno być w rozporządzeniach, inni mówią, że z kolei odwrotnie. A ja pragnę zwrócić uwagę, że w poprzedniej kadencji to właśnie Trybunał Konstytucyjny zarzucił ustawie o systemie oświaty blankietowość i musieliśmy rozbudowywać pewne rozdziały, że aż zabrakło nam kilka razy alfabetu do numerowania ustępów.

(*Poseł Krystyna Szumilas: To nie o to chodzi.*)

I np. mamy ustępy 40zzaa.

(*Poseł Piotr Kaleta: To są toi toie.*)

A więc miejcie państwo pretensje do Trybunału Konstytucyjnego pod kierownictwem pana prezesa Rzeplińskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Bardzo dowcipne, bardzo długo myślał i wymyślił.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 229, wstrzymało się 35.

Sejm wniosek odrzucił.

W 21. wniosku mniejszości do art. 127 wnioskodawca proponuje inne brzmienie ust. 10.

Pytanie zadaje pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo nie lubicie niczego, co jest prywatne. To, co jest publiczne... Dlatego że tak jak w parlamencie partie są wodzowskie, system partokratyczny, tak chcecie mieć państwo zbudowane jak feudalizm. Ja, szanowni państwo, podkreślę, że wszystkie opinie – tak jest w dotychczasowym projekcie – wszystkie opinie o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, indywidualnego, wszystkie one wymagają w obecnym projekcie poradni, wniosku rodziców i wniosku odpowiedzi poprzez poradnie publiczne.

Dlatego w takim razie nie potrafimy w teście poprawce pokazać, że otwieramy się na niepubliczne poradnie pedagogiczno-psychologiczne? To jest bardzo cenne zjawisko. Konkurencyjności jeszcze nikt

Posel Tomasz Jaskóła

nie zabił, ale państwo się konkurencyjności boicie, bo boicie się JOW-ów. Wtedy byłaby konkurencyjność i nad takimi rzeczami byśmy nie dyskutowali. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ pojawił się tu głos o kilkuset zwolnieniach w Gdańsku, mam pytanie, czy prawdą jest, że decyzje o sieci szkolnej podejmuje organ prowadzący, czyli samorząd, więc jeżeli, nie daj Boże, do takich zwolnień w Gdańsku dojdzie, będzie to decyzja pana prezydenta Pawła Adamowicza z Platformy Obywatelskiej i Platformy Obywatelskiej rządzącej w Gdańsku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: I o to chodzi właśnie!)

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 228, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 22. wniosku mniejszości i tożsamej 18. poprawce do art. 127 wnioskodawcy proponują dodać ust. 10a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To poprzednie wystąpienie pana posła z Prawa i Sprawiedliwości to jest dokładna intencja, jaką chcecie wywołać, tak? *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Tak!)

Wy wywracacie do góry nogami cały system edukacji, natomiast rachunek za to zrzucacie na samorządy i uważacie, że to jest w porządku.

Natomiast poprawka, o której chcę powiedzieć, dotyczy orzeczeń o potrzebie wczesnego wspomagania i orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Do

tej pory te orzeczenia mogły być wydawane przez poradnie publiczne i niepubliczne. Państwo te niepubliczne wyrzucają do kosza, tak jakby one były gorsze, a te niepubliczne, przypomnę, zatrudniają także fachowców, którzy mają uprawnienia dla pracowników publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych i byłiby tutaj naprawdę bardzo pomocni.

A więc pierwsze pytanie, panie marszałku – pytanie, pierwsze: Dlaczego to robicie? Dlaczego tysiące polskich rodziców odsyłacie do jednej kolejki w poradni publicznej, podczas gdy mogliby skorzystać także z poradni niepublicznej? I jeszcze drugie pytanie. Jak to się ma *(Dzwonek)* do waszej ustawy o wsparciu kobiet w ciąży, którym mówicie, że im gwarantujecie opiekę...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn:

...pomoc i orzecznictwo? Jak to się ma? *(Oklaski)*
(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie do pani minister. Czy prawdą jest, że w kilkudziesięciu przypadkach już stwierdzono, że w niektórych miejscowościach 80–90% populacji otrzymuje orzeczenia o potrzebie...

(Posel Marzena Machatek: Wczesnego wspomagania.)

...wczesnego wspomagania, że powstały pary szkoła podstawowa – poradnia niepubliczna i świetnie ta współpraca funkcjonuje, że tego typu proceder funkcjonuje od kilkunastu lat?

(Posel Rafał Grupiński: Ale już przestańcie, na jednym przykładzie nie można decydować...)

I co przez ostatnie 8 lat, żeby do takiej patologii nie dochodziło, zrobiła koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL-u?

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Urszula Augustyn: Panie marszałku, sprostowanie.)

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. wniosku mniejszości i tożsamej 18. poprawki, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 230, 33 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę i wniosek mniejszości odrzucił.

W 23. wniosku mniejszości wnioskodawca proponuje nowe brzmienie art. 139.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 19.

Pytanie zgłasza poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Państwo wiele mówią o segregacji. Ja bym powiedziała inaczej – o wyławianiu np. talentów. Klasy i szkoły dwujęzyczne to jest szansa, żeby młodzież zdolna, i to czasami z bardzo niezamożnych rodzin, jeżeli wykazuje zdolności językowe, mogła się kształcić w drugim języku. Klasy dwujęzyczne są tak zbudowane, że nie tylko uczą drugiego języka, ale też w tym języku odbywają się inne przedmioty. Z samej jego natury i kształtu... Nie ma możliwości, żeby każda szkoła podstawowa miała klasy dwujęzyczne, chociażby dlatego, że są takie szkoły, które mają kilkunastu uczniów i jedną klasę w poziomie.

Co oznacza zapis, który państwo proponują? Państwo chcą, żeby pierwszeństwo w klasach dwujęzycznych w szkołach podstawowych mieli uczniowie tej szkoły.

Oznacza to, że jeżeli dziecko chodzi do małej, wiejskiej szkoły, która nie może mieć klasy dwujęzycznej, to tak naprawdę zamykamy mu drogę kształcenia dwujęzycznego, a klasy wstępne, które państwo proponują, są co najwyżej protezą tego rozwiązania.

(*Posel Marzena Machalek*: Nie są.)

Dlaczego chcą państwo zdolnej młodzieży wiejskiej (*Dzwonek*) zamknąć drogę do szkół dwujęzycznych? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Dlaczego państwo tak spieszą się z tą ustawą? Otóż spieszą się dlatego – powiedział o tym poseł waszej partii – że chcecie zastawić pułapkę na samorządy terytorialne.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Brawo!)

Wy likwidujecie szkoły...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ale nie drzyj się!)

...wy likwidujecie gimnazja, wy każecie samorządom przenosić dzieci z jednej szkoły do drugiej...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Zlikwidowaliście 1100 szkół.)

...wy fundujecie ten bałagan, ale przed wójtem, burmistrzem, prezydentem będzie stał rodzic...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Przez 8 lat zlikwidowaliście 1100 szkół.)

...i on, wójt, burmistrz, będzie tam musiał rozmawiać z rodzicem. To wy stawiacie samorządy w sytuacji, w której w krótkich terminach nie są w stanie przeprowadzić tej operacji, nie są w stanie skonsultować z rodzicami tej operacji. Mieliśmy już przykład: Kraków, który był bardzo dobrze przygotowany (*Dzwonek*), położył na stół sieć...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

...i rodzice się zbuntowali. Taką pułapkę zastawiacie na samorządy. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie drzyj się!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

O głos prosi sprawozdawca komisji poseł Marzena Machalek.

Posel Marzena Machalek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Od razu odpowiem: nie zastawiamy żadnej pułapki na samorządy, wspieramy samorządy. Proponuję dobrze zapoznać się z ustawą.

(*Posel Andrzej Halicki*: Proszę mówić w imieniu komisji.)

Natomiast to, co mówicie, jest nieprawdą. My tą ustawą wspieramy samorządy.

(*Posel Urszula Augustyn*: Przez likwidację szkół. Tak.)

Poza tym odwołam się do dwujęzyczności. My chcemy, żeby wszystkie dzieci...

(*Posel Andrzej Halicki*: Nie my, tylko komisja. Pani jest sprawozdawcą komisji.)

Odpowiadam jako sprawozdawca, co jest w projekcie ustawy, bo widzę, że się z nim dobrze nie zapoznaliście, więc proponuję go przeczytać. Wtedy stwierdzilibyście, że ten projekt ustawy przewiduje,

Posel Marzena Machalek

że w każdej szkole może być nauczanie dwujęzyczne. W każdej szkole, nie tylko w wybranych szkołach.

(*Posel Rafał Grupiński*: Teoretycznie. Państwo teoretyczne.)

A w przypadku języków niszowych może być klasa zerowa, jeśli rodzice się na to zdecydują. Proszę po prostu dobrze przeczytać ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 231, 35 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 19. poprawce do art. 139 wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, zaczynam od pytania: Czy prawdą jest, pani minister – powtórzę jeszcze raz to pytanie – że cały ten projekt jest pułapką na samorządy terytorialne? Cytowałam pani stanowisko Rady Miasta Płocka przyjęte w ubiegłym tygodniu, mówiące o tym, że pracę w Płocku straci 104 nauczycieli i będą potrzebne 2 mln zł, których państwo nie przewidzieliście w ustawie, na odszkodowania dla nauczycieli. Teraz pani, pani minister, twierdzi, że będzie dziewięć nowych stanowisk pracy. A więc ja panią pytam...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ale nie drzyj się! Ojej.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Właśnie, nie drzyj się!)

...czy pani może nam pokazać, w jaki sposób pani wyliczyła te dziewięć nowych miejsc pracy dla nauczycieli, bo niestety ja ich w ogóle nie widzę. Czy prawdą jest, że samorządy będą musiały zapłacić za tę reformę? Czy prawdą jest, że państwo nie przewidzieliście środków na realizację tej reformy w ustawie budżetowej? Czy prawdą jest, że samorządy mają być karane za waszą (*Dzwonek*) niepoważną ustawę? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa daje pierwszeństwo w dostępie do klas dwujęzycznych uczniom z danej szkoły, tym samym utrudniając uzdolnionym dzieciom rozwijanie umiejętności lingwistycznych.

I pytam: Jak zamierzacie zatem wspierać uczniów, którzy mają potencjał, w rozwijaniu ich indywidualnych zainteresowań i talentów? W imieniu rodziców, dzieci i nauczycieli pytam: Co chcecie im w zamian zaproponować? Nie niszczyć polskiej szkoły, dajcie spokój polskiej szkole i nie róbcie doświadczeń na naszych dzieciach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie, pani minister: Czy prawdą jest, że za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u polityka...

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale wy od roku rządzicie.)

...była tak prowadzona, że zlikwidowano 1146 szkół... (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Rządzicie od roku.)

...przez to właśnie, że było takie finansowanie samorządów? Czy prawdą jest, że...

(*Posel Ewa Kopacz*: Chyba że nie rządzicie?)

...42 tys. nauczycieli zostało zwolnionych?

(*Posel Piotr Kaleta*: Wstyd!)

(*Posel Ewa Kopacz*: Ich prezydenci zamykali szkoły, np. w Radomiu. Jest tutaj jeden.)

I czy prawdą jest, że za waszych rządów została zniszczona edukacja zawodowa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 226, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. wniosku mniejszości do art. 184 ust. 1 wnioskodawca proponuje, aby placówki doskonalenia mogły uzyskać akredytację stanowiącą potwierdzenie, że dana placówka zapewnia wysoką jakość prowadzonych form doskonalenia nauczycieli.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka ta dotyczy art. 184. Dokładnie stawia wymóg niepublicznym ośrodkom doskonalenia nauczycieli uzyskania akredytacji, akredytacji, którą muszą powtarzać cyklicznie, odpłatnie. Jednocześnie w art. 184 czytamy, jakie kryteria musi spełnić ośrodek doskonalenia nauczycieli, aby taką akredytację utrzymać czy uzyskać.

Moje pytanie brzmi: Na jakiej podstawie, pani minister, uważacie, że niepubliczne ośrodki doskonalenia nauczycieli muszą spełniać te kryteria, aby zachować jakość doskonalenia nauczycieli, a publiczne nie muszą, bo w ust. 2 jest zapis, że przepis ten nie dotyczy publicznych ośrodków doskonalenia nauczycieli? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Rada Języka Polskiego, oceniając podstawę programową, wydała miażdżącą opinię na temat rządowego programu nauczania. Piszą, że jest, cytując: z błędami, a treści są przestarzałe, oddając rzeczywistość PRL-u, co jest oczywiście dużą stratą dla współczesnych dzieci.

Mam pytanie: Czy zamierzacie państwo...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale się nie drzyj!)

...do kompletu wpisać też znaczącą pozycję z okresu PRL-u: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Marzena Machałek: Tak, tak!)

I proszę bardzo DVD dołączyć, żeby dzieciom było łatwiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam na imię Błażej i byłem pierwszym rocznikiem, który kończył gimnazjum. *(Oklaski)* I wiem, ile było zamieszania przy tzw. dobrze przygotowanej ustawie.

(Poseł Piotr Kaleta: Jesteśmy z tobą.) (Wesołość na sali)

Pierwotnie pozytywnie oceniałem sam projekt likwidacji gimnazjów, ale jak widzę przepychanie kolanem, bez zastanowienia się, tych bezrefleksyjnych ustaw, które tak naprawdę będą zmieniały znacząco życie uczniów i nauczycieli, to przekonałem się, że do tego, żeby być przeciwko. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Mam 7 lat.)

Bo zlikwidować też trzeba umieć, nie mówiąc już w ogóle o budowaniu czegośkolwiek przez bylejąkość i... Wiecie, jak było? Myślę, że nie będzie lepiej. Będzie tak samo...

(Głos z sali: Gorzej!)

...bo tak naprawdę to ten uczeń musi poczuć motywację, musi być zachęcany i on jest zachęcany w domu, ale musi być też przez nauczycieli, niezależnie od tego, czy będą 3 lata gimnazjum, czy 8 lat podstawówki, to jest bez znaczenia. Tego tym nie zmieniacie. Jedyne, co zrobicie, to jest zwiększenie *(Dzwonek)* kosztów. I wyrzycie te młode drzewa, które dzisiaj...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Błażej Parda:

...kwitną, i przesadzacie o 10 mm...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Błażej Parda:

...dalej...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie)

...po to, żeby nie było żadnego efektu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 231, 33 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytania zgłasza poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Dominik Tarczyński: Dajesz Rysiek, jestem gotowy!)

(Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Sześciu króli! Sześciu króli! Sześciu króli!) (Gwar na sali, dzwonek)

Posel Ryszard Petru:

Szanowni Państwo! Wprowadzacie tą ustawą chaos i bałagan w polskiej edukacji. (*Gwar na sali, dzwonek*)
Przeprowadzacie eksperyment na naszych dzieciach.
Niech pan będzie skuteczniejszy, panie marszałku.

Marszałek:

Proszę państwa, proszę się uspokoić i wysłuchać pytania pana posła.

Posel Ryszard Petru:

A, i niech wstrzyma pan jeszcze czas.
(*Posel Dominik Tarczyński: Dajesz, Rysiek!*)

Marszałek:

Proszę się uspokoić. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Ryszard Petru:

Panie marszałku...
(*Posel Grzegorz Janik: Czas minął!*)

Marszałek:

Doliczę panu czas.

Posel Ryszard Petru:

Co?

Marszałek:

Doliczę panu czas.

Posel Ryszard Petru:

Jeszcze raz powtórzę, bo nie słyszycie. Wprowadzacie tą ustawą chaos i bałagan w polskiej edukacji. Przeprowadzacie eksperyment na polskich, naszych dzieciach. (*Gwar na sali*)
(*Posel Piotr Kaleta: Ryszard, do gimnazjum!*)
Zrzucacie załatwienie sprawy na samorządy.
(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do szkoły! Do szkoły!*)
Ta reforma jest nieprzygotowana, niepoliczona (*Dzwonek*) i jest bez sensu. (*Gwar na sali, dzwonek*)
A teraz mam kilka pytań do pani minister. Pani minister słyszy, co do pani mówię, czy nie? Bo zagłuszają.
(*Posel Ewa Kopacz: Co to jest w ogóle?*)

Słyszysz pani?

(*Posel Sławomir Nitras: Panie Piotrowicz, z czego się pan cieszysz?*)

Pytania do pani minister. Pierwsze pytanie. (*Gwar na sali*)

Ale słuchajcie...

(*Posel Grzegorz Janik: Siadaj!*)

...posłuchajcie pytania, bo potem nie będziecie wiedzieli, na co odpowiadacie. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pierwsze pytanie: Ilu nauczycieli zwolnicie?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Rubikon! Rubikon!*)

Ilum nauczycieli zwolnicie? Mam prośbę do pani minister...

Marszałek:

Panie posle...

Posel Ryszard Petru:

...Zalewskiej...

Marszałek:

Panie przewodniczący...

Posel Ryszard Petru:

...o konkretną odpowiedź.

Drugie pytanie...

(*Posel Dominik Tarczyński: Do ginekologa!*)

Marszałek:

Panie przewodniczący... (*Gwar na sali*)

Tak, niestety muszę ogłosić przerwę, żeby Wysoka Izba uspokoiła się, bo ja nie słyszę pytania.

(*Posel Andrzej Halicki: Nie Wysoka Izba, tylko PiS!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do ginekologa!*)

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Do Brukseli! Do Brukseli! Do Brukseli!*)

Posel Ryszard Petru:

Robimy przerwę?

Marszałek:

Tak, minuta przerwy.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Najpierw do ginekologa.*) (*Wesołość na sali*)

Marszałek

Ale, proszę państwa, wszystkie strony zachowują się tak, jakby nie chciały merytorycznie wysłuchać pytania. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Lewandowski to nazywa: le cabaret.) (Wesołość na sali, oklaski)

Możemy?

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Petru:

Jeszcze raz całość?

Marszałek:

Tak, jeszcze raz. Ma pan 1 minutę.

Poseł Ryszard Petru:

Słuchajcie państwo, ja już teraz mam tylko serię pytań do pani minister. Pierwsze pytanie: Ilu nauczycieli zwolnicie?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, może by pan wpłynął na posła Tarczyńskiego?)

Mam prośbę o konkretną liczbę. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Sześciu, Rysiek, sześciu!)

Dwa: Co powiecie dzieciom, które pytają, z jakiej książki będą się uczyły? *(Gwar na sali, dzwonek)*

Trzecie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Panie pośle Tarczyński, zwracam panu uwagę, żeby pan nie pokrzykiwał. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Alkomat!)

(Poseł Ewa Kopacz: Art. 175 dla Tarczyńskiego!)

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Ryszard Petru:

Chciałem zwrócić uwagę, że zachowanie świadczy o państwie.

I trzecie pytanie: Czy pani minister umie się kiedykolwiek przyznać do błędu, czy umie się wycofać w sytuacji, kiedy brnie i widzi, że wszystko nie działa? Czy jak dzieci będą płakać czy rodzice będą załamywać ręce, czy pani kiedykolwiek powie: pomyliłam się, przepraszam? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Ale, proszę państwa, proszę nie pokrzykiwać *(Gwar na sali, dzwonek)*, ponieważ wszyscy chcą pewnie usłyszeć pytanie.

Proszę bardzo.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie PiS-u! Odrzuciliście naszą poprawkę gwarantującą wszystkim dzieciom ciepły posiłek bez względu na status materialny. Szkoda. Mam rozumieć, że przed wyborami było hasło: damy radę, ale rok po wyborach obowiązuje zasada: nie damy rady.

(Poseł Piotr Kaleta: Krystian, napij się.)

Szanowni państwo, ta ustawa to chaos i demolka polskiej edukacji. Mam nadzieję, że pan prezydent nie przyłoży ręki do dewastacji polskiej edukacji...

(Poseł Cezary Tomczyk: Już podpisał.)

...że zrozumie, jaki chaos szykujecie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Już podpisał.)

Panie marszałku, zadaję pytanie. Czy prawdą jest, że państwo z PiS-u chcecie zrzucić odpowiedzialność za tę reformę na samorządy? Nie ma na to zgody. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Nie odmówię sobie tej przyjemności.

Szanowny Panie Marszałku! Socjaliści Wierzący i Niewierzący! *(Oklaski)* Odrzuciliście bardzo dobre pomysły klubu Kukiz...

(Głosy z sali: Ooo...)

...3 lata – przesunięcie reformy o 3 lata. Odrzuciliście również, niestety...

(Poseł Piotr Kaleta: Referendum.)

Tak. Dlatego że warto zapytać obywateli, panie pośle *(Oklaski)*, warto. Boi się pan? Odrzuciliście wreszcie edukację domową...

(Poseł Andrzej Halicki: Oni się boją, akurat.)

...i ją zmiażdżyliście tutaj kompletnie. Oświata niestety wymaga...

(Poseł Marzena Machałek: Nieprawda, nieprawda.)

...konkurencyjności. Wy tej konkurencyjności nie uznajecie, nie chcecie zająć się Kartą Nauczyciela, która jest głównym problemem. Szkoda.

(Poseł Grzegorz Janik: A co pan by zmienił?)

Posel Tomasz Jaskóła

Między innymi, szanowny panie, apelowaliśmy, żeby zostawić w karcie art. 30a i 30b, a chciano zabrać 1300 mln nauczycielom.

(*Posel Piotr Kaleta*: Czyli nie chcecie nic zmieniać w karcie.)

Nie. Dalej, oświatę zmienimy bonem oświatowym. W związku z tym, szanowni państwo, rekomendacja klubu (*Dzwonek*) Kukiz: głosujemy przeciwko tej ustawie. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Ciekawe, gdyby głosów brakowało.)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety ta reforma oświaty dotyczy tylko w niewielkim stopniu formy 4 + 8. Dobrze, że to wraca, ale to nie jest w ogóle istota. Dobra, konserwatywna, tradycyjna reforma oświaty powinna polegać na zlikwidowaniu dyktatury testów, na przywróceniu kształcenia ogólnego, przywróceniu kształcenia klasycznego, na wprowadzeniu bonu oświatowego...

(*Posel Marzena Machałek*: To robimy.)

... to tradycyjny, prawicowy postulat od początku lat 90., na tym, żeby nie redukować, nie ograniczać edukacji domowej. Proszę państwa, po roku 1989 było tak, że rządy postkomunistyczne, lewicowe ograniczały edukację domową, a rządy centroprawicowe poszerzały tutaj zakres swobody. Wy idziecie drogą postkomunistyczną w tym względzie (*Oklaski*), jeśli chodzi o edukację domową.

Szanowni państwo, to nie jest żadna konserwatywna rewolucja, niestety. Pytanie brzmi: Dlaczego nie skorzystacie z dobrych rozwiązań, które są (*Dzwonek*) na stronie ruchnarodowy.net – str. 80 programu. Tam są...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Robert Winnicki:

...naprawdę dobre rozwiązania dla polskiej edukacji, a nie te lewicowe banialuki, które tutaj...

(*Marszałek wyłącza mikrofon*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli przegłosujecie tę ustawę, będzie to najczarniejszy dzień...

(*Posel Piotr Kaleta*: Tak, przegłosujemy.)

(*Głos z sali*: Tak, przegłosujemy.)

...polskiej edukacji. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ty jesteś czarna.)

Zniszczycie to, co wspólnie, bez względu na to, z której strony byliśmy...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Siadaj!)

...budowaliśmy przez 27 lat – a gimnazja przez 17. Przypomnę, że za gimnazjami głosował prezes Kaczyński, pan poseł Kaczyński, że za gimnazjami głosowaliście państwo, będąc w 1998 r. w parlamencie. Jesteście pierwszym rządem, który zamiast budować w edukacji, niszczy. Uruchomiliście walec i jedziecie tym walcem, nie zastanawiając się nad losem dzieci. Nie interesują was opinie naukowców, rodziców, samorządowców. Likwidujecie gimnazja, szkoły, które dawały szansę polskim dzieciom. (*Dzwonek*) Skracacie obowiązkową naukę.

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Posel Krystyna Szumilas:

Do historii przejdziecie jako niszczyciele.

Marszałek:

Głos ma poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Szumilas:

Chcecie zapanować nad umysłami Polaków.

Marszałek:

Pani posel, dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Szumilas:

Nie pozwolimy! (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Projekt ustawy Prawo oświatowe zostanie za chwilę

Posel Aleksander Mrówczyński

przegłosowany. Finis coronat opus – koniec wieńczy dzieło. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ten projekt zdaniem wielu to nie reforma, ale powrót do polskiej szkoły sprzed 17 lat, powrót do normalnej polskiej szkoły. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Drodzy posłowie z opozycji, czas z tym się pogodzić i nie powtarzać wielokrotnie tych samych kwestii na zasadzie: nie, bo nie.

Zdziwiony jestem bardzo krytyką dotyczącą roli kuratora w polskiej oświacie. 17 lat temu i wcześniej organ nadzoru i organ prowadzący były w kuratorium i to rozwiązanie nie było dobre. Rolę organu prowadzącego przejął samorząd, który dobrze wywiązał się i wywiązuje z tej roli, z wyjątkiem wkroczenia w kompetencje kuratora. *(Oklaski)* Stąd dokonujemy zmian, by kurator w polskiej szkole miał swoje odpowiednie miejsce, by ponownie zaczęli funkcjonować...

(Poseł Rafał Grupański: To jest pytanie? To jest pytanie?)

...metodycy, ośrodki dokształcania nauczycieli, by w każdej szkole był pedagog, psycholog *(Dzwonek)*, by kurator mógł opiniować to, co zostało mu zabrane...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Andrzej Halicki: A pytanie?)

Pytania nie dosłyszałem.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Zdecydowanie odchodzimy od szkoły zbiurokratyzowanej z jej testami. Powracamy na ścieżkę dobrego programu opartego na wartościach: Bóg...

(Marszałek wyłącza mikrofon)

(Głos z sali: Gdzie pytanie?)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem w całości...

Panie pośle...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Głosuj!)

(Głosy z sali: Głosuj!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1119, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 199, wstrzymało się 5.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Głosy z sali: Skandal!)

Sejm uchwalił ustawę Prawo oświatowe. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Poseł Tarczyński zapomniał jeszcze wazeliny ze sobą zabrać.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Boli, prawda?)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe.

(Poseł Rafał Grupański: Wniosek formalny.)

Panie pośle, proszę mi nie przeszkadzać, przerwę dla klubu już ustaliłem.

(Poseł Rafał Grupański: Zgłaszam wniosek formalny.)

Drugiej nie ogłoszę.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1120-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marzenę Machałek o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe.

Chcę powiedzieć, że złożono trzy wnioski o odrzucenie projektu w całości. Komisja rekomenduje odrzucić te wnioski. Zgłoszono 27 poprawek. Komisja rekomenduje, aby pięć poprawek przyjąć, a 22 odrzucić.

W imieniu komisji proszę o przyjęcie rekomendacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz 1. wniosek mniejszości.

Komisje wnoszą o odrzucenie wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu.

Przyjęcie tych wniosków spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłasza poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej.)

Poseł Krystyna Szumilas:

Odrzucenie tego projektu spowoduje, że nie będzie terminu wejścia w życie tej ustawy, którą poprzednio uchwaliliśmy, więc jest jeszcze szansa na to, żeby odsunąć ten edukacyjny chaos, to niszczenie edukacji.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie ma szans.)

Dlatego apeluję jeszcze do państwa: nie niszczyć gimnazjów, posłuchajcie nauczycieli, posłuchajcie samorządowców, posłuchajcie tych, którzy naprawdę na edukacji się znają.

(Poseł Anna Paluch: Tak jak pani, pani poseł.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Rzeczywiście polska szkoła wymaga zmian, ale wymaga zmian jakościowych, nie struktury, wymaga zmian, które spowodowałyby, że polska szkoła stałaby się bardziej praktyczna. W tym celu potrzebujemy chociażby pracowni. Zmiana, którą państwo proponują, wręcz idzie w odwrotnym kierunku. Po pierwsze, wszystkie programy, które proponujecie, są archaiczne i teoretyczne. Po drugie, łatwiej jest wyposażyć w pracownię gimnazja, bo jest ich mniej, jest ich ok. 7 tys., niż kilkanaście tysięcy szkół podstawowych, szczególnie bardzo małych, liczących kilkadziesiąt uczniów. Po trzecie, potrzebujemy nowoczesnych programów. Przez pośpiech proponujecie programy, o których jednoznacznie stwierdzono, że są bałaganiarskie, niespójne, nie trzymają korelacji między poszczególnymi przedmiotami. Po czwarte, potrzeba dobrych podręczników. Tych podręczników w tym tempie nie stworzycie. Dlaczego chcecie wprowadzić taką zmianę w takim tempie? Dlaczego narażacie polskie dzieci na bylejącość zamiast jakości? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W przeciwieństwie do większości z państwa uczyłem w szkole średniej, kiedy gimnazja wypuszczały pierwszych absolwentów. Widziałem, jak spadał po-

ziom wiedzy i umiejętności polskich uczniów. Czy chcecie doprowadzić do tego, aby ten system, który doprowadził do zapaści polskiej oświaty, dalej funkcjonował? Czy pozostawienie tego systemu będzie dalej oznaczało, że uczniowie szkół średnich nie będą mogli w starszych klasach kształcić się ogólnie? Czy chcecie doprowadzić do tego, aby kolejne roczniki polskiej młodzieży nie uczyły się historii, bo do tego zmiany programowe, które wprowadziliście, doprowadziły? Czy uważacie, że Polak, który nie zna historii, będzie dobrym patriotą? My chcemy to zmienić. Dlatego przywracamy nauczanie ogólne, przywracamy nauczanie historii...

(Poseł Izabela Leszczyna: Skracacie.)

...przywracamy nauczanie patriotyczne. Chcemy również uniknąć tego, do czego doprowadziliście, że szkoła stała się tylko i wyłącznie *(Dzwonek)* przygotowaniem do testów.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Czas, aby uczeń rozumiał to, czego się uczy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 231, 7 posłów wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby ustawa Prawo oświatowe weszła w życie z dniem 1 września 2025 r.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy chce pani, żeby ta reforma się udała, tzn. żeby można ją było wprowadzić bez chaosu, spokojnie? Ja się z nią nie zgadzam fundamentalnie, ale jak już ją chcecie wprowadzić, to wprowadźcie ją spokojnie, bez chaosu. My proponujemy, aby przesunąć termin wprowadzenia tej reformy na dzień 1 września 2025 r.

(Poseł Marzena Machałek: Ile?)

Posel Krystyna Szumilas

Samorządy będą miały czas na przygotowanie szkół podstawowych do uczenia się starszych uczniów. Nie kaźcie uczniom klas VII i VIII uczyć się na placykach zabaw, nie kaźcie tym uczniom na placykach zabaw robić doświadczeń fizycznych i chemicznych. Te szkoły nie są przygotowane dla starszych uczniów. Jeżeli chcecie maluchy wtłoczyć do gimnazjów...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jakie maluchy?)

...to też jest potrzebny czas na przygotowanie tych szkół, na kupienie małych krzeseł, na zrobienie tam placyków zabaw. *(Dzwonek)* Dajcie samorządom czas na wprowadzenie tej reformy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Pani marszałku, czy mogę?)

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, ale teraz pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość z państwa, z posłów Prawa i Sprawiedliwości kończyło zapewne 8-letnią podstawówkę. A to, jak się państwo zachowujecie, jak się zachowywaliście podczas wystąpienia pana Petru, jest dowodem na to, że nie należy wracać właśnie do tego systemu. Zachowujecie się jak rozwydrzone dzieci, a nie jak posłowie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Dyktatura kobiet.)

(Głos z sali: Dyktatura kobiet. Gdzie jest marszałek?)

A moje pytanie jest takie. Pani minister, kilka lat temu powiedziała pani coś takiego: Co rząd, to zmiana koncepcji. Jeżeli my polskiej oświaty nie potraktujemy jako priorytetu, gdzie prace mają być kontynuowane bez względu na to, czy ktoś jest z jednej czy z drugiej strony sceny politycznej, to nigdy nie osiągniemy sukcesu. Co się z panią stało, że nagle zmieniła pani po tylu latach zdanie na ten temat? Co się stało, pani minister? *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Patrzcie, Rysiek płacze.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: On nie ma łez.)

Marszałek:

Chce zabrać głos sprawozdawca komisji pani Marzena Machałek.

Proszę bardzo.

Posel Marzena Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przed chwilą przegłosowaliśmy ustawę Prawo oświatowe. Jako sprawozdawca jednej i drugiej ustawy w imieniu komisji chcę jasno powiedzieć, że ta pierwsza ustawa oprócz tego, że porządkuje system i przywraca ład w polskiej edukacji, także naprawia polskie prawo oświatowe. I to jest bardzo ważny krok w kierunku naprawy prawa oświatowego. Ta ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, jest ustawą wdrażającą to prawo, tu są przepisy przejściowe. I chcę zwrócić uwagę, że zmiana, reforma edukacji jest wprowadzana stopniowo, jest wprowadzana rozważnie, jest wprowadzana ewolucyjnie, bowiem dopiero w przyszłym roku będzie pierwszy krok, czyli brak naboru do gimnazjum, a dopiero w 2023 r. będą pierwsze matury w tym systemie. Chcę powiedzieć, że są też przygotowane środki finansowe na przeprowadzenie tej reformy. I rzeczywiście przykre jest to, że dzisiaj możemy powiedzieć, że niewiele powyżej 25% gimnazjów ma pracownię przedmiotową. Oczywiście to wszystko trzeba naprawić, ale przypomnę, że samorządy, że wspólnoty lokalne w większości zdecydowały, że chcą podstawówek z gimnazjami, bo te podstawówki z gimnazjami są. Dlatego trzeba to pilnie, ale i rozważnie wprowadzić. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, bardzo dobrze.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 228, wstrzymało się 34.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawca proponuje, aby ustawa Prawo oświatowe weszła w życie z dniem 1 września 2022 r.

Pytanie zgłasza pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie jest grzechem, nie jest ujmą na honorze, żeby rząd wycofał się z błędnej decyzji.

(Posel Piotr Kaleta: Ale wy jesteście niewierzący.)

Wręcz przeciwnie, grzechem i brakiem rozsądku jest to, żeby w tej błędnej decyzji trwać i żeby tę błędną decyzję wdrażać w życie. Czyż nie byłoby więc lepiej, gdyby państwo powstrzymali się od tak na-

Poseł Monika Rosa

głego wprowadzania tej reformy do 2022 r., poczekali chwilę, zastanowili się, wykazali mądrością i roztropnością?

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale Monika, ty już wiesz, że będziemy tak długo rządzić.)

Szanowni państwo, ministrowi Szefernakerowi musi być strasznie smutno i przykro, kiedy mu państwo codziennie powtarzacie, jak beznadziejną ukończył szkołę, jak beznadziejnie jest wyedukowany, jak zaniżał poziom nauczania w liceum. Panie ministrze, proszę się nie martwić, bo opozycja wie, że gimnazja dały panu dobrą edukację. Naprawdę nie ma powodu się łamać, nie ma się czym martwić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 230, wstrzymało się 33.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić przepisy dotyczące m.in. szkół ponadpodstawowych oraz wykształcenia średniego branżowego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 4.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

Panowie posłowie, bo to panów przede wszystkim słyszę, proszę nie pokrzykiwać.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż mówicie państwo, że chcecie wyrównywać szanse dzieci, ale dzielicie nasze polskie dzieci na te gorsze i te lepsze. Mówicie, że chcecie dobrego wykształcenia ogólnego, a wprowadzacie dwa rodzaje wykształcenia średniego: średnie i średnie branżowe dla tych, którzy nie mogą czy nie będą w stanie sprostać wymaganiom szkoły średniej. Mieliście się wycofać z matury branżowej, a wprowadzacie ją tylnymi drzwiami do systemu. Dlaczego segregujecie polskie dzieci? Dlaczego każecie im wcześniej wybierać? Dlaczego nie chcecie uszanować tego, co zbudowaliśmy, co budowaliśmy razem przez 27 lat w Polsce? (*Dzwonek*) Dlaczego nie słuchacie naukowców? Dlaczego nie chcecie w końcu zobaczyć i usłyszeć ludzi? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości, myślicie, że zmiana nazwy szkoły zawodowej na szkołę branżową cokolwiek zmieni. Ale na jakiej podstawie? Chcecie zreformować i unowocześnić szkoły zawodowe tak, by były one bardziej popularne wśród młodzieży. To wystarczy poznać te szkoły, które odniosły już sukces, bo są takie szkoły, szanowni państwo, które są całkiem popularne wśród młodzieży, co więcej, 80–90% ich absolwentów znajduje miejsce na rynku pracy. Ale żeby wiedzieć, dlaczego takie szkoły istnieją i jak odniosły swój sukces, trzeba rozmawiać. Nie można prowadzić konsultacji tak, jak zrobiła to pani minister: przychodzi, mówi i wychodzi, tylko trzeba chcieć poznać zdanie drugiej strony i prowadzić z nią dialog. Kiedy zaczniecie prowadzić prawdziwy dialog ze środowiskiem, z osobami, które odniosły sukces w tej dziedzinie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

To pytanie kierowane jest w gruncie rzeczy do kogo?

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska*: Do pani minister.)

Aha. Kiedy zaczniecie itd.

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Trzeba po raz kolejny sprostować kłamstwa, które padają z tej mównicy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Pytanie.)

Marszałek:

Panie pośle, w formie pytania proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Podejrzewam, że pani była minister wie, co znajduje się w ustawie, ale skoro twierdzi, że znajduje się

Posel Dariusz Piontkowski

tam tzw. matura zawodowa, to powtarza błędy pani, która w komisji edukacji nie jest. Pani minister, czy te zmiany, które dotyczą szkolnictwa zawodowego, są wynikiem bardzo szerokich konsultacji przeprowadzonych właśnie wśród nauczycieli zawodu, wśród nauczycieli szkół zawodowych, które mają doprowadzić w końcu do tego, aby szkolnictwo zawodowe zajęło miejsce, które mu się należy, aby szkoły zawodowe w końcu wypuszczały absolwentów dobrze przygotowanych do zawodu, bo takich absolwentów dzisiaj polska gospodarka potrzebuje? Dzisiaj pracodawcy mówią, że brakuje w Polsce ludzi wykształconych, którzy potrafią wykonywać zawody. Czas najwyższy, aby te zmiany przeprowadzić.

(Posel Sławomir Nitras: Pytanie, człowieku.)

Było.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 160, przeciw

– 229 posłów, wstrzymało się 35.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 66 wnioskodawcy proponują m.in. dodać punkt.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 300, przeciw

– 12, wstrzymało się 114 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 253, przeciw

– 16, wstrzymało się 150. (Poruszenie na sali)

Ale proszę państwa posłów, żeby nie pokrzykiwać, szczególnie pana posła Zarembę proszę.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Proszę nie wyłączać tak szybko urządzenia do głosowania.)

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. wniosku mniejszości do art. 202 ust. 1 wnioskodawca proponuje skreślić wyraz „tej”.

Pytanie zadaje pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panię pośle Piontkowski, mówił pan, że na własnej skórze pan odczuł, jak jest przeprowadzona reforma gimnazjów, że są wprowadzane gimnazja i co roku widział pan, że coraz gorzej uczniowie funkcjonowali. To jest naprawdę wybitne osiągnięcie, żeby w skali całego kraju wszyscy polscy gimnazjaliści szli do góry w rankingach europejskich, a pana gimnazjum i pana uczniowie szli do dołu. (Poruszenie na sali, oklaski) Powiem szczerze, że zepsuł pan u siebie szkołę, nie wiem, skąd pan pochodzi, a później pan przyszedł do Sejmu psuć tutaj edukację. No, gratulacje. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Brawo, Kinga.)

Proszę państwa, dr hab. Wojciech Guzicki tworzący dzisiaj podstawy programowe dla państwa, mówi, że państwa reforma jest szkodliwa dla polskiej szkoły i że partyjny interes wygrał z interesem państwowym. Nie chcecie słuchać opozycji, to chociaż posłuchajcie ekspertów (Dzwonek), którzy z wami pracują...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

... i pomagają wam ocalić reformę. Dziękuję, panie marszałku. (Oklaski)

Marszałek:

Do pana posła Piontkowskiego się zwracam.

Panię pośle, nie ma ad vocem, nie ma czegoś takiego.

(Głos z sali: Nie ma.)

Tak że jeżeli pan chce zapisać się do zadania pytania, to proszę bardzo.

(Posel Dariusz Piontkowski: Zgłaszam się do głosu w takim razie, zgłaszam się do głosu.)

(Głos z sali: Pani marszałku, nie ma, tak?)

W tym momencie nie ma ad vocem.

(Głosy z sali: Ooo...)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Znowu będę mówić o klasach dwujęzycznych, ale nie tylko. Chciałabym zapytać, dlaczego państwo nie lubią wszystkich tych, którzy mają szansę być wybitni. Jedną z większych zalet gimnazjów jest to, że w większej szkole, która jest szkołą zbiorczą, która rzeczywiście powinna liczyć ok. 300 uczniów, tak jak planował kiedyś Handke, i być może należało do tego dążyć, można było organizować zajęcia, których nie jesteśmy w stanie zapewnić w szkołach małych podstawowych. Można było zapewnić teatr amatorski, można było zapewnić zajęcia dodatkowe z matematyki, przygotowanie np. do olimpiad matematycznych, można było zapewnić klasy dwujęzyczne, można było zapewnić klasy sportowe. Tego wszystkiego nie są państwo w stanie zapewnić w szkołach podstawowych, tego wszystkiego państwo nie dadzą polskim dzieciom. Naprawdę polskie gimnazja miały szansę być startem w świat dla młodzieży, szczególnie z ośrodków wiejskich. Taki był cel tamtej reformy. *(Dzwonek)* Dlaczego państwo to niszczą? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Tylko, panie pośle, proszę o pytanie, a nie o polemikę.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie odczuwałem na własnej skórze gimnazjum, bo w nim się nie uczyłem. Uczyłem w jednej z najlepszych szkół ogólnokształcących w Polsce, pracowałem tam ponad 20 lat.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Rafał Grupański: Miało być pytanie.)

Próbowałem opozycji przekazać doświadczenia nie tylko swoje, ale i moich koleżanek i kolegów z pracy. Oni obserwowali to samo co ja.

(Poseł Andrzej Halicki: Pytanie.)

Czas najwyższy, aby zlikwidować ten system, który doprowadził do tego, że kolejne roczniki polskiej młodzieży nie mogły uzyskać dobrego wykształcenia.

(Poseł Magdalena Kochan: To nieprawda.)

Dlatego tę ustawę warto wprowadzić. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Panie pośle, muszę panu zwrócić uwagę, że świadomie pan narusza regulamin Sejmu. Zwracam panu uwagę po raz pierwszy.

(Poseł Dariusz Piontkowski: Przepraszam, panie marszałku.)

(Poseł Magdalena Kochan: Straszne.)

(Poseł Sławomir Nitras: Nagrodę mu daj.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 228, wstrzymało się 39.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 205.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest pewne, że trzeba opóźnić reformę, dlatego że doprowadzają państwo do sytuacji, w której dzieci, które zakończyły cykl, czyli klasy od I do VI... Teraz dokooptujecie im jeszcze 2 lata, gdzie nie ma żadnych podstaw programowych. Nawet nie wiadomo, jakie będą w klasach od I do VIII, ale dla tych szczególnych dzieci, które będą musiały mieć przedłużoną edukację, w klasach VII–VIII, nie ma programów. Doprowadzacie do sytuacji, w której osoba, która nie zda w gimnazjum, będzie musiała wrócić do podstawówki, pomimo że ma świadectwo ukończenia podstawówki. Doprowadzacie do sytuacji, gdzie osoba dorosła, która kontynuuje naukę, która chce uzupełnić naukę, np. przy Ochotniczych Hufcach Pracy, również będzie musiała wrócić do podstawówki. To jest sytuacja, w której w 2019 r. będą w liceum dwa roczniki i to nie będzie 350 tys. dzieci *(Dzwonek)*, tylko 700 tys. dzieci.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Po prostu w szkołach nie pomieszczą się uczniowie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie...

(Poseł Andrzej Halicki: Dlaczego to wszystko? Po co to wszystko?)

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Dlaczego?)

...bo pani nie zadała pytania, tylko wygłosiła oświadczenie.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Art. 205, do którego jest ta poprawka, oznacza jedno. (*Gwar na sali*) To, że po reformie (*Dzwonek*), jeżeli samorządy z obecnych gimnazjów stworzą szkoły podstawowe, praktycznie będą mogły swobodnie przenosić dzieci z jednej szkoły do drugiej. Jak przekonywaliście rodziców do tej reformy, to próbowaliście im uświadomić taką sytuację, w której dziecko, kończąc VI klasę, zostanie w tej samej placówce, w związku z tym zostanie z tymi samymi kolegami ale również z tymi samymi nauczycielami. Ale prawda jest taka, że w momencie, w którym zostaną stworzone nowe obwody i nowe szkoły, to już dzieci, które obecnie idą do klasy IV, będą mogły być przenoszone do nowych szkół. W ten sposób narażają państwo dzieci na chaos, niepewność, na to, że tak naprawdę większość dzieci nie tylko w VI klasie, ale również w klasach III, IV i V, nie wie, gdzie za rok będzie się uczyć, w której szkole. Dlaczego państwo narażają dzieci na taką niepewność? (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 352, przeciw – 1, wstrzymało się 74.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Andrzej Halicki: Niemożliwe.)

Sejm poprawkę przyjął.

Te pytania w gruncie rzeczy... Do kogo one były adresowane?

W 6. poprawce do art. 208 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4 i 5.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Konsekwencją przyjęcia 8. poprawki będzie odpowiednia zmiana w art. 217.

Głos ma pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna poprawka, bo ona wykreśla te artykuły, gdzie minister wprost zapisuje konieczność zwolnienia nauczycieli. Tam dyrektor nie ma wyboru, tam jest napisane, że tego nauczyciela trzeba zwolnić. To jest wbrew temu, co mówi pani minister, bo pani minister cały czas mówi, że nie będzie zwolnień nauczycieli, w kilku punktach zapisuje, że dyrektor może zwolnić nauczyciela, ale w tych punktach zapisuje, że musi zwolnić nauczyciela. Nie dajecie nauczycielom czasu na to, żeby mogli przejść ze szkoły do szkoły, uzupełnili kwalifikacje. Nauczycielom gimnazjum powiedzieliście, że są do niczego, że źle uczą, bo wypuszczają absolwentów...

(Poseł Marzena Machałek: Nieprawda.)

...którzy są źle przygotowani do następnego (*Dzwonek*) okresu kształcenia. Nie zwalnianie nauczycieli. Nie róbcie tego tą ustawą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Oczywiście domyślnie rozumiem, że to jest forma pytania i na to pytanie odpowie...

(Poseł Krystyna Szumilas: Dlaczego, panie marszałku?)

Pytanie brzmi: Dlaczego?

Na to pytanie odpowie minister edukacji narodowej Anna Zalewska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: A jednak było pytanie.)

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To nieprawda. Każdy, kto stanowi przepisy, szczególnie przepisy dotyczące spraw pracowniczych, musi wypełnić ustawowo cały proces. Te przepisy moja poprzedniczka doskonale zna, bo one są z przepisów już obowiązujących przeniesione. Mówimy, liczymy – pracujemy na tym samym systemie, co samorządy i szkoły – że pojawi się dodatkowych 5 tys. miejsc pracy, dlatego że tyle pojawi się nowych oddziałów, bo ustawa i specuchwała, jedna, proszę państwa...

(Poseł Magdalena Kochan: Skracacie edukację.)

W dodatku na prośbę samorządów w styczniu napiszemy projekt takiej uchwały, żeby im absolutnie usprawnić pracę. W tejże uchwale, jeżeli będzie zrealizowana ustawa, roczniki, przypominam: średnia w szkołach podstawowych to 19 osób, przejdą w takim samym składzie do klasy następnej, gdzie średnia wynosi 23–25 osób.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska**

Przypominacie sobie państwo: Platforma, opozycja, PSL nie odwołały tych słów i tych oskarżeń, że w związku z cofnięciem wieku, z wolną wolą rodziców i decyzją, że 6-latek będzie się uczył w przedszkolu lub szkole, będzie 7 tys. zwolnień. Pojawiło się tysiąc miejsc pracy. Jestem osobą, jestem ministrem i jesteśmy tutaj razem po to, żeby razem wyjść naprzeciwko niżowi demograficznemu i zadbać o polskiego nauczyciela. Państwo tego nie potrafili przez 8 lat. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 8. wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 228, wstrzymało się 36.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce do art. 210 wnioskodawcy proponują skreślić m.in. ust. 2 i 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska.

Poseł Jacek Protas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Czy prawdą jest, że zapisami art. 210 uderzacie bardzo boleśnie w samorządy terytorialne w Polsce...

(Głos z sali: Nieprawda.)

...bowiem dostosowanie sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego będzie wymagało pozytywnej opinii kuratora oświaty, a więc samorząd terytorialny będzie odpowiadał organizacyjnie i finansowo za prowadzenie placówek i za sieć szkół na swoim terenie, natomiast kurator będzie decydował, jak ta sieć będzie w praktyce wyglądała? Naprawdę bardzo przyjazne dla samorządów rozwiązanie.

Mam nadzieję, szanowni państwo, że posłowie PiS-u poprą w piątek naszą poprawkę do budżetu państwa, w której proponujemy 900 mln zł *(Dzwonek)* na skutki wprowadzenia...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Jacek Protas:

...reformy oświaty w Polsce...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi.

Poseł Jacek Protas:

...bowiem inaczej...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...zapłacą za to samorządy, zapłacą za to wszyscy.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym pogratulować pani minister.

(Głosy z sali: Uuu.)

(Poseł Ewa Kopacz: Co to za jakieś wycie na sali?)

Za 2 lata przejdzie pani do historii, 7,5 tys. gimnazjów zostanie zlikwidowanych pani decyzją. To jest wynik, do którego nikt nigdy w historii już się na szczęście nie zbliży. I to jest oczywiście nic...

(Głos z sali: Panie marszałku, ktoś tu wyje.)

(Poseł Rafał Grupiński: Prosimy o alkomat na tę stronę.)

(Poseł Bartosz Artukowicz: Panie marszałku, ktoś tu wyje.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Marek Sowa:

Szanowni państwo, ta poprawka zmierza do tego, aby przywrócić przynajmniej elementarną równowagę między kuratorem a samorządem terytorialnym, który za to wszystko odpowiada. Muszę państwu powiedzieć, że może to być również w waszym interesie, bo trudno założyć, że 2,5 tys. samorządów zgodzi się na dyktat PiS-u. Ja w to po prostu nie wierzę. I co wówczas, jeśli się nie zgodzą?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho siedź.)

Posel Marek Sowa

Wówczas będziemy mieli taką sytuację, że nie będzie zatwierdzonej nowej sieci szkolnej (*Dzwonek*), a więc będą tylko dotychczasowe szkoły podstawowe, a 2 tys. samodzielnych gimnazjów...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marek Sowa:

...nie zostanie odtworzonych. Wówczas to będzie tylko i wyłącznie...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Marek Sowa:

...państwa вина. (*Oklaski*)
(*Posel Ewa Kopacz*: Brawo.)

Marszałek:

Ja tutaj nie dosłyszałem pytania.
(*Posel Ewa Kopacz*: Czy słuch pan marszałek posiada?)

(*Posel Borys Budka*: Jakby nie wyli, toby pan marszałek słyszał.)

(*Posel Adam Sztapka*: Przepraszam, wniosek formalny.)

Głos ma poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie, pani minister: Czy subwencja oświatowa to są środki rządowe, czy samorządowe? I czy nie jest tak, że powinna być współpraca między organem nadzoru a organem wykonawczym w samorządzie, żeby wspólnie wypracować dobrą politykę oświatową? Ja wierzę w nasze polskie samorządy i mądrość wójtów, burmistrzów, którzy zadbają o własne dzieci i porozumieją się, przyjmą dobre decyzje kuratorium. (*Oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Wiara nie wystarczy.)
(*Posel Marzena Machałek*: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 225, wstrzymało się – 36.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 210 ust. 1 wnioskodawca proponuje skreślić wyraz „pozytywnej”.

Pytanie zgłasza poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Wracamy do pytania o rolę kuratora. W związku z tym, pani minister, czy prawdą jest, że w poprzednich latach zdarzały się sytuacje, że niektóre samorządy likwidowały wszystkie szkoły samorządowe na swoim terenie?

(*Posel Krystyna Szumilas*: A gdzie dzieci chodziły? Przecież chodziły do szkoły.)

Czy prawdą jest, że PO i PSL wprowadziły takie zmiany w ustawie o systemie oświaty, które praktycznie ubezwłasnowolniły kuratora? Czy prawdą jest, co mówili dzisiaj niektórzy posłowie PO, że kurator ma swoją siedzibę w Warszawie?

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: A nie ma w Warszawie kuratora?)

Czy jest tak, że kurator jest w każdym województwie? Jeden z posłów Platformy o tym mówił. Czy w związku z tym przywrócenie kuratorowi prawa do tego, aby opiniował sieć szkół, uniemożliwiając w ten sposób m.in. likwidację szkół oraz wprowadzając prawo związków zawodowych do tego, aby opiniowały sieć szkół, jest raczej wyjściem w stronę rodziców i społeczności i uspołecznieniem decyzji? (*Dzwonek*) (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Nowe obwody szkolne to jeden z tych elementów, który spędza sen z powiek tak samorządowcom, jak i rodzicom.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Pani minister dobrze wie, że po reformie będą szkoły, które będą świecić pustkami, i będą inne szkoły, które będą przepełnione, zwłaszcza w tych dzielnicach, które dziś są dzielnicami bardzo mocno się rozwijającymi. Ja właśnie w takiej dzielnicy, pani minister, mieszkam. Tam dzieci w I klasie szkoły podstawowej potrafią już 3 z 5 dni chodzić na godzinę późniejszą niż godz. 8. Ale to jeszcze nie jest najgorsze. Najgorsze będzie to, pani minister – i pytanie, czy powiedziała to już pani rodzicom – że właśnie w tych miejscach rodzice nie mogą mieć dzisiaj pewności, że ich młodsze dzieci dostaną miejsce w szkole, do której dziś uczęszczają ich starsze dzieci. Czy pani minister zdaje sobie sprawę z tego, jaka to jest dezorganizacja rodziny? Czy pani minister sama, osobiście była kiedyś w takiej sytuacji? *(Dzwonek)* Proszę to w końcu powiedzieć rodzicom, powiedzieć im prawdę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że subwencja oświatowa jest dochodem jednostek samorządu terytorialnego, jest przeznaczona z budżetu państwa dla samorządu, żeby samorząd mógł realizować zadania oświatowe? Proponuję, pani poseł, żeby się troszkę nauczyć i żeby policzyć. W 2007 r., kiedy państwo ustalaliście budżet, subwencja oświatowa dla samorządów wynosiła 27 mld, a kiedy my po 8 latach ustaliliśmy subwencję oświatową na 2015 r., wynosiła 40 mld zł. *(Oklaski)* Podnieśliśmy subwencję o 12 mld zł. Wy subwencji nie podnosicie. Każecie samorządom robić reformę za te same pieniądze i wiążecie samorządom ręce, bo pozytywna opinia kuratora oświaty *(Dzwonek)* co do sieci oznacza, że to nie samorząd będzie ustalał sieć...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

...tylko kurator oświaty.

(Poseł Marzena Machałek: Nieprawda. To jest nieprawda.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

A samorząd będzie za to płacił. *(Oklaski)*
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Nie, nie, Prawo i Sprawiedliwość już wyczerpało pulę pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 229, wstrzymało się 36.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Wniosek formalny zgłasza poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

(Poseł Rafał Grupiński: Co się z Ryszardem stało?)

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zwracam się do pana marszałka z prośbą, z wnioskiem o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Niedopuszczalne jest to, z jakim zachowaniem mieliśmy do czynienia ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, w czasie kiedy przemawiał pan poseł Marek Sowa. Nie słyszałem jeszcze ani razu, żeby którykolwiek z posłów opozycji kwakał, kiedy przemawiają posłowie Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Adam Szłapka:

To jest niedopuszczalne.

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny z pańskiej strony, tak że... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Jest!)

Marszałek

Nie jesteśmy w trakcie dyskusji, jesteśmy w trakcie głosowania, a wniosek formalny dotyczy dyskusji...

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale panu się podobało to zachowanie?)

...zmiany w sposobie prowadzenia dyskusji. A więc nie jesteśmy w tym punkcie, zwracam panu uwagę.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 217.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłasza pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! W trakcie dzisiejszych obrad napisał do mnie burmistrz Błaszek, jeszcze niedawno członek PiS-u, który został wyrzucony, dlatego że chciał zrationalizować sieć szkół w swojej gminie.

(*Posel Marzena Machałek*: Zlikwidować, zlikwidować.)

Miał pięć szkół, z których najmniejsza obecnie liczy 16 uczniów. W związku z tym w żaden sposób nie był w stanie jej utrzymać z subwencji, które dostaje z ministerstwa. Teraz państwo skazują na podobną sytuację większość gmin.

On pisze jeszcze jedną rzecz: teraz będzie musiał zlikwidować najnowocześniejszą szkołę w swojej gminie, będzie musiał zlikwidować gimnazjum. Nie może zlikwidować tamtych szkół, ponieważ kuratorium się nie zgadza, w związku z tym musi zlikwidować jedyną szkołę, w przypadku której może to zrobić bez zgody kuratora, po prostu na zasadzie działania tej ustawy. Ta ustawa dokładnie tak działa w stosunku do samorządów. One stają się zakładnikami tej ustawy i zakładnikami kuratoriów...

(*Posel Piotr Kaleta*: Czy nie ma pani wrażenia, że nikt pani nie słucha?)

...ponieważ jedyne, co mogą zrobić, to albo zgodzić się na sieć szkół, która będzie dla nich za droga, bo to zmusi je do przekształcenia wszystkich gimnazjów w szkoły podstawowe (*Dzwonek*), albo mogą zlikwidować wszystkie gimnazja, narażając się...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...na likwidację nowoczesnych szkół, zwracanie środków europejskich...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...i zwalnianie nauczycieli. (*Oklaski*)

Marszałek:

O głos prosi minister edukacji narodowej, Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo oświatowe i przepisy wprowadzające zostały tak zaprojektowane, żeby do takich sytuacji nie dochodziło.

(*Posel Magdalena Kochan*: Kłamstwo.)

Mianowicie specyfica nie zakłada możliwości zlikwidowania czegokolwiek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 224, wstrzymało się 36.

Sejm poprawkę odrzucił.

10. poprawkę rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 220 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

(*Posel Borys Budka*: No patrz, jaka cisza.)

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce, którą zgłosił klub Platformy, proponuje się wykreślenie ingerencji państwa już nie tylko w samorząd, ale również w to, jak ma się zachowywać dyrektor szkoły.

(*Posel Marzena Machałek*: Samorząd to też państwo.)

To jest daleko idąca, bym powiedział, ingerencja w cały proces. Jak chcecie to wyegzekwować? Czy tak jak w trakcie dzisiejszej sesji Rady Miasta Krakowa, kiedy pani kurator, małopolski kurator oświaty, przyszła i była zbulwersowana, że na sali pojawili się dyrektorzy szkół i rodzice?

Posel Marek Sowa

Jak to możliwe, że ktoś na sesję poświęconą edukacji zaprasza rodziców i zaprasza dyrektorów szkół? *(Oklaski)* Jak chcecie prowadzić dialog?

(Poseł Andrzej Halicki: Skandal.)

(Poseł Lidia Gądek: Jaki dialog?)

Pani minister, jak pani prowadziła te spotkania, te konsultacje?

Chyba wyłącznie we własnym, pisowskim gronie. Jak zamierzacie wiosną przyszłego roku zmierzyć się bezpośrednio...

(Poseł Rafał Grupiński: Tak jak na plebanii w Chodzieży.)

...w 2 tys. samorządów *(Dzwonek)*, gdzie będą konflikty, bo przeprowadzić przez Sejm ustawę to jest nic, ale zmierzyć się i ustalić siatkę szkół w gminach, to jest problem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 229, wstrzymało się 35.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 222.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 228, 34 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 225 ust. 7 pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby okres pozostawiania nauczyciela w stanie nieczynnym wynosił 12 miesięcy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

(Poseł Grzegorz Tobiszowski: Myszka Miki się pojawiła.)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poważne szacunki mówią, że PiS zamierza tą deformacją edukacji wyrzucić 30 tys. doświadczonych nauczycieli. Czy pani minister edukacji mogłaby odpowiedzieć rodzicom, dzieciom, nauczycielom, ile tysięcy

cy doświadczonych nauczycieli straci pracę w wyniku tej deformacji edukacji? Jakie są w tym zakresie szacunki ministerstwa oraz ich źródła?

Tylko, pani minister, proszę naprawdę przestać kłamać i już nie mówić o tym, że nikt nie straci pracy, bo nikt w to nie uwierzy. Tysiące nauczycieli gimnazjów kształtowało swoją ścieżkę zawodową w oparciu o to, że to będą gimnazja, robiło studia podyplomowe. Ale jednym z celów tej reformy jest także możliwość zmiany podstaw programowych.

I na koniec w związku z tym, że bohaterami o wolność PiS robi ostatnio komunistycznych prokuratorów...

Marszałek:

Pani poseł, jesteśmy przy 13. poprawce.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...a prawdziwe legendy gumkuje się z uchwał i z historii, chciałabym zapytać, czy ten rysunek Jacka Fedorowicza w szkole PiS będzie znowu tak jak za komuny...

Marszałek:

Pani poseł, zwracam uwagę, że zakłóca w tej chwili pani obrady Sejmu.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...nazywany portretem nieznanego mężczyzny z wąsem? *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: No proszę...)

Marszałek:

Jesteśmy przy 13. poprawce.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Proszę czytać poprawkę, ona dotyczyła...)

(Poseł Piotr Kaleta: Teraz będzie petarda. Cowboy.)

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego zgłosiło poprawkę, ważną poprawkę, która ustala 12-miesięczny okres stanu nieczynnego, tak by nauczyciel mógł

Posel Krystian Jarubas

skorzystać z prawa do przywrócenia do pracy w okresie ruchu służbowego. W okresie tym nauczyciel zachowa prawo do wynagrodzenia przez okres dłuższy niż obecnie, a co najważniejsze, zyska szansę na powrót do pracy. Proszę o poparcie tej poprawki w imieniu tysięcy nauczycieli.

I pytanie, panie marszałku: Czy dacie szansę tym nauczycielom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ech.

Głos ma poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani jest pierwszym nauczycielem Rzeczypospolitej. *(Głos z sali: Ostatnim.)*

Dlaczego pani pozwala, żeby posłowie z pani partii mówili tak źle o polskich nauczycielach? Dlaczego straszycie polskich uczniów polską szkołą? Dlaczego tak źle oceniacie dorobek gimnazjów?

Pani minister, dzisiaj musieli przyjechać uczniowie, absolwenci gimnazjów, żeby pani wytłumaczyć, że gimnazja są dobre. Dlaczego pani tak się zachowuje wobec uczniów i nauczycieli?

I na koniec, dlaczego pani nie zgadza się na pozostawienie nauczycieli w stanie nieczynnym przez 12 miesięcy? Czy to jest tak długo, żeby dać im szansę na to, żeby mogli potem wrócić do pracy? Dlaczego niszczyście polską oświatę? *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Co wyście zrobili?)

Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Przed chwilą mieliśmy przykład tego, że zarzuca nam się, że niszczymy oświatę, dlaczego nie lubimy dzieci, dlaczego nie lubimy ich rodziców.

W 2015 r. podczas kampanii wyborczej jasno deklarowaliśmy likwidację systemu, w którym są szkoły gimnazjalne. Tymczasem wśród osób, którym było dane przejść dobrodziejstwo zwane gimnazjum, oraz wśród ich rodziców Prawo i Sprawiedliwość wygrało. My tych ludzi nie tylko lubimy, ale i szanujemy. I dla-

tego realizujemy to, co obiecaliśmy w kampanii wyborczej.

Pani minister, jak to jest, skoro jest ta sama subwencja, tyle samo dzieci, to nagle opozycji wychodzi, że tysiące nauczycieli zostanie zwolnionych, bo zabraknie pieniędzy? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na tym trzeba się znać.)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 234, 26 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 232 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: O Jezus.)

Posel Ryszard Wilczyński:

Szanowni Państwo! W art. 232 przyznajecie, że pracownicy szkół niebędący nauczycielami będą tracić pracę. Przyznajecie to szczerze, to taki elementarny odruch uczciwości w stosunku do tej grupy osób. My w poprawce proponujemy, aby to odchodzenie odbyło się na zasadach zwolnień grupowych, a więc w sposób poprawiający sytuację tych ludzi. Dlaczego nie chcecie się na to zgodzić? Swoją drogą to bardzo interesujące – pracowników obsługi ma ubywać, ale szkół ma nie ubywać ani nauczycieli ma nie ubywać. Jak to możliwe? No cuda, cuda ogłaszają. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: To jest ta pora roku.)

(Poseł Piotr Kaleta: Napiszcie takie ładne wystąpienie.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 225, 35 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach od 15. do 18. wnioskodawcy proponują skreślić przepisy stanowiące o rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielami, którzy nie posiada-

Marszałek

ją kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w określonej szkole.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: Słuchajcie, ja ich rozszyfrowałem, oni chcą nas uspić.)

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego pani minister kłamie?

(Poseł Piotr Kaleta: I to nocą.)

Przecież cały czas opowiada opinii publicznej, że nie zostaną zwolnieni nauczyciele, a tutaj wprost w czterech artykułach wpisuje, że dyrektor ma obowiązek zwolnić nauczyciela przy tych zmianach. Jak spojrzycie w oczy polskim nauczycielom? Dlaczego tak kłamię? Dlaczego chcecie, aby nauczyciele w wyniku waszej reformy stracili pracę? Dlaczego oszukujecie polskich nauczycieli? Trzeba się nauczyć, pani minister, liczyć. Naprawdę, jeżeli się likwiduje szkołę, to nie ma siły, likwiduje się miejsca pracy i zwalnia się nauczycieli. Jeżeli nie chcecie ich zwalniać, zagłosujcie za tą poprawką. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Państwo dużo mówią, że nie będzie zwolnień nauczycieli, że dzieci w systemie nie ubywa. Ale zwróćmy uwagę na jedno – albo odbędzie się to kosztem finansów samorządów, kiedy stworzą sieć szkół, która będzie tak naprawdę składała się z mnóstwa małych szkółek, albo odbędzie się to kosztem nauczycieli. Pamiętajmy o jednym – w przypadku tej reformy nie dano nikomu czasu na przekwalifikowanie, nie dano nikomu czasu na znalezienie lepszej pracy, nie dano nikomu czasu na cokolwiek, ponieważ wprowadzacie reformę w szaleńczym tempie. Dodatkowo nauczyciele, którzy dotychczas uczyli przyrody i czasami mieli cały etat w jednej szkole, w tej chwili będą skazani na tułanie się od szkoły do szkoły. Chemii, jeżeli jest szkoła, która ma jeden poziom, będzie bodajże 4 godziny w jednej szkole, jeżeli ma po jednym oddziale na każdym poziomie, podobnie fizyki, geografii i biologii niewiele więcej. Oznacza to, że szkoły będą miały tułających się nauczycieli, którzy nie będą związani z żadną (Dzwonek) placówką. Na to skazujecie polskich nauczycieli. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest, że obecne zapisy ustawy o systemie oświaty przewidują, że nauczyciel, który nie ma kwalifikacji do pracy w danej szkole, nie może w tej szkole pracować? I czy w związku z tym zapis tego artykułu, o którym w tej chwili rozmawiamy, jest prostym przeniesieniem tegoż właśnie zapisu...

(Poseł Krystyna Szumilas: Nie.)

...z ustawy o systemie oświaty do przepisów przejściowych...

(Poseł Rafał Grupiński: Nie jest.)

...Prawa oświatowego? (Oklaski)

(Poseł Krystyna Szumilas: Nie jest.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 15. do 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 228, wstrzymało się – 34.

Sejm poprawki odrzucił.

W 19. poprawce do art. 257 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Szanowni Państwo! Dziś na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego wiceminister państwa rządu stwierdził, że mogą być przypadki niezachowania trwałości projektów współfinansowanych ze środków unijnych, a polegających na tworzeniu infrastruktury edukacyjnej czy wyposażaniu w sprzęt. Nasza poprawka zmierza do tego, aby odpowiedzialność finansową za takie przypadki przejął budżet państwa poprzez ministra edukacji. A więc pytanie jest takie: Skoro mogą wystąpić takie przypadki, skoro państwo twierdziliście, że reforma nie będzie kosztować samorządów, to dlaczego ta niechęć do przyjęcia odpowiedzialności, a może lęk przed przyjęciem odpowiedzialności za te skutki? Należałoby być do końca rzetelnym i uczciwym. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, Prawo i Sprawiedliwość... przepraszam, klub Nowoczesna. (*Poruszenie na sali*)

Przepraszam.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Nigdy w życiu! Nigdy w życiu! Nigdy w życiu!*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Przerwa na ochłonięcie.*)

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Zdecydowanie prostuję – Nowoczesna.

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wiemy już, że cała ta reforma jest formą pułapki na samorządy, że oznacza dla nich albo bardzo wysokie koszty rozdrobnionej sieci szkół, albo likwidację placówek takich, w jakich są gimnazja. Jeżeli wybiorą ten drugi wariant, czyli jeżeli zdecydują się ze względu na to, że nie mają wystarczającej liczby dzieci, żeby stworzyć dodatkowe szkoły podstawowe w obecnych gimnazjach, to jeżeli dotychczas korzystały ze środków europejskich, to są skazane na dwa scenariusze – albo przymusowo stworzą tam szkołę podstawową, w przypadku której nie mają dzieci i, co za tym idzie, subwencji, albo po likwidacji tej szkoły będą skazane na zwracanie środków europejskich. Państwo chcą całą tę reformę zrobić na koszt samorządów. Państwo wychodzą z założenia, że to jest bezkosztowa reforma, dlatego że wszystkie koszty mają ponieść samorządy. Dlaczego państwo uważają, że to samorządy mają odpowiadać za państwa decyzje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 226, 36 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach od 20. do 22. wnioskodawcy proponują inne terminy wejścia w życie nowych podstaw programowych kształcenia ogólnego dla określonych typów szkół.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego pani minister edukacji pozwala na to, żeby obecni czwarto-, piąto-, szóstoklasiści opuścili szkołę podstawową z brakami? Przyznała to w komisji i pani minister, i pani wiceminister. Otóż obecnie uczniowie klas IV, V i VI idą starą podstawą i mają, przechodząc do klasy VII, uczyć się zgodnie z nową podstawą, przez co nie będą realizowali pewnych tematów, nie będą realizowali całej podstawy programowej. Proponuję dla dobra tych dzieci, pani minister, żeby pozostawić im starą podstawę programową. Jeżeli chodzi o lata, to się zgadza, a rodzice naprawdę nie będą się martwić o dzieci, będą się mniej martwić, jeżeli będą mieli (*Dzwonek*) świadomość, że dzieci...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas:

...nie skończą szkoły podstawowej z brakami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Ta reforma edukacji ma wiele wad, ale chyba największą jej wadą jest to, że wprowadzanie ją dla rocznika, który jest w tej chwili w VI klasie. Powodujecie w ten sposób przeskok dla dzieci, które są w klasach IV, V i VI, do nowych podstaw programowych z zachowaniem luk.

Dla mnie jeszcze większym problemem jest to, że chcecie kolejnym rocznikom zafundować podstawy programowe, które są najzwyczajniej w świecie źle napisane i są archaiczne. Mamy w tej chwili opinie wielu ekspertów, np. pana prof. Turskiego o fizyce, który mówi o tym, że podstawa programowa jest źle uporządkowana i nie ma żadnej spójności z podstawą programową z matematyki, że zawiera pojęcie funkcji w momencie, w którym na matematyce tej funkcji nie będzie. Mamy opinię Rady Języka Polskiego, która mówi, że podstawa programowa jest niespójna, bałaganiarska i archaiczna. Pojawia się wręcz słowo „skansen”. Mamy opinię biologów, którzy twierdzą, że brakuje tam teorii darwinizmu. (*Dzwonek*) Proszę państwa, dlaczego chcecie skazać polskie dzieci...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

...na takie podstawy programowe? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszę na tej sali desperacką, agresywną obronę systemu, który się nie sprawdził.

(Głos z sali: Ooo!)

(Poseł Rafał Grupiński: Jak to się nie sprawdził? Sprawdził się.)

Wasz wieloletni przywódca Donald Tusk mawiał: lepiej być spawaczem niż politologiem. I oczywiście jak zwykle miał się z prawdą...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Spawacze mają pracę.)

...bo według raportu NIK aż 40% uczniów po szkołach zawodowych łąduje na bezrobociu, a jednocześnie...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Co to za statystyki?)

...75% przedsiębiorców ma problem z dobrymi fachowcami. Tak wynika z badań Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Doprowadziliście do zapaści szkolnictwa zawodowego. Stąd moje pytanie: Czy wprowadzane tą ustawą szkoły branżowe będą kształtowały w zawodach dopasowanych do rynku pracy? Czy pracodawcy zostaną zaangażowani w kształtowanie podstawy programowej? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 20. do 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 229, wstrzymało się 35.

Sejm poprawki odrzucił.

W 23. poprawce do art. 286 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 229, wstrzymało się 35.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 295 ust. 2 wnioskodawca proponuje dodać pkt 4.

Pytanie zgłasza poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: O Jezu...)

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! W naszej poprawce proponujemy, żeby kolejne roczniki – te dzieci, które obecnie są w klasach IV, V i VI – w VIII klasie miały również egzamin z przedmiotu przyrodniczego lub historii, tylko żeby on się nie liczył przy rekrutacji do szkół średnich. Państwo wprost przyznają, że te roczniki nie będą miały egzaminu ósmoklasisty z tych przedmiotów, dlatego że nie będą do niego przygotowane, dlatego że w ich edukacji będą luki, dlatego że podstawy programowe do klas VII i VIII w żaden sposób nie korelują z tymi zajęciami, które miały w klasach IV, V i VI. Państwo z pełną świadomością przyjmują, że będziemy mieli trzy roczniki, które będą zmarnowane, ponieważ będą miały braki edukacyjne. My się na to nie godzimy. Uważamy, że przynajmniej ten egzamin z przedmiotu przyrodniczego powinien być po to, żeby zmusić nauczycieli do tego, żeby próbowali uzupełnić te luki, żeby spowodować, że te dzieci nie będą jakimś zagubionym pokoleniem. Dlatego prosimy *(Dzwonek)* o poparcie naszej poprawki. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nigdy w życiu.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 224, wstrzymało się 34.

Sejm wniosek odrzucił.

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 w art. 314 oraz odpowiednie zmiany w art. 369.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 165, 35 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 365a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka odnosi się do szkolnictwa artystycznego. To jest poprawka, która pozwala ministrowi kultury wyjść z honorem z tego, co się wydarzyło. Otóż rodzice, którzy posyłali dzieci do szkoły ogólnokształcącej artystycznej, posyłali te dzieci do pierwszego stopnia 6-letniego. Jeśli dziecko nie chciało kontynuować tej nauki, to po VI klasie przechodziło do gimnazjum ogólnokształcącego i wszystko było okej. Dzisiaj niestety nie ma już takiej możliwości, ponieważ wszystkie pozostałe dzieci, rówieśnicy przechodzą do klasy VII. A więc co rodzic ma zrobić z dzieckiem, które nie chce kontynuować kształcenia w drugim stopniu i chciałoby przejść do gimnazjum? Nie ma gdzie, po prostu nie ma gdzie. Tą poprawką wprowadzamy taką możliwość, żeby dzieci mogły w szkołach artystycznych zakończyć 2-letnie kształcenie ogólne.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale nie wprowadzacie.)

Panie marszałku, nie zadaję pytania, ponieważ bez względu na to, czy my te pytania zadajemy, czy nie, pani minister w ogóle na nie nie reaguje. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: To po co zadajecie?)

Marszałek:

Na niektóre, proszę państwa, pytania minister reaguje, ale na wiele pytań, które nie są pytaniami, nie może zareagować.

Wicepremier Rady Ministrów Piotr Gliński odpowie na pytanie. (Oklaski)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Piotr Kaleta: Macie, co chcieliście.)

Minister**Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sprawa jest wyjaśniona, wystarczy wejść na stronę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie można przeczytać, jak ta sprawa jest wyjaśniona i rozwią-

zana. Chciałbym przede wszystkim zapewnić wszystkich rodziców dzieci, które chodzą do szkoły ogólnokształcącej muzycznej pierwszego stopnia, że będą one miały możliwość kontynuowania nauki ogólnokształcącej, także muzycznej, w VII i VIII klasie. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A jak nie chcą?)

I to będzie rozwiązane tak, jak zapowiadaliśmy i zapowiadamy.

(Poseł Magdalena Kochan: Czyli jak?)

Pani poseł o tym doskonale wie, ale udaje pani, że pani nie wie. Za pomocą rozporządzenia...

(Poseł Borys Budka: Nie ma, że ktoś nie chce. W państwie PiS nie da się nie chcieć.)

...bo to minister kultury i dziedzictwa narodowego wydaje rozporządzenie o typach szkół. W tym sensie będzie wydane rozporządzenie o ogólnokształcącej szkole muzycznej pierwszego stopnia, szkole z 8-letnim cyklem kształcenia, i będzie możliwa także drożność pomiędzy szkołami artystycznymi ogólnokształcącymi. Tak że tutaj problemu nie będzie.

Chciałbym poinformować osoby nieorientowane, że to dotyczy 47 szkół w Polsce.

(Poseł Urszula Augustyn: To jest bardzo ważne.)

Te 47 szkół w Polsce to jest ponad 1000–1400 uczniów.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ale szczególnie uzdolnionych.)

Rodzice byli zaniepokojeni, myśmy w związku z tym zgodzili się na to, że to trzeba rozwiązać w sposób ekstraordynaryjny, bo...

(Poseł Magdalena Kochan: Siostra prezydenta załatwiła.)

...w ten sposób...

Pani poseł, jak będziemy oboje mówili...

(Poseł Magdalena Kochan: No ale tak jest.)

...to się nie usłyszymy i nie będzie komunikacji. A to nie jest problem, który powinien stanowić jakiś polityczny problem pomiędzy nami. Chodzi o rozwiązanie dobre dla wszystkich. Z czego on wynika? Wynika z tego, że specyfika szkolenia artystycznego nakazuje inne typy szkoły.

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda.)

W szkołach muzycznych utrzymujemy system sześć, sześć, ponieważ tego wymaga metodyka i pedagogika nauki muzyki.

(Poseł Magdalena Kochan: Absolutna nieprawda.)

W związku z tym, żeby nie komplikować sytuacji, nie powodować sytuacji takiej, że dzieci po skończeniu VI klasy miałyby iść do rejonowej podstawówki, czyli zmieniać swoje środowisko, my zapewniamy w tych 47 szkołach w Polsce ciągłość nauczania ogólnokształcącego, także muzycznego.

(Poseł Magdalena Kochan: Co za bzdury.)

Kto będzie chciał przejść do drugiego stopnia, zdaje egzamin. Kto będzie chciał pójść do drugiego stopnia po sześciu klasach, też będzie mógł zdawać egzamin.

(Poseł Magdalena Kochan: Co za bzdury.)

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński

Te w pierwszym przypadku egzamin do III klasy, a w pierwszym przypadku bezpośrednio do klasy I drugiego stopnia muzycznego.

(Poseł Teresa Piotrowska: Jak?)

To jest rozwiązanie, które jest kompromisowe. Oczywiście nakłada to obowiązek utworzenia tych VII, VIII klas w kształceniu ogólnokształcącym muzycznym pierwszego stopnia.

(Poseł Rafał Grupański: A w budżecie są środki?)

To jest trochę skomplikowane, ale zapewniam, że ci wszyscy, którzy są zainteresowani, wiedzą, o czym mówię.

(Poseł Magdalena Kochan: Wprowadzono pana w błąd.)

Nie będzie przymusu odchodzenia dzieci po VI klasie do innych szkół. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Borys Budka: A komu się nie podoba, to do obrony terytorialnej. Dla każdego się miejsce znajduje.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 143, przeciw – 227, wstrzymało się 55.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 369 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 września 2019 r.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 27. poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ja mam nadzieję, że te zapewnienia nie znikną ze strony internetowej ministerstwa kultury tak jak wypowiedzi pana i naszych kolegów ze stron TVP. Natomiast jeśli chodzi o samą poprawkę, to termin wprowadzenia ustawy jest najwyczajniej w świecie po prostu deformą edukacji.

(Poseł Piotr Kaleta: A coś z głowy?)

Robicie to po to, żeby całkowicie zniszczyć samorządy. Już było kilka podejść. Zaczęło się od tego, że prezes Kaczyński, nie mogąc się pogodzić z przegraną w wyborach samorządowych, mówił, że zostały sfalszowane.

(Poseł Grzegorz Tobiszowski: Jezus.)

Później wymyśliliście koncepcję...

(Poseł Marzena Machałek: Nie na temat.)

(Głos z sali: Panie marszałku, mikrofon.)

...podziału województw po to, żeby przeprowadzić wcześniej wybory. Następnie odbieraliście samorządowi kompetencje z każdą kolejną ustawą, później wsadziliście CBA do samorządów, a teraz...

Marszałek:

Ale, pani poseł, proszę się odnieść się do poprawki...

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

...a teraz chcecie zaprzeczyć idei samorządności.

Marszałek:

...a nie mówić ogólnie na temat.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

Tęgie głowy PiS-owskie wymyśliły, że obarczą... (Dzwonek)

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę i przywołuję, zgodnie z zapowiedzią wcześniejszą...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dlaczego?)

...że zakłóca pani w tej chwili obrady Sejmu. Po raz drugi panią uprzedzam, bo wcześniej panią uprzedzałem...

(Poseł Magdalena Kochan: Złożymy się na tę karę.)

...więc jeszcze jedno ostrzeżenie i będzie kara pieniężna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: 5 tys.!)

(Poseł Sławomir Nitras: Poniosło pana, panie marszałku.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 229, wstrzymało się 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 369 wnioskodawcy proponują zmianę do pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 129, wstrzymało się 60.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłasza się z pytaniami poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! W tych dwóch ustawach niszcycie gimnazja – gimnazja, które były jedynym miejscem wyrównywania szans. Niszczycie gimnazja, które były oknem na świat dla młodzieży wiejskiej.

(Poseł Marzena Machałek: Nieprawda!)

Plan swoich działań dostosowujecie zamiast do dobra dzieci i ich planów na przyszłość do swoich planów wyborczych, do planów wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. W tej sytuacji pozostaje nam tylko jedno: apelujemy do pana prezydenta Andrzeja Dudy. Jeszcze można ocalić resztki jego autorytetu i autorytetu funkcji, którą sprawuje. Wystarczy czasem nie składać wszystkich podpisów, nie składać podpisów w tempie, w którym to robi dotychczas, wystarczy zastanowić się chwilę nad tym, co jest dobre dla polskich dzieci, wystarczy nie złożyć podpisu pod tą ustawą. To jest właściwy moment na podjęcie takiej decyzji. Apelujemy do prezydenta Andrzeja Dudy o niepodpisywanie Prawa oświatowego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Oczywiście to jest apel, a nie pytanie, pani poseł.

(Poseł Beata Mazurek: To trzeba było mikrofon wyłączyć!)

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 od początku w tej sprawie jest z samorządowcami. Miałem zaszczyt składać wniosek o wysłuchanie publiczne z inicjatywy samorządowców – odrzuciliście. W pracach podkomisji, wspólnych działaniach przyjmowaliśmy wnioski samorządowców – odrzucaliście. Kiedy w ostatni poniedziałek korporacje samorządowe zrobiły wysłuchanie publiczne, społeczne, nie było ani pani minister, ani po-

lityków PiS-u, ani polityków PO, był Kukiz'15. Reforma, proszę państwa, ma dzisiaj projekty ustaw, jest tylko jeden mały problem – nie ma aktów wykonawczych.

(Poseł Marzena Machałek: Są!)

Na tej sali można przegłosować wszystko, tylko przegłosowanie nie oznacza jednego – że ta reforma jest przygotowana dobrze. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo dobrze.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję panu bardzo. Bardzo ciekawe oświadczenie pan wygłosił, ale bez pytania.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zwracam państwu uwagę, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z przykrością, panie marszałku, to stwierdzam, ale przy poprawce 26., przy poprawce PSL-u nie dopuścił pan do głosu posła Krzysztofa Paszyka i posła Michała Stasińskiego z Nowoczesnej. Bardzo mi przykro.

Szanowni Państwo! Nie słuchaliście nikogo: dzieci, nauczycieli, rodziców, samorządowców, strony społecznej. Głusi na argumenty. Konsultacje, których nie było. Przykro, pani minister. Szkoda, że nie podjęliście wyzwania, by zorganizować wysłuchanie publiczne, o które wnioskował PSL. Odrzuciliście nasz wniosek. Bierzecie, szanowni państwo z PiS-u, pełną odpowiedzialność za tę reformę. To nie będzie wina samorządów, że wprowadziliście bałagan i chaos. To będzie wasza wina. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale pojechał.)

Marszałek:

Głos ma poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Przypominam, pani poseł, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan ciągle to przypomina.)

Posel Krystyna Szumilas:

Tak.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu. Dlaczego chcecie wprowadzić nieprzygotowaną reformę? Ja wiem: nie słuchacie samorządów, nie słuchacie nauczycieli, nie słuchacie naukowców, nie słuchacie ludzi, ale może przynajmniej posłuchacie

Posel Krystyna Szumilas

sondaży? Sondaże... Akceptacja dla likwidacji gimnazjów dramatycznie spadła i przyczyniła się do tego przede wszystkim pani minister Zalewska, przygotowując chaotyczną reformę. Dzisiaj poniżej 40% wyborców – również w waszym elektoracie to poparcie spadło – jedynie poniżej 40% wyborców...

(*Posel Rafał Grupiński: Obywateli.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Ale to news.*)

...jest za tą reformą, więc więcej jest tych, którzy są jej przeciwni. Pamiętajcie o tym, że jak samorządy (*Dzwonek*) pokażą się...

(*Posel Marzena Machałek: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

...to poparcie dramatycznie spadnie. Rodzice odwrócą się od was.

Marszałek:

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski.

Posel Krystyna Szumilas:

Lecicie jak ćma do ognia.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Zapłacicie za to, zapłacicie. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!*)

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję pani bardzo.

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski.

Proszę.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Czy prawdą jest, że te ustawy dają szansę na stworzenie podstaw programowych, które pozwolą na szerszy rozwój uczniów?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.*)

Czy prawdą jest, że te ustawy pozwolą na przywrócenie właściwej roli szkolnictwa zawodowego, a części uczniów dadzą szansę na uzyskanie matury?

(*Posel Magdalena Kochan: Części.*)

Czy te ustawy pozwolą na elastyczne wprowadzanie zapisów ustawy, m.in. na łączenie kilku budynków, na przenoszenie uczniów, klas, ale także na kształcenie młodzieży sportowej w wybranym wieku, odpowiednim do poszczególnych dyscyplin?

(*Posel Magdalena Kochan: Pan wierzy w to, co mówi?*)

I pytanie na koniec: Czy elementarna przyzwoitość nie nakazuje powiedzieć, że to, co mówią posłowie opozycji o tym, iż w ustawie są zapisy o dzieleniu Polaków, o niechęci do uczniów, niechęci do rodziców, jest tylko próbą zafałszowania rzeczywistości i ordynarnym kłamstwem? (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.*)

(*Posel Włodzimierz Karpiński: Jak mówił towarzyszy Wiesław.*)

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze minister edukacji narodowej pani Anna Zalewska.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przed chwilą wybrzmiał najbardziej dramatyczny, ale definiujący system edukacji głos jednej z pań posłanek: tylko gimnazja wyrównują szanse edukacyjne. Gdzie jest 4-letnie liceum? Gdzie jest matura? Gdzie jest nieprzygotowywanie pod testy? Gdzie jest kształcenie ogólne? Gdzie jest szkoła zawodowa? Gdzie jest szansa dla pracodawców i pracowników? Gdzie jest wreszcie udrożnienie systemów i możliwość dla ucznia uczącego się w szkole zawodowej nie tylko uzyskania pracy i kwalifikacji, ale również zdania matury?

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Wszystko po gimnazjum.*)

Gdzie jest wreszcie szkoła podstawowa? Czy państwo słyszeli w tej debacie: niepotrzebna, szkoda inwestować, zacofana? Co państwo robili przez ostatnie 8 lat?

(*Głos z sali: Nic.*)

(*Posel Urszula Augustyn: Panie marszałku, przerwa, bo pani minister jest słabo.*)

Ale chcę pani, tym, którzy uważają, że gimnazja wyrównują szanse edukacyjne, zacytować międzynarodowe badania Instytutu Badań Edukacyjnych. Między innymi Zbigniew Sawiński mówi jednoznacznie: Wyniki badań PISA z lat 2000–2012 nie dają podstaw do twierdzenia, że reforma gimnazjalna przyczyniła się do zmniejszenia nierówności społecznych w polskiej edukacji. Dziesiątki razy cytowałam

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska

opinie badaczy Instytutu Badań Edukacyjnych, dziesiątki razy odnosiłam się do międzynarodowych badań z 2012 r., które mówiły o tym, że rzeczywiście polska młodzież doskonale odtwarza, ale nie potrafi współpracować, nie potrafi zastosować wzoru matematycznego, odtwarza wiedzę. Mało tego, z tychże badań wynikało jednoznacznie, że polski uczeń jest jednym z ostatnich, jeżeli chodzi o jego stosunek do polskiej szkoły...

(*Posel Artur Dunin: Dlaczego pani kłamie?*)

...że nauczyciel, choć najlepiej wykształcony w Europie, nie odczuwa satysfakcji. Jednocześnie epatujemy państwo badaniami z 2015 r. Zostały one rzeczywiście w określony sposób przedstawione, m.in. wyizolowano Europę, która zdecydowanie spadła w rankingach światowych.

(*Posel Rafał Grupiński: Panie prezesie, to jest polaryzacyjno-dyfuzyjny projekt.*)

Chcę podać tylko dwie informacje. Mianowicie jeżeli mówimy o różnicy wyników uczniów, jeżeli chodzi o pomiar rozumowania w naukach przyrodniczych, między badaniem z roku 2015 a latami 2006 i 2012, oto następująca informacja z tego badania: Dla krajów OECD średni wynik spadł o 8 pkt i była to zmiana statystycznie istotna. 8 krajów istotnie polepszyło swoje wyniki, ale w aż 24 krajach się pogorszyły. Liderem spadków była Turcja: –38 pkt. Bardzo dużą zmianę odnotowano w Polsce: –24 pkt.

(*Posel Urszula Augustyn: Na ponad 500 punktów.*)

(*Posel Rafał Grupiński: Dopiero teraz będzie spadek.*)

To jest ocena podstaw programowych wprowadzonych przez państwa rząd. Proszę państwa, jeżeli chodzi o to, jakie są preferencje uczniów, jak uczniowie odpowiadają, jaki zawód chcą wykonywać w wieku 30 lat, odsetek uczniów wskazujących na zawody związane z nauką zmniejszył się w porównaniu z 2006 r. z ok. 26% do 21%. Zwiększył się odsetek wskazujących na zawody medyczne, ale zmniejszył się odsetek uczniów wskazujących na zawody informatyczne, uwaga, z 6% do 1%. Pozostałe zawody związane z nauką: z 6% do 1%. To jest właśnie definicja przyrody, która została wymyślona pod międzynarodowe badania.

(*Posel Małgorzata Niemczyk: A który to rok?*)

Mówicie również państwo o rektorach. Przeczytajcie sobie państwo wszystkie raporty Najwyższej Izby Kontroli, które definiują system, który państwo stworzyliście. Między innymi są tam jednoznaczne wypowiedzi rektorów, którzy oceniają system edukacji. Aż 26 z 37 zapytanych ocenia negatywnie.

Mówicie państwo o podstawach programowych. Razem z wydawnictwami ustaliliśmy rytm tychże podstaw programowych. Dobrze państwo wiecie, że

wiele jest opinii, wielu jest ekspertów. Przypominam, że pojawił się list naukowców mówiący, że 350 mln wydanych na badania należy schować do piwnicy i nie wyciągać z nich wniosków, bo oni tych wniosków nie chcieli wyciągać. My wyciągamy, bo jednoznacznie wskazują kierunek działań. Ale aż 200 profesorów powiedziało, że w pełni akceptują tę zmianę i taki kierunek działań.

Chcę tylko jeszcze dodać dwie kwestie. Liczba godzin w systemie zwiększa się o 105, zwolnienia nauczycieli nie są przewidziane w wyniku tejże reformy, a samorządowcy są wspierani po raz pierwszy tak wyraźnie przed wprowadzeniem Prawa oświatowego. Jesteśmy razem z nimi od kilku miesięcy. Razem z nimi ustalamy, jakie rozwiązania będą najbardziej elastyczne, by uczeń nie zauważył tej zmiany. Zmniejszamy obwody, zmniejszamy liczebność klas. Wprowadzimy dodatkową wagę na jednogzianowość. Jesteśmy jednym z niewielu krajów na świecie, który ma dwie zmiany. I wreszcie pieniądze, proszę państwa. W każdym mieście, w którym jesteśmy, dużym i małym, liczymy i mamy takie same liczby, jak każde miasto i każda gmina. Bo przypominam, że każdy dyrektor, każdy wydział dostarcza nam danych. Pokazujemy dodatkowe pieniądze. I przypomnijmy: 1,5 mld na 6-latkę pierwszy raz jest w subwencji oświatowej, 418 mln na waloryzację, która pojawiła...

(*Posel Urszula Augustyn: Bzdury absolutne.*)

...się pierwszy raz od wielu lat, 900 mln wprost na dodatkowe oddziały i wyposażenie, 168 mln z rezerwy budżetowej i poważna rozmowa w zespole, który składa się z samorządowców...

(*Posel Urszula Augustyn: Trochę się to nie spina.*)

...i związkowców, żeby poprawić jakość edukacji, dbałość o polskiego nauczyciela. Bardzo państwa proszę, przegłosujmy tę ustawę...

(*Posel Rafał Grupiński: Nigdy w życiu.*)

...i bądźmy razem z samorządowcami, by ich wspierać przy przekształceniach.

(*Posel Urszula Augustyn: Bądźcie, bądźcie.*)

Bardzo dziękuję za pracę. (*Okłaski*)

(*Głosy z sali: Podła zmiana! Podła zmiana! Podła zmiana!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1120, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 199, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe. *(Oklaski)*

(Poseł Agnieszka Pomaska: Skandal!)

(Poseł Rafał Grupiński: Jak zawsze, w środku nocy.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Głos z sali: Przerwa!)

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1114-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, możemy 5 minut przerwy zrobić?)

Proszę panią poseł Beatę Mateusiak-Pieluchę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Beata Mateusiak-Pielucha:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu połączonych Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zarekomendowano ustawę o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie drugiego czytania projektu ustawy w dniu 13 grudnia 2016 r. zgłoszono pięć poprawek. Komisje rekomendują przyjęcie 1., 2., 3. i 5. poprawki, a odrzucenie 4. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie oraz poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O każdej organizacji świadczą ludzie. Stąd pytanie do pani premier: Na jakich pracownikach, na jakich kadrach zamierza oprzeć swoją działalność Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej? Na pewno nie na tych, którzy pracują w prokuraturii od 1 stycznia 2006 r., po-

nieważ obecnie przyjmowana ustawa takiej pracy tym pracownikom, tym ludziom tam zatrudnionym nie gwarantuje. Wydawać by się mogło, że chodzi tutaj o model zatrudniania w prokuraturii w okresie międzywojennym. Stąd moje pytanie w trakcie pierwszego czytania do pani premier. Oczywiście z odpowiedzią było jak zwykle.

Lektura obecnego tekstu ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej dowodzi, że pisanie tej ustawy towarzyszyła tęsknota za zupełnie innymi czasami. Co o tym świadczy? Świadczy o tym przede wszystkim artykuł oznaczony liczbą 68. Co w tym artykule jest postanowione? *(Dzwonek)* Mianowicie to, że do czasu pracy radcy prokuraturii zalicza się czas pracy w Polskiej Partii Robotniczej, rok 1948.

(Poseł Witold Czarnecki: Czas minął!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Zatem czy w prokuraturii będą pracować absolwenci... *(Wypowiedź poza mikrofonem) (Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 239, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, 10 minut przerwy.)

W 1. poprawce do ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 2 pkt 3a oraz art. 6 ust. 1.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 161, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Witold Czarnecki: Nie działa.)

(Poseł Grzegorz Długi: Nie działa.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie działała maszynka.)

Marszałek

Coś nie działa?

W 2. poprawce do art. 123 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 157, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 125 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zastąpić wyrazy „na zasadach przewidzianych w ustawie, o której mowa w art. 134” wyrazami „na zasadach dotychczasowych”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 249, przeciw – 164, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 128 projektu ustawy wnioskodawcy proponują w ust. 3 po wyrazach „pozostają bez zmian” skreślić wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 5” oraz skreślić ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! W większości ustaw proponowanych przez Prawo i Sprawiedliwość i dotyczących reformy administracji, spółek Skarbu Państwa czy agend rządowych znajdujemy przepisy kadrowe. Niestety znajdujemy je również w tej arcyważnej ustawie, która dotyczy organu, który jest fundamentalny z punktu widzenia ochrony interesów majątkowych Skarbu Państwa. Dla prawidłowego funkcjonowania tego organu najistotniejsi są ludzie, bo to oni decydują o prawidłowej realizacji zadań Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Mam pytanie: Jaki jest powód, dla którego wszyscy pracownicy prokuratury otrzymają nowe umowy z nowymi warunkami pracy i płacy? Na dowód, że nie musi tak być (*Dzwonek*) – prezes prokuratury, wiceprezesi powołani przez Prawo i Sprawiedliwość takich nowych warunków nie otrzymają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Chyba że pan minister Wild chce odpowiedzieć. (*Głosy z sali: Nie!...*)

Nie ma potrzeby.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 62, przeciw – 356, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 135 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zastąpić wyrazy „które wchodzą w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia” wyrazami „które wchodzą w życie z dniem 1 lipca 2017 r.”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 165, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1114, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 240, przeciw – 168, 16 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o Prokuraturze Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1103-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie tego sprawozdania komisji. (*Oklaski*)

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła zaproponowane poprawki. Komisja rekomenduje, aby odrzucić wniosek dotyczący odrzucenia projektu ustawy, przyjmując poprawki nr 1, 2 i 3, odrzucić poprawkę nr 4, przyjmując poprawki nr 5 i 6, odrzucić poprawkę nr 7. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam: komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Rafał Grupiński: Śmiało!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 224, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 7 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać punkt.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 249, przeciw – 160, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 27 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą zwracania się o opinię w sprawie kandydatów na członków organów zarządzających.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Istotą poprawki jest wprowadzenie obowiązku opiniowania przez radę do spraw spółek kandydatów do organów zarządzających państwowych osób prawnych oraz spółek Skarbu Państwa. Przedmiotowa ustawa ogranicza się tylko do organów nadzoru. Nie widzimy powodów, dla których nie powinni być objęci tą regulacją menedżerowie spółek Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

To pytanie do kogo jest skierowane?

(Poseł Ewa Kopacz: Do ministra.)

Nie, nie, nie możemy machać ręką, wskazywać tak, panie pośle. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Czy prawdą jest?)

Aha, czy prawdą jest.

(Poseł Sławomir Nitras: Mówić nie można, machać ręką nie można, co jeszcze?)

Przystępujemy do głosowania, bo nie rozumiem pytania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 81, przeciw – 340, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 5. i 6. do art. 28 ust. 1 i art. 29 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in., aby wszystkich członków rady powoływał i odwoływał prezes Rady Ministrów.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 7.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Pani Premier! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Istotą tej poprawki jest sposób powoływania, a w zasadzie kompozycji rady do spraw spółek. Przypomnę, że rada ma szczególne zadanie opiniowania kandydatów do organów nadzoru, a także fakultatywnie do organów zarządzających spółek Skarbu Państwa. To miał być bardzo ważny organ, organ, który miał służyć profesjonalizacji spółek Skarbu Państwa. Tymczasem niestety pozostanie on organem politycznym, dlatego że będzie powoływany przez polityka. Proponujemy zupełnie inny, odmienny system kompozycji tego organu tak, żeby decydowali o tym ministrowie gospodarczy, ale także przedstawiciele pracodawców i samorządów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 192, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W związku z tym poprawka 7. jest bezprzedmiotowa.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

I tu zgłaszają się posłowie z pytaniami.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Ponieważ jest już późno, nie zadam pytania. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Pan podobnie? *(Wesołość na sali, oklaski)*

Zadaje pan pytanie czy nie zadaje pan pytania? Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Nie opóźniaj.)

Panie Marszałku! Bardzo krótko. To jest zła ustawa, wszystkie kluby opozycyjne wnoszą o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, my powieliliśmy wniosek w drugim czytaniu. Pani premier, podam pani dwie wielkości. Lata 2013–2015, całkowity wzrost akcji wraz z wpływami z dywidend i prywatyzacji spółek Skarbu Państwa notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych – 27%...

(Poseł Piotr Kaleta: Miałoby być krótko.)

...ostatnie 15 miesięcy – spadek o 33% WIG30, czyli 15 największych spółek Skarbu Państwa. W ten sposób nie buduje się wartości, w ten sposób – tak jak pani wielokrotnie powtarzała – nie dba się skutecznie o narodowe srebro. Tymi zapisami państwo konserwujecie złe zarządzanie i zły nadzór, co daje takie efekty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: W restauracji Sowa i Przyjaciele pokazali.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Bardzo krótko, bo faktycznie jest późno.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie, już w ogóle zrezygnuj.)

Mam pytanie do wnioskodawców. Czy państwo zdajecie sobie sprawę, że ta ustawa, ustawa kadrowa, bo taka powinna być jej faktyczna nazwa, powoduje swoistą utajnioną prywatyzację majątku publicznego...

(Poseł Piotr Kaleta: I to pod osłoną nocy.)

...że majątek publiczny będzie we władaniu jednej konkretnej partii? W tej chwili tej partii, a za parę lat pewnie innej, jednej konkretnej partii, nie będzie to majątek publiczny. Majątek publiczny powinien pracować dla dobra publicznego, natomiast w ten sposób będzie pracował dla dobra partyjnego, i to nie jest dobre. Proszę głosować przeciwko tej ustawie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Minister Krzysztof Tchórzewski zabierze głos w tej chwili. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głosy z sali: Nie.)

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Chciałbym odnieść się do kwestii wartości spółek. Otóż pan poseł, pan minister bardzo fałszywie interpretuje sprawę wartości spółek, ponieważ podjęliśmy decyzję, że zamiast 4 mld zł zostanie wypłacony tylko 1 mld dywidendy. Z tego tytułu niektórzy stali się zawiedzeni, bo mieli pewnie obiecane, i zaczęli wyprzedawać akcje.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: No nie, na prawdę.)

Ale o 3 mld zł wzrosła wartość spółek...

(Poseł Borys Budka: Ekonomia.)

...bo nie wyprowadziliśmy tych pieniędzy z tych spółek.

(Poseł Borys Budka: To podatki nałożycie.)

Te spółki są bogatsze, mogą dokonywać teraz inwestycji, do których wy nie dopuszczaliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Artur Dunin: Zakłamujesz rzeczywistość, człowieku.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1103, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 200, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1104-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma poseł Wojciech Zubowski celem przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła zaproponowane poprawki. Komisja rekomenduje odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy i przyjęcie wszystkich poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Wszystkich poprawek.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja, przypominam, wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Andrzej Halicki: Jeszcze się możecie zastanowić.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy przepis do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Na nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 123, 71 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 38d ust. 1 i 4 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji wnioskodawcy proponują m.in., aby wskazać podmioty uprawnione do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 341, przeciw – 10, wstrzymało się 74.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 12a ust. 3 ustawy Prawo energetyczne wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 257, przeciw – 119, wstrzymało się 45.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 19 ustawy Prawo bankowe wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą nadawania statutu bankowi państwowemu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 139, wstrzymało się 50.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 44 ustawy Prawo bankowe wnioskodawcy proponują, aby kompetencję, o której mowa w przepisie, prezes Rady Ministrów wykonywał, mając na uwadze konieczność ochrony interesów Skarbu Państwa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 223, przeciw – 141, wstrzymało się 54.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 106 ust. 1 pkt 6a ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą przychodów Funduszu Pracy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 226, przeciw – 150, wstrzymało się 52.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w ustawie o Funduszu Kolejowym skreślić pkt 4 w art. 5 ust. 1 oraz pkt 3 w art. 9a ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 122, 76 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do ustawy o drogowych spółkach specjalnego przeznaczenia wnioskodawcy proponują, aby skreślić zdanie trzecie w art. 3 ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 226, przeciw – 121, wstrzymało się 78.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 21 ust. 1 ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą nieodpłatnego nabycia akcji Kompanii Węglowej SA.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 418, przeciw – 1, 10 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 4 ust. 5 i 6 ustawy o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 363, przeciw – 7, wstrzymało się 58.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 8 ust. 1 ustawy o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego wnioskodawcy proponują zmianę przepisu upoważniającego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 148, wstrzymało się 49.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 19c ust. 1 pkt 1 ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji oraz o rządowych instrumentach stabilizacji finansowej wnioskodawcy proponują skreślić odesłanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 227, przeciw – 145, 53 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 63 ust. 3 ustawy o Agencji Mienia Wojskowego wnioskodawcy proponują, aby zmienić zakres podmiotowy odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 243, przeciw – 148, wstrzymało się 36.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 3 ust. 3 ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami wnioskodawcy proponują zmianę przepisu upoważniającego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 149, wstrzymało się 52 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 117 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę przepisu przejściowego. Z poprawką tą łączy się poprawka 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 16. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 164, wstrzymało się 36.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1104, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 196, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1111.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1111, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 405 posłów, przeciw – 13, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1112.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1112, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 423 posłów, przeciw – 8, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1089.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1089, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1086.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1086, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 427, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

(*Posel Magdalena Kochan: A co z gimnazjum?*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1113.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1113, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 418, przeciw – 6, 1 poseł wstrzymał się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1015 bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1015, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1074.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1074, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 421, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1013.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1013, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1046 i 1135).

(*Głos z sali*: Brawo!)

Na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 30 ust. 1 i ust. 3 pkt 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Michała Warcińskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Brawo.)

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Piotrowicza w celu przedstawienia kandydatury pana Michała Warcińskiego.

(*Posel Sławomir Nitras*: Chodźcie, idziemy, jego nie słuchajmy.)

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie wstyd wam?)

(*Część posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska opuszcza salę*)

(*Posel Iwona Arent*: Możecie już nie wracać.)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania Wysokiej Izbie kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Żenada!)

Tym kandydatem jest pan prof. dr hab. Michał Warciński urodzony w 1979 r. w Piszcu.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Też kogoś skazywał w stanie wojennym?)

Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył z wyróżnieniem. Jest również absolwentem Wydziału Prawa Kanonicznego...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Skandal! Skandal!)

...Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który ukończył z wynikiem bardzo dobrym...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Jakieś minimum przyzwoitości, naprawdę.)

...oraz absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył z wynikiem bardzo dobrym. Od 2003 r. doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał na podstawie rozprawy z zakresu prawa cywilnego, a konkretnie prawa zobowiązań, w 2006 r. zgodnie z jednogłośnie uchwałą Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 2006–2014 adiunkt w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. W latach 2006–2016 asystent, a następnie specjalista do spraw orzecznictwa w Są-

Posel Stanisław Piotrowicz

dzie Najwyższym, w Izbie Cywilnej. W latach 2008–2009 adiunkt w Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2009 r. adiunkt w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 2015 r. obronił z wyróżnieniem...

(Posel Agnieszka Pomaska: Wstyd i hańba!)

(Posel Cezary Tomczyk: Jak ci nie wstyd?)

...rozprawę habilitacyjną z zakresu prawa cywilnego – prawo rzeczowe – przed Radą Naukową Wydziału Prawa...

(Posel Cezary Tomczyk: KPN-owców zamykano.)

...i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2015 r. dyrektor Biura Analiz Sejmowych, a od roku 2016 członek Rady Naukowej Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

(Posel Cezary Tomczyk: Pan powinien się zrzec mandatu.)

Specjalizuje się w prawie cywilnym, przede wszystkim w części ogólnej, w prawie zobowiązań, w części ogólnej, oraz w prawie rzeczowym.

(Posel Agnieszka Pomaska: Zejdź z mównicy. Wstyd!)

(Posel Cezary Tomczyk: To jest wstyd, że pan głos zabiera.)

W jego cywilistycznym dorobku znajduje się problematyka tzw. horyzontalnego oddziaływania norm konstytucyjnych.

(Posel Cezary Tomczyk: Prokurator stanu wojennego!)

(Posel Agnieszka Pomaska: Kłamca!)

W zakresie jego zainteresowań naukowych udokumentowanych publikacjami pozostaje także prawo rzeczowe cywilne.

(Posel Agnieszka Pomaska: Kłamca!)

(Posel Zbigniew Chmielowiec: A ty ile razy kłamałaś?)

Autor kilkunastu publikacji naukowych, w tym dwóch monografii. Współautor monografii oraz współautor popularnego wśród teoretyków i praktyków prawa cywilnego (*Gwar na sali, dzwonek*) komentarza do Kodeksu cywilnego.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan prof. dr hab. Michał Warciński jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Jak wynika z powyższego, cechuje go wyróżniająca się wiedza prawnicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Agnieszka Pomaska: Kłamca! Skandal!)

Zwracam uwagę pani posel Pomasce...

(Posel Agnieszka Pomaska: Pomaskiej.)

...i panu posłowi Cezaremu Tomczykowi. Zakładając państwo obrady Sejmu.

(Posel Cezary Tomczyk: Prokurator niszczy trybunał przy okazji.)

Panie posle – zwracam się do pana posła Cezarego Tomczyka – na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu przywołuję pana do porządku.

(Posel Cezary Tomczyk: Bardzo dziękuję, nie boję się pana marszałka.)

Proszę bardzo.

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Waldemara Budę o zabranie głosu w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu ww. wniosku na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2016 r. oraz przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Michała Warcińskiego zaopiniować pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów zechce zabrać głos?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, widzę.

(*Głos z sali: To jest poniżej naszej godności.*)

Zgłosił się pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

Proszę bardzo.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Niestety kandydatura zgłoszona przez posłów Prawa i Sprawiedliwości nie znajdzie poparcia naszego klubu z prostej przyczyny. Abstrahując już od formy i od tego, że mogę tylko współczuć, że pan doktor habilitowany jest zgłaszany w takich okolicznościach, pod osłoną nocy... (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...bo, jak widać, państwo staracie się zachować tradycję i próbujecie powtórzyć ten zamach na trybunał, który zrobiliście w nocy z 2 na 3 grudnia ub.r., to przede wszystkim, z całym szacunkiem dla dorobku w zakresie prawa cywilnego dla pana dra Warcińskiego, chcę podkreślić, że jest on autorem wyjątkowo nieprofesjonalnej, a w niektórych momentach

Posel Borys Budka

ośmieszającej go opinii prawnej, która w naszej ocenie podkreśla, że przymiot niezawisłości niestety jest obcy temu kandydatowi.

(*Posel Piotr Kaleta*: Milewskiego zgłoś.)

Chciałbym podkreślić, że twierdzenie pana doktora, jakoby w zeszłej kadencji doszło do naruszenia przepisów proceduralnych w zakresie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ kandydaci nie zostali zgłoszeni jednocześnie przez Prezydium Sejmu i grupę co najmniej 50 posłów, jest najbardziej kuriozalną opinią, jaka wpłynęła i dotyczyła wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Niestety pan dr Warciński swój dorobek naukowy w zakresie prawa cywilnego poświęcił na rzecz tego, by stać się kolejną twarzą ugrupowania PiS, które chce zawładnąć Trybunałem Konstytucyjnym.

I tak naprawdę rodzi się jedno pytanie: Czy, idąc tokiem rozumowania pana dra Warcińskiego, zakwestionuje on wszystkie ustawy przyjęte od 1997 r.? Bo przypominę, że art. 118 konstytucji mówi o tym, że jeśli chodzi o projekty ustaw, to inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, Senatowi, prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Radzie Ministrów. Idąc tym tokiem rozumowania, pan dr Warciński...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Habilitowanego. Habilitowany.)

...niestety musiałby zakwestionować wszystkie bez wyjątku ustawy, które zostały w polskim parlamencie uchwalone. Niestety ta opinia z ubiegłego roku, a także roczna praca na stanowisku szefa Biura Analiz Sejmowych i przepuszczenie tylu bublek prawnych... (*Dzwonek*)

(*Posel Iwona Arent*: Dobra, kończ.)

...dyskwalifikuje tę kandydaturę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo!

(*Posel Rafał Grupański*: No śmiało, panie, mów teraz.)

Pan prof. Michał Warciński ma przynajmniej kilka zalet...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Przynajmniej.)

...które predestynują go do tego, aby zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Rafał Grupański*: Szczególnie znajomość...)

Jest osobą świetnie wykształconą, ma znaczny dorobek naukowy, ciekawe doświadczenie zawodowe.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Trzy fakultety.)

Jest jednak także jeszcze jeden argument, który uważam za ważny. Wydaje się osobą powściągliwą.

Tej powściągliwości w ostatnim roku w Trybunale Konstytucyjnym brakowało. I to jest dla mnie argument, który dodatkowo przekonuje do wsparcia tej kandydatury. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu komisji zadaliśmy kandydatowi na sędziego Trybunału Konstytucyjnego wiele pytań. Niestety na większość zadanych przeze mnie pytań nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi i w związku z tym chciałabym je ponownie zadać z tej mównicy. Opinia publiczna ma prawo wiedzieć, kto jest wybierany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Panie i Panowie Posłowie! Wy też macie prawo wiedzieć, kto zostanie sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Nominowanie kogoś, kto ma zaledwie 37 lat...

(*Posel Iwona Arent*: Mądrzejszy od ciebie.)

...na kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego wymagało zapewne niezwyklego zaufania polityków partii rządzącej.

(*Posel Izabela Kloc*: Jest profesorem.)

Czym więc wyróżnia się kandydat PiS-u na sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Wiedzą, doświadczeniem?

(*Posel Rafał Grupański*: Będzie miał długi stan spoczynku potem.)

Jakie jest zdanie pana Warcińskiego w podstawowych dla kraju kwestiach prawnych? Jak rozumie pojęcie niezawisłości sędziowskiej, zwłaszcza w świetle ostatnich wydarzeń budzących liczne wątpliwości, synchronicznego chorowania sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wybranych akurat głosami partii rządzącej? Jak ma doświadczenie w wystąpieniach przed Trybunałem Konstytucyjnym? Z naszych informacji wynika, że żadnego. Czy zdaniem kandydata prezydent Rzeczypospolitej ma prawo odmówić przyjęcia ślubowania od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego? Czy premier Rzeczypospolitej ma prawo oceniać zgodność z prawem wyroków Trybunału Konstytucyjnego i wybierać do publikacji tylko niektóre? Jak ocenia, jako przedstawiciel nauki, stworzenie takiej konstrukcji prawnej, w której przez 14 dni nie obowiązują żadne przepisy, które regulują procedurę i funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego? Jak ocenia art. 38 konstytucji, który mówi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia? Czy należy go interpretować jako gwarancję ochrony życia przysługującą człowiekowi od momentu narodzin, czy też od momentu poczęcia? Chcielibyśmy poznać uzasadnienie.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Oczekujemy odpowiedzi na te pytania i dopóki nie znamy odpowiedzi na te pytania, dopóty nie widzimy innej możliwości niż głosowanie przeciwko tej kandydaturze. Nie widzimy także innej możliwości niż głosowanie przeciwko tej kandydaturze, tym bardziej że wczoraj, odpowiadając na pytania, pan Warciński dał jasno do zrozumienia, że premier Rzeczypospolitej może łamać konstytucję. Powiedział, że warunki ekstraordynaryjne skłoniły panią premier do tego, żeby na zasadzie: akcja – reakcja, czyli jeżeli sąsiad kradnie, to ja także mogę kraść, mogła nie publikować wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

I podobnie było w przypadku odpowiedzi na inne pytania. Zamiast potwierdzać jego kwalifikacje, niestety one po prostu mnożyły nasze wątpliwości odnośnie do jego kompetencji. Milczenie i brak odpowiedzi na tak kluczowe postawione przed chwilą pytania są po prostu dyskwalifikujące w przypadku osoby, która...

(Głosy z sali: Pięć, cztery, trzy, dwa, jeden, zero...)

(Głos z sali: Stop!)

...aspiruje tu do bycia kandydatem na tak ważne stanowisko. *(Dzwonek, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dzisiaj oceniamy dwie rzeczy. Z jednej strony walor pana Michała Warcińskiego...

(Poseł Rafał Grubiński: Nie ma walorów.)

...i tu ten dorobek jako kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego jawi się wyjątkowo skromnie na tle życiorysów kandydatów w ostatnim czasie. Ale nie będę...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Się znęcał.)

...poświęcał temu większej uwagi.

Druga rzecz, bardzo istotna, to styl, w jakim środowisko polityczne, które rekomenduje kandydata, to czyni. Wczoraj mieliśmy posiedzenie komisji sprawiedliwości przebiegające, Wysoka Izbo, w skandalicznej atmosferze. Przewodniczący Piotrowicz niepanujący w ogóle nad przebiegiem posiedzenia tej komisji.

(Głos z sali: Jak się zachowywaliście?)

Pani poseł Pawłowicz wchodziła w jego rolę, komentując wszelkie pytania, wszelkie formy zwracania się z pytaniami do kandydata. Coś zdumiewającego. I to drugie wydaje się całkowicie przekreślać kandydaturę pana Michała Warcińskiego.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego w związku z tym nie widzi możliwości popar-

cia tej kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Burego!)

Marszałek:

Głos ma poseł Michał Kamiński, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasze koło nie poprze tej kandydatury...

(Poseł Iwona Arent: O, zszokowało mnie to.)

...niezależnie od tego, że z całą pewnością o panu profesorze można powiedzieć wiele dobrych rzeczy. Z całą pewnością ma piękne imię. Gratuluję rodzicom.

Natomiast, proszę państwa, nie oszukujemy się, że w tej debacie chodzi o spór prawny, że mamy do czynienia z jakimiś równoważnymi koncepcjami prawnymi, w sprawie których toczy się w Polsce dyskusja, bo tak naprawdę jest to spór stricte polityczny, co państwo zresztą przyznajecie. Pan profesor staje się ofiarą tego sporu w tym sensie, że trudno nam dzisiaj dyskutować o jego kompetencjach w sytuacji, w której jego kandydatura wpisuje się po prostu w zamach na Trybunał Konstytucyjny, którego ta władza dokonuje.

(Głosy z sali: Ooo...)

I nie sposób inaczej traktować tej kandydatury niż kandydatury wynikającej z właśnie planu politycznego, który ma służyć zawłaszczeniu Rzeczypospolitej.

We wczorajszych publikacjach gazetowych politycy PiS-u mówią o tym, że wasz plan był prosty, że program 500+ miał wam zagwarantować takie duże poparcie, żeby szybko odbyły się przyspieszone wybory, w wyniku których chcieliście mieć samodzielną większość konstytucyjną. Ten plan, jak wyraźnie widać z sondaży, nie wyszedł. Mimo 500+, nawet gdyby dziś były wybory, większości konstytucyjnej mieć nie możecie. Realizujecie plan B. Ten plan B budzi poważne obawy, bo słyszymy o tym, że trzeba będzie regulować działalność opozycji, namaszczać lidera opozycji, a także wiemy, że Trybunał Konstytucyjny ma stać na straży niestety interesów jednej partii politycznej, a nie interesów konstytucji i praworządności w Rzeczypospolitej.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jak było 14 na 15, to było dobrze, tak?)

I dlatego nie poprzemy tej kandydatury.

Na koniec chciałem tylko wyrazić zaniepokojenie, tak, zaniepokojenie, ewentualną kondycją pana prezydenta, ponieważ zwyczaj jest taki, że pan prezydent od razu wszystko podpisuje. Czy państwo się upewnili, że pan prezydent nie śpi...

(Poseł Zbigniew Babalski: Tak.)

Posel Michał Kamiński

...i czy nie będziecie zakłócali jego nocnego spokoju, przedstawiając mu tę zapewne przegłosowaną przez Sejm kandydaturę?

(Głos z sali: Zenada.)

Życzę dobrej nocy. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję wszystkim występującym państwu.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm na podstawie art. 6 ust. 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Michała Warcińskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za głosowało 231, przeciw – 179, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Michała Warcińskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 51 do godz. 0 min 54)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu (druk nr 1151).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Paweł Gruza:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić rządowy projekt usta-

wy dotyczący unikania podwójnego opodatkowania oraz zapobiegania uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.

Ustawa ta wprowadza porozumienie, które udroźni wzajemne inwestycje poprzez wprowadzenie zasad typowych dla umów międzynarodowych dotyczących unikania podwójnego opodatkowania według standardów OECD. Porozumienie, które stanowi załącznik do proponowanej ustawy, jest sporządzone według nowoczesnych standardów w warstwie zarówno właśnie unikania podwójnego opodatkowania, jak i elementów zabezpieczających, ograniczających wykorzystanie umowy do pełnego uniknięcia opodatkowania po każdej ze stron umawiających się państw. Przepraszam, nie państw. Skomplikowana sytuacja międzynarodowa, prawnomiędzynarodowa Tajwanu powoduje, że nie możemy przyjąć zwykłej metody ratyfikacji umowy międzynarodowej, musimy zastosować tryb ustawowy. Jest to tryb zastosowany przez szereg innych państw w relacji z Tajwanem i stanowi pewien standard w tym zakresie.

Chciałem także podkreślić, że szereg państw z naszego regionu, także z Grupy Wyszehradzkiej, ma tego typu porozumienia podpisane i wprowadzone do ich porządku prawnego, co powoduje sytuację, w której tamte państwa korzystają z wyższych poziomów inwestycji Tajwanu w ich państwach, czym my się nie możemy w tej chwili pochwalić na tle państw regionu.

W związku z tym stanowisko rządu jednoznacznie wskazuje na konieczność wprowadzenia tego typu rozwiązania, w okrągłą rocznicę, 20-lecie od roku, w którym Tajwan pierwszy raz wystąpił z propozycją podpisania takiego porozumienia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jerzy Gosiewski w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec zawartego w druku nr 1151 rządowego projektu ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do któ-

Posel Jerzy Gosiewski

regu stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.

Proponowane rozwiązania będą stanowić podstawę współpracy między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości ministra finansów Tajwanu w zakresie podatków dochodowych.

Brak regulacji dotyczącej unikania podwójnego opodatkowania w stosunkach Polski z Tajwanem stanowi dotychczas przeszkodę w rozwijaniu wzajemnych relacji gospodarczych. Tajwan jest istotnym partnerem handlowym i inwestycyjnym. Z uwagi na zasady polskiej polityki zagranicznej w przypadku Tajwanu nie było możliwe zawarcie aktu regulującego kwestie unikania podwójnego opodatkowania w formie umowy międzynarodowej.

21 października 2016 r. podpisano porozumienie między Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpei a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpei w Warszawie. Przedstawicielstwa, które to porozumienie zawarły, wyposażone są w szczególne kompetencje, w tym do promowania stosunków gospodarczych, handlowych i kulturalnych między Tajwanem a Polską. Zawarte porozumienie nie jest klasyczną umową międzynarodową. Podstawowym celem projektowanej ustawy jest stworzenie ram prawnych, na podstawie których określone zostaną zasady wzajemnej współpracy w zakresie opodatkowania dochodów poprzez transponowanie przepisów zawartego porozumienia. W porozumieniu zastosowano metodę zaliczenia proporcjonalnego dla wszystkich kategorii dochodów jako jedną z metod unikania podwójnego opodatkowania. W zakresie wymiany informacji w sprawach podatkowych projektowana ustawa wyznacza międzynarodowe standardy wymiany informacji podatkowej pomiędzy poszczególnymi administracjami podatkowymi. Przyjęta w porozumieniu treść przepisu dotyczącego wymiany informacji podatkowych gwarantuje wymianę informacji, które mogą mieć istotne znaczenie dla administracji i stosowania ustawodawstwa wewnętrznego w zakresie podatków, które obejmuje porozumienie.

Przedłożone Wysokiej Izbie rozwiązania wprowadzające regulacje dotyczące unikania podwójnego opodatkowania w stosunkach Polski z Tajwanem usuwają przeszkodę w rozwijaniu wzajemnych relacji gospodarczych, handlowych i kulturalnych. W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera zawarty w druku nr 1151 rządowy projekt ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości ministra finansów Tajwanu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Zawsze, gdy jest okazja do tego, żeby pochwalić rząd, oczywiście warto to zrobić, tym bardziej że powodów do pochwał rządu PiS-u do tej pory nie było, a już na pewno minister finansów rządu Prawa i Sprawiedliwości na żadną pochwałę dotąd nie zasłużył. Ale ta ustawa jest wyjątkiem potwierdzającym regułę. To dobrze, że rozpoczęte przez poprzedni rząd prace temu rządowi udało się zakończyć i że problem relacji z Tajwanem w zakresie unikania podwójnego opodatkowania został rozwiązany. Oczywiście to rozwiązanie ma mankamenty i niesie ze sobą określone ryzyka, dlatego właśnie że tej relacji nie możemy unormować, uregulować w formie umowy międzynarodowej. Mam nadzieję, że ta zasada wzajemności będzie wystarczająca, żeby zaadresować ryzyka, ale oczywiście wątpliwości pozostają.

Niestety wątpliwości jest więcej, bo w uzasadnieniu rząd pisze o dobroczynnym wpływie inwestycji zagranicznych, a więc zagranicznego kapitału, na rynek polski, w tym na miejsca pracy. Byłoby dobrze, gdyby rząd ujednolicił swoje stanowisko i doprecyzował, czy w końcu zagraniczny kapitał ma dobroczynny wpływ na polską gospodarkę, czy raczej ten wpływ jest negatywny, bo sam minister finansów premier Morawiecki ma co do tego wątpliwości i co jakiś czas zmienia zdanie. To jest ważne, ponieważ szereg deklaracji, a co więcej, działań rządu niestety powoduje to, że ten zagraniczny kapitał i inwestycje na polskim rynku zamiast się rozwijać, niestety się kurczą. Efekt jest taki, że jak w 2016 r. ok. 600 firm zagranicznych otworzyło swoje oddziały w Polsce, tak w tym roku już tylko 250 takich firm się na to zdobyło. Z całą pewnością dla inwestorów ma znaczenie stabilność otoczenia prawnego i praktyczne wyeliminowanie z polskiego porządku prawnego ochrony, jaką przedsiębiorcom dawał Trybunał Konstytucyjny, który stał na straży zgodności stanowionego prawa z konstytucją. Inwestycjom na pewno nie sprzyjają też sprzeczne informacje płynące z rządu, dotyczące systemu podatkowego, wysokości podatków, a także nakładanie coraz to nowych podatków na różne branże.

Reasumując, ustawa rozwiązuje problem podwójnego opodatkowania, ale za nią musi iść stabilność prawa, stabilność systemu podatkowego, a przede wszystkim przestrzeganie praworządności. W przeciwnym razie możemy nie znaleźć Tajwańczyków, którzy chcieliby w Polsce inwestować, a przecież między innymi, a może przede wszystkim o to w tej ustawie chodzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Wojciech Bakun.

Poseł Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko, bardzo krótko ze względu na późną porę, Klubu Poselskiego Kukiz'15 w związku z procedowanym rządowym projektem ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.

Klub Poselski Kukiz'15 przychylił się do proponowanych zmian. Będziemy głosować za skierowaniem tego projektu po pierwszym czytaniu do prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Michał Stasiński.

Poseł Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesna deklaruję pełne poparcie proponowanej ustawy. Bardzo dziękuję za osobiste zaangażowanie, przeprowadzenie tej ustawy panu posłowi Andzelowi. Potrzebna była osoba dynamiczna, która odwiedziłaby kilku decydentów. Niestety system tak działa, że to leżało gdzieś w biurku. Dopiero efektywne działanie pana posła pozwoliło bardzo znacząco to przyspieszyć. To bardzo dobrze, świetnie. Mam nadzieję, że przyjmie to do końca roku, aby obowiązywało od 1 stycznia 2017.

Oczekujemy na jeszcze jedną rzecz. Mianowicie na zmianę nazwy naszego przedstawicielstwa na Tajwanie z warszawskiego przedstawicielstwa na Tajwanie na przedstawicielstwo Polski na Tajwanie, bo tego również Tajwańczycy oczekują. Jesteśmy za skierowaniem do komisji. Oczywiście cały klub będzie głosować za przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego pani poseł Genowefa Tokarska dostarczyła swoje wystąpienie na piśmie^{*)}.

Głos zabierze pan poseł Stefan Niesiołowski w imieniu koła Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przemawiam w imieniu koła Unii Europejskich Demokratów, które w całości akceptuje to rozwiązanie, wszystkie jego zapisy – bardzo chciałbym podziękować i panu ministrowi, i stronie rządowej – ale przede wszystkim przemawiam w charakterze przewodniczącego parlamentarnego zespołu przyjaźni polsko-tajwańskiej – o ile wiem, najliczniejszego zespołu tego rodzaju w naszym parlamencie.

Nie sądzę, żeby akurat ten moment był dobry do wiązania tego ze sporami wewnętrznymi. Ten zespół, mogę tak trochę ironicznie powiedzieć, jest być może jedynym miejscem w Polsce, w którym Platforma, PiS, inne kluby parlamentarne, koła pracują ze sobą w pełnej zgodzie. Zachowajmy to. W związku z tym w najmniejszym stopniu nie mam zamiaru uzależniać tego stanowiska od jakichkolwiek innych warunków. Po prostu jeszcze raz chciałbym podziękować. Zwłaszcza, delikatnie mówiąc, przede wszystkim wspólnie z posłem Święcickim, któremu również dziękuję – jeszcze wymienię kilka osób, które się przysłużyły w poprzedniej kadencji i jeszcze w poprzedniej kadencji – włożyliśmy bardzo dużo pracy w to, żeby dzisiaj do tego doszło. Delikatnie mówiąc, nasze sukcesy w tej dziedzinie były ograniczone. Dopiero w tej kadencji udało się tę sprawę szczęśliwie sfinalizować.

Wiemy dobrze, jaka jest sytuacja. Ona jest skomplikowana. Z tego względu te rozwiązania wydają się optymalne. W każdym razie rolę Polski nie jest ani odbudowywanie demokracji w Chinach, ani zapewnianie stabilizacji w Cieśninie Tajwańskiej. Tajwan, jak wiadomo, powstał w wyniku tego, że Mao Tse-tungowi nie udało się do końca wygrać wojny domowej, nie zajął tej wyspy, na której się schronił Czang Kaj-szek. Czang Kaj-szek ustanowił tam dość autorytarny system. W latach 80., właściwie w 70. stopniowo w drodze wewnętrznych reform i porozumień już po śmierci Czang Kaj-szeka odbudowano w pełni demokratyczne państwo. Tajwan jest dzisiaj wzorową, modelową demokracją azjatycką, jest wzorową gospodarką. Nie chcę tutaj się... Być może się pomyłę, ale zdaje się, że powierzchnia wynosi 20 tys. km², czyli tyle, ile naszego województwa, ludność – 23 mln, ale rezerwy walutowe – 4. na świecie.

Chciałbym przypomnieć, że to jest gospodarka, która dzieli się swoim bogactwem także z innymi, dzieli się także z Polską. Jest bardzo wiele charytatywnych inicjatyw. Do tej pory było wiele inwestycji, również w województwach zielonogórskim, łódzkim, na Podkarpaciu. Trzy inwestycje czekają. Dwie inwestycje warszawskie i jedna inwestycja poznańska już czekają na zniesienie podwójnego opodatkowania. Być może to jest kluczowa rzecz.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Stefan Niesiolowski

Nie chciałbym też redukować oczywiście wszystkiego do spraw gospodarczych, ale tak naprawdę, jeśli chodzi o status quo w cieśninie i w tamtym rejonie, to wydaje mi się, że to, co jest obecnie, to właściwie jest najlepsze dla wszystkich stron. Oczywiście nie chcę komentować tego słynnego telefonu Trumpa, bo to nie jest przedmiotem naszej tutejszej dyskusji. W każdym razie jeszcze raz z tego powodu bardzo dziękuję ambasadorowi Republiki Chińskiej na Tajwanie – czy jak to się nazywa z oczywistych względów, o których była mowa – terytorium, na którym władzę sprawuje minister finansów Tajwanu. Bardzo ładna nazwa. Proszę bardzo, niech się tak nazywa. Też w to nie wchodzę. Choć być może pan poseł ma rację, można by zmienić nazwę na mniej więcej adekwatną – takie nazwy są w innych krajach europejskich, Unii Europejskiej – biuro warszawskie czy polskie... znaczy zmienić z „warszawskiej” na „polskiej”. Nie wydaje mi się, żeby akurat to było najważniejsze i żeby akurat to w tym momencie łączyć.

Z oczywistych względów bardzo się cieszę, że rząd zdążył to zrobić w tym roku. To oznacza możliwość uruchomienia tego, co wynika ze zniesienia podwójnego opodatkowania, zniesienia konsekwencji już w roku, który nadchodzi. Tak że bardzo dobrze się stało. Można powiedzieć, że zdążyliśmy – jest prawie pięć po dwunastej. Raz jeszcze dziękuję panu ministrowi Janczykowi – nie wiem, czy dobrze wymawiam – czy Janczakowi – jak przekreśliłem nazwisko, to przepraszam – on w tej sprawie także ma duże zasługi, panu ministrowi Parysowi, który w tej sprawie również ma duże zasługi. Działają przeróżne, można powiedzieć, koalicje i powiązania, ale wszystkie one służą dobremu celowi. Można powiedzieć, że przez wiele lat podejmowano różne wysiłki. *(Dzwonek)* Ja się nachodziłem pomiędzy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Posel Stefan Niesiolowski:

5 sekund, 5 sekund.

Ja się bardzo nachodziłem pomiędzy różnymi ministerstwami, ale dzisiaj to jest bardzo dobry dzień. Poinformuję o tym oczywiście pana ambasadora Tajwanu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisało się jeszcze trzech panów posłów. Bardzo proszę...

Posel Stefan Niesiolowski:

I bardzo raz jeszcze chciałem podziękować wszystkim, dzięki którym do tego głosowania, mam nadzieję, dojdzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

..jako pierwszy zada pytanie pan poseł Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Oczywiście zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy świadomość, że status prawny Tajwanu w kontekście prawa międzynarodowego ma szczególny charakter. Już w lipcu 1996 r. został paraflowany projekt umowy pomiędzy Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpej a Tajwańskim Biurem Gospodarczo-Kulturalnym w Warszawie dotyczącej unikania podwójnego opodatkowania, jednak ze względu na powstałe wątpliwości prawne niestety ta umowa nie została podpisana, nie zostało to zakończone sukcesem. Przez następne lata okresowo sprawa wracała i dobrze się stało, że właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości nareszcie ją finalizuje. To dla nas duża szansa, jest to atrakcyjny partner gospodarczy, handlowy, ułatwi to również firmom inwestującym w Tajwanie pozyskanie dużych, nowych możliwości. Mam pytanie: Czy w proponowanym projekcie ustawy zostało zminimalizowane ryzyko *(Dzwonek)* niesymetryczności stosowania przepisów...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

..jeżeli partner tajwański nie wprowadzi w wyznaczonym czasie i zakresie odpowiednich uregulowań prawnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa wprowadza w życie umowę, która została podpisana w paż-

Posel Marcin Świącicki

dzienniku. Jest to umowa zupełnie standardowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, należąca do umów, jakie wszystkie właściwie kraje wysoko rozwinięte między sobą zawierają. Jedynie z powodu, powiedziałbym, tych wszystkich wątpliwości prawnych sprawa ciągnęła się niezwykle długo. Rzeczywiście z posłem Niesiołowskim żeśmy chodzili koło tego w poprzedniej kadencji, były pisane interpelacje w tej sprawie. Mogę tylko pogratulować obecnej ekipie, że doprowadziła sprawę do końca, że podpisała tę umowę w październiku i że teraz przedstawia ją w Sejmie do ratyfikacji. Tajwan, jak tu było powiedziane, jest krajem bardzo wysoko rozwiniętym, inwestującym za granicą od 2008 r., ma również dobre stosunki gospodarcze z Chinami kontynentalnymi, a więc tym bardziej było dziwne, że myśmy nie mogli się z tym uporać. I cieszę się, że w końcu udało się sprawę załatwić prawnie i zatwierdzić. *(Dzwonek)* Mam pytanie do pana ministra...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Świącicki:

...czy jest nadzieja, że gdy to uchwalimy, to prezydent podpisze...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel...

Posel Marcin Świącicki:

...i ten dokument wejdzie w życie od 1 stycznia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem podziękować rządowi Prawa i Sprawiedliwości za tę ustawę o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium Tajwanu. Podziękowania należą się rządowi, mojej osoby prosiłbym nie przeceniać, chociaż oczywiście starałem się w tej sprawie i popie-

rałem to. Ta ustawa rozwinie relacje gospodarcze, handlowe i kulturalne między Polską a Tajwanem. To duża szansa dla Polski, także w zakresie rozwoju gospodarczego, poprawy stosunków gospodarczych, wymiany między naszymi krajami. Mam nadzieję, że wejdzie ta ustawa w życie w tym roku, tak że będzie mogła obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Paweł Gruza.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Paweł Gruza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za stanowiska klubów, dziękuję za uwagi przedstawione przez panów posłów i panie posłanki. Umowa jest oparta na nowej wersji konwencji OECD, w związku z tym ta praca wcześniej wykonana była powtórzona już w nowych ramach i w nowych standardach OECD. Tak jak mówiłem, ta regulacja zakłada pewne nowocześniejsze czy lepsze zabezpieczenia przed nadużyciami podatkowymi, które mogą się zdarzyć na gruncie starych umów o unikaniu. Jeżeli chodzi o ryzyko asymetryczności, takiego ryzyka nie widziemy. Konstrukcja jest oparta o zasadę wzajemności, mamy dokumenty potwierdzające wprowadzenie tych porozumień do porządku prawnego terytorium Tajwanu. I ostatnie pytanie – czy jest szansa, aby skuteczność tej ustawy czy skuteczność tego porozumienia stała się faktem, aby zaczęło to obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. Tak, oczywiście, cały nasz wysiłek po stronie rządowej już po otrzymaniu dokumentów z Tajwanu był nakierowany na to, żeby właśnie udroźnić to od 1 stycznia przyszłego roku, stąd ten tryb przyspieszony i stąd ten wysiłek. Przed nami jeszcze jest wiele kroków, bo to jest nie tylko uchwalenie przez parlament, to jest podpisanie, opublikowanie i wymiana noty z Tajwanem. I to wszystko musi się zdarzyć przed końcem roku, żeby skuteczność tej ustawy i skuteczność tego porozumienia była zagwarantowana od 1 stycznia 2017 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

projekt ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu, zawarty w druku nr 1151, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 492 i 1124).

Proszę panią poseł Małgorzatę Wypych o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Małgorzata Wypych:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 492.

Wysoka Izbo, informuję, że marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 10 maja 2016 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą do pierwszego czytania. Komisje: Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Łączności z Polakami za Granicą po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy po posiedzeniach w dniach 16 listopada 2016 r. oraz 14 grudnia 2016 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Komisje w czasie swoich prac wprowadziły poprawki merytoryczne i poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym oraz doprecyzującym. 1. poprawka merytoryczna miała na celu sprecyzowanie zakresu nauczania w języku polskim poprzez wyliczenie przedmiotów oraz objęcie systemem ulg także uczniów uczących się języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim w miejscu zamieszkania. 2. poprawka stanowiła konsekwencję rozszerzenia systemu ulg dla nauczycieli uczących języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim w szkołach funkcjonujących w systemach oświa-

ty innych państw. Celem poprawki 3. było przyznanie prawa do ulg uczniom szkół zagranicznych w odrębnej jednostce redakcyjnej ze względu na zróżnicowanie wieku uprawnionych do ulg. Poprawka 4. stanowiła konsekwencję rozszerzenia systemu ulg na nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim w szkołach funkcjonujących w systemie oświaty innych państw. 5. poprawka polegała na skreśleniu propozycji zmiany zawartej w art. 1 pkt 3 projektu. Poprawka 6. polegała na dodaniu w ustawie o ulgach komunikacyjnych w art. 6 ust. 3 i 4, a celem tej poprawki było wskazanie organu obowiązującego do wydania i aktualizacji dokumentów uprawniających do ulg – konsul Rzeczypospolitej Polskiej – jak również upoważnienie do określenia, w drodze rozporządzenia, wzorów dokumentów oraz trybu ich wydawania. Celem poprawki 7. było nadanie rangi ustawowej uprawnieniu do korzystania z ulgowych opłat za wstęp do muzeów państwowych. Poprawka 8. była konsekwencją wskazania konsula Rzeczypospolitej Polskiej jako organu właściwego w sprawie wydawania i aktualizacji dokumentów uprawniających do ulgowych przejazdów na terenie kraju. Poprawka 9. polegała na skreśleniu przepisu przejściowego z uwagi na propozycję zmiany okresu *vacatio legis*. Poprawka 10. dotyczyła zmiany terminu wejścia w życie ustawy, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Ponadto komisje przychyliły się do dwóch poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, a także wniosły poprawki merytoryczne do ustawy o ochronie przyrody. Chodzi o doprecyzowanie zakresu nauczania w języku polskim poprzez wyliczenie przedmiotów i objęcie systemem ulg także uczniów uczących się języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim w miejscu zamieszkania. W związku z tym w imieniu komisji wnoszę je i rekomenduję ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Michał Dworczyk.

Poseł Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie, myślę, trzeba podziękować panu prezydentowi i panu ministrowi Kwiatkowskiemu, którego osobistą zasługą jest przygotowanie tego projektu, za to, że wykonują kolejny krok w tym kierunku, aby wzmocnić więź Polaków przebywających poza granicami kraju z macierzą, za to, że konsekwentnie bu-

Posel Michał Dworczyk

dują polską wspólnotę narodową, niezależnie od tego, gdzie Polacy mieszkają i jakie obywatelstwo posiadają. To jest sprawa, którą pan prezydent anonsował w czasie swojego pierwszego wystąpienia. To jest sprawa czy misja, którą pan prezydent realizuje za każdym razem, kiedy wyjeżdża za granicę. Za każdym razem znajduje czas, żeby spotkać się z naszymi rodakami, poświęca im energię, czas oraz konkretne inicjatywy legislacyjne, takie jak ta. Bardzo dziękuję.

Po tym, jak wprowadziliśmy Kartę Polaka przeznaczoną dla naszych rodaków mieszkających na terenach Związku Sowieckiego, kolejnym krokiem jest wprowadzenie legitymacji dla uczniów uczących się w szkołach polonijnych – najwięcej takich szkół ma charakter sobotnio-niedzielnny – w szkołach przy parafiach, wszędzie tam, gdzie młodzi Polacy uczą się języka polskiego, polskiej historii, geografii, kultury, a więc tych przedmiotów, które są fundamentalne z punktu widzenia polskiej tożsamości narodowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że ten projekt obejmuje cały świat. Nasi rodacy, młodzi Polacy uczący się w szkołach sobotnio-niedzielnnych, niezależnie od tego, czy są w Argentynie, na Białorusi, czy w Kazachstanie, będą mogli liczyć na taką legitymację szkolną. Ktoś powie, że te ulgi, które oferujemy, to niezbyt wiele, ale tak naprawdę wymiar symboliczny jest szalenie ważny, a świadomość tego, że po przyjeździe do Polski można skorzystać z ulg w komunikacji, że można skorzystać z ulg w korzystaniu z placówek muzealnych, z parków narodowych, daje poczucie własnej przynależności do wielkiej wspólnoty narodowej, polskiej wspólnoty narodowej, daje dowód tego, że państwo polskie myśli o wszystkich Polakach poza granicami kraju.

Były w komisji dyskusje, oczywiście pojawiały się pytania, czy nie można by zawrzeć większej liczby przywilejów dla tych osób, które będą posiadały te legitymacje szkolne. Myślę, że zrobiliśmy ważny krok w dobrym kierunku, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby katalog przywilejów poszerzać, kiedy to będzie możliwe. Myślę też, że to jest bardzo dobry krok w kierunku tego, aby w końcu uporządkować wiedzę na temat polskich placówek na całym świecie, w których uczą się języka polskiego. Wstyd się przyznać, ale od 1989 r. do tej pory państwo polskie nie stworzyło takiej listy miejsc, gdzie młodzi Polacy mogą uczyć się języka polskiego, historii polskiej czy kultury polskiej. Myślę, że wprowadzenie tych legitymacji i z czasem rozbudowywanie tego projektu doprowadzi do tego, że katalog takich placówek powstanie, a ten projekt, nad którym dzisiaj debatujemy, temu się przysłuży.

Krótko mówiąc, jest to ze wszech miar cenna inicjatywa. Jeszcze raz wielkie podziękowania dla pana prezydenta, pana ministra. Klub Prawa i Sprawiedliwości, partii, która zawsze podkreślała w swoich programach, że wspiera Polonię i Polaków poza gra-

nicami kraju, partii, która zawsze podkreślała, że naszych rodaków trzeba traktować podmiotowo, partii, która zawsze podkreślała, że polska wspólnota narodowa powinna być budowana i wspierana niezależnie od tego, jakim paszportem dzisiaj się nasi rodacy legitymują, poprzez projekt tej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam, jak pan marszałek powiedział, w imieniu Platformy nasze stanowisko.

Zgadzam się z przedmówcą: pomysł dobry, realizacja nieco gorsza. Dlaczego? Dlatego że ta ustawa w takim kształcie, w jakim jest proponowana, dyskryminuje dzieci. Dokonujemy podziału na te, które uczą się polskiego, dobrze, że się uczą i zależy nam wszystkim na tym – bardzo Platformie Obywatelskiej zależało i zależy na tym, by jak najwięcej dzieci się uczyło – natomiast nie jest w wielu przypadkach winą tych dzieci, że nie mogą się uczyć. Jest to sprawa odległości, są to różne uzależnienia kulturowe, bardzo trudne czasami do zrozumienia, ale tak bywa. Wreszcie sytuacja ostatnia, to jest przy nauczaniu on-line jest konieczne duże zaangażowanie rodziców. Proszę sobie wyobrazić matki, które pracują, wyjeżdżają – na ogół jest to emigracja ekonomiczna. Mówiła mi matka, która ma czworo dzieci: on-line wymaga, żeby usiąść z dzieckiem i pomagać, kiedy mam to robić? Zauważmy, że te dzieci, które się uczą polskiego, to są głównie dzieci małe. To jest piramida, najwięcej uczy się dzieci do 10. roku życia, potem ta piramida się zmniejsza, zatem bardzo trudno powiedzieć, że wszystkie dzieci mają szansę. Stąd nasza poprawka, Platforma Obywatelska zgłosi taką poprawkę, aby tę grupę rozszerzyć po prostu o wszystkie dzieci. Jedne przyjeżdżają często, drugie rzadziej, to nie będzie, myślę, takie wielkie obciążenie, a jednak ważne, żeby wszystkie nasze dzieci były sprawiedliwie traktowane.

Daje to także oszczędności, bo proszę pomyśleć, obsługa tego zadania jest bardzo kosztowna. Za chwilę jeszcze powiem o obciążeniach konsulatów, o których mi mówiono. Pan minister już otrzymał list od Polskiej Macierzy Szkolnej z Wielkiej Brytanii, gdzie dyrektorzy szkół mówią: my, choćbyśmy chcieli, nie jesteśmy w stanie wziąć na siebie tych obowiązków rejestrowania, uaktualniania. Często jest to jedna osoba, dyrektor, który pracuje na etacie, by zarobić na życie, a społecznie jako wolontariusz prowadzi

Posel Joanna Fabisiak

szkołę, więc on nie może na siebie wziąć dodatkowych obowiązków, żeby zajmować się legitymacjami.

Czy może konsulat? Konsulat – dzisiaj podczas posiedzenia komisji pan minister Dziedzicak mówił o problemach. W pełni popieram ten głos. Będziemy występowali o to, aby w tych miejscach, choćby tak jak w Wielkiej Brytanii, gdzie konsulowie są ogromnie obciążeni, ilość etatów zwiększyć, to jest po prostu konieczne, jeśli w jakiś sposób jeszcze to zadanie chcemy dodać.

Wreszcie jest sprawa szkół społecznych, i przed tym też się bronią dyrektorzy. Nie mają pieniędzy na wysyłanie, na znaczki itd. A więc ta oszczędność, którą się tu poczyni, myślę, że w jakiś sposób zbilansuje te sumy, które trzeba by wydatkować, żeby wszystkim dzieciom przyznać legitymacje.

Jak mówię, projekt, pomysł jest bardzo dobry. Po rozszerzeniu to zyska pełną naszą akceptację, po rozszerzeniu na wszystkie polskie dzieci. Jest tylko, panie ministrze, jedna sprawa, która nas zaniepokoiła, a mianowicie brak konsultacji ze środowiskiem. Anglia, 130 sztuk macierzy szkolnej, tysiące dzieci i fakt, że to nie zostało przekonsultowane. W tej chwili napływają także listy od indywidualnych nauczycieli, jak rozwiązać – chętnie panu ministrowi zaraz taki list przekażę – ten problem, aby było tanio i dobrze. Myślę, że to powinno stać się standardem, że jednak nic o nas bez nas, a więc każdą, a szczególnie tak poważną sprawę należy konsultować ze specjalistami, a czyż są lepsi specjaliści niż właśnie dyrektorzy tych szkół? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Wojciech Bakun.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów.

Przed wszystkim – podobnie jak moi przedmówcy – chciałbym bardzo podziękować za ten projekt. W Klubie Poselskim Kukiz'15 również dostrzegaliśmy taką potrzebę. Bardzo się cieszę, że ta inicjatywa wyszła od prezydenta. Myślę, że zarówno sprawozdawca komisji, jak i przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą poseł Dworczyk wyczerpująco przedstawili założenia i charakter tego projektu. Nie pozostaje mi nic do dodania.

Chciałbym jedynie, co zostało przedstawione w podkomisji, która została utworzona w celu procedowania nad tym projektem, poprosić o zajęcie się

problemem dzieci i młodzieży mieszkających za granicą, chociażby w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech, nieuczęszczających do polskich szkół. Rozumiem, że to jest oddzielna sprawa, dlatego w tym przypadku żadnych poprawek nie zgłaszaliśmy, ponieważ w ustawie mówi się o dzieciach uczących się polskość, łączących się – jak pan poseł powiedział – z macierzą. Natomiast chodzi o zajęcie się problemem tych rodzin, ponad 2 mln osób, które znajdują się poza granicami kraju. Te dzieci nie zawsze chodzą do polskich szkół, a być może darmowe przejazdy komunikacją publiczną nie tak bardzo obciążąłyby budżet. Warto byłoby pokazać, że państwo o nich nie zapomina, zachęca do powrotu, chociażby dając przywilej darmowych przejazdów.

Prosiłbym o zwrócenie uwagi na problem nowej emigracji, osób, które mieszkają, można powiedzieć, bardziej na zachodzie Europy, ale też i na całym świecie, na problem dzieci i młodzieży uczęszczających nie do polskich szkół, którym te przejazdy też by się należały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Zbigniew Gryglas.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Nowoczesna wobec prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw.

Przed wszystkim chcę podziękować panu prezydentowi i panu ministrowi za tę cenną inicjatywę. Muszę powiedzieć, że osobiście bardzo doceniam wysiłki pana prezydenta, które zmierzają do budowy wspólnoty. Rzeczywiście to jest cenne w tym projekcie, że nasi rodacy czy osoby, które postanowiły uczyć się języka polskiego w szkołach różnego typu, mogą poczuć się tak jak wszyscy inni. Nie będziemy wyróżniali tych osób, przyznamy im takie uprawnienia, jakie mają również polskie dzieci. To bardzo istotny krok.

Jedyna obawa, jaka została wyartykułowana podczas posiedzenia komisji, dotyczyła tego, czy nasze konsulaty będą w stanie sprawnie wydawać dokumenty uprawniające do ulg, czyli legitymacje, które będą do tych ulg uprawniały. Mam nadzieję, że zrobimy wszystko, żeby nie zawieść oczekiwań, by te dokumenty pojawiały się w odpowiednim momencie. Oczywiście poprzemy tę ustawę. Jeszcze raz bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Jarubas swoją wypowiedź w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego dostarczył na piśmie*).

Do zadania pytań zgłosił się jeden pan poseł.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Respektując, uznając zasadność wnoszonej inicjatywy dotyczącej wzmocnienia kondycji intelektualno-kulturowej naszej diaspory poza granicami, zwracam się z pytaniem, czy proponowane rozwiązanie obejmuje zarówno starą, jak i nową emigrację. Jeśli tak, to czy w odniesieniu do potrzeb emigracji nie wydaje się zasadne stworzenie linków do podtrzymywania więzi z ojczyzną i czy rzeczywiście tak właśnie jest, że ta legitymacja i wynikające z niej uprawnienia są namacalnym, realnym elementem więziotwórczym w tym obszarze, łączącym aspekty zarówno sentymentalne, jak i pragmatyczne? A zatem uznając zasadność i trafność tej inicjatywy ustawodawczej (*Dzwonek*), pytam również o ten sentymentalny i pragmatyczny jej wymiar. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pani podsekretarz stanu czy pan minister?

Pan minister.

Bardzo proszę, pan minister Adam Kwiatkowski w imieniu pana prezydenta.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Adam Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować posłom dwóch komisji, a w szczególności podkomisji, za pracę nad projektem ustawy, który został skierowany do parlamentu przez pana prezydenta, za wszystkie uwagi, które w części są już wykorzystane w tym projekcie ustawy, a w części na pewno będą wykorzystane w pracach, które są podejmowane w Kancelarii Prezydenta RP, jak rów-

nież będą analizowane, wierzę w to, przez odpowiednie resorty.

Odpowiadam na pytanie pana posła. Ta ustawa jest skierowana do wszystkich dzieci uczących się polskiego, polskiej geografii, historii, bez względu na to, w jakim one mieszkają państwie oraz jak długo w nim przebywają, jak również bez względu na to, czy mają polskie obywatelstwo i czy czują się w jakiś sposób związane z Polską.

Korzystając z tego, że zabieram głos, chciałem powiedzieć, że ta ustawa likwiduje pewne niesprawiedliwości czy też, można powiedzieć, pewne dyskryminacje, bo dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że część dzieci uczących się w szkołach polskich poza granicami naszej ojczyzny ma prawo do legitymacji szkolnych, a część tego prawa nie ma. Rozszerzamy więc to prawo na wszystkie te dzieci, które uczą się w tych szkołach. A dlaczego na te, które się uczą? Dlatego że w Polsce też tylko te dzieci, które się uczą, mają prawo do legitymacji. Te, które przestają się uczyć, to prawo do zniżek tracą.

Ta ustawa jest – chciałbym, żeby to tutaj wybrzmiało – efektem złożonych w ciągu ostatnich kilku lat petycji podpisanych przez tysiące polskich rodziców dzieci, które chodzą do polskich szkół, w tym w Wielkiej Brytanii, i jest tak naprawdę odpowiedzią na te petycje i na te prośby, które m.in. w tym momencie do kancelarii pana prezydenta wpływały, była ona elementem rozmów, dyskusji, konsultacji, które były przeprowadzane z przedstawicielami środowiska nauczycieli z różnych stron świata, i na pewno spotykała się z bardzo ciepłym przyjęciem.

Propozycja, którą pani poseł mi wręczyła w trakcie posiedzenia Wysokiej Izby, jest tak naprawdę propozycją, która w jakimś sensie byłaby niewydolna, bo przeczytałem tutaj, że jest to propozycja przesyłania tych legitymacji do jednej instytucji w Polsce. Tych uczniów jest około 70 tys., więc jeśli 70 tys. listów przyjdzie do jednej instytucji, to będzie to z pewnością mniej wydajne przedsięwzięcie niż w przypadku, gdy te legitymacje zostaną wystawione czy przedłużone przez sieć polskich placówek konsularnych i wydziałów konsularnych przy ambasadach, których jest znacznie więcej i które mają wiedzę na temat tego, jakie szkoły działają na ich terenie. Jest to prawo, a nie obowiązek, więc jeśli jakaś szkoła nie będzie chciała z tego prawa korzystać, to nikt tej szkoły ani tych rodziców oczywiście do tego nie zmusi.

Bardzo dziękuję za tę dyskusję i bardzo dziękuję za te głosy. Na tym kończę, panie marszałku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 14 grudnia.

Informuję, że zgłosił się pan poseł w celu wygłoszenia oświadczenia poselskiego.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Oświadczenie składa pan poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Kurzępa:

Wielce Czcigodny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy u schyłku roku, w którym upamiętnialiśmy 1050. rocznicę chrztu Polski, dlatego też pozwólcie na tę refleksję, refleksję bardzo osobistą.

Stare kościoły wzbudzają mój zachwyt. Zdaję sobie sprawę, że jestem w szeregu wieluset wiernych, którzy przede mną, a ufam, że i po mnie, przyklękają przed obecnym w tych kościołach Jezusem, znajdującym się tam w tabernakulum. Stare kościoły pachną, skrzypią, inne znów czasami oblażą z polichromii, odkrywając swoje nagie mury. Każde wzdychają głęboką modlitwą skomasowaną w nich od lat. Jak się dobrze wsłuchać, rozmodlić bez pamięci, dosłyszysz wygłaszane głośno czy też w skrytości ducha intencje i rozgrzejesz się ich natarczywością, głęboką nadzieją i wiarą. Gdy przyklękam lub osiadam w cieniu starych balkonów, zatapiam się w dźwięki tych świątyń, popatruję uważnie na balaski przed ołtarzem, dociekliwie oceniam głęboko wyżłobione klęczniki i myślę o tych, którzy tu byli przede mną.

Niekiedy zadaję sobie trwożliwe pytanie: Czy jestem wystarczająco godzien, by tu w ich cieniu przebywać? Czy wiara moja i jej świadectwo są wystarczająco żarliwe i obecne wśród bliskich lub towarzyszących mi ludzi, by mieć poczucie, że należycie wypełniam dziedzictwo przodków? Nie są to łatwe pytania, gdyż odpowiedzi na nie z reguły musimy udzielać sobie sami, w pełnej świadomości Jezusowej obecności. Konieczna jest czysta, odarta z subiektywizmu prawda o samym sobie i swoim świadectwie,

zaniechaniu go i/lub wypełnianiu byle jak czy na pół gwizdka.

Wędrujemy w wierze w następstwie wielu pokoleń. Rodzice nasi rozniecili w nas gorliwość wiary, wyniósłszy ją z własnych domów, a tamci dalsi antenaci jeszcze od wcześniejszych pokoleń. Taka jest powinność rodzicielska, taka jest powinność nas dorosłych. Warto niekiedy, zasiadając w nawiedzonym przez nas kościele, pomodlić się w intencji tych, co tu byli przed nami. Warto ukołysać ich naszą serdeczną modlitwą i pamięcią, dziękując i za ten kościół, i za wielkie dziedzictwo wiary i umiłowania ojczyzny. Zakładam, że z wyblakłych obrazów popatrywać będą na nas oblicza świętych. Nad nami będą dominować przykurzone sylwetki, postaci zamknięte w rzeźbach, z wyżłobionymi korytarzami przez korniki, wyobrażonych lub przekazanych w autentycznej historii ich życia i gestów.

Ile par ludzkich oczu przyglądało się im, z ilu ust wyszeptano słowa litanii do nich, jak wiele świec i bukieciów kwiatów im podarowano? To wszystko dociera do nas, gdy tylko zechcemy otworzyć naszą duszę na subtelne podmuchy z przeszłości. Czy jest to balast? Czy przyjąć mam to jak niechciane dziedzictwo? Czy raczej rozsmakować się w przekonaniu, że trwamy, że idziemy razem ku Bogu, jak szli przed laty nasi ojciec i ich rodziny? Tak, zakładam, że tak jest lepiej, że to jest moja powinność i radość, i szczęście.

Oczywiście, że refleksja taka nie budzi się od razu. Dochodzi się do niej przez różne własne doświadczenie czytania śladów sprzed lat. Gdy spoglądam podczas mszy na stojących przed kościołem młodych ludzi, zakładam, że jeszcze do tego nie dojrzel. Świątynie ludzkich serc, tak samo my współcześni, jak i oni przed laty przybywali tu po to, żeby przez trudy życia obmadlać te miejsca. To jest tak, jakby oni, ci, co przed nami, podawali nam swoje dłonie i zapraszali do ławek, przysiadali obok nas i w jednobrzmiących słowach powtarzali: wierzę i trwam. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9 dzisiaj, 15 grudnia 2016 r.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postepowania cywilnego oraz niektorych innych ustaw

– punkt 18. porzadku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszalku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawic nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postepowania cywilnego.

Omawiana dzis nowelizacja dotyczy dopuszczalnego terminu wznowienia postepowania cywilnego. Jest to nadzwyczajny srodek zaskarzenia pozwalajacy na zadanie usuniecie z obrotu prawnego wadliwych prawomocnych orzeczen sadowych konczacych postepowanie w sposob merytoryczny. Srodek ten prowadzi do podwazenia stabilnosci prawomocnych orzeczen sadowych w sprawach cywilnych, dlatego mozliwosc jego skladania zostala ograniczona do najpownazniejszych uchybień, jakie zaszly w toku postepowania.

Przyczyna zadanja wznowienia postepowania moze byc m.in oparcie wyroku na falszywym dokumencie, obecnośc osoby nieuprawnionej w skladzie sadu czy brak odpowiedniej reprezentacji strony podczas postepowania.

Omawiany dzis projekt wynika z koniecznosci wykonania wyroku Trybunalu Konstytucyjnego z dnia 22 wrzesnia 2015 r. W wyroku tym Trybunal Konstytucyjny orzekl, ze 5-letni termin prekluzyjny, ktorego uplyw ostatecznie zamyka droge sadowa do wznowienia postepowania, narusza art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Dotychczas zdarzaly sie sytuacje, kiedy Europejski Trybunal Praw Czlowieka po dlugotrwalym postepowaniu otwieral swoja decyzja droge do zlozenia skargi o wznowienie postepowania, jednak z uwagi na przekroczony termin 5 lat takie zadanje nie moglo zostac uwzglednione. Ten problem zauwazyl Trybunal Konstytucyjny, uznajac art. 408 Kodeksu postepowania cywilnego, ktory po uplywie 5 lat po uprawomocnieniu sie wyroku nie pozwala zadan wznowienia postepowania, poza nielicznymi wyjatkami, za niezgodny z konstytucja. Trybunal podkre-

slil przy tym, ze nie moze dochodzic do sytuacji, kiedy pomimo slusznosci skargi obywatela nie ma on zadnej mozliwosci ponownego zbadania sprawy. Przyjete nowe rozwiazanie ma zapewnic skuteczną ochronę prawną wszystkim poszkodowanym przez organy wymiaru sprawiedliwosci obywatelom.

Projekt w art. 408 Kodeksu postepowania cywilnego dodaje, co nastepuje: „Art. 408. Po uplywie lat dziesieciu od uprawomocnienia sie wyroku nie mozna zadan wznowienia, z wyjatkiem przypadku, gdy strona byla pozbawiona moznosci dzialania lub nie byla nalezyicie reprezentowana.”.

Proponowana nowelizacja ulatwi dochodzenie swoich praw przez obywateli, ktorzy oddali swoje sprawy do Europejskiego Trybunalu Praw Czlowieka. Postepowania ETPC potrafią trwac wiele lat, stad 5-letni okres dajacy mozliwosc wznowienia postepowania sadowego wydaje sie daleko niewystarczajacy. Grozi to sytuacja, w ktorej obywatel, trzymajac w reku orzeczenie ETPC, w praktyce nie bedzie mogl go zrealizowac. Postulowany termin 10 lat w pelnosci zabezpieczy interesy osob, ktore oddaly sprawy pod osad ETPC w Strasburgu, oraz wszystkich innych, ktorzy poszukuja mozliwosci wznowienia postepowania w swoich sprawach.

Sluszenie przyjeto rozwiazanie, w ktorym wspomniany 10-letni okres dotyczy nie tylko spraw rozpatrywanych przez Trybunal w Strasburgu, ale wszystkich przypadkow, w ktorych obecnie obowiazuje termin 5-letni. Po pierwsze, realizuje sie w ten sposob wyrok Trybunalu Konstytucyjnego. Po drugie za, rozwiazanie to pozwoli zapobiec sytuacjom, w ktorych termin przewidziany w art. 408 K.p.c. moze byc krótszy niz termin zgłaszania roszczen odszkodowawczych – 3 lata od dowiedzenia sie przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiazanej do jej naprawienia, jednakze nie wiecej niz 10 lat od dnia, w ktorym nastapilo zdarzenie wyrzadzajace szkode.

Proponowane rozwiazanie bierze pod uwage potrzebe wywazenia zarowno zasady ochrony praw nabytych, jak i zasady sprawiedliwosci proceduralnej oraz zasady zwiazania prawem międzynarodowym, a takze prawa do sadu. Uwzglednia ponadto wartosc, jaka jest prawomocnosc orzeczen sadowych. Z jednej strony zagwarantuje obywatelom prawo do wznowienia postepowania cywilnego w rozsadnym i realnym terminie, a z drugiej za zabezpieczy stabilnosc sto-

sunków cywilnoprawnych ukształtowanych na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów cywilnych.

Szanowni państwo, w imieniu klubu PSL wnioskuję o skierowanie projektu do dalszych prac.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

– punkt 20. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania połączonych komisji: Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r.

Procedowany projekt ustawy jest jednym z elementów rozwoju Polski zapowiadanych w exposé pani premier Beaty Szydło, która podkreślała konieczność przywrócenia żeglowności na polskich rzekach. Zgodnie z tym projektem Polska chce przystąpić do Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym. Przystąpienie do porozumienia pozwoli na rozbudowę sieci śródlądowych dróg wodnych w Polsce i jest, w moim przekonaniu, właściwym uzupełnieniem rozwoju polskiej gospodarki.

Realizacja porozumienia umożliwi Polsce włączenie się do sieci dróg transportowych o łącznej długości 27 tys. km. Porozumienie obliguje Polskę do zapewnienia żeglowności na wyznaczonych drogach wodnych, co oczywiście wiąże się z kosztami związanymi z przebudową i budową infrastruktury, jednak nakłady te ponoszone będą na przestrzeni wielu lat. W założeniu część środków na tę inwestycję pochodzić będzie z budżetu Unii Europejskiej.

Przystąpienie Polski do tego porozumienia jest jednak opłacalne dla nas również ze względów politycznych. Pozwoli zacieśnić stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami, m.in. ze Słowacją, a także z członkami Grupy Wyszehradzkiej. W zakresie skutków gospodarczych, korzyści gospodarczych przewiduje się, że rozwojowi infrastruktury będzie towarzyszył zwiększający się popyt na usługi transportowe w sektorze transportu śródlądowego, a także na rozwój turystyki i rekreacji, które będą źródłem dochodów budżetu państwa i samorządów. Badania, które przytoczono podczas posiedzenia komisji, wskazują, że inwestycja w rozwój śródlądowych dróg wodnych bardzo szybko Polsce się zwróci.

Podczas prac komisji zgodnie procedowano nad projektem ustawy, który, co rzadkie, zyskał aprobatę nie tylko posłów koalicji rządzącej, lecz także opozycji.

Biorąc pod uwagę korzyści płynące z tego porozumienia oraz poparcie m.in. Rady Kapitanów Żeglugi Śródlądowej dla ratyfikacji, Koło Poselskie Wolni i Solidarni w pełni popiera procedowany projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy
– punkt 21. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie już było podnoszone, że praca więźniów ma nie tylko pozytywny charakter ekonomiczny, ale przede wszystkim resocjalizacyjny. Zatrudnionym penitencjariuszom po odbyciu wyroków łatwiej jest wrócić do społeczeństwa, bo dzięki pracy w trakcie odbywania kary pozostają u nich odpowiednie nawyki z nią związane, choćby punktualność czy systematyczność. To dotyczy każdego rodzaju prac, również świadczonych nieodpłatnie. Nie bez znaczenia dla późniejszego życia na wolności dla więźniów jest także doświadczenie zawodowe, które zdobywają, pracując podczas odbywania wyroku. Dodatkowo dzięki pracy wykonywanej odpłatnie zarabiają na pokrycie zobowiązań, takich jak alimenty czy nałożone na nich kary finansowe. Niezwykle istotny jest również pozytywny oddźwięk społeczny towarzyszący zatrudnieniu osadzonych.

Biorąc wszystkie te czynniki pod uwagę, konieczne wydaje się powzięcie odpowiednich kroków, by zwiększyć zatrudnienie wśród osadzonych. Procedowana nowelizacja przewiduje rozszerzenie katalogu prac wykonywanych przez więźniów nieodpłatnie oraz zwiększenie potrąceń z przysługującego więźniom wynagrodzenia przeznaczonych na wsparcie Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy.

Za bardzo ważne uważam, że rozwiązania zawarte w omawianej nowelizacji przyczynią się do realizacji jednego z filarów programu prowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości od początku 2016 r. „Praca dla więźniów”, który dotychczas, jak mi wiadomo, osiąga świetne wyniki. Filarem tym jest wybudowanie hal produkcyjnych na terenach zakładów karnych, w których zewnętrzni przedsiębiorcy będą zatrudniać więźniów. Nie mam wątpliwości, że jest to rozwiązanie, które w znacznym stopniu przyczyni się do wypełnienia głównego celu zarówno tej nowelizacji, jak i programu „Praca dla więźniów”.

Dla przeciwników tego projektu najważniejszym argumentem jest, że według jego przepisów wynagrodzenie skazanych pomniejszone będzie nieco o ponad połowę jego wartości. Jest to jednak część wyna-

grodzenia przeznaczona na zwiększanie ilości miejsc pracy oraz utrzymanie już istniejących. Nie ma nic złego w tym, że więźniowie będą partycypować w rozwijaniu i utrzymywaniu miejsc pracy, które w konsekwencji służyć będą właśnie im. Uważam, że zmiany te nie ostudzą chęci osadzonych do podjęcia zatrudnienia i takie obawy są bezpodstawne.

Jak było powiedziane na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, projekt ten jest zgodny z oczekiwaniami skazanych oraz, jestem przekonana, wpisuje się w oczekiwania reszty społeczeństwa.

Koło Wolni i Solidarni popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 22. porządku dziennego

Posel Sylwester Chruszcz

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Nam jako zwolennikom oddawania większych kompetencji w ręce obywateli podoba się spełnienie postulatu wielu samorządów, które w trosce o bezpieczeństwo swoich mieszkańców i ich potrzeby komunikacyjne pragną przeznaczyć środki finansowe na inicjowanie realizacji zadań (np. budowy chodników, ścieżek rowerowych itp.) przy drogach zarządzanych przez innych zarządców, np. drogach krajowych zarządzanych przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.

Widzieliśmy już w przeszłości sytuacje, że samorządy współfinansowały budowę czy rozbudowę dróg, jednak zbyt długo czekano na decyzje Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w tych sprawach. Kolejną przeszkodą do tej pory było to, że takie działania spotykały się z negatywną oceną regionalnych izb obrachunkowych, które kwestionowały te wydatki, twierdząc, że samorządy nie inwestują w swój majątek. Gdy spotykałem się z samorządowcami, często wskazywano właśnie na ten problem.

Drugą zmianą, którą wprowadza ustawa, jest standaryzacja i stworzenie norm budowy dróg. Wszyscy wiemy, jak wiele nieprawidłowości pojawiało się podczas budowy niektórych dróg i autostrad. Powodowało to rozrost kosztów. Standaryzacja i stworzenie norm jest jedną z metod prowadzącą do ograniczenia kosztów budowy.

Czekamy na efekty pracy Rady Ekspertów ds. optymalizacji inwestycji drogowych. W skład rady ekspertów wchodzi 28 przedstawicieli zarządców dróg

publicznych, branży drogowej oraz strony społecznej. I to jest coś, co doceniam najbardziej – pracę ze specjalistami, z branżą, czyli z ludźmi, którzy zajmują się tym na co dzień i którzy zjedli zęby na budowie dróg i autostrad. Zadaniem rady jest wykorzystanie wiedzy i wieloletniego doświadczenia w branży drogowej do opracowania kilku wzorców, które regulują proces inwestowania w Polsce.

Z pewnością wprowadzenie wszelkich mechanizmów współpracy i partnerstwa, w tym pomiędzy administracją samorządową i rządową, to bardzo dobre rozwiązanie.

Jak czytamy w uzasadnieniu ustawy: „Taki system umożliwia zarówno wprowadzenie, jak i szybką zmianę np. szczegółowych wymagań technologicznych w budownictwie drogowym, jak również innych aspektów związanych z działaniami w tym zakresie, a co za tym idzie, zapewnia ich aktualność. W ten sposób umożliwia się np. szybkie wdrażanie nowych technologii, pozwalających bardzo często na oszczędne i przyjazne środowisku projektowanie infrastruktury drogowej zgodnie z najnowszą wiedzą techniczną i rozwiązaniami stosowanymi w budownictwie drogowym i mostowym”. Kukiz'15 zgadza się z tymi uwagami, to właśnie branża powinna decydować o standardach budowania dróg i autostrad i standardy te powinny być jednakowe. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości

– punkt 23. porządku dziennego

Posel Paweł Kobylński

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem nowelizacji ustawy jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/95/UE z dnia 22 października 2014 r. zmieniającej dyrektywę 2013/34/UE w odniesieniu do ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy (Dz. Urz. UE L 330 z 15.11.2014, str. 1, z późn. zm.), zwanej dyrektywą 2014/95/UE. Termin na wdrożenie jej przepisów do polskiego porządku prawnego upływa w dniu 6 grudnia 2016 r. Organy Unii Europejskiej przyjęły dyrektywę 2014/95/UE.

Dyrektywa 2014/95/UE wprowadza zmiany powodujące rozszerzenie zakresu informacji niefinansowych oraz wprowadzenie nowych ujawnień w zakresie polityki różnorodności.

Ustawa dotyczy następujących firm: średnioroczne zatrudnienie powyżej 500 osób oraz suma aktywów bilansu powyżej 20 mln euro lub przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów powyżej 40 mln euro.

Klub Nowoczesna popiera wdrażane rozwiązania. Dziękuję.

Posel Bożena Szydłowska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, druk nr 1045.

Celem nowelizacji ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/95/UE z dnia 22 października 2014 r. zmieniającej dyrektywę 2013/34/UE w odniesieniu do ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy, zwanej „dyrektywą 2014/95/UE”.

Idea ustawy zakłada zwiększenie transparentności informacji społecznych i środowiskowych w obszarze społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw oraz poprawę ich spójności i porównywalności. Wprowadzone zmiany zakładają m.in. rozszerzenie zakresu informacji niefinansowych, a także wprowadzenie nowych ujawnień w zakresie polityki różnorodności, które będą miały istotny wpływ na przejrzystość prowadzonej działalności gospodarczej.

Przedstawiony projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za przekazaniem projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych

– punkt 25. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wracamy do kontrowersyjnego projektu o instytucjach badawczych. Kontrowersyjnego, co pokazało nawet głosowanie pod koniec listopada, bo zabrakło dosłownie kilkunastu głosów, by ten projekt odrzucić. Widać, że i wśród większości parlamentarnej budzi on różne opinie.

Jeśli już mówimy o opiniach, to ciekawą wystawił projektowi także przedstawiciel komisji nauki NSZZ „Solidarność”. W opinii tej możemy przeczytać, uwaga: Projekt nie rozwiązuje żadnego z najważniejszych problemów, z jakimi borykają się instytucje badawcze. Co ciekawe, w dalszej części opinii możemy przeczytać, że w ocenie naukowców odbiera się instytucjom naukowym samodzielność. Czy o to chodzi panu ministrowi? Może chodzi o to, żeby minister był kadrowym w instytucjach badawczych? Jeśli autor tego projektu ma takie ambicje, to może po prostu czas na zmianę profesji? Trudno się nie zgodzić z twórcami opinii na temat tego projektu, jeśli już wczytamy się w jego główne założenia.

Przygotowany projekt przewiduje, że minister, który nadzoruje konkretny instytut, będzie mógł powołać dyrektora instytutu spośród kandydatów przedstawionych przez komisję konkursową. Wcześniej takiego wyboru nie było. Powoływał zwycięzcę konkursu. Czy oznacza to, że minister będzie mógł odwołać dyrektora, a na jego miejsce wstawić swojego człowieka?

W ustawie można wyraźnie przeczytać, że minister nie musi liczyć się ze zdaniem rady naukowej instytutu, którego dyrektora chce powołać. Jednocześnie przewidziano, że minister nadzorujący może nie powołać dyrektora, gdy żaden z kandydatów przedstawionych przez komisję nie daje gwarancji prawidłowej realizacji zadań instytutu. Co to oznacza? Ustawa tego nie precyzuje. Teoretycznie sytuacja, kiedy minister wyznacza tzw. swojego człowieka, jest sytuacją przejściową – tymczasową – bo po pół roku powinien powołać dyrektora w konkursie, ale minister zawsze może odrzucić kandydata, a pretekst może być ogólny, np. że nie daje gwarancji realizacji zadań instytutu – konkretnie oczywiście brak.

Co ciekawe – żeby było jeszcze pewniej – w komisji konkursowej trzy osoby pochodzą od ministra, a tylko dwie wyznacza środowisko naukowe.

Czy to może oznaczać próbę upartyjnienia polskiej nauki? Niewykluczone, bo czytując się w opinie dotyczące tego projektu, napotykamy kolejne obawy naukowców. Chodzi o wspomniane rady naukowe, gdzie na większość składu zgodnie z projektem wpływ ma mieć również minister.

Naukowcy związkowcy wieszczą, że blokada środowiska naukowego na podejmowanie decyzji w instytucjach badawczych może odbić się na ich wynikach naukowych, dlatego, jak czytamy w opinii „Solidarności”, widzą przyszłość instytutów badawczych w czarnych kolorach.

Szanowni państwo, my wiemy, że białe jest białe, a czarne to czarne – nie zgadzamy się na czarne scenariusze dla polskiej nauki, dlatego nie poprzemy tego projektu. Klub PSL będzie przeciwny wnoszonym zmianom. Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu

– punkt 42. porządku dziennego

Posel Genowefa Tokarska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy

o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu, druk nr 1151.

Projektowana ustawa wprowadza porozumienie między Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpej a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpej w Warszawie w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z protokołem, podpisane w Tajpej dnia 21 października 2016 r.

Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia i będzie miała zastosowanie od dnia 1 stycznia 2017 r.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie opiniuje projekt ustawy. Będzie my głosować za przyjęciem tego projektu.

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw

– punkt 43. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw jest pierwszym projektem ustawy o tematyce polonijnej skierowanym pod obrady Sejmu z inicjatywy prezydenta RP. Nie da się ukryć, że jest to odpowiedź pana prezydenta na potrzeby Polonii i Polaków mieszkających za granicą. Zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego ten projekt nie wyczerpuje tego tematu, ale jest zdecydowaną odpowiedzią na część potrzeb naszych rodaków mieszkających za granicą.

Jak czytamy, jego głównym celem jest zrównoważenie uprawnień dzieci polskich i polonijnych uczących się poza granicami kraju. Dotychczasowo dokumentem uprawniającym do otrzymania ulgi była legitymacja szkolna, ale tylko wydawana przez szkoły funkcjonujące na terytorium Polski lub prowadzone przez placówki dyplomatyczne. Ulgi dotychczasowe nie obejmują dzieci uczących się w szkołach społecznych prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców, polskie parafie i sekcje polskie organizowane przy szkołach międzynarodowych. Uczniowie nie posiadają tam legitymacji szkolnych. Stąd, gdy przyjeżdżają do ojczystego

kraju, nie mają żadnych ulg mimo wieku uprawniającego do ich przyznania.

Projekt przyznaje uczniom szkół społecznych prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców, polskie parafie i sekcje polskie organizowane przy szkołach międzynarodowych i zarejestrowanych w bazie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą uprawnienia do ulg na przejazdy środkami komunikacji publicznej oraz uprawnienia do ulg w przypadku wejścia do muzeów i na teren parków narodowych w Polsce. Uprawnienia dotyczące ulg na przejazdy zostają przyznane również nauczycielom uczącym w tych szkołach.

Wprowadzone zmiany mają na celu nagrodzenie tych uczniów, którzy podejmują trud zdobywania wiedzy o ojczyźnie swoich przodków. Posiadanie przez dzieci polonijne za granicą dokumentu poświadczającego ich uprawnienia do ulg w Polsce ma walor edukacyjno-patriotyczny. Będzie to widoczny dokument potwierdzający ich więź z Polską.

Klub PSL będzie popierał proponowane przez pana prezydenta zmiany, nie ukrywamy jednak, że liczymy na większą aktywność pana prezydenta w sprawach dotyczących tematów krajowych.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 123. rocznicy urodzin Mieczysława Smorawińskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzień 25 grudnia br. przypada 123. rocznica urodzin zamordowanego w Katyniu gen. brygady Wojska Polskiego Mieczysława Smorawińskiego. Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć kilka słów o życiu tego patrioty.

Mieczysław Makary Smorawiński przyszedł na świat 25 grudnia 1893 r. w Kaliszu. Ukończył szkołę powszechną i Polską Szkołę Handlową. Kiedy miał 18 lat, za działalność niepodległościową skazano go na 6 miesięcy więzienia i zesłano w głąb Rosji. Po odbyciu kary podjął studia we Lwowie, w trakcie których przeszedł przeszkolenie wojskowe oraz ukończył kurs oficerski.

Smorawiński ze względu na wybuch I wojny światowej przerwał studia. Udał się do Krakowa i wstąpił do Legionów Polskich, gdzie pełnił stanowiska: dowódcy plutonu, kompanii, a następnie batalionu. Po kryzysie przysięgowym Smorawiński został w 2. Pułku Piechoty Polskiego Korpusu Posiłkowego, a następnie służył w Polskiej Sile Zbrojnej.

W roku 1918 wstąpił do Wojska Polskiego, gdzie został dowódcą II Batalionu 8. Pułku Piechoty Legionów. Dowodził nim na froncie polsko-ukraińskim, na Litwie i Białorusi. Przed zakończeniem wojny był dowódcą 4. Pułku Piechoty Legionów oraz dowódcą IV Brygady Piechoty Legionów, która walczyła w rejonie Warszawy i Hrubieszowa.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej ukończył kurs dowódców pułków piechoty i piechoty dywizyjnej. W czasie przewrotu majowego stanął po stronie Józefa Piłsudskiego. W wieku 35 lat został awansowany na generała brygady ze starszeństwem i był wówczas najmłodszym generałem w Wojsku Polskim.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Smorawiński był dowódcą Okręgu Korpusu nr 2 w Lublinie, gdzie organizował mobilizację oddziałów i bazy zaopatrzenia dla walczących oddziałów. Następnie udał się do Kowla, a później do Włodzimierza Wołyńskiego. Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej na ziemie wschodniej Polski gen. Smorawiński zakazał podległym mu oddziałom atakowania nieprzyjaciela oraz rozpoczął pertraktacje. Zgodnie z porozumieniem miał udać się wraz ze swoim oddziałem w kierunku Bugu, jednak po wyruszeniu 20 września 1939 r. został zatrzymany jako jeńiec wojenny. Następnie przez kilka miesięcy przebywał w obozach jenieckich, po czym został umieszczony w obozie w Kozielsku. Rok później, w kwietniu, został zamordowany wraz z resztą ofiar uznanych za wrogów władzy sowieckiej w Katyniu. Był jednym z dwóch zidentyfikowanych generałów w czasie ekshumacji zwłok w lesie katyńskim w 1943 r.

Za swoje zasługi dla kraju został odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi. W 2007 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia generała dywizji przez śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Dziękuję.

Poseł Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obchodzona 13 grudnia br. 35. rocznica stanu wojennego przypomina o dramatycznych wydarzeniach grudnia 1981 r. Wprowadzenie w Polsce stanu wojennego było bezwzględna próbą przekreślenia nadziei rozbudzonych w polskim społeczeństwie w sierpniu 1980 r.

„(...) nasz jest ten dzień, a jutro jest nieznane, więc róbmy tak, jak gdyby nasz był wiek.

Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament, a jeśli ktoś nasz polski dom zapali, to każdy z nas gotowy musi być.

Bo lepiej byśmy, stojąc, umierali, niż mamy, klęcząc, na kolanach żyć.

Solidarni, nasz jest ten dzień.

Zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel”.

Jakże dziś, w kolejną rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, słowa hymnu NSZZ „Solidarność” nabierają rzeczywistego kształtu, przywołując wspomnienie tych, którzy odważnie powiedzieli: nie reżimowi, bezwzględnej oprawcy, którego celem był podbój

świata, zwycięstwo ideologii, a metodą – zbrodnia, przemoc i kłamstwo.

Bohaterowie tamtych dni nie bali się stanąć twarzą do i powiedzieć: Chcemy być wolni! Gdyby nie tamta ofiara, nie byłoby tej wolności, naszej wolności – powiedział pan prezydent Andrzej Duda. Hołd walczącym za wolność i niepodległość to nasz narodowy i osobisty obowiązek. Jesteśmy im winni pamięć i szacunek.

Rocznica skłania również do refleksji nad tym, co należy zrobić, by nigdy więcej niewinnie przelana krew tak boleśnie nie zapisywała kart historii naszego narodu. Siła Polski leży w bezgranicznej potrzebie wolności i jedności, a jak mówił bł. ks. Jerzy Popiełuszko: „Solidarność to jedność ludzkich serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze”.

Dziś, po 35 latach, ci, którzy wtedy stali po stronie reżimu, próbują wmówić Polakom, że stan wojenny to był czas „pełnej kultury”. Nie wolno nam pozwolić, by mącono w głowach rodaków, by zaszczepiano kłamstwa w umysłach młodego pokolenia. Pamięć o dramatycznych wydarzeniach grudnia 1981 r. niech będzie podziękowaniem za wierność ideałom, za demokrację, za wolną Polskę!

Poseł Sylwester Chruszcz

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W najbliższych dniach będziemy obchodzili kolejną rocznicę pamiętnych wydarzeń grudnia 1970 r. 17 grudnia doszło do krwawych ulicznych starć mieszkańców miasta z milicją oraz wojskiem. W tych tragicznych okolicznościach życie straciło 16 osób, a ponad 100 zostało rannych.

Na ulice stolicy ówczesnego województwa szczecińskiego wyszli przede wszystkim robotnicy – stoczniozcy ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. To właśnie tam po godz. 10 rano rozpoczął się wiec pod budynkiem dyrekcji zakładu. Robotnicy domagali się wyjaśnień dotyczących drożej żywności, ale przede wszystkim chcieli otrzymać odpowiedź na temat wydarzeń w Trójmieście. Około godz. 11, po godzinie od rozpoczęcia wiecu, ze stoczni w kierunku siedziby miejskiej rady narodowej wyruszył pochód liczący ponad pół tysiąca osób, do którego stopniowo przyłączała się również młodzież. W pewnym momencie doszło jednak do rozproszenia się manifestantów pod naporem milicji używającej gazu łzawiącego i pałek. Po godzinie ze stoczni wyruszył kolejny, prawie trzykrotnie większy pochód, liczący ok. 1500 osób, w którego skład weszli, oprócz stoczniowców ze stoczni Warskiego, także robotnicy z innych szczecińskich zakładów. Na ul. Dubois doszło do wygranych starć z oddziałami milicji. Manifestujący, których liczba zwiększyła się do 20 tys. osób, dotarli do siedziby komitetu wojewódzkiego PZPR. Z tłumu zgromadzonego pod budynkiem KW

PZPR wrzucono do wewnątrz kilka butelek z benzyną, czym wzniesiono pożar.

Bilans pierwszego dnia wydarzeń grudniowych w Szczecinie to 13 godzin protestów, szturmów, walk i demonstracji, od godz. 9 rano w Stoczni Szczecińskiej do godz. 22. W zamieszkach zginęło 13 osób.

Następnego dnia, 18 grudnia, w szczecińskich zakładach rozpoczął się generalny strajk okupacyjny. Pod bramą Stoczni Szczecińskiej pojawiło się wojsko, które w wyniku obustronnych prowokacji otworzyło ogień do demonstrantów i zabiło dwie osoby oraz raniło kilkanaście kolejnych. 19 grudnia władzę nad miastem przejął ogólnomiejski komitet strajkowy skupiający ponad 110 różnych zakładów pracy, na czele którego stanął Mirosław Dopierała. Demonstranci żądali od władz przystania na 21 postulatów, m.in. powołania niezależnych związków zawodowych, ukarania winnych masakry, wzrostu zarobków o 30% oraz zniesienia podwyżki cen żywności. Strajk zakończył się 22 grudnia.

Podczas rewolty grudniowej zajęto i podpalamo komitet wojewódzki PZPR, podjęto próby zajęcia komendy wojewódzkiej MO i siedziby wojewódzkiej komisji związków zawodowych, gmachu prokuratury, aresztu śledczego, jednostki wojskowej i gmachu miejskiej rady narodowej. Wydarzenia doprowadziły do ustąpienia Władysława Gomułka ze stanowiska I sekretarza.

Posel Ryszard Galla

(Posel niezrzeszony)

Oświadczenie poselskie w sprawie nowelizacji ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (druki nr 985 i 1080)

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej rozszerza zakres jej obowiązywania. W art. 1 ust. 3 poprzez doprecyzowanie pojęcia „inny ustrój totalitarny” dokonuje jego rozszerzenia o takie kategorie, jak: militarizm pruski, rosyjski i niemiecki oraz nacjonalizm ukraiński i litewski, co jest niezgodne z definicjami naukowymi. W tej sprawie wypowiedział się jeden z profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, zdaniem którego: „W ustawie zapisano bzdury: większość nacjonalizmów nie była przecież totalitarna, tak jak totalitarny nie był pruski czy rosyjski militarizm”.

Niepokoim mnie niezwykła dla stanowienia prawa możliwość interpretowania przepisów, a co za tym idzie – dowolne kwalifikowanie obiektów upamiętniających do likwidacji. Obawiam się, że wprowadzenie takich zapisów może spowodować masowe niszczenie pomników i tablic upamiętniających, szczególnie dotyczących środowisk mniejszości narodowych i et-

nicznych, dla których te miejsca stanowią istotny element kultury, historii i tożsamości.

Przedłożona nowelizacja ustawy o zakazie propagowania komunizmu może spowodować także podjęcie działań wobec upamiętnień, które zostały odrestaurowane z inicjatywy osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych już po 1990 r. W znacznej mierze odnosić się może do pomników i upamiętnień związanych z historią i tożsamością narodowo-kulturową mniejszości, zwłaszcza niemieckiej, ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej i słowackiej.

Należy pamiętać, że zdecydowana większość upamiętnień została odrestaurowana w wyniku długotrwałych uzgodnień prowadzonych przez władze samorządowe, wojewodów, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz przedstawicieli mniejszości. W negocjacje zaangażowana była także sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W wyniku tych uzgodnień osiągnięty został pewien kompromis, który pozwolił na uporządkowanie większości takich pomników i innych obiektów. Proces ten szczególnie był widoczny na Opolszczyźnie, gdzie przez kilka lat przy wojewodzie działała komisja ds. pomników. W jej skład wchodził przedstawiciel samorządu, wojewody, Kościoła oraz mniejszości niemieckiej. Efektem działania komisji jest uregulowanie kwestii upamiętnień i zakończenie tzw. wojny pomnikowej.

Dziś, w obliczu proponowanych zapisów nowelizacji ustawy, należy mieć świadomość ryzyka wywołania kolejnej wojny pomnikowej, która dodatkowo może spowodować retorsje w krajach sąsiednich, gdzie z kolei znajdują się pomniki polskie.

W związku z powyższym zwracam się z apelem do klubu Prawa i Sprawiedliwości, aby uwzględnił moje obawy – potwierdzone opiniami wielu autorytetów, m.in. prof. Grzegorza Janusza, prof. Piotra Madajczyka i prof. Krzysztofa Ruchniewicza – i zdecydował o wycofaniu z prac legislacyjnych projektu nowelizacji ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego (druki nr 985 i 1080) bądź o pozostawieniu dotychczasowej definicji totalitaryzmu, uznanej przez środowiska naukowe i obowiązującej w obecnym stanie prawnym.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie jakości powietrza w Polsce w związku z najnowszym raportem Europejskiej Agencji Środowiska

Na stronie internetowej Europejskiej Agencji Środowiska możemy znaleźć najnowszą edycję raportu o stanie powietrza. Niepokojący dla nas jest fakt, że kolejny raz Polska wraz z innymi krajami Europy Środkowej znajduje się w czołówce tego raportu.

Z tego najnowszego raportu wynika, że plasujemy się nadal w czołówce krajów, które mają problem szczególnie z pyłami zawieszonymi powstającymi

głównie w wyniku spalania paliw stałych. W przypadku PM10 najwięcej dni z przekroczeniami normy notuje się w Bułgarii. W dalszej kolejności jest Polska, a następnie Chorwacja i Grecja. Wśród krajów europejskich, gdzie w zasadzie nie występuje problem pyłu PM10, są Irlandia, Estonia, Finlandia i Wielka Brytania.

Kraje Europy Środkowej nadal są też w czołówce pod względem zanieczyszczeń pyłem PM2,5. W naszej części Europy odnotowuje się też największe przekroczenia w przypadku benzo(a)pirenu, który jest bardzo silnym związkiem rakotwórczym powstającym m.in. przy spalaniu głównie plastiku w nieprzystosowanych do tego instalacjach. Niestety liderem w tej kategorii jest Polska. Za złą jakość powietrza w Polsce odpowiada przede wszystkim zjawisko niskiej emisji, czyli spalanie słabej jakości paliw oraz śmieci w domowych piecach

Najnowszy raport wskazuje, że jakość powietrza w Europie uległa istotnej poprawie. Nadal jednak wielu mieszkańców miast, szczególnie w Polsce i całej Europie Środkowej, narażonych jest na przekraczające dopuszczalne normy stężenia zanieczyszczeń. Zanieczyszczenia szkodzą zarówno bezpośrednio człowiekowi, jak i środowisku naturalnemu.

Europejska Agencja Środowiska wskazuje w swym raporcie na potrzebę głębokiej analizy przyczyn emisji zanieczyszczeń i wprowadzenia zmian nie tylko w gospodarce, ale też w stylu życia. Mam głęboką świadomość, że poprawa tego stanu rzeczy jest bardzo trudnym zadaniem. Pragnę jednak zwrócić się do Wysokiej Izby oraz wszystkich ministrów i przedstawicieli ministerstw o podjęcie działań, które przyczynią się do zmniejszenia zanieczyszczeń powietrza w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk
(Klub Poselski Kukiz'15)

Oświadczenie w sprawie planów zmiany nazwy trzech tarnowskich ulic na aleję Lecha Kaczyńskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakiś czas temu członkowie Stowarzyszenia „Prawy Tarnów” zaproponowali zmianę nazwy ulic Elektrycznej, Spokojnej i Błonie na aleję Lecha Kaczyńskiego.

Naturalnie pomysł zyskał zagorzałe grono zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Inicjatywa ta natychmiast podzieliła Tarnów. Niemalże 2 tys. mieszkańców Tarnowa podpisało się pod petycją przeciwko zmianie nazwy ulic. Nie należy krytykować żadnej ze stron, ponieważ istota demokracji polega właśnie na tym, że każdy może zająć określone stanowisko w danej sprawie.

Taka zmiana przysporzy jednak sporo problemów natury normatywnej, jak również finansowej przedsiębiorcom, którzy mają swoje siedziby przy tym ciągu ulic. Takich placówek jest ponad 70. Właściciele przedsiębiorstw szacują koszty nawet na kilkanaście

tysięcy złotych. Egzemplifikacją dokumentów, które będą musiały zostać wymienione, są m.in. dowody rejestracyjne samochodów, dokumenty z urzędów skarbowych czy z ZUS-u oraz dokumenty związane z KRS. Przedsiębiorcy będą także zmuszeni do aktualizacji swoich materiałów promocyjno-informacyjnych, takich jak np. reklamy na samochodach. Problem ten dotyczy także osób fizycznych zamieszkałych przy tym ciągu ulic. Wymianie będą podlegać prawa jazdy czy paszporty i inne dokumenty osobiste. Podsumowując: z całą pewnością nie będą to małe koszty.

Warto w tym miejscu bardzo wyraźnie podkreślić, iż w żadnym przypadku nie sprzeciwiamy się samej proponowanej nazwie, ale zmianom, które niosą za sobą bardzo duże koszty i obciążenia natury administracyjnej.

Szanowni Państwo! Niestety sprawa ta podzieliła społeczeństwo tarnowskie. Tymczasem okazuje się, że można obrać zupełnie inną drogę w tym aspekcie, bez konieczności ponoszenia kosztów administracyjnych proponowanych zmian, przy czym rozwiązanie takie absolutnie nie godzi w imię śp. Lecha Kaczyńskiego, ale wręcz przeciwnie. Otóż świetnym miejscem, któremu można by nadać imię śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jest rondo usytuowane obok tarnowskich zakładów azotowych. Miejsce to jest także reprezentatywne i w sposób właściwy mogłoby pełnić funkcję pomnika pamięci śp. prezydenta. Co ciekawe, to właśnie tą trasą – wówczas było jeszcze w tym miejscu skrzyżowanie – przemieszczał się w kierunku Wierchosławic prezydent Lech Kaczyński po wizycie w Tarnowie. W tym przypadku przychylenie się do naszej propozycji nabrałoby także niezwykle transcendentnego i symbolicznego wymiaru.

W naszej ocenie należy poważnie rozważyć rezygnację z pierwotnego kształtu planowanych zmian. Obywatele unikną wielu problemów natury formalnej oraz finansowej, a imię śp. Lecha Kaczyńskiego zostanie godnie upamiętnione.

Posel Krzysztof Szulowski
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie uroczystości w Lubartowie uczczenia 35. rocznicy stanu wojennego

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! 13 grudnia 1981 r. to jedna z najbardziej tragicznych dat w najnowszej historii Polski. Komunistyczne władze wypowiedziały narodowi wojnę skutkującą wieloma ofiarami, represjami i dramatycznymi konsekwencjami dla kraju. O dacie tej nie zapominamy, czego wyrazem są uroczystości organizowane w całej Polsce.

W niedzielę 11 grudnia uczczono w Lubartowie 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. za ojczyznę w Bazylice św. Anny, w której uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich na czele z burmistrzem Januszem Bodziackim i jego zastępcą Radosławem Szumcem.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. za ojczyznę w Bazylice św. Anny, odprawioną przez ks. Andrzeja Jużkę. Uczestniczyły w niej poczty sztandarowe, uczestniczyli kombataneci, przedstawiciele władz miejskich na czele z burmistrzem Januszem Bodziackim i jego zastępcą Radosławem Szumcem, jak również radni, harcerze, regionaliści, dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie. Oprawę muzyczną zapewnił zespół Psallite Deo pod opieką Zbigniewa Skrzypka.

Po mszy św. główne uroczystości miały miejsce w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Uświetniły je występy Chóru Ziemi Lubartowskiej pod kierunkiem Alfreda Kędziory oraz młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Firleja. Występy miały podniosły i patriotyczny charakter.

Po występach artystycznych głos zabrali burmistrz Lubartowa Janusz Bodziacki, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” Marek Wątorski i składający to oświadczenie poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Szulowski. Burmistrz Janusz Bodziacki w imieniu społeczeństwa miasta Lubartowa w 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wręczył reprezentującemu zarząd regionu „Solidarność” Markowi Wą-

torskiemu i przewodniczącej oddziału terenowego NSZZ „Solidarność” w Lubartowie Marioli Gąsior symboliczne statuetki.

Po akademii w galerii Lubartowskiego Ośrodka Kultury można też było obejrzeć wystawę „Solidarność” z materiałów Instytutu Pamięi Narodowej.

Chciałbym serdecznie podziękować lubartowskiej „Solidarności” za zaproszenie mnie na tę uroczystość. Cały ten dzień był dla mnie szczególny, przeżywany od rana w duchu patriotycznym i narodowym. Rano w Puławach kończyliśmy akcję przygotowywania paczek świątecznych w ramach pomocy dla Polaków na Wschodzie. Później, również w Puławach, w kościele św. Alberta odbywała się podobna uroczystość jak w Lubartowie, organizowana przez „Solidarność” puławską. Obecność w Lubartowie była dla mnie szczególnie ważna, jako że po raz pierwszy mogłem złożyć hołd bohaterom ziemi lubartowskiej z czasu tworzenia „Solidarności” i stanu wojennego.

Ludzie „Solidarności”, przyjmijcie wyrazy największego szacunku i uznania.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

